

Archiwa – Kancelarie – Zbiory

nr 12 (14) / 2021

Archives – Chanceries – Collections

no. 12 (14) / 2021

Archiwa – Kancelarie – Zbiory

nr 12 (14) / 2021



Toruń 2021

Rada naukowa

Zinaida Antonowicz (Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku, Białoruś), Martina Bolom-Kotari (Uniwersytet w Hradcu Králové, Czechy), Arvydas Pacevičius (Uniwersytet Wileński, Litwa), Lenka Pavlíková (Archiwum Narodowe w Bratysławie, Słowacja), Vitaliy Perkun (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy), Bogdan Popovici (Archiwum Narodowe w Braszowie, Rumunia), Bohdan Ryszewski (Olsztyn), Krzysztof Skupieński (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), Krzysztof Strykowski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Wojciech Woźniak

Komitet redakcyjny

Robert Degen (redaktor naczelny), Krzysztof Syta (zastępca redaktora naczelnego), Agnieszka Rosa (sekretarz redakcji), Marcin Smoczyński (sekretarz redakcji), Waldemar Chorańczewski, Magdalena Wiśniewska-Drewniak (redaktor językowy tekstów angielskich)

Recenzenci tekstów zgłoszonych do tomu

Jerzy Bednarek, Aleksandr Belâvskij, Magdalena Barbara Biniś-Szkopek, Stefan Ciara, Dorota Drzewiecka, Halina Dudat, Radosław Franczak, Paweł Gut, Marcin Hlebionek, Olga Ivanova, Marek Konstankiewicz, Wojciech Krawczuk, Alicja Kulecka, Wiesława Kwiatkowska, Monika Płuciennik, Dariusz Magier, Władysław Stępiak, Marzena Świgoń, Arkadiusz Wagner, Mateusz Żmudziński

Redakcja językowa

Anna Kołodziejska

Projekt okładki

Monika Pest

Tłumaczenia streszczeń i słów kluczowych na język angielski

Magdalena Wiśniewska-Drewniak

ISSN print 1895-9075

ISSN online 2544-5685

Czasopismo jest wydawane na zasadach licencji niewyłącznej Creative Commons  i dystrybuowane w wersji elektronicznej Open Acces przez Akademicką Platformę Czasopism

Printed in Poland

© Copyright by Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Toruń 2021

Streszczenia opublikowanych prac są dostępne 'online' w międzynarodowej bazie danych 'The Central European Journal of Social Sciences and Humanities' <<http://cejsh.icm.edu.pl>>

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: Instytut Historii i Archiwistyki UMK,
ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń
e-mail: akz@umk.pl

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: books@umk.pl
www.wydawnictwoumk.pl

Druk: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. (56) 611 22 15

SPIIS TREŚCI

STUDIA

JAGODA JANKOWSKA, <i>Administracyjne procedury postępowania w przypadkach kradzieży, zagubienia, nadużycia bądź fałszerstwa pieczęci w dwudziestoleciu międzywojennym</i>	11
MARLENA JABŁOŃSKA, <i>Rola nowoczesnego archiwum uczelnianego w budowaniu tożsamości szkoły wyższej</i>	31
HADRIAN MICHAŁ CIECHANOWSKI, <i>The principle of provenance as the principle of rationalization of archives</i>	49
HUBERT MAZUR, <i>Propagatorzy prac kulturalno-oświatowych i działalności popularyzatorskiej archiwów państwowych w Polsce w dobie Polski Ludowej</i>	67
ŁUKASZ PIOTR NOWAK, <i>Holenderski Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów autorstwa S. Mullera, J. Feitha i R. Fruina z 1898 r. i jego późniejsze wydania</i>	89
JUSTYNA BARBARA GAŁUSZKA, <i>Spuścizna Władysława Łozińskiego (1843–1913) w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie</i>	111
ADAM GRZEGORZ DĄBROWSKI, <i>Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej i gospodarka makulaturą w urzędzie na przykładzie przepisów Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie z lat 1951–1952</i>	127
HALINA JOANNA DUDAŁA, <i>Hic liber in archivio conventus asservandus, czyli o archiwum klasztoru św. Marcina karmelitanek bosych w Krakowie (1612–1655)</i>	145
MAŁGORZATA STRZELECKA, <i>Materiały archiwalne do badań biograficznych liderów społecznego ruchu katolików świeckich Znak</i>	167

KRONIKA

PIOTR ANTONI CZYŻ, <i>XXII Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki. Siedlce, 16–17 kwietnia 2021 r.</i>	199
KATARZYNA PEPLOWSKA, <i>VIII Wiosenne Spotkania Archiwalne: „Dobre praktyki zarządzania dokumentacją”. Toruń, 20–21 maja 2021 r.</i>	203
RAFAŁ OPENKOWSKI, <i>V Krajowe Sympozjum Archiwalne: „Etos zawodu archiwisty”. Toruń, 26 maja 2021 r.</i>	207
DANIEL GUZMAN, <i>Pobyty w Archiwum Polskiego Muzeum w Rapperswilu</i>	215

RECENZJE

<i>Bsheel, Rosie. Archive Wars: The Politics of History in Saudi Arabia. Stanford: Stanford University Press, 2020</i> (KAMIL PIETRASIK)	227
<i>O kształceniu archiwistów w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie. Suplement do monografii „Uniwersyteckie kształcenie archiwistów w Polsce. Wczoraj i dziś (1951–2019)” autorstwa Wiesławy Kwiatkowskiej</i> (BARTOSZ DRZEWIECKI)	233

TABLE OF CONTENTS

STUDIES

JAGODA JANKOWSKA, <i>Administrative procedures for dealing with theft, loss, abuse or forgery of seals in the interwar period</i>	11
MARLENA JABŁOŃSKA, <i>The role of a modern university archive in building the identity of a university</i>	31
HADRIAN MICHAŁ CIECHANOWSKI, <i>The principle of provenance as the principle of rationalization of archives</i>	49
HUBERT MAZUR, <i>The promoters of cultural and educational works and outreach activities of Polish archives</i>	67
ŁUKASZ PIOTR NOWAK, <i>The Dutch Manual for the arrangement and description of archives by S. Muller, J. Feith and R. Fruin from 1898 and its later editions</i>	89
JUSTYNA BARBARA GAŁUSZKA, <i>Private papers of Władysław Łoziński (1843–1913) in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv</i>	111
ADAM GRZEGORZ DĄBROWSKI, <i>Disposal of non-archival records and waste paper management in the office on the example of the regulations of the Ministry of Forestry in Warsaw from 1951 and 1952</i>	127
HALINA JOANNA DUDAŁA, <i>Hic liber in archivio conventus asservandus or about the archives of the monastery of St. Martin of the Discalced Carmelite Sisters in Krakow (1612–1655)</i>	145
MAŁGORZATA STRZELECKA, <i>Archival materials for biographical studies of the leaders of the social movement of lay Catholics Znak</i>	167

CHRONICLE

PIOTR ANTONI CZYŻ, <i>The 22nd National Congress of Students of Archival Science. Siedlce 2021, April 16th–17th</i>	199
KATARZYNA PEPLÓWSKA, <i>The 8th Spring Archival Meeting: “Good records management practices”. Toruń 2021, May 20th–21st</i>	203
RAFAŁ OPENKOWSKI, <i>The 5th National Archives Symposium: “The ethos of the archivist profession”. Toruń 2021, May 26th</i>	207
DANIEL GUZMAN, <i>Report from the visit to the archive of the Polish Museum in Rapperswil</i>	215

REVIEWS

<i>Bsheer, Rosie. Archive Wars: The Politics of History in Saudi Arabia. Stanford: Stanford University Press, 2020</i> (KAMIL PIETRASIŁ)	227
<i>On educating archivists at the Pedagogical University of Krakow. A supplement to the monograph "Uniwersyteckie kształcenie archiwistów w Polsce. Wczoraj i dziś (1951–2019)" by Wiesława Kwiatkowska</i> (BARTOSZ DRZEWIECKI)	233

STUDIA

Data przesłania artykułu: 29 III 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 12 VIII 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.001>



JAGODA JANKOWSKA

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

ADMINISTRACYJNE PROCEDURY POSTĘPOWANIA W PRZYPADKACH KRADZIEŻY, ZAGUBIENIA, NADUŻYCIA BĄDŹ FAŁSZERSTWA PIECZĘCI W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM

Słowa kluczowe

pieczęcie urzędowe, zagubienia pieczęci, kradzieże pieczęci, fałszerstwa pieczęci, procedury administracyjne

Keywords

official seals, seals loss, seals theft, seals forgery, administrative procedures

Streszczenie

Poprawne i przejrzyste działanie aparatu administracyjnego państwa jest istotne dla jego ogólnego funkcjonowania. Jednym z elementów administracji państwa jest system używanych przez nią pieczęci. Poniższy artykuł został poświęcony zjawiskom zaburzającym poprawne funkcjonowanie państwowego systemu sfragistycznego. Porusza on



Jagoda Jankowska, magister archiwistyki i zarządzania dokumentacją, obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych, Teologicznych i Artystycznych UMK. Jej zainteresowania badawcze to metodyka archiwalna, nauki pomocnicze archiwistyki, nauki pomocnicze historii ze szczególnym uwzględnieniem sfragistyki XX wieku.

E-mail: owoc.jagoda@gmail.com

ORCID ID: 0000-0002-6295-0832

kwestie zagubień, kradzieży i fałszerstw pieczęci urzędowych w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Uwaga autorki tekstu skupia się na administracyjnych procedurach postępowania w zaistniałych sytuacjach. W pierwszej części tekstu zaprezentowano normatywy, które regulowały sankcje karne wobec osób dopuszczających się przestępstw w odniesieniu do pieczęci urzędowych, oraz normatywy regulujące kwestie systemu sfragistycznego państwa. Przeanalizowane pod tym kątem prawo II Rzeczypospolitej nie określało jednak procedur działań na płaszczyźnie administracyjno-biurowej w przypadkach wykrycia nadużyć pieczęci. Obraz takich procedur rysują materiały archiwalne w sprawach zagubień, kradzieży i fałszerstw pieczęci urzędowych. Przedstawiony w drugiej części tekstu obraz tych procedur został zarysowany przede wszystkim na podstawie materiałów archiwalnych z zasobów archiwów państwowych w Bydgoszczy i Toruniu. Materiał uzupełniający opis omawianych procedur administracyjnych stanowiły wojewódzkie dzienniki urzędowe i umieszczane w nich informacje dotyczące poruszanych w artykule naruszeń bezpieczeństwa systemu sfragistycznego państwa polskiego.

Summary

Administrative procedures for dealing with theft, loss, abuse or forgery of seals in the interwar period

Correct and transparent operation of the state administrative apparatus is essential for its general functioning. One of the elements of state administration is the system of seals it uses. The following article is devoted to the phenomena that disrupt the proper functioning of the state sphragistic system. It addresses the issues of loss, theft and forgery of official seals in the interwar period. The attention of the text focuses on the administrative procedures to be followed in these situations. The first part of the text presents the norms regulating criminal sanctions against persons committing crimes with regard to official seals and the norms regulating the issues of the state's sphragistic system. The law of the Second Republic of Poland, analyzed in this respect, did not, however, define the procedures for actions at the administrative and office level in cases of detection of abuse of seals. The shape of such procedures is illustrated by archival materials depicting cases of loss, theft and forgery of official seals. These procedures are outlined in the second part of the text, primarily on the basis of archival materials from holdings of state archives in Bydgoszcz and Toruń. The description of the discussed administrative procedures was supplemented by information from voivodship official journals concerning violations of the security of the Polish state sphragistic system.

W kształtującym się pod względem prawno-ustrojowym państwie jednym z elementów powstających struktur administracji jest również system pieczęci urzędowych. Niniejszy artykuł ma na celu przybliżenie zjawiska nadużyć prawnych i fałszerstw pieczęci oraz procedur postępowania w przypadku wykrycia owych przestępstw stosowanych przez administrację w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Jako nadużycie prawne pieczęci rozumiemy wykorzystanie znalezionej bądź ukradzionej pieczęci przez osoby

do tego nieuprawnione w celu osiągnięcia jakiejś korzyści i użycie takowej pieczęci do sfalszowania dokumentu¹. Fałszerstwem pieczęci jest z kolei stworzenie nielegalnej kopii pieczęci naśladującej oryginał². Poruszone zagadnienie zostanie omówione na przykładzie materiałów archiwalnych z zasobu Archiwów Państwowych w Bydgoszczy i Toruniu, głównie następujących zespołów: Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu³, Akta miasta Wyrzyska⁴ oraz Starostwo Powiatowe w Toruniu⁵.

Na terenach kształtującej się II Rzeczypospolitej do momentu uchwalenia polskiego Kodeksu karnego obowiązywały przepisy karne byłych państw zaborczych. Na obszarze Galicji wiążący był austriacki Kodeks karny z 1852 r.⁶ Tereny byłego zaboru pruskiego posługiwały się w tym czasie Kodeksem karnym Rzeszy Niemieckiej z 1871 r.⁷ Rosyjski Kodeks karny z 1903 r. stosowany był na terenie byłego zaboru rosyjskiego⁸.

Pierwszy Kodeks karny nowo kształtującego się państwa polskiego powstał w 1928 r., ale dopiero ten z 1932 r. określił sankcje związane z przestępstwami przeciwko dokumentom. W myśl art. 187 i 188 osobom, które używały dokumentu sfalszowanego, podając za autentyczny, lub podrabiającym w celu takiego użycia dokumentu lub pieczęci groziło odpowiednio do pięciu i do trzech lat więzienia⁹.

Normatywem odrodzonego państwa polskiego, który jako pierwszy mówił o pieczęciach urzędowych, była Ustawa z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej. W pkt 2 art. 1 stanowiła ona, iż pieczęć Rzeczypospolitej Polskiej to pieczęć okrągła z herbem Państwa na tle heraldycznym. Dla władz i urzędów państwowych był to wzór nr 3 załączony do wspomnianej ustawy, herb państwowy został wyrażony we wzorze nr 4. W in-

¹ Gut i Hlebionek, „Prawo pieczętne”, 29.

² „Tłok fałszywy”, 113. Kwestią odrębnej analizy byłoby prześledzenie stosowanych w dwudziestoleciu międzywojennym metod fałszowania pieczęci oraz prowadzenie ekspertyz dowodzących dokonanych fałszerstw. Narzędzi do takich badań dostarcza coraz bardziej rozwijająca się kryminalistyka badająca również dokumenty, zob. Lisowska, *Pieczątki, pieczęcie i adresy*.

³ Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 6/4/0/1.3.1.4/1344; 6/4/0/1.3.1.4/1351; 6/4/0/1.3.1.4/1358.

⁴ Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23.

⁵ Starostwo Powiatowe w Toruniu, 69/83/0/89; 69/83/0/269; 69/83/0/I/87 (sygnatury robocze, zespół w trakcie opracowania).

⁶ *Ustawa karna austriacka o zbrodniach*.

⁷ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej*.

⁸ *Kodeks karny z 1903 r.*

⁹ „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r.”

tencji ustawodawcy były to symbole o charakterze tymczasowym, aktualne do etapu trwałego ustalenia granic państwa i określenia w konstytucji symboli państwowych. Kwestię względów bezpieczeństwa znaków państwowych poruszono w następującym ustępie: „Używanie przez instytucje niepaństwowe, osoby prywatne godeł, chorągwi, bander, pieczęci bez zezwolenia ministra Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sposób uchybiający ich czci podlega w drodze sądowej karze pieniężnej od dziesięciu do 10 000 marek albo karze aresztu od trzech dni do sześciu miesięcy”. W myśl ustawy przez uchybienie czci symbolom państwowym w odniesieniu do pieczęci urzędowych należy rozumieć bezprawne posługiwanie się nimi, kradzież bądź fałszerstwo.

Zważywszy na terytorium pochodzenia analizowanych poniżej materiałów archiwalnych, warto zwrócić również uwagę na stanowisko Ministerstwa Byłej Dzielnicy Pruskiej. Graniczne położenie tego terytorium, utrzymująca się jego odrębność prawno-ustrojowa oraz idące za tym trudności w procesie szybkiej unifikacji z resztą kształtującego się państwa polskiego generowały często odrębne podejście i przepisy w wielu sprawach. W interesującym nas kontekście przykładem jest wydane 31 marca 1920 r. przez Ministra b. Dzielnicy Pruskiej *Obwieszczenie w sprawie wytwarzania tłoków pieczętkowych oraz powielania pieczętek*. Opisana została w nim sankcja karna dotycząca nielegalnej produkcji pieczęci. Według zapisu normatywu legalnie mogła się ona odbywać na podstawie pisemnego polecenia konkretnego urzędu zlecającego wykonanie tłoka bądź mechaniczne powielenie pieczęci na formularzach. Obwieszczenie nie wyjaśniało, co konkretnie należało rozumieć przez „powielanie pieczęci”. Kara za to przestępstwo mogła być grzywną w wysokości do 150 marek bądź aresztem trwającym do sześciu tygodni. Możliwa była też kara łączona¹⁰. Sankcje te były w mocy, o ile nie miały zastosowania inne przepisy karne o fałszowaniu dokumentów. Powyższe rozwiązania nawiązywały do niemieckiego Kodeksu karnego¹¹.

Wynikiem rozpoczętych w 1924 r. międzyresortowych prac nad nową ustawą o godłach i barwach Rzeczypospolitej¹² było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach¹³. Prócz wprowadzenia nowego wzoru godła państwowego, które miało widnieć na pieczęciach urzęd-

¹⁰ „Obwieszczenie Ministra Byłej Dzielnicy Pruskiej z dnia 31 marca 1920 r.”

¹¹ Adamczewski, *Sfragistyka państwowa i samorządowa*, 219.

¹² Ibid., 219.

¹³ „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 1927 r.”

dowych, zmonopolizowało ono prawo wyrobu pieczęci dla władz i urzędów, przekazując je Mennicy Państwowej. Posunięcie to miało zapewnić kontrolę nad wytwarzaniem pieczęci, a tym samym utrudnić ich potencjalne fałszowanie¹⁴. Powyższe rozporządzenie nie określało wprost sankcji za kradzież bądź sfalszowanie pieczęci. Można przypuszczać, iż czyny te wpisywały się w sankcjonowaną rozporządzeniem karę grzywny od 10 do 500 zł lub aresztu do trzech miesięcy. Kary te groziły za wykroczenie przeciw zapisanym w rozporządzeniu zakazom, m.in. przeciw zakazowi używania pieczęci urzędowych przez osoby lub instytucje do tego nieuprawnione.

W rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1928 r. o pieczęciach urzędowych¹⁵, które określało rodzaje oraz wymiary pieczęci dla urzędów i instytucji państwowych oraz samorządowych, nie ma bezpośrednio mowy o sankcjach karnych związanych z nieuprawnionym używaniem pieczęci państwowych lub samorządowych. Jedynie w § 18 zaznaczono, iż o zagubieniu pieczęci należy bezzwłocznie zawiadomić przełożoną władzę, ewentualnie nadzorczą, oraz właściwego prokuratora sądu okręgowego i Mennicę Państwową. W § 20 pojawia się zapis, który również nie wprost, ale tworzył pewną możliwość kontroli bezpieczeństwa używania pieczęci. Mowa w nim, że Mennica Państwowa została zobowiązana do bezpłatnego przeprowadzania ekspertyz i wydawania orzeczeń autentyczności pieczęci oraz ich odcisków. Ekspertyzy takie mogły zlecać sądy, urzędy prokuratorskie oraz władze bezpieczeństwa.

Wydana dnia 3 marca 1937 r. ustawa w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach określiła wymiar kar za bezprawne używanie godła państwowego, oznaki władzy państwowej, samorządowej lub korporacji publicznoprawnej, handlowej bandery morskiej, znaku pocztowego lub flagi niewojennych statków państwowych. Według ustawy nakładano karę administracyjną w postaci trzech miesięcy aresztu lub grzywny do 3000 zł. Kara mogła być zastosowana łącznie¹⁶. Zapis ten został powtórzony w obwieszczeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 października 1938 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia z 1927 r.¹⁷ Z ustawy z 1937 r., jak również z tekstu jednolitego z 1938 r. wynika, iż szcze-

¹⁴ Giersz, „Pieczęcie”, 277.

¹⁵ „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 czerwca 1928 r.”

¹⁶ „Ustawa z dnia 3 marca 1937 r.”

¹⁷ „Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 października 1938 r.”

główne przepisy dotyczące poszczególnych pieczęci, sposobu ich używania, wyrobu i nadzoru nad ich wyrobem określi osobne rozporządzenie Rady Ministrów, jednak takie rozporządzenie nie powstało.

Istotnym czynnikiem wpływającym na chaos w systemie sfragistycznym II RP był brak konsekwencji w egzekwowaniu prawa określającego kształt godła państwowego i wzorów pieczęci urzędowych. Okolicznością ułatwiającą ukrycie nielegalnych pieczęci w niejednolitym systemie sfragistycznym były również przedłużające się okresy przejściowe między zniesieniem danego wzoru pieczęci a terminem granicznym, do którego urzędy powinny zaopatrzyć się w tłoki według nowych wzorów¹⁸. Do chaosu w sferze administracyjnej kraju przyczyniały się również wydarzenia takie jak wojna polsko-bolszewicka czy plebiscyty przynależnościowe na Śląsku. Ponadto regionalne przywiązanie do różnych wzorów godła państwowego spowodowało funkcjonowanie jednocześnie różnych wzorów pieczęci. Wpływ na tę sytuację miała również opieszałość urzędów niższego szczebla, które niechętnie wdrażały obowiązujące przepisy i nie przystępowały do ujednolicenia swoich pieczęci według wprowadzonych wzorów. Przyczynami były przeważnie skromne środki finansowe urzędów oraz marazm urzędników¹⁹.

Z przytoczonych na wstępie normatywów, takich jak Kodeksy karne państw zaborczych, ustawy dotyczące wizerunku godła państwowego i normujące kwestie sfragistyczne, nie wynikały procedury postępowania w przypadkach omawianych w niniejszym artykule. Nie dziwi to wobec faktu, że nawet egzekwowanie wprowadzenia pieczęci z nowym wzorem stanowiło trudność dla ówczesnej władzy i nie przejawiało cech określonej procedury. Niemniej istnieje szansa na zobrazowanie procedury postępowania w przypadku nadużyć pieczęci na podstawie materiałów aktowych. Prześledzone materiały archiwalne pozwalają jedynie określić procedury dotyczące omawianych zjawisk na płaszczyźnie administracyjno-biurowej, natomiast nie dają one wglądu w postępowanie karne wobec osób, które dopuściły się omawianych przestępstw. Podejmowane działania można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji zagubienia bądź kradzieży pieczęci urzędowych i prezentuje działa-

¹⁸ Giersz, „Pieczęcie”, 277–8.

¹⁹ Za przykład posłużyć może jednostka z zespołu Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu pt. „Zamówienia pieczęci urzędowych USC” (sygn. 6/4/0/1.3.1.4/1351). Wśród korespondencji dotyczącej zamówień pieczęci i potwierdzeń ich odbioru znajdują się wyjaśnienia o braku środków w budżetach poszczególnych urzędów na zamówienie nowych tłoków według obowiązujących wzorów. Podobne sytuacje miały miejsce w urzędach różnego szczebla administracji państwowej.

nia o charakterze prewencyjnym. Ich celem było rozpowszechnienie informacji o zaistniałym zdarzeniu, by ustrzec przed potencjalnymi nadużyciami w przypadku, gdyby pieczęć znalazła się w niepowołanych rękach. Chodziło również o uczulenie urzędników, by łatwiej im było takie ryzyko przewidzieć. Drugą grupę stanowią sprawy związane z wykryciem faktycznych fałszerstw pieczęci lub dokumentów przez użycie podrobionych pieczęci. Na podstawie omówionych we wstępie normatywów wiemy, jakie sankcje karne były przewidziane. Z analizowanej dokumentacji aktowej wynikają przeważnie zalecenia, by ująć osoby, które dopuściły się fałszerstwa. Bez odpowiedniej kwerendy w aktach sądowych możemy jedynie domniemać, że następną czynnością było wszczęcie spraw karnych.

Rodzaje spraw, jakie znajdują się w omawianych materiałach archiwalnych, przeważnie dotyczą kradzieży bądź zgubienia tłoka pieczęci. Obecna jest również korespondencja świadcząca o wykrywaniu fałszerstw pieczęci, a co za tym idzie – o fałszowaniu dokumentów. Patrząc na formy dokumentacji, są to okólniki, odpisy podania do wiadomości i użytku urzędowego o naruszeniach dotyczących pieczęci urzędowych.

Jednym z podstawowych działań, które w zakresie bezpieczeństwa sfragistycznego systemu państwa ma istotne znaczenie, jest rozpowszechnianie obowiązującego prawa. Podstawowym narzędziem w tym zakresie jest publikacja normatywów w Dzienniku Ustaw. Niemniej mamy też do czynienia z informowaniem o normach prawnych na niższych szczeblach administracji, np. podanie w formie odpisów przez burmistrza Wyrzyska do wiadomości podległych mu urzędów i urzędników między innymi rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 marca 1930 r. w sprawie oznak władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych czy okólnika MSW w sprawie pieczęci urzędowych samorządu terytorialnego z dnia 3 września 1930 r.²⁰

Kolejnym przykładem działań o charakterze prewencyjnym w kontekście bezpieczeństwa systemu sfragistycznego II Rzeczypospolitej było wspomniane już wyżej udzielenie Mennicy Państwowej monopolu na wyrób pieczęci urzędowych. Koncentracja wytwarzania pieczęci urzędowych w Mennicy miała zapewnić ujednolicenie wyglądu pieczęci i stempli z godłem państwowym dla urzędów i przedsiębiorstw państwowych. W związku z tym przyszłe zamówienia na wyroby medalierskie i grawerskie miały być kierowane właśnie do Mennicy. Jednakże wspomniane zawiadomienie MSW czy samo roz-

²⁰ Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23: nlb.

porządzenie o godłach i barwach państwowych z 1927 r. nie określały właściwej procedury zamawiania pieczęci przez urzędy. W jednostce z Akt miasta Wyrzyska znalazł się odpis pisma Wojewody Poznańskiego z dnia 14 lutego 1927 r. z zawiadomieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że Mennica Państwowa jest przygotowana do robót z zakresu medalierstwa i grawernictwa. Dalsza korespondencja dowodzi, że starosta wyrzyski podał tę informację do wiadomości komisarzy obwodowych, burmistrzów i wydziału powiatowego 22 II 1927 r.²¹

Sprawy, z którymi spotykamy się w Aktach miasta Wyrzyska czy aktach Starostwa Powiatowego w Toruniu, to między innymi zagubienia pieczęci urzędowych, o których informowano w odnośnych pismach. W aktach zespołu Starostwo Powiatowe w Toruniu znajduje się między innymi pismo Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego z dnia 26 stycznia 1931 r. do starostów powiatowych i prezydentów miast Torunia, Grudziąda i Gdyni, w którym podano, że 15 XII 1930 r. zagubiono okrągłą pieczęć urzędową o podwójnej obwódce, śr. 3,5 cm, napis otokowy „Urząd Obszaru Dworskiego pow. Wągrowiecki”, pośrodku: „Skoki”. Pieczęć unieważniono, powyższe podano do wiadomości z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń²². W sposób pełniejszy procedury postępowania w takim przypadku objaśnia odpis pisma z Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego, przesłany przez wojewodę poznańskiego i dalej przez starostę powiatu wyrzyskiego do komisarzy obwodowych i burmistrzów z maja 1928 r. Podano w nim informację o tym, że porucznik 21 pułku ułanów Zukowski 16 IV 1927 r. zgubił okrągłą pieczęć z napisem „Rejonowy Inspektor Koni w Równem”. Wobec czego starosta wyrzyski zalecał, by osobom legitymującym się dokumentami zaopatrzonymi w tę pieczęć zatrzymać dokumenty, a sprawę zgłosić do starostwa²³. W tej samej jednostce znajduje się również odpis pisma Starostwa w Samborze do starostw województwa lwowskiego z informacją, że naczelnik gminy Kulczyce Rustykalne zgubił 10 X 1928 r. okrągłą pieczęć gminną. Zawiadomienie zawiera prośbę o dalsze podanie informacji do wiadomości z zaznaczeniem, że dokumenty wydane po 10 X z tą pieczęcią są falsyfikatami, w wypadku zaś odnalezienia pieczęci prosi się o przesłanie jej do właściwego starostwa. Na podstawie dokumentacji możliwe jest przesłanie obiegu tej informacji. Po otrzymaniu jej ze starostwa samborskiego Urząd Wojewódzki Lwowski przekazał ją do wiadomości wojewodów

²¹ Ibid.

²² Starostwo Powiatowe w Toruniu, 69/83/0/I/87: 3.

²³ Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23: nlb.

i komisarzowi rządu na miasto st. Warszawa z prośbą o stosowne ogłoszenie. Następnie wojewoda poznański przesłał wiadomość do starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych. Ostatecznie zaś starosta powiatowy w Wyrzysku przekazał informację do burmistrzów i wójtów w powiecie²⁴. Na podstawie omówionych przykładów rysuje się model procedury informowania o zaistniałym zdarzeniu. Generalizując, można twierdzić, że opiera się on na strukturze administracyjnej: urząd niższego szczebla, np. urząd gminy, informował urząd zwierzchni, czyli właściwe starostwo powiatowe, ono zaś przekazywało wiadomość właściwemu terytorialnie urzędowi wojewódzkiemu. Na tym poziomie informacja rozpowszechniana była wśród równorzędnych urzędów wojewódzkich. Następnie, schodząc według struktury w dół, przekazywano ją wśród starostw powiatowych poszczególnych województw i odpowiednio wśród gmin w ramach powiatów.

Inny rodzaj spraw, który ma swoje odbicie w prześledzonej dokumentacji aktowej, to kradzieże pieczęci urzędowych. Podobnie jak w przypadku zagubień informowano o tym fakcie w korespondencji między urzędami, ponieważ skutki mogły być podobne jak w przypadku zagubienia. Domniemając, że kradzieży dokonywano celowo z zamiarem wykorzystania pieczęci do fałszerstwa dokumentów, informowanie o zaistniałym zdarzeniu nabierało jeszcze większego znaczenia. We wspomnianej już wyżej jednostce zatytułowanej *Gośda i oznaki z zespołu Akta miasta Wyrzyska* znajdujemy między innymi odpis pisma wojewody poznańskiego, w którym podaje on do wiadomości starostów, urzędów miejskich i do innych instytucji informację o sprawie kradzieży pieczęci. Dnia 20 X 1928 r. z magistratu miasta Wąbrzeźna skradziono pieczęć okrągłą z napisem „Rzeczpospolita Polska Urząd Policyjny w Wąbrzeźnie”. Podano również, że złodzieja jak dotąd nie uchwycono. Sprawy tej dotyczy kolejne pismo z dnia 16 XI 1928 r. starosty powiatowego w Wyrzysku do burmistrzów i wójtów w powiecie, że powyższe przesyła do wiadomości i zaleca osoby posługujące się dokumentami z takową pieczęcią zatrzymać, spisać protokół, a sprawę zgłosić do starostwa²⁵. Podobnych przypadków dotyczy korespondencja zachowana w aktach Starostwa Powiatowego w Toruniu. O kradzieży pieczęci gminnej informuje odpis pisma wojewody poznańskiego z dnia 19 grudnia 1930 r. do pozostałych wojewodów, który z kolei wojewoda pomorski przekazał do starosty krajowego pomorskiego, starostów powiatowych i prezydentów miast. Podano w nim, iż w nocy z dnia 5 na 6 XII 1930 r.

²⁴ Ibid.

²⁵ Ibid.

skradziono okrągłą pieczęć urzędową o podwójnej obwódce, śr. 3,5 cm, z napisem otokowym „Urząd Gminny Powiat Strzeliński +Rzeszyn+”. Powyższe podane do wiadomości z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń²⁶. Kolejne pismo w tej jednostce dotyczy podania przez Urząd Wojewódzki Pomorski 19 I 1931 r. do przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast Torunia, Grudziądza i Gdyni, że dnia 5 XII minionego roku skradziono okrągłą pieczęć urzędową o podwójnej obwódce, śr. 3,75 cm, z napisem otokowym „*Wójtostwo Topolno* powiat świecki”. Dodano również, że w polu pieczęci znajduje się orzeł. Powyższe podane do wiadomości z prośbą o wydanie stosownych zarządzeń²⁷. Podobny przepływ informacji obrazuje odpis pisma Urzędu Wojewódzkiego Białostockiego z dnia 6 sierpnia 1931 r. do urzędów wojewódzkich, który następnie Urząd Wojewódzki Pomorski podał do starostów powiatowych, starosty morskiego w Wejherowie, komisarza rządu w Gdyni, prezydentów miast Torunia i Grudziądza oraz wszystkich burmistrzów Pomorza. W piśmie tym zawarto informację, że 26 VI 1931 r. z prywatnego mieszkania wójta skradziono okrągłą pieczęć kauczukową z herbem powiatu, zawierającą napis otokowy „Urząd gminy Marcinkańce pow. grodzieńskiego”²⁸. Procedura przekazywania informacji o wykrytej kradzieży pieczęci jest zbieżna z tą dotyczącą zagubień pieczęci. Opiera się ona na podaniu przez urząd niższego szczebla do urzędu nadrzędnego wiadomości o zdarzeniu z informacją, jaką pieczęć skradziono. Następnie wiadomość rozpowszechniano wśród tożsamyh urzędów wyższego szczebla, by za ich pośrednictwem przekazać informację podległym im urzędom w skali kraju. Warto również zwrócić uwagę na pismo prezydenta Grudziądza z dnia 9 sierpnia 1933 r. do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu, w którym zgłosił on przypuszczenie o kradzieży pieczęci urzędowej, mowa w nim również o wszczęciu dochodzenia przez policję²⁹. Jest to jedno z niewielu pism dotyczących tego rodzaju spraw, które świadczy o tym, że nie toczyły się one wyłącznie na płaszczyźnie administracyjno-biurowej. Kolejne pismo w tej sprawie z dnia 23 sierpnia 1933 r. informuje o odnalezieniu pieczęci przez policję. Ujęci sprawcy wykorzystywali skradzioną pieczęć do fałszowania legitymacji głuchoniemyh bezrobotnych w celu wyłudzenia zapomóg³⁰.

²⁶ Starostwo Powiatowe w Toruniu, 69/83/0/I/87: 1.

²⁷ Ibid., 4.

²⁸ Ibid., 5.

²⁹ Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 6/4/0/1.3.1.4/1358: 18.

³⁰ Ibid., 19.

Należy tu również wskazać na inny sposób rozpowszechniania informacji o omówionych wyżej nadużyciach względem pieczęci urzędowych. Chodzi mianowicie o umieszczanie informacji o zagubieniach i kradzieżach pieczęci w publikatorach urzędowych. Jak wskazuje pismo z dnia 15 lutego 1929 r., starosta powiatowy w Wyrzysku uznał dotychczasowy proces przekazywania informacji za zbyt skomplikowany. W piśmie skierowanym do burmistrzów i wójtów powiatu informuje on, że w celu zmniejszenia obiegu korespondencji na odcinku Urząd Wojewódzki Poznański – urzędy mu podległe odtąd ulega uproszczeniu informowanie o zagubieniu odznak lub pieczęci sołeckich. Wiadomości o tym miały bezpośrednio z biura podawczego docierać do Wydziału Prezydialnego [Urzędu Wojewódzkiego] w celu umieszczenia przez Oddział Ogólny odpowiedniej wzmianki w najbliższym Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym. Wynika z tego, że starano się zaniechać przesyłania odpisów do poszczególnych starostów powiatowych³¹. Nie jest jednak jasne, czy starosta wyrzyski realizował w ten sposób zarządzenie władz zwierzchnich, czy podjął rozpowszechniającą się w praktyce administracyjnej inicjatywę. Przykładem jej stosowania już wcześniej są między innymi dzienniki urzędowe województwa kieleckiego. W numerze 12 z 1925 r. podano, że sołtys wsi Ludwinów zgubił swoją pieczęć urzędową. W dzienniku 5 z 1927 r. informowano o tym, że Warszawski Urząd Wojewódzki unieważnił zagubioną pieczęć gminy Nieporęt³². Innym przykładem są dzienniki urzędowe województw poznańskiego i pomorskiego, w których wiadomości o zagubieniach i kradzieżach pieczęci są uchwytnie od połowy lat dwudziestych XX w. W „Dzienniku Urzędowym Województwa Poznańskiego” za rok 1926 znajduje się dziewięć wiadomości o zagubieniach pieczęci i trzy o kradzieżach³³. Przypuszczalnie ten rodzaj informowania o nadużyciach pieczęci działał równolegle z przekazywaniem tych wiadomości w korespondencji między urzędami.

Na podstawie prześledzonych materiałów archiwalnych można odtworzyć tok postępowania w sytuacjach zagubienia bądź kradzieży pieczęci. Wynika z nich, że urzędy niższego szczebla w chwili wykrycia zdarzenia pisemnie informowały o nim urząd zwierzchni. Były to przeważnie pisma do odpowiedniego terytorialnie starosty bądź wojewody. Następnie urząd stojący wyżej w hierarchii, przeważnie urząd wojewódzki, podawał informację o zagubieniu bądź kradzieży pieczęci do urzędów sobie równorzędnych. Poinformowa-

³¹ Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23: nlb.

³² *Dziennik Urzędowy Województwa Kieleckiego*, 14.

³³ *Dzienniki Urzędowe Województwa Poznańskiego*.

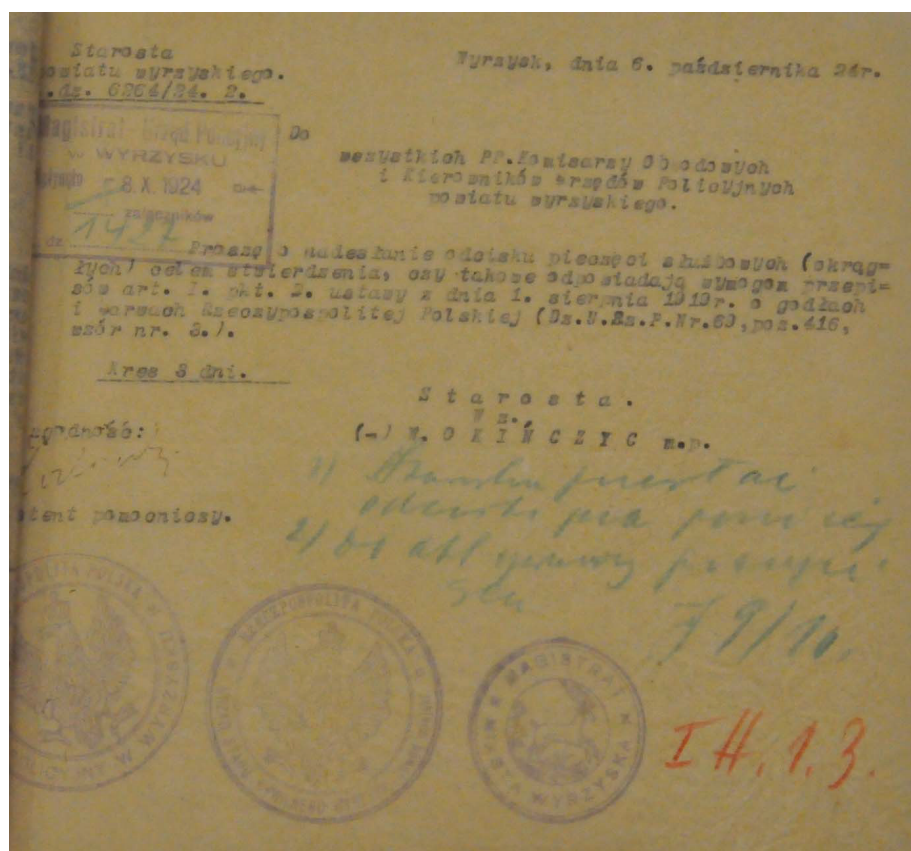
ne w ten sposób pozostałe urzędy wojewódzkie i starostwa powiatowe rozsyłały wiadomość do urzędów sobie podległych. Warto zwrócić uwagę na fakt powszechnego używania w pismach tego rodzaju sformułowania „podając powyższe do wiadomości, proszę o wydanie stosownych zarządzeń”. Przeprowadzona kwerenda aktowa nie dostarcza w tym zakresie dodatkowych *zarządzeń* w powyżej opisanych sprawach. Wydaje się uzasadniony wniosek, że przez owe *zarządzenia* urzędnicy rozumieli właśnie dalsze rozpowszechnianie informacji o nadużyciach względem pieczęci urzędowych. Dodatkowym elementem pism w tym zakresie jest charakterystyka zagubionych lub skradzionych pieczęci. Nie widać tu jednolitości, a opisy zazwyczaj były dalekie od precyzji. Niektóre z nich bowiem podają średnicę matrycy pieczęci, napisy otokowe identyfikujące dany urząd niekiedy też określają wizerunek napieczętny. Wszystkie te informacje podawane w obrębie urzędów administracji państwowej i samorządowej miały na celu uwrażliwienie urzędników na obszarze całego kraju na ewentualne następstwa związane z posłużeniem się pieczęciami urzędowymi przez osoby do tego nieuprawnione.

Działaniem prewencyjnym było również tworzenie wzorników pieczęci danych urzędów w celu weryfikacji ich zgodności z obowiązującymi wzorami oraz by posiadać materiał porównawczy w razie podejrzeń o sfałszowanie pieczęci. Za przykład może posłużyć jednostka archiwalna zatytułowana: „Nadesłania odbitek pieczętek i własnoręcznych podpisów p.p. wójtów, sołtysów i I. ławników oraz przeł.[ożonych] obsz.[arów] dwor.[skich]”³⁴. Teczka zawiera Orędownik Urzędowy powiatu brodnickiego z dnia 6 września 1924 r., w którym starosta brodnicki wydaje zalecenie, by nadesłać do starostwa odbitki pieczęci urzędowych i odręcznych podpisów burmistrzów, wójtów, sołtysów i przełożonych obszarów dworskich w powiecie w celu umożliwienia rozpoznania autentyczności podpisów i pieczęci na pismach, z jakimi zgłaszają się do starostwa petenci. Przytoczone zalecenie starosty brodnickiego posłużyło prawdopodobnie za wzór podobnego zalecenia rozesłanego do urzędów powiatu toruńskiego. W dalszej kolejności na zawartość jednostki składa się bowiem lista: *Kontrola zbiorowa wójtów w powiecie Toruń – wieś* i korespondencja od urzędów podległych nadsyłających odciski używanych przez siebie pieczęci³⁵. Podobnym działaniem zmierzającym do zabezpieczenia systemu sfragistycznego państwa było weryfikowanie zgodności pieczęci urzędowych

³⁴ Starostwo Powiatowe w Toruniu, 69/83/0/269.

³⁵ Ibid.

z obowiązującymi wzorami. Przykład stanowi pismo z dnia 6 października 1924 r. ze starostwa powiatowego w Wyrzysku do Komisarzy Obwodowych i Kierowników Urzędów Policyjnych powiatu wyrzyskiego z prośbą o wysłanie odcisków okrągłych pieczęci urzędowych w celu sprawdzenia ich zgodności z wymogami ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach RP³⁶. Na piśmie stanowiącym odpowiedź na tę prośbę znajdują się odciski pieczęci Urzędu Policyjnego w Wyrzysku, Urzędu Stanu Cywilnego w Wyrzysku oraz Magistratu Wyrzyska.



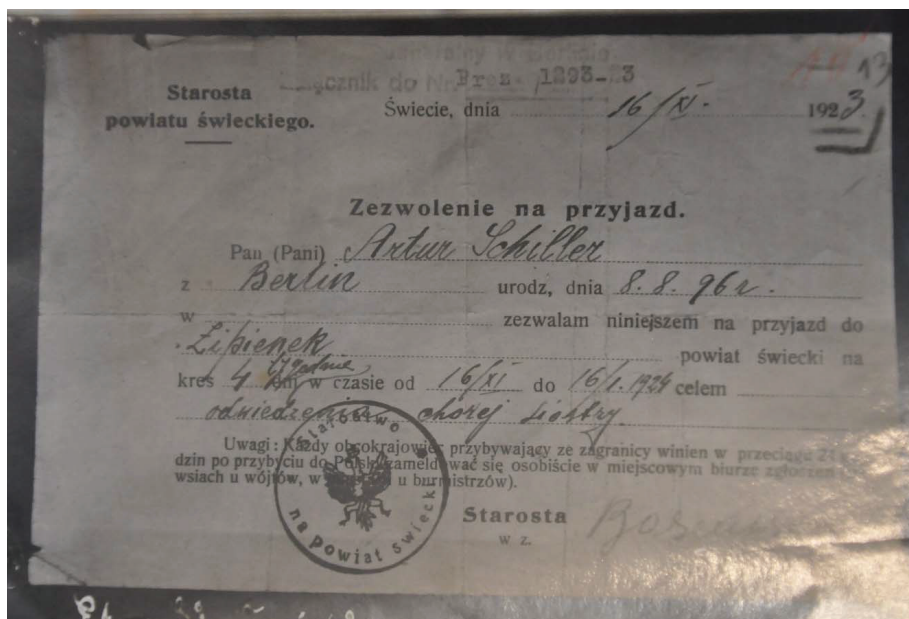
Il. 1. Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku z odciskami pieczęci urzędowych.
Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23: nlb. (fot. J. Jankowska)

³⁶ Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23: nlb.

Kolejną grupą spraw, które można zaobserwować w jednostkach archiwalnych poświęconych pieczęciom i znakom państwowym, są kwestie fałszerstw. I choć – jak wynika z przytoczonych na wstępie norm prawnych – za fałszowanie pieczęci urzędowych i dokumentów groziły konkretne kary, dokumentacja administracji państwowej dostarcza nam przeważnie tylko informacji o wykrywaniu tych przestępstw. Kwestią dodatkowej kwerendy w aktach sądowych byłoby wykazanie spraw dotyczących faktycznego ukarania sprawców. Niemniej w prześledzonej jak dotąd dokumentacji kilkakrotnie spotykamy materiały dotyczące zjawiska fałszerstw.

Jednym z nich jest okólnik Wojewody Pomorskiego z marca 1924 r. do starostów województwa i prezydentów Torunia i Grudziądza. Wojewoda informuje w nim, iż Konsulat Generalny RP w Berlinie skontaktował się w sprawie obywatela Rzeszy Niemieckiej, który wnioskował o wizę na wjazd do Polski, przedkładając zezwolenie wydane rzekomo przez starostwo powiatu świeckiego. Zezwolenie to wzbudziło pewne podejrzenia ze względu na widniejącą na nim pieczęć, ponieważ starostwa nie używały już takiego wzoru. W toku dochodzenia wykazano, że dokument sfalszowano i opieczętowano podrobioną pieczęcią. W dalszej części pisma opisano różnice między oryginałem a fałsyfikatem. Analizie poddano wizerunek orła umieszczony w polu pieczęci. Wskazano na elementy, które znacznie różniły się od autentycznej pieczęci, w tym przypadku były to szyja i ogon orła. Szczególną uwagę zwrócił fakt, że napis otokowy pieczęci w miejscu przymiotnika określającego powiat był uzupełniony odręcznie³⁷, zatem sfalszowana pieczęć w zamierzeniu mogła zostać uniwersalnie wykorzystana do sfalszowania dokumentów różnych starostw powiatowych.

³⁷ Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 6/4/0/1.3.1.4/1344: 10–3.



Il. 2. Zezwolenie na przyjazd opatrzone sfałszowaną pieczęcią starostwa powiatowego w Świeciu. Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 6/4/0/1.3.1.4/1344: 13 (fot. J. Jankowska)



Il. 3. Pierwsza od lewej: sfałszowana pieczęć starostwa powiatowego w Świeciu, druga od lewej: oryginalna pieczęć starostwa powiatowego w Świeciu. Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 6/4/0/1.3.1.4/1344 (fot. J. Jankowska)

W jednostce archiwalnej zatytułowanej Akta specjalia w sprawie sfalszowania pieczęci, z której pochodzi powyższy okólnik, znajdują się również pisma dotyczące sfalszowania pieczęci starostw powiatowych lubelskiego czy krasnostawskiego. Podrobione pieczęcie posłużyły do fałszowania paszportów zagranicznych. Są to dwie spośród wielu spraw tego rodzaju składających się na teczkę aktową³⁸. Większość tej korespondencji zawiera opisy oryginalnych pieczęci bądź zestawienia różnic między oryginałem a falsyfikatem. Różny jest stopień szczegółowości tych opisów – od ogólnej charakterystyki: „pieczęć kauczukowa z napisem”, po analizę rozmiarów pieczęci, krzywizny linii otokowych, kroju i rozstawu liter oraz różnic w przedstawieniach napieczętych. Do sprawy sfalszowania pieczęci starostwa lubomelskiego, na potrzeby podrabiania paszportów zagranicznych, dołączono również odciski oryginału dla porównania³⁹.

W Aktach miasta Wyrzyska z kolei znajdujemy odpis pisma z dnia 15 X 1934 r., w którym Urząd Wojewódzki Poznański informuje starostów powiatowych i prezydentów miast, że Konsulat Generalny RP w Berlinie zawiadomił starostwo powiatowe w Bydgoszczy o próbie nielegalnego wyrobienia na terenie Rzeszy Niemieckiej polskiej pieczęci urzędowej. Miała ona mieć następujący napis otokowy: „Rzeczpospolita Polska, Urząd Stanu Cywilnego w Koronowie, pow. Bydgoszcz”. W wyniku interwencji Konsulatu i dochodzenia policji w Berlinie do wykonania pieczęci ostatecznie nie doszło. W piśmie wymieniono nazwiska zamieszanych w to osób, byli to Polacy przebywający na terenie Rzeszy. Z treści pisma nie dowiadujemy się jednak, na jakie potrzeby zamówiono falsyfikat pieczęci. Informacja o sprawie została przekazana jako przykład ostrzegający urzędy przed takimi nadużyciami i by obserwować działania wskazanych osób. W dalszej korespondencji starosta powiatowy w Wyrzysku podał powyższe do wiadomości urzędom stanu cywilnego, zaznaczając, że o każdym ewentualnym nadużyciu należy bezzwłocznie powiadomić starostwo⁴⁰.

Ciekawym świadectwem fałszowania pieczęci nie tylko na płaszczyźnie administracji państwowej jest pismo Wydziału Wykonawczego Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. W dokumen-

³⁸ Jednostka 6/4/0/1.3.1.4/1344 pt. „Akta specjalia w sprawie fałszowania pieczęci z zespołu Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu” obejmuje akta z lat 1921–1925. Na skalę zjawiska fałszerstw pieczęci w tym okresie wskazuje m.in. liczba spraw, które składają się na tę jednostkę aktową. W tezcze znajdują się akta dotyczące 21 spraw fałszerstw pieczęci, trzech kradzieży i dwóch zagubień pieczęci.

³⁹ Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 6/4/0/1.3.1.4/1344: 25–6.

⁴⁰ Akta miasta Wyrzyska, 6/200/0/2/23: nlb.

tacji starostwa powiatowego w Toruniu znajdujemy pismo związku z 1922 r., w którym przestrzega się przed człowiekiem, który podszywając się pod związek, wydawał sfałszowane legitymacje. Używał do tego podrobionych pieczęci związku z wizerunkami godła państwowego. Z odrębnej adnotacji na piśmie wynika, iż starostwo powiatowe sporządziło odpis, by poinformować o sprawie burmistrzów Chełmna i Podgórza oraz zainteresowany wydział własnego urzędu⁴¹.

W przypadkach spraw dotyczących sfałszowanych pieczęci zaobserwowana procedura postępowania jest podobna do tej, która dotyczyła spraw zagubienia bądź kradzieży. Po wykryciu fałszerstwa urząd, który tego dokonał, informował o zaistniałym zdarzeniu odnośny urząd wyższego szczebla. Dalej wiadomość o tym była przekazywana zainteresowanym urządowi podległym. W przypadku spraw wykrytych za granicą przesłana dokumentacja wskazuje, że konsulat RP informował o wykryciu fałszerstwa właściwy terytorialnie urząd, którego sprawa dotyczyła. Nie można wykluczyć, że równolegle konsulaty przekazywały wiadomość o sprawie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Charakterystycznym elementem korespondencji dotyczącej wykrycia fałszerstw była zawierana w niej charakterystyka różnic między oryginałem a falsyfikatem. Jak wspomniano, omawiając przykłady zaczerpnięte z materiałów archiwalnych, charakterystyka ta nie była jednolita i konsekwentna ze względu na stopień szczegółowości. Prawdopodobnie zależało to od kilku czynników. Wpływ na to mogła mieć liczba różnic między oryginałem a falsyfikatem, poziom skomplikowania przedstawienia napieczętnego lub miejsce pieczęci w hierarchii systemu sfragistycznego państwa. Podobnie jak w przypadku spraw zagubienia bądź kradzieży pieczęci warto zwrócić uwagę na charakterystyczny zwrot pojawiający się w pismach dotyczących fałszerstw. Posługiwano się tego typu formułą: „osoby legitymujące się dokumentami zaopatrzonymi w sfałszowaną pieczęć należy zatrzymać i skierować do władz sądowych”.

Analiza norm prawnych nie wskazuje, by w omawianym okresie istniała zatwierdzona przez czynniki miarodajne procedura postępowania w przypadkach zagubienia, kradzieży czy też fałszerstw pieczęci. Jediną wskazówką dla urzędników wydaje się fragment rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 czerwca 1928 r. o pieczęciach urzędowych, mówiący, że należy bezzwłocznie powiadomić przełożoną władzę o zagubieniu pieczęci. Niemniej

⁴¹ Starostwo Powiatowe w Toruniu, 69/83/0/89: 298.

poddane analizie źródła pozwalają stwierdzić, że takie procedury zostały wytworzone samodzielnie na skutek praktyki administracyjnej. Opisane powyżej przykłady wykrytych nadużyć i fałszerstw pieczęci pokazują, że procedury owe działały całkiem sprawnie.

■ Bibliografia

- Adamczewski, Marek. *Sfragistyka państwowa i samorządowa II Rzeczypospolitej Polskiej. Geneza niektórych rozwiązań prawnych*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2019.
- Akta miasta Wyrzyska 1839–1939. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. 6/200/0.
- Dziennik Urzędowy Województwa Kieleckiego*. Nr 5 (1927). Udostępniono 6 marca 2021. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/41013#structure>.
- Dzienniki Urzędowe Województwa Poznańskiego*. Nr 1–52 (1926). Udostępniono 6 marca 2021. <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/79241#structure>.
- Giersz, Janusz. „Pieczęcie – niedoceniana i nie do końca znana działalność Mennicy Warszawskiej”. *Biuletyn Numizmatyczny* 1 (2010): 263–91.
- Gut, Paweł, i Marcin Hlebionek. „Prawo pieczętne: rodzaje kancelaryjno-prawne i fałszerstwa pieczęci. Kręgi funkcjonowania pieczęci”. W *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, zredagowali Paweł Gut i Marcin Hlebionek, 19–32. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2020.
- Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 30 maja 1870 r.* Poznań: Spółka Pedagogiczna, 1920.
- Kodeks karny z 1903 r. z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 maja 1921 r.* Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości, 1922.
- Lisowska, Wanda, red. *Pieczątki, pieczęcie i adresy jako przedmiot badań kryminalistycznych*. Warszawa: Wydawnictwo Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP, 2000.
- „Obwieszczenie Ministra Byłej Dzielnicy Pruskiej z 31 marca 1920 r. w sprawie wytwarzania tłoków pieczętkowych oraz powielania pieczętek”. *Dziennik Urzędowy Byłej Dzielnicy Pruskiej*, nr 18, poz. 173 (1920).
- „Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 października 1938 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 2, poz. 8 (1939).
- „Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 115, poz. 980 (1927).

„Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 czerwca 1928 r. o pieczęciach urzędowych”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 65, poz. 593 (1928).

„Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. Kodeks karny”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 60, poz. 571 (1932).

Starostwo Powiatowe w Toruniu [1902] 1920–1939. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/83/0.

„Tłok fałszywy”. W *Vocabularium internationale sigillographicum*, zredagowali Ladislav Vrtel, Karel Müller, Marcin Hlebionek i Veronika Keresztes, 113. Bratislava: Veda, vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, 2016.

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu 1919–1939. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy. 6/4/0.

Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 No 117 DPP, obowiązująca w okręgach sądów apelacyjnych w Krakowie i we Lwowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie. Warszawa: Księgarnia F. Hoesika, 1924.

Data przesłania artykułu: 13 IV 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 16 VII 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.002>



MARLENA JABŁOŃSKA

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

ROLA NOWOCZESNEGO ARCHIWUM UCZELNIANEGO W BUDOWANIU TOŻSAMOŚCI SZKOŁY WYŻSZEJ

Słowa kluczowe

archiwum uniwersyteckie, archiwum szkoły wyższej, archiwum uczelniane, szkoła wyższa, uniwersytet, uczelnia, tożsamość szkoły wyższej, promocja uczelni

Keywords

university archive, higher education institution archive, college archive, university, higher education, university's identity, university promotion

Streszczenie

Archiwa szkół wyższych to jednostki organizacyjne, których zadaniem jest zabezpieczenie dokumentacji wytworzonej przez szkołę po okresie jej bieżącego wykorzystania, ale także zabezpieczenie materiałów dokumentujących najważniejsze dla uczelni wydarzenia. Są miejscem, w którym teraźniejszość łączy się z przeszłością, technologia z tradycją, a historia z bieżącą pracą administracyjną. Te atrybuty sprawiają, że archiwa odgrywają istotną rolę w procesie zachowania pamięci, budowania tożsamo-



Marlena Jabłońska, doktor hab. prof. UMK. Prodziekan ds. Kształcenia i Spraw Studenckich WNH UMK. Specjalistka w zakresie komunikacji społecznej i public relations archiwów oraz metodyki opracowania zasobu archiwalnego, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji nieaktowej. Autorka książek i artykułów naukowych, w tym m.in. syntezy *Nowe wyzwania archiwów. Komunikacja społeczna i public relations* (Toruń 2016).

E-mail: mjablon@umk.pl

ORCID ID: 0000-0001-7189-9007

ści i kształtowania wizerunku szkoły wyższej. Ich aktywna rola, współpraca z innymi podmiotami, zaangażowanie i wiedza pracowników oraz umiejętności wykorzystania dostępnych technologii komunikacyjnych definiują nowoczesne archiwum uczelniane. W artykule omówiono przykłady ilustrujące postawę proaktywną archiwów, które wpisują się idealnie w założenia teoretyczne działań wizerunkowych uczelni, przedstawiono ciekawe projekty i nieoczywiste inicjatywy.

Summary

The role of a modern university archive in building the identity of a university

Archives of universities are organizational units whose task is to secure records created by the school, after its current use, but also to secure materials documenting events most important for the university. They are places where the present meets the past, technology meets tradition, and history meets current administrative work. These attributes mean that these archives play an important role in the process of preserving memory, building identity and shaping the image of a university. Their active role, cooperation with other entities, commitment and knowledge of employees as well as the ability to use available communication technologies define the modern university archive. The article discusses examples illustrating the proactive attitude of archives that fit perfectly into the theoretical agenda of image-building activities of a university; some interesting projects and not obvious initiatives were presented.

W strukturze uczelni wyższej archiwum stanowi jednostkę organizacyjną, której zadaniem podstawowym jest zabezpieczenie dokumentacji wytworzonej przez szkołę po okresie jej bieżącego wykorzystania, ale również zabezpieczenie materiałów dokumentujących najważniejsze dla uczelni wydarzenia. Zatem archiwum jest miejscem, w którym teraźniejszość łączy się z przeszłością, technologia z tradycją, a historia z bieżącą pracą administracyjną.

Z punktu widzenia prawa archiwalnego archiwum uczelniane łączy w swej działalności zadania archiwum bieżącego oraz historycznego. Jest to bowiem archiwum z powierzonym zasobem, które w swych magazynach i na swoich serwerach przechowuje dokumentację o czasowym okresie przechowywania wraz z materiałami archiwalnymi jako ich wieczysty dysponent¹. Nadzór nad archiwum, które najczęściej stanowi ogólnouczelnianą jednostkę organizacyjną, sprawują z jednej strony władze uczelni, a z drugiej – właściwe terytorialnie archiwum państwowe. Kwestie związane z funkcjonowaniem jednostki są określone zwyczajowo w statucie uczelni oraz w regulaminie organizacyjnym.

¹ Degen, „Archiwum uniwersytetu”, 25.

Do podstawowych zadań archiwum należy gromadzenie, przechowywanie, opracowanie oraz udostępnianie zgromadzonej dokumentacji, ale także współpraca z komórkami organizacyjnymi uczelni, prowadzenie działalności naukowej i popularyzatorskiej oraz podejmowanie działań, których celem jest wywoływanie źródeł i dokumentowanie dziejów instytucji. Tak definiowane archiwum odgrywa ważną rolę w budowaniu tożsamości uczelni, zabezpieczaniu i ilustrowaniu jej przeszłości oraz kształtowaniu świadomości wspólnoty akademickiej poprzez zachowanie ciągłości trwania, tradycji i obyczajów. Współczesna pozycja archiwów uczelnianych została ukształtowana na przestrzeni dziesięcioleci². Ich status w strukturze szkoły wyższej, a także ich zasób zależy od dziejów uczelni, profilu jej działalności, świadomości jej władz o potrzebie dokumentowania i zabezpieczania śladów aktywności, ale także samych pracowników archiwum i ich zaangażowania w swoją pracę³.

Celem artykułu jest pokazanie, jaką rolę w kształtowaniu tożsamości szkoły wyższej mogą odgrywać archiwa uczelniane i w jakim zakresie podejmowane przez nie działania mogą wpisywać się w ich strategię wizerunkowe. Rozważania zostały oparte na doświadczeniach wybranych archiwów uniwersyteckich i poprzedzone teoretycznym wykładem na temat promocji szkół wyższych.

W myśl ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce misją systemu szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce jest prowadzenie najwyższej jakości kształcenia oraz działalności naukowej, kształtowanie postaw obywatelskich, a także uczestnictwo w rozwoju społecznym oraz tworzeniu gospodarki opartej na innowacjach⁴. Szkoły wyższe powołane są do kształcenia na studiach, studiach podyplomowych i innych formach kształcenia studentów, doktorantów i kadr uczelni, w tym również osób niepełnosprawnych, prowadzenia działalności naukowej i świadczenia usług badawczych oraz transferu wiedzy i technologii do gospodarki. Szkoły wyższe zobowiązane są do upowszechniania i pomnażania osiągnięć nauki i kultury, w tym przez gromadzenie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych, informacyjnych i archiwalnych, oraz do prowadzenia działań na rzecz społeczności lokalnych i regionalnych. Realizując powierzone im zadania, uczelnie wyższe umacniają swoją pozycję w otoczeniu, zabiegają o rozgłos i budują określony wizerunek placówki. Kształtują również jej tożsamość, gromadzą publiczność, a także zapisują karty swojej historii. Toż-

² Moraczewska, *Kancelaria i archiwa uniwersyteckie*.

³ Suleja, „Wpisani w uniwersytecką tradycję”, 210–1.

⁴ „Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie”.

samość szkoły wyższej to inaczej jej osobowość. To zbiór cech, które ją wyróżniają i sprawiają, że jest łatwa do identyfikacji, charakterystyczna, rozpoznawalna. Charakterystyka szkoły wyższej określa także jej przynależność do określonych grup uczelni, które posiadają cechy zbieżne, wspólnie akceptowane i wzajemnie sobie bliskie. Tożsamość wyraża się również przez skodyfikowane wzorce postępowania i określone zasady komunikacji, które wskazują na wyznawany system wartości⁵. W procesie tworzenia tożsamości uczelni udział bierze zarówno kadra, która prowadząc badania naukowe i kształcąc studentów, identyfikuje określone wartości i je promuje, a także studenci poprzez swoją postawę w czasie studiów i po ich zakończeniu oraz władze uczelni i pracownicy administracji, którzy wdrażając określone programy i podejmując zaplanowane działania, wpływają na sposób odbierania szkoły i kształtują jej indywidualny obraz w grupach docelowych.

Sposób postrzegania uczelni może być rozpatrywany z perspektyw: socjologicznej, geograficzno-architektonicznej, naukowo-kulturowej i ekonomicznej⁶. Bez wątpienia jej wizerunek winien emanować: stabilnością, ciągłością kultury, niepowtarzalną atmosferą związaną ze studiowaniem i troską o wszechstronny rozwój studentów. Jego determinantem powinien być wysoki poziom prowadzonych prac naukowych, osiągnięcia w obszarze dydaktyki oraz umiędzynarodowienie realizowanych działań. W procesie budowania wizerunku szkoły wyższej nie można też pominąć kwestii stereotypów oraz pozycji marki uczelni, i to zarówno tej opartej na twardych danych, takich jak rankingi, jak i na subiektywizmie i uznaniowości. W literaturze przedmiotu zostały określone obszary stanowiące sumę wyobrażeń na temat wizerunku szkoły wyższej⁷. Po pierwsze to jakość kształcenia, czyli kwalifikacje i osiągnięcia kadry nauczającej, atrakcyjne i zgodne z wymogami współczesności programy nauczania, efektywne metody uczenia, akredytacje, certyfikaty, dyplomy i świadectwa. W zasobie archiwum uczelnianego jest wiele dowodów na jakość kształcenia – certyfikaty, dyplomy czy świadectwa stanowią cenne źródło informacji o poziomie kształcenia i osiągnięciach dydaktycznych. Mogą być ilustracją, ale też potwierdzeniem jakości kształcenia. Po drugie to siedziba uczelni, jej lokalizacja, kampus, budynek, wyposażenie, a także dostęp do pomocy dydaktycznych, biblioteki i sprzętu komputerowego. I tutaj również zasób archiwum uczelnianego może przysporzyć materiału ilustra-

⁵ Stachura, „Elementy wizerunku szkoły wyższej”, 361.

⁶ Dworak, „Wizerunek szkoły wyższej”, 107–19.

⁷ Stachura, „Elementy wizerunku szkoły wyższej”, 362–3.

cyjnego i informacyjnego. Fotografie i filmy archiwalne doskonale bowiem ukazują, jak zmienia się uczelnia oraz jak rozbudowuje się jej infrastruktura i unowocześnia baza dydaktyczna. Ciekawie i twórczo wykorzystany zasób uczelni z pewnością może stanowić jej silny atut. Trzecim elementem budującym wizerunek uczelni jest etos akademicki. Obszar bardzo istotny z uwagi na temat niniejszych rozważań, gdyż obejmuje on szacunek do przeszłości, respektowanie i nawiązywanie do tradycji akademickiej, a także dobre relacje wewnątrz uczelni i współdziałanie wszystkich jej komórek. To także podejmowane badania naukowe i uzyskiwanie cenień wyników, utrzymywanie kontaktów oraz współpraca z najlepszymi uczelniami. Archiwa uczelniane i w tym obszarze mogą bardzo mocno wspierać komunikację z otoczeniem, dysponują bowiem unikatowymi aktami osobowymi najwybitniejszych pracowników, studentów i absolwentów oraz zawartymi w nich informacjami, ale także gromadzą dokumentację badań naukowych, projektów badawczych, grantów, wymiany akademickiej, a wszystko to zarówno w wymiarze lokalnym, jak i międzynarodowym. Kolejny, czwarty obszar to pozycja w otoczeniu konkurencyjnym, czyli wspomniane już miejsce w rankingach, kontakty i współpraca zagraniczna, aktywność w mieście i regionie, wielkość uczelni, a także liczba studentów. Zasób archiwum stanowi również ilustracja wydarzeń o różnym charakterze, organizowanych i współorganizowanych z otoczeniem uczelni. Do tego obszaru zaliczamy też dane statystyczne dotyczące liczby pracowników, studentów, absolwentów – przedstawiane w różnej konfiguracji i z różnej perspektywy. To znów przeszłość, która pozwala stworzyć tło dla teraźniejszości, oraz dowód pozycji i aktywności uczelni. Istotne z punktu widzenia postrzegania uczelni są również ekonomiczne warunki studiowania, a tu z jednej strony odpłatność za studia, a z drugiej – system stypendialny. Nie bez znaczenia pozostaje kwestia komunikacji z otoczeniem, która stanowi kolejny obszar istotny z punktu widzenia wizerunku uczelni. Składa się na niego system identyfikacji wizualnej i jego dostępność, m.in.: tablice kierunkowe, bilbordy i plakaty w mieście, ulotki, informatory, strony internetowe i profile w mediach społecznościowych. Tutaj również do zagospodarowania jest zasób archiwum uczelnianego i jego aktywność. Ponadto istotne znaczenie mają podejmowane działania komunikacyjne, takie jak: dni otwarte, akcje rekrutacyjne, wizyty w szkołach, akcje charytatywne, utrzymywanie kontaktów z absolwentami oraz obecność w mediach. I wreszcie ostatni, choć nie mniej istotny obszar, a mianowicie życie studenckie, atmosfera i aktywność społeczności akademickiej, dostęp do infrastruktury sportowej, wsparcie

uczelni w organizacji studenckich imprez, działalność naukowa studentów, praktyki i samorząd. W zasobie archiwum uczelnianego odnaleźć można wiele materiałów, które pokazują, jak dawniej wyglądała organizacja juwenaliów, jak przed laty działał samorząd i studencka spółdzielczość, jak funkcjonowały koła naukowe oraz gdzie odbywały się praktyki studenckie i zajęcia terenowe. Obrazy te utrwalone w obiektywie i zapisane w aktach własnych uczelni są dziś dostępne w zasobach archiwum. Wyznaczenie tych obszarów jest bardzo ważne przy opracowaniu strategii wizerunkowych uczelni i pracy nad jej pozytywnym odbiorem, pozwala bowiem określić sfery aktywności i postawić akcenty w komunikacji z otoczeniem zewnętrznym. Wizerunek jest jednak zmienny i o tym nie należy zapominać. W przypadku uczelni wyższej opiera się on na wartościach niematerialnych, które są trudne do wykreowania i weryfikacji, a zachodzące wewnątrz uczelni zmiany oraz dynamiczne otoczenie potęgują jeszcze ten proces.

Szkoły wyższe – choć nie tylko, bo archiwa, biblioteki, muzea, organizacje różnego typu również – coraz częściej znajdują się w zasięgu retoryki produktywnej⁸. W kontekście rozważań nad ich organizacją i funkcjonowaniem dostrzec można podobieństwa do świata marketingu. Mowa jest o produktach, markach, klientach, konkurencji i promocji, optymalizacji działań, przeobrażeniach i strategiach zarządzania. Dla szkół wyższych opracowana została także kompozycja marketingowa opierająca się na założeniach *promotion mix*. Są to działania, które realizują najczęściej w ramach uczelni działy informacji i promocji, ale z wykorzystaniem potencjału całej uczelni, w tym także zasobu i aktywności archiwum uczelnianego. To ono bowiem daje możliwość pokazania przeszłości z myślą o przyszłości. Zgromadzona dokumentacja to wysmienity materiał informacyjny, wielka księga dziejów, ale także niepowtarzalny materiał ilustracyjny, estetyczny i oryginalny. *Promotion mix* składa się z pięciu głównych instrumentów oddziaływania na rynek: reklama (*advertising*); marketing bezpośredni (*direct marketing*); promocja sprzedaży (*sales promotion*); *public relations* (stosunki z otoczeniem, rozgłos); sprzedaż osobista (*persona selling*)⁹. Reklama jest odpłatną formą komunikowania z otoczeniem. Obejmuje ona materiały publikowane w mediach tradycyjnych, a także w internecie oraz szereg tzw. działań wspomagających, jak m.in.: bilbordy, plakaty, ekrany (emisja filmów reklamowych), formy przestrzenne, transparenty, reklamy malowane na budynkach, reklama na środkach transportu, reklama

⁸ Graszewicz i Lewiński, „Wizerunek Uniwersytetu Wrocławskiego”, 9.

⁹ Pabian, „Promocja szkoły wyższej”, 138.

na odzież, neony, flagi czy interaktywne banery internetowe. Marketing bezpośredni nie wymaga kontaktów przy użyciu środków masowego przekazu, jak to występuje w przypadku reklamy, ale umożliwia uczelni dotarcie z informacją o swoich usługach bezpośrednio do ich potencjalnych i realnych odbiorców. W tej grupie narzędzi wymienia się m.in.: informatory dotyczące uczelni jako całości lub jej poszczególnych wydziałów; foldery i ulotki reklamowe; listy i pocztówki reklamowe; filmy i materiały promujące uczelnię przekazywane w postaci cyfrowej, tzw. reklama interaktywna; strona internetowa szkoły, system obsługi studiów, dostępne aplikacje mobilne, rejestracja online oraz powszechne wykorzystanie poczty elektronicznej. W przypadku *public relations* stawia się na budowanie relacji z otoczeniem i dbanie o rozgłos uczelni, informowanie o jej aktywności, osiągnięciach, dobrych praktykach oraz planach na przyszłość¹⁰. Wśród narzędzi oddziałujących na jej otoczenie w ramach *public relations* uczelni wyróżnia się: komunikaty przekazywane prasie, radiu i telewizji dotyczące ważnych wydarzeń w uczelni; prowadzenie na jej terenie lub z jej inicjatywy działalności charytatywnej (akcje dobroczynne i społeczne); sponsoring, w tym finansowanie imprez, nie tylko uniwersyteckich, klubów sportowych, fundowanie nagród w konkursach związanych z uczelnią; wydawanie czasopism, biuletynów, gazetek oraz innych wydawnictw opisujących działalność uczelni; lobbying; uczestnictwo w imprezach obcych i organizowanie własnych (festiwal nauki, drzwi otwarte, targi edukacji); opracowanie jednorodnej identyfikacji wizualnej uczelni. Celem promocji sprzedaży i sprzedaży osobistej, jako kolejnych elementów *promotion mix*, w przypadku uczelni jest zwiększenie zainteresowania jej ofertą dydaktyczną potencjalnych studentów. Specjalnie przygotowane korzyści zwiększają atrakcyjność szkoły, a co za tym idzie – sprawiają, że jest ona bardziej konkurencyjna i atrakcyjna dla kandydatów.

Nie bez znaczenia w obszarze kształtowania wizerunku i tożsamości uczelni pozostaje kwestia kultury organizacyjnej¹¹ rozumianej jako system norm i katalog zasad postępowania charakterystyczny dla organizacji, której składową są: kultura informacyjna, kultura komunikacyjna oraz kultura dokumentacyjna. Kultura informacyjna to wiedza, nawyki, umiejętności odnoszące się do informacji traktowanej jako składnik rzeczywistości otaczającej człowieka. Kultura komunikacyjna to wykorzystywane kanały i formy kontaktowania się wewnątrz i na zewnątrz organizacji, czyli sposoby i metody

¹⁰ Peszko, „Kształtowanie wizerunku i tożsamości”, 410–2.

¹¹ Roman, *Współczesna kultura dokumentacyjna*, 36–9.

przekazywania informacji. Natomiast kultura dokumentacyjna to ogół postaw i zachowań twórców i użytkowników dokumentacji, czyli osób odpowiedzialnych za rejestrowanie działalności instytucji w różnej formie i w wielu jej przejawach oraz tych, którzy z tych materialnych śladów muszą lub chcą korzystać. I tu pojawia się ponownie duża przestrzeń dla działalności archiwów uczelnianych, które z jednej strony dbają w ramach swojej funkcji nadzorczej i koordynacyjnej o jakość wytwarzanej dokumentacji, a z drugiej strony ją gromadzą, przechowują, opracowują i udostępniają, czasem także wywołują źródła w celu dopełnienia zebranego w toku działalności uczelni materiału źródłowego. To właśnie w zasobie archiwum odnaleźć można najcenniejsze i najważniejsze dla historii i tożsamości uniwersytetu materiały, które pokazują, skąd jego społeczność się wywodzi i jaką drogą kroczy, bo właśnie tam przeszłość symbolicznie przenika się z teraźniejszością.

Poszukując cech nowoczesnego archiwum uniwersyteckiego, należy zwrócić uwagę na jego organizację, pozycję w strukturze uczelni, metody i narzędzia pracy, infrastrukturę, a także wykorzystywane narzędzia komunikacji z otoczeniem zewnętrznym. Najważniejsza jednak jest postawa archiwum. Im bardziej jest ona otwarta, sprawcza, inicjatywna, im częściej archiwum kreuje przestrzeń swojej działalności, penetruje nowe obszary, angażuje się w niecodzienne przedsięwzięcia, tym bardziej dowodzi swojej nowoczesności. Dziś już nie tylko liczba komputerów i baz danych czy też bajty zdigitalizowanych materiałów decydują o nowoczesności czy archaiczności jednostki, ale właśnie postawa i odwaga w działaniu. W grupie archiwów uniwersyteckich szczególnie na tym polu wyróżnia się Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (AUJ), jedno z najstarszych i największych archiwów szkół wyższych nie tylko w Polsce, ale i na świecie, którego historia ściśle wiąże się z dziejami uniwersytetu i sięga XIV wieku, okresu powstania krakowskiego Studium Generale¹². Jego zasób liczy ponad sześć tysięcy metrów bieżących, a w magazynach odnaleźć można następujące akta: urzędu rektora, zgromadzenia ogólnego uniwersytetu, senatu, wydziałów, kolegiów, burs, katedr, prokuratora, kwestury i całej administracji oraz uniwersyteckich beneficjów i fundacji. Z czasem zasób uzupełniły akta seminariów, zakładów, instytutów, kierunków i specjalizacji studiów, a także masowe akta studenckie. Ważną i ciekawą dokumentację stanowią również materiały ilustrujące życie społeczne, kulturalne i polityczne środowiska studenckiego i profesorskiego w Krakowie na przestrzeni wieków.

¹² „Historia Archiwum UJ”.

Zasób ten wykorzystywany jest przez szerokie grono historyków, badaczy dziejów oświaty, kultury, nauki i biografistyki polskiej, socjologów, demografów, historyków sztuki, badaczy historii Kościoła katolickiego czy znawców zagadnień gospodarczych. Dokumentacja jest gromadzona i udostępniana do celów naukowych, dydaktycznych i popularyzatorskich jako wyśmienity materiał ilustrujący dzieje uczelni i jej społeczności. Archiwum nie tylko udostępnia zasób w swojej pracowni naukowej stałym grupom użytkowników, ale też inicjuje przedsięwzięcia, które mają na celu poszerzenie grona zainteresowanych, a tym samym realnie wpływa na obraz własny i uniwersytetu, kształtując jego tożsamość.

Wśród inicjatyw podejmowanych przez Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego należy wyróżnić projekt *Pamięć uniwersytetu*, który doskonale ilustruje interakcje zachodzące pomiędzy archiwum a jego otoczeniem¹³. Został on zainicjowany w styczniu 2010 r. przez Bogusława Sławińskiego i Macieja Zborka, pracowników Oddziału Dokumentacji Audiowizualnej Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pomysłodawców wspierał przez lata, realizując projekt, Andrzej Hytroś – operator obrazu. Celem projektu jest przeprowadzenie zarejestrowanych w formie filmów wywiadów z profesorami, pracownikami i absolwentami uniwersytetu, a tym samym stworzenie zbiorowego obrazu czasów, w których tworzyli swoją *Almae Matris*. Portret ten jest świadectwem ciągłości, długiego trwania, różnych kolei losu i skali problemów, jednak zawsze jest świadectwem wspólnoty, społeczności skupionej wokół uczelni. Jest to swego rodzaju multimedialne źródło do dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego i nauki polskiej w XX i XXI w., dostępne na miejscu w archiwum, jak również poprzez kanały komunikacji internetowej, w tym stronę WWW archiwum. Filmy, za zgodą rozmówców, są wykorzystywane do celów naukowych oraz promocyjnych, do popularyzacji osiągnięć, wzmocnienia wizerunku i tożsamości Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełna lista filmów obejmuje 28 nagrań i jest opublikowana na stronie archiwum w zakładce projektu¹⁴. Rangę i wagę tej inicjatywy podnosi fakt objęcia jej honorowym patronatem JM Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz patronatem naukowym przez takie instytucje, jak: Polskie Towarzystwo Historyczne, Polskie Towarzystwo Fizyczne, PEN Club, Polski Instytut Antropologii, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich.

Kolejną inicjatywą jagiellońskiego archiwum są bez wątpienia dwa projekty naukowe realizowane przez archiwistów samodzielnie oraz przy współdzia-

¹³ „Pamięć Uniwersytetu”.

¹⁴ Ibid.

le innych jednostek: *Corpus academicum Cracoviense* oraz *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae*. Są to opracowania biograficzne i bibliograficzne osób związanych z krakowskim uniwersytetem. Zebrane biogramy oraz materiały źródłowe ilustrują długą i bogatą przeszłość uczelni zapisaną w dziejach jej pracowników i studentów. *Corpus academicum Cracoviense. Elektroniczna baza studentów i profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w okresie staropolskim 1364–1780* to pięcioletni projekt finansowany ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki realizowany w latach 2013–2018¹⁵. Jego celem było stworzenie bazy źródłowej o społeczności Uniwersytetu Krakowskiego, studentach, profesorach i innych osobach związanych z uczelnią. Elektroniczna baza danych, która obejmuje 67 000 nazwisk, jest efektem współpracy Archiwum UJ i Wydziału Historycznego UJ przy wsparciu Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Dostępna jest w internecie (<https://cac.historia.uj.edu.pl/>) i obejmuje informacje z podstawowych źródeł drukowanych i rękopiśmiennych uniwersytetu, z rękopisów średniowiecznych Biblioteki Jagiellońskiej, danych pochodzących z *Polskiego słownika biograficznego*, Kartoteki Komitetu Źródeł do Dziejów Życia Umysłowego Polski XVI–XVIII w. oraz wybranych czasopism z zakresu historii filozofii i teologii. Dodatkowe dane biograficzne pochodzą ze słownika biobibliograficznego profesorów autorstwa J. Muczkowskiego i Ż. Paulego oraz z tzw. Tek Hajdukiewicza. Baza nie prezentuje gotowych biogramów. Jest zbiorem materiałów źródłowych i kontynuacją wcześniej realizowanych, ale z różnych powodów nieukończonych, projektów. Natomiast *Corpus studiosorum Universitatis Iagellonicae* to projekt wydawniczy, który obejmuje biogramy studentów z lat 1850/1851–1917/1918¹⁶. Autorami ośmiu tomów są: Mieczysław Barcik, Adam Cieślak, Paweł Gaszyński, Danuta Grodowska-Kulińska, Urszula Perkowska, Przemysław Marcin Żukowski, a redaktorem naukowym – Krzysztof Stopka¹⁷. W planach jest kontynuacja serii. Jej autorzy chcieliby doprowadzić ją do roku akademickiego 1938/1939. Publikacje zostały opracowane w oparciu o zasób Archiwum UJ, a więc przede wszystkim rodowody oraz katalogi (tzw. senacki i wydziałowy), księgi immatrykulacyjne, absolutoria i świadectwa odejścia, akta dotyczące uzyskania stopnia naukowego (doktoratu), tytułu zawodowego (magistra farmacji) i uprawnień do wykonywania pewnych zawodów (nauczyciela, pracownika administracji), teczek osobowe pracowników. Niniejsze dane zweryfikowano, wykorzystując infor-

¹⁵ „Corpus academicum Cracoviense”.

¹⁶ „Corpus studiosorum”.

¹⁷ Ibid.

macje pochodzące z innych archiwów i wcześniejszych publikacji. Docelowo biogramy studentów, poszerzone o fotografie i kopie dyplomów doktorskich, zostaną umieszczone na stronie internetowej archiwum. Projekty te pokazują ludzi związanych z UJ, społeczność uniwersytetu, którą tworzyli profesorowie wraz ze studentami, i uzasadniają potrzebę gromadzenia źródeł, jednocześnie potwierdzając ich wagę dla rekonstrukcji dziejów uniwersytetu. Tworzą obraz zbiorowy, ale też prezentują losy poszczególnych osób, opowiadając krótkie, bo zamknięte w biogramie, mikrohistorie. Oprócz samych projektów, ich autor-skiego charakteru i ogromu wykonanej pracy godny uwagi jest również sposób ich wykorzystania, dążenie do powszechnego dostępu i promocji, zdobycia jak najszerszego kręgu zainteresowanych i globalnej publiczności.

Całkowicie odmienny charakter mają działania skupione wokół projektu *Alma Radio*¹⁸. To również budowanie wspólnoty, wskrzeszanie wspomnień, wywoływanie reakcji, ale jest to kształtowanie poczucia tożsamości poprzez wspólne działanie, podtrzymywanie relacji ze środowiskiem rozgłośni i związku z samą uczelnią. Maciej Janicki, koordynator projektu, zwrócił się bowiem z prośbą do byłych pracowników, wolontariuszy, sympatyków i wszystkich osób związanych z Alma Radio, studencką rozgłośnią, o pomoc w opracowaniu kolekcji nagrań nieistniejącego już radia. Ich wspomnienia, znajomość realiów, nazwisk i funkcji stanowią bowiem dla archiwistów, ale i całego uniwersyte-tu, nieocenioną wartość. Do chwili obecnej udało się opracować 1300 audycji. Cała kolekcja liczy 1500 taśm magnetycznych, a zachowana dokumentacja ak-towa jest bardzo skromna. Radio działało w latach 1974–1993, a dzięki digita-lizacji nagrań będzie możliwość ponownego odsłuchania jego audycji. Zatem z jednej strony wspólne działania wokół projektu pozwalają podtrzymywać re-lacje z własnym otoczeniem, a z drugiej – dokumentacja zapisana w atrakcyj-nej formie o dużym znaczeniu dla ukazania tożsamości uczelni i kształtowania jej obrazu w opinii odbiorców.

Działania o podobnym znaczeniu jak te przywołane powyżej, których ce-lem jest pokazanie korzeni uniwersytetu, jego tradycji i specyfiki, a przez to jego tożsamości, prowadzone są przez Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Ko-pernika w Toruniu (AUMK)¹⁹. To ogólnouczelniana jednostka organizacyjna z ponad siedemdziesięcioletnią tradycją, która realizuje zadania o naukowym, dydaktycznym i usługowym charakterze²⁰. Zasób archiwum liczy 360 169 j.a.,

¹⁸ „Alma Radio”.

¹⁹ Kierzkowska, „Archiwum UMK jako wizytówka uczelni?”, 19–25.

²⁰ „Historia Archiwum”.

co daje ponad 5000 mb. dokumentacji. Składają się na niego materiały wytworzone lub zgromadzone przez jednostki organizacyjne i władze uniwersytetu, w tym akta wydziałowe, jednostek, organizacji i stowarzyszeń uniwersyteckich, wszelkiego typu materiały źródłowe dotyczące uniwersytetu, zgromadzone lub powstałe z inicjatywy samego Archiwum UMK w ramach tzw. działalności dokumentacyjnej, materiały dotyczące organizacji i stowarzyszeń funkcjonujących na uniwersytecie, a także spuścizny i depozyty osób z nim związanych²¹. Całość zgromadzonej w archiwum dokumentacji stanowi świadectwo istnienia i zachodzących na uniwersytecie zmian, kreśli jego obraz, ilustruje jego specyfikę, charakter, zespół cech wyróżniających. Archiwum w tym ujęciu stanowi skarbnicę informacji, wiedzy o dziejach uczelni, ale także posiada materiały, które tworzą jej portret, wizytówkę kreśloną na przestrzeni lat.

Wśród podejmowanych przez archiwum oraz jednostki i osoby z nim współpracujące inicjatyw ważną rolę w budowaniu tożsamości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odgrywają bez wątpienia dwa projekty: *Pocztówki z przeszłości* oraz *Notatnik akademicki*. Pierwszy z nich powstał z inicjatywy Romana Tondela, ówczesnego kierownika sekcji filmowej Uniwersyteckiego Centrum Nowoczesnych Technologii Nauczania UMK, i opierał się na materiałach wytworzonych przez Studencki Twórczy Klub Filmowy „Pętla”. Na materiały te, przechowywane w uniwersyteckim archiwum, składają się amatorskie nagrania filmowe pochodzące z końca lat 50. XX w.²² Podczas pierwszej wizyty w archiwum w 2016 r. Roman Tondel zapoznał się w pracowni naukowej z treścią nagrań i zwrócił się z oficjalną prośbą o ich udostępnienie w celu przygotowania serii filmów dokumentalnych o uniwersytecie z wykorzystaniem właśnie tych materiałów archiwalnych. Krótco po tym część nagrań „Pętli”, głównie dotyczących życia i funkcjonowania uniwersytetu wraz z wybranymi fotografiami, została przekazana w formie cyfrowej w ramach współpracy między obiema jednostkami UMK²³. Pierwszy film z całego cyklu został zrealizowany i udostępniony w internecie w marcu 2018 r.²⁴ Dotychczas zostało zrealizowanych 14 filmów, które są dostępne na stronie UMK TV²⁵. Opowiadają one o początkach uczelni, budowie miasteczka aka-

²¹ Zob. szerzej: Krajniak i Supruniuk, „Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”.

²² Studencki Twórczy Klub Filmowy „Pętla”, 309/215.

²³ Zbiór fotografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 309/121.

²⁴ Informacje przekazane przez Jacka Waliszewskiego, pracownika Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, grudzień 2020.

²⁵ „UMK TV”.

demickiego, ważnych wydarzeniach uniwersytetu, egzaminach wstępnych, a także są zapisem wspomnień o imprezach uniwersyteckich, m.in.: juwenaliach, otrzęsinach, strajku, studenckich wyjazdach i spotkaniach z ciekawymi ludźmi, ale też o Wyścigu Pokoju i pięknych zakątkach Torunia. Cały projekt to niekonwencjonalna opowieść o dziejach UMK, licznych wydarzeniach i ludziach. To obraz uniwersytetu, który pamiętają już nieliczni, ale zobaczyć mogą wszyscy; to sentymalna podróż, lekcja historii, a przede wszystkim kształtowanie tożsamości i poczucia wspólnoty oraz ciągłości trwania i związku pomiędzy pokoleniami²⁶.

Drugim projektem, który powstał w oparciu o zasób Archiwum UMK, jest *Notatnik akademicki*. Są to materiały filmowe, które na swoim kanale na YouTube publikuje archiwum²⁷. Źródła te zostały przekazane przez Centrum Promocji i Informacji UMK w 2013 r., a pochodzą z lat 2003–2010. Stanowią one zapis programu, który był emitowany co miesiąc w Telewizji Toruń i opowiadał o życiu uniwersytetu. Wykorzystane przez archiwum materiały stanowią fragmenty pewnych całości i zostały dobrane w zależności od wydarzeń bieżących i określonego kontekstu. Były także publikowane na Facebooku archiwum w 2016 i 2017 r. w ramach projektu *Kartka z kalendarium*. Ponownie zasób archiwum stał się doskonałą ilustracją do wydarzeń bieżących, nawiązaniem do przeszłości i próbą pokazania współczesnych nam wydarzeń przez pryzmat historii. To również element spójnej polityki kształtowania społeczności wokół uniwersytetu i jego tożsamości. Wykorzystanie do tego celu zasobu archiwalnego i zaawansowanych technologii tylko dowodzi łączności między przeszłością a współczesnością. To właśnie nowoczesne archiwum uczelniane szanuje swój zasób, czerpie z niego i otwiera się na użytkowników, udostępniając materiały i informacje o nim przy wykorzystaniu dostępnych obecnie narzędzi komunikacji, w tym mediów społecznościowych.

Media społecznościowe wpisały się dziś na stałe w przestrzeń informacyjną osób prywatnych i instytucji oraz stały się kanałem komunikacji personalnej i instytucjonalnej. *Social media* opierają się na dialogu i interakcji, pozwalając nawiązać i podtrzymywać relacje pomiędzy użytkownikami. Obok

²⁶ Dowodem dużego zainteresowania filmami przechowywanymi w Archiwum UMK jest fakt, że zostały wykorzystane przez TVN Discovery do przygotowania filmu dokumentalnego o klubach studenckich, a także przez Ryszarda Kruka do przygotowania filmu dokumentalnego o klubie „Od Nowa” z okazji jubileuszu 60-lecia tego klubu oraz cieszą się one popularnością po opublikowaniu ich w mediach społecznościowych Archiwum UMK.

²⁷ „Archiwum UMK”.

portali społecznościowych zaliczamy do nich również blogi, fora dyskusyjne, platformy do udostępniania zdjęć czy strony, na których można umieścić opinie na temat produktów bądź usług²⁸. Do najpopularniejszych mediów należą: Facebook, Instagram, Twitter, YouTube, Twitch oraz TikTok. Wiele szkół wyższych korzysta z nich, komunikując się ze swoimi studentami, absolwentami i pracownikami, ale także wykorzystując je do celów rekrutacyjnych²⁹. Nierzadko uczelnie sięgają po tego typu profile, by promować za ich pośrednictwem dorobek naukowy wykładowców, informując o ciekawych inicjatywach czy osiągnięciach. Media społecznościowe wykorzystują również archiwa szkół wyższych, zaznaczając swoją obecność, pokazując działalność i dzieląc się ciekawostkami ze swojego zasobu. Do najbardziej aktywnych archiwów uniwersytetów klasycznych zaliczyć należy: Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Archiwum Uniwersytetu Szczecińskiego (AUSz) oraz Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego (AUWr). Wykorzystują one przede wszystkim Facebook, traktując go jako tablicę ogłoszeń i portal informacyjny, tak jak w przypadku AUMK i AUWr, ale także jako przestrzeń do spotkań, wymiany opinii, interakcji, co można zauważyć na profilu AUSz³⁰. Liczba publikowanych postów sukcesywnie rośnie i przybywa osób obserwujących te profile. Toruńskie archiwum prowadzi również własną aktywność na YouTube. Żadne z archiwów uniwersytetów klasycznych nie posiada konta na portalach: Instagram, Twitter czy TikTok, ale zdecydowana ich większość prowadzi własne strony internetowe, publikując tam wiele ważnych informacji dotyczących archiwum, jego działalności, zasobu i personelu³¹.

Podstawowym celem szkół wyższych jest kształcenie oraz prowadzenie badań naukowych. Ten cel pozwalają osiągnąć nowoczesne programy studiów, zaawansowane technologicznie narzędzia kształcenia, wymiana akademicka, podnoszenie kwalifikacji dydaktycznych przez kadrę naukową oraz projekty badawcze realizowane przez nierzadko międzynarodowe i interdyscyplinarne zespoły naukowe w ramach grantów i stypendiów. Szkoły wyższe to jednak także centra, wokół których budowana jest wspólnota pracowników nauki, studentów i doktorantów, absolwentów poszczególnych kierunków. To wspólnota czasu i miejsca, podobnych przeżyć i wartości. To wreszcie pamięć o uniwersytecie i jego ludziach, ale także pamięć uniwersytetu o tych, którzy go

²⁸ „Marketing w sieci”.

²⁹ Wrzochul-Stawinoga, „Edukacja na sprzedaż”, 223–6.

³⁰ Piórowska, „Działalność publiczna archiwów”, 33.

³¹ Smoczyński, „Zawartość informacyjna stron internetowych”, 181–95.

tworzyli. I właśnie w działania na rzecz zachowania tej pamięci włączają się aktywnie nowoczesne archiwa. Wykorzystują one swój zasób, potencjał i wiedzę pracowników oraz dostępne współcześnie środki przekazu, by dotrzeć do jak najszerszej grupy odbiorców i opowiedzieć w ciekawy, często niestandardowy sposób historię swej uczelni. Omówione powyżej działania pokazują, że archiwa mogą aktywnie wpisać się w strategię komunikacyjną szkoły wyższej, stanowią one bowiem skarbnicę wiedzy o przeszłości, korzeniach uczelni i wszystkich przejawach jej działalności. Materiały przez nie przygotowywane lub tworzone w oparciu o ich zasób mogą poświadczyc o jakości kształcenia (akredytacjach, certyfikatach, dyplomach i świadectwach), mogą ukazywać rozwój infrastruktury uczelni, pokazać etos akademicki, pozycję uczelni w otoczeniu konkurencyjnym w długiej perspektywie, ale także zachodzące zmiany w identyfikacji wizualnej i wiele barw akademickiego życia studentów. Wszystkie te czynniki mają rzeczywisty wpływ na sposób postrzegania uczelni przez realnych i potencjalnych członków jej otoczenia. Ważny jest tu pomysł na wykorzystanie tego wyjątkowego potencjału, współpraca z innymi komórkami organizacyjnymi uczelni, a przede wszystkim zaangażowanie ze strony archiwum.

■ Bibliografia

- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Alma Radio”. Udostępniono 15 listopada 2020. <http://www.archiwum.uj.edu.pl/projekty-auj/alma-radio>.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Corpus academicum Cracoviense”. Udostępniono 15 listopada 2020. <http://www.archiwum.uj.edu.pl/corpus-academicum-cracoviense1>.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Corpus studiosorum”. Udostępniono 8 grudnia 2020. <http://www.archiwum.uj.edu.pl/projekty-auj/corpus-studiosorum>.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Historia Archiwum UJ”. Udostępniono 15 listopada 2020. <http://www.archiwum.uj.edu.pl/archiwum/historia-auj>.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Pamięć Uniwersytetu”. Udostępniono 15 listopada 2020. <http://www.archiwum.uj.edu.pl/projekty-auj/pamiec-universytetu>.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Seria C. Biogramy studentów UJ (Corpus studiosorum)”. Udostępniono 23 września 2021. <http://www.archiwum.uj.edu.pl/seria-c.-biogramy-studentow-uj-corpus-studiosorum>.
- Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. „Archiwum UMK”. Udostępniono 23 września 2021. <https://www.youtube.com/channel/UCZ8DI4zWXSXIa-aNCbRwW4xQ>.

- Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. „Historia Archiwum”. Udostępniono 8 grudnia 2020. <https://www.archiwum.umk.pl/o-archiwum/historia-archiwum/>.
- Degen, Robert. „Archiwum uniwersytetu – rola i zadania w zarządzaniu dokumentacją szkoły wyższej”. *Archiwista Polski* 7, nr 4 (2002): 25–32.
- Dworak, Janusz. „Wizerunek szkoły wyższej”. *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku. Zarządzanie szkołą wyższą: dylematy i wyzwania* 14 (2011): 107–19.
- Graszewicz, Maurycy, i Dominik Lewiński. „Wizerunek Uniwersytetu Wrocławskiego. Aspekt teoretyczny”. W *Wizerunek Uniwersytetu Wrocławskiego w oczach studentów studiów stacjonarnych*, zredagowali Maurycy Graszewicz, Dominik Lewiński i Karina Stasiuk-Krajewska, 9–13. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2012.
- Kierzkowska, Bożena. „Archiwum UMK jako wizytówka uczelni?”. *Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny* 12–14 (2007): 19–25.
- Krajniak, Weronika, i Anna Supruniuk, red. *Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Informator o zasobie archiwalnym (stan na 31 grudnia 2017)*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018.
- „Marketing w sieci, Social media”. Udostępniono 12 stycznia 2021. <https://marketing-wsieci.pl/sloownik-e-marketingu/social-media/>.
- Moraczewska, Henryka. *Kancelaria i archiwa uniwersyteckie w Polsce Ludowej*. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1982.
- Pabian, Arnold. „Promocja szkoły wyższej”. *Nauka i Szkolnictwo Wyższe* 2 (2002): 138–44.
- Peszko, Kamila. „Kształtowanie wizerunku i tożsamości szkół wyższych jako działanie budujące przewagę konkurencyjną”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Problemy Zarządzania, Finansów i Marketingu* 24 (2012): 409–22.
- Piórowska, Paulina. „Działalność publiczna archiwów uniwersyteckich z perspektywy internauty”. Praca licencjacka. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2020.
- Roman, Wanda, Krystyna. *Współczesna kultura dokumentacyjna*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2013.
- Smoczyński, Marcin. „Zawartość informacyjna stron internetowych archiwów uniwersyteckich”. W *Archiwa uczelniane w XXI wieku wobec komputeryzacji, informatyzacji i elektronicznego zarządzania dokumentacją. Wprowadzenie do problematyki*, zredagowały Bożena Kierzkowska, Anna Supruniuk i Paulina Bunkowska, 181–95. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2021.
- Stachura, Ewa. „Elementy wizerunku szkoły wyższej”. W *Marketingowe zarządzanie szkołą wyższą*, zredagowali Anna Buchner-Jeziorska, Grażyna Nowaczyk i Piotr Lisiecki, 359–69. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, 2006.
- Studencki Twórca Klub Filmowy „Pętla” 1960–1976; 1981–1986. Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. 309/215.
- Suleja, Teresa. „Wpisani w uniwersytecką tradycję – zasób archiwum uczelnianego, jego specyfika i znaczenie”. W *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, zredagowali Waldemar Chora-

życzewski i Krzysztof Strykowski, 210–1. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2013.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. „UMK TV”. Udostępniono 23 września 2021. <https://www.youtube.com/c/UMKTV-youtube>.

„Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”. *Dziennik Ustaw*, poz. 1668 (2018).

Wrzochul-Stawinoga, Justyna. „Edukacja na sprzedaż – budowanie wizerunku uczelni wyższej na Facebooku na przykładzie wybranych uczelni prywatnych w Polsce”. *Zarządzanie Mediami* 3 (2015): 223–6.

Zbiór fotografii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1946–2016. Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. 309/121.

Data przesłania artykułu: 5 V 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 31 V 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.003>



HADRIAN MICHAŁ CIECHANOWSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

THE PRINCIPLE OF PROVENANCE AS THE PRINCIPLE OF RATIONALIZATION OF ARCHIVES

Słowa kluczowe

archiwa, racjonalizacja, biurokracja, zasada proveniencji, archiwoznawstwo

Keywords

archives, rationalization, bureaucracy, principle of provenance, archival studies

Summary

The subject of this article is to look at the emergence of the principle of provenance through the prism of the rationalization theories described by Max Weber and Karl Mannheim. Although this is not the first time the subject of the genesis of the principle of provenance and its importance for the development of archives is taken up, it is probably the first attempt to present this topic through the prism of sociological rationalization theories. This article also contributes to a further, broader look at archives through the prism of the macdonaldization theory described by Georg Ritzer, which is intended to show the development of archives in a globalizing world. One of the pre-



Hadrian Ciechanowski od początku drogi naukowej związany z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz toruńskim środowiskiem archiwalnym. W czasie kariery zawodowej był pracownikiem Archiwum Państwowego w Toruniu, a obecnie jest zatrudniony na stanowisku adiunkta na Wydziale Nauk Historycznych UMK. Jego zainteresowania badawcze związane są z historią XIX i XX w., w tym przede wszystkim z historią biurokracji oraz archiwistyką.

E-mail: hadrian.ciechanowski@wp.pl

ORCID ID: 0000-0002-4913-3600

decessors and pillars of macdonaldization is precisely bureaucracy. Such an approach allows the presentation of archives against the background of social changes taking place in the 20th and 21st centuries. The article is a theoretical study based on the analysis of the literature on the subject.

Streszczenie

Zasada proveniencji jako zasada racjonalizacji archiwów

Przedmiotem niniejszego artykułu jest spojrzenie na genezę zasady proveniencji przez pryzmat teorii racjonalizacji opisanych przez Maxa Webera oraz Karla Mannheima. Choć nie jest to pierwsze podjęcie tematu początku zasady proveniencji i jej znaczenia dla rozwoju archiwów, jest to prawdopodobnie pierwsza próba ukazania tego tematu przez pryzmat socjologicznych teorii racjonalizacji. Niniejszy artykuł stanowi także przyczynek do dalszego, szerszego spojrzenia na archiwa przez pryzmat teorii makdonaldyzacji opisanej przez George'a Ritzera, pozwalającej na przedstawienie rozwoju archiwów w globalizującym się świecie. Jednym z poprzedników i filarów makdonaldyzacji jest właśnie biurokracja. Takie ujęcie pozwoli na przedstawienie archiwów na tle przemian społecznych zachodzących w XX i XXI w. Artykuł stanowi studium teoretyczne, oparte na analizie literatury przedmiotu.

Introduction

The subject of this paper is an overview of the establishment of the principle of provenance through the prism of theories of rationalization by Max Weber and Karl Mannheim. Although this is not the first approach to the genesis of provenance and its significance for the development of archives, it is probably the first attempt to portray this topic through the prism of sociologic theories of rationalization. Therefore, the goal of the article is to give a new interpretation of this classical problem in the history of archives.

Literature review and methods

The existing literature, however abundant, is focused on the historical dimension of the principle of the provenance development process. A complete portrait of literature is impossible in a short paper like this. However, the most important works can be mentioned, among others: Meissner H., *Aktenkunde. Ein Handbuch für Archivbenutzer mit besonderer Berücksichtigung Brandenburg-Preußens*, Berlin 1935; Brenneke A., *Archivkunde. Ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, Lipsk 1953; Paczkowski J., *Zasada ar-*

chiwalna proveniencji, [in] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, pt. 1, *Referaty*, Lwów 1925 and Biernat Cz., *Zasada przynależności zespołowej (geneza, wykładnia, uwarunkowania)*, [in] *Historia i współczesność*, ed. E. Frącki, B. Woszczyński, Warszawa 1987.

Nevertheless, because of the traditional view of archivists and historians, existing research gives only a small field to new interpretations. That is why historical and archival literature was supplemented by sociological literature: Mannheim K., *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*, Warszawa 1974; Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo, zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002 and Ritzer G., *Explorations in Social Theory. From Metatheorizing to Rationalization*, London–Thousand Oaks–New Delhi 2001.

The article represents a theoretical study based on the analysis of literature.

Results

Proper demonstration of the subject requires a brief presentation of the background of the principle of provenance. The first intensive archival work on the holdings, conducted in Archives Nationales, was related to the activities of the National Convention in revolutionary France. Pierre Claude François Daunou, who is credited with the authorship of the concept of classifying holdings according to subject groups, is considered to be the organizer of the French archives in this period. The method brought forward by Daunou consists in a division of the entire archive holdings according to a scheme composed of numerous grades of material groups, marked with letters. This division was guided solely by the content of the files, regardless of their origin.¹ By the law of 7th messidor of year II (June 25, 1794), the Convention introduced the principle of segregating files into four groups: 1. historical documents, 2. documents with legal evidence for the state domain, 3. irrelevant documents, and 4. feudal documents.² Therefore, in the French archives, a number of groups of subjects were created in an a priori form, to which efforts were made to adapt textual records.

There were some issues associated with pursuing this method. First, when using the subject filing system, records from one record creator were divided between a number of different classes of property, each of which constituted

¹ Ryszewski, *Archiwistyka*, 19–20.

² Manteuffel, „Organizacja archiwów francuskich”, 99–100.

a series marked with capital letters of the alphabet. Each series then fell into a series of subdivisions, denoted by Arabic and Roman numerals.³ Such a division of files consequently led to challenges with finding files and forced archivists to tedious work on composing them.⁴ The practical use of methods based on material pertinence showed that these systems were characterized by too much artificiality and dependence on the skills and individuality of the archivist. As a result, an idea sprouted that the files prepared by an archivist should not lose their connection with their creator.⁵

The outturn of these considerations was the formulation in 1838 by a French paleographer Natalis de Wailly of the principle of *respect des fonds*. That said, the new rule was disseminated only in circular no. 14 of the Ministry of the Interior of April 24, 1841, establishing the manner of organizing archives in departmental and municipal archives in France.⁶ Most archival historians consider this point a turning point in archival theory.⁷ As a result of the changes that took place in France in the years 1838–1841, the factual attitude was replaced by the principle of *respect des fonds*. Thus, for the first time, archives began to combine files that were diverse in content, but originated from one record creator.⁸

It was stated in the circular that the most appropriate way to organize archival materials is to divide them into groups (*fonds*) and material groups, matters (*matières*). It was also spelled out that combining files of various content into sets consists in collecting all volumes that derive from one institution, family or person. In each group, the files should be arranged according to subject groups in chronological, alphabetical or topographic order.⁹ Owing to those recommendations, the work of an archivist was based upon strictly systemic principles, because the identification of a group is possible only when the place of the archivist in the social life of a given era is known.¹⁰ It should be noted, however, that due to the adopted arrangement of records, despite respecting the *fonds*, the archivist's activity was purely mechanical.¹¹ Thus, the

³ Ibid., 100–1.

⁴ Schellenberg, *The management of archives*, 77.

⁵ Pańków, *Archiwa*, 49–50.

⁶ Ryszewski, *Archiwistyka*, 22.

⁷ Giroux, „A theoretical and historical analysis”, 40–1.

⁸ Chorążyczewski, „Czy w archiwach bieżących”, 42.

⁹ Ryszewski, *Archiwistyka*, 22.

¹⁰ Pańków, *Archiwa*, 49–50.

¹¹ Brenneke, *Archivkunde*, 65.

new principle was not yet scientific, but strictly practical. This is evidenced, inter alia, by the fact that the fonds were not reconstructed but only their division was forbidden. It must be stressed that the introduction of the *respect des fonds* was motivated precisely by practical reasons and the need to control the mass of archival documents kept in departmental archives since the revolution.¹² The decisive factor in introducing the circular of 1841 was not, therefore, the concept of archives' development, but considerations of convenience, as the aim was to spare the archivists unnecessary work in separating masses of documentation.¹³ The new principle therefore offered two groups of benefits: intellectual control and physical control. The first group of benefits related to easier access to archives by avoiding the pitfalls of organizing material. The second one facilitated the physical management of the holding.¹⁴

That said, it is worth bringing forward that although the achievement of Frenchmen had a decisive impact on the further development of archives, this principle of *respect des fonds* had been applied in Europe before. Its use has been reported, among others in Halle (1777), Denmark (1791), Naples (1812), the Netherlands (1826),¹⁵ the Grand Duchy of Tuscany (1822) and Papal States (1839).¹⁶

The *respect des fonds* and its development were gradually adopted in other European countries. In Italy, in 1867 Francesco Bonaini formulated the so-called *metodo storico*.¹⁷ This rule, initially introduced in the Florentine Archives, ordered the records of a given office to be combined in accordance with its history and internal structure.¹⁸ In 1875, the method was adopted throughout Italy.¹⁹ Another attempt to introduce the principle of provenance was made in Vienna in 1869 by Theodor Sickel. Nevertheless, he was not successful, because it was not accepted by the director of Haus-, Hof- und Staatsarchiv von Arneth. What is considerable for the aforementioned solutions, Sickel based his concept on the observation of form and the activities of the office from which the records had been archived. On this basis, he created a quite clear formulation on the rule of provenance, which required to arrange archival ma-

¹² Ibid., 62.

¹³ Ibid., 65.

¹⁴ Giroux, „A theoretical and historical analysis”, 45–6.

¹⁵ Ibid., 41–2.

¹⁶ Duranti, „Origin and Development”, 50.

¹⁷ Giroux, „A theoretical and historical analysis”, 60–1.

¹⁸ Chmielewski, „Od archiwistyki «bez zasad»”, 59.

¹⁹ Giroux, „A theoretical and historical analysis”, 60–1.

terials as they were produced in offices. Another step towards establishing the principle of provenance was executed in the Danish ministerial archive, which established a system of records' arrangement according to registers. Such a development was possible thanks to the creation of the ministerial archive on the basis of official archives, which were closed units.²⁰ It was therefore natural to group them together.

One of the more considerable moments on the path towards establishing the principle of provenance was represented by regulations issued in 1881 for the Secret State Archives in Berlin by director Heinrich von Sybel, who on July 1 introduced the principle of respect des fonds. The introduction of this principle stemmed from practical needs, since at this time the Berlin archive was receiving modern files, equipped with office regulations and files classification schemes, that did not fit into the patterns used thus far. Therefore, it was most practical to treat them separately.²¹ The provisions issued in Article 4 assumed that upon transfer by the authority of documents to the archive, they would receive their separate "repository" and couldn't be mixed with the records of other authorities.²² These records were to be kept in the order and with marks issued by the competent authority. Importantly, the assumptions of this principle remained in full compliance with the activities of the offices, which allowed to preserve the context of archives.²³ The provisions of the regulations of 1881, by the ordinance of Rainhold Koser of October 12, 1896, were also extended to other Prussian archives.²⁴ That said, archivists did not have to apply the new regulations to older archives.²⁵

The new principle, slowly paving the way to European archives, received its academic justification in the Netherlands. Demarcation into archival fonds was used in Utrecht from 1826 and recommended in written internal instructions. The recommendation of using this arrangement was also included in the introduction to the inventory of the records of the Province of Utrecht, published in print in 1875 by Petrus Jacobus Vermeulen, director of the local archives and his predecessor in this position, Samuel Muller.²⁶ The thought was first expressed by Varmeulen in 1850, who wrote that one of the preconditions

²⁰ Brenneke, *Archivkunde*, 66.

²¹ Ryszewski, *Archiwistyka*, 23.

²² Szukała, *Archiwum Państwowe w Szczecinie*, 37.

²³ Brenneke, *Archivkunde*, 68.

²⁴ Paczkowski, „Zasada archiwalna proveniencji”, 4.

²⁵ Brenneke, *Archivkunde*, 67.

²⁶ Biernat, „Zasada przynależności zespołowej”, 342–3.

for the scientific arrangement and inventorying is the restoration of the original arrangement.²⁷

Formulation of the principle of provenance was also significantly affected by Theodoor Van Riemsdijk, a municipal archivist in Zwolle and a close colleague of Samuel Muller, who in 1877 stated that archival materials should be placed in their natural and original context, in which they would best demonstrate their nature and meaning. He continued that the system for arranging archives should be based on their original organization. That said, in his research he focused not so much on the records themselves as on the record-making process. Owing to this, already in the 19th century he came closer to the concept of Aktenkunde developed by Heinrich Otto Meisner several decades later. He exchanged his experiences with Muller by means of correspondence and during personal meetings.²⁸

However, in all of the Netherlands, the principle expressed by Varmeulen and Van Riemsdijk was adopted as the basis for the arrangement of archival materials only in 1897.²⁹ That said, in 1898 it was called the principle of provenance and published in the textbook of archivists Samuel Muller, Johan Feith and Robert Fruin.³⁰ In 1910, the principle was adopted by the International Congress of Archivists and Librarians in Brussels as the basis for the arrangement and description of archives. The participants of the congress pointed out not only its link to the logical grouping of records, but also the well understood interest of historical studies.³¹ There was practical unanimity among the archivists of continental Europe in this regard.³² The basic assumption of the reasoning of the Dutch was the belief that records originating from one creator (from one office) formed an organically related whole, therefore it was inappropriate to violate this whole or even change its internal order.³³ Thus, according to the principle of provenance, not only should each record return to the fonds it comes from, but also take the place it occupied when it was part of a living and operating office.³⁴

²⁷ Sweeney, „The Ambiguous Origins”, 199.

²⁸ Ketelaar, „Archival Theory and the Dutch Manual”, 33–4.

²⁹ Brenneke, *Archivkunde*, 69.

³⁰ Ryszewski, *Archiwistyka*, 24.

³¹ Bachulski, „Zastosowanie zasady proveniencji”, 1.

³² Schellenberg, *The management of archives*, 44.

³³ Ryszewski, *Archiwistyka*, 25.

³⁴ Pańków, *Archiwa*, 51–2.

However, thought should be given to what has laid the foundations for creating both of the mentioned archival principles. It appears that it is not enough to point only to the increasing number of records transferred to the archives and the related problems in holdings' management. We must take a wider view of the presented problem through the prism of the development of bureaucracy in the 19th century, which not only produced these records, but also transferred a considerable share of its principles of operation to the archives themselves. In France, which was at the forefront of creating archival principles, the development of the bureaucratic machine was associated especially with Bonapartism,³⁵ since it was the Napoleonic wave that had brought with it a comprehensive modernization of the record-creating process, i.e. bureaucracy. It was associated closely to the model of one-person decision-making with simultaneous internal deconcentration, i.e. the supervisor commissioning clerks to identify and prepare a given case. A further consequence of the following shifts was the popularization of case records.³⁶ The qualitative expansion of tasks assigned to administration became the limit for honorary administration and collegiate administration, which was also much slower and less precise due to the friction and the need to agree on opinions. On that basis, the monocratic bureaucratic machine had to expand with all its consequences.³⁷

The ongoing changes were also affected by the progressing advance of technical means of the 19th century, including in particular the emergence of the telegraph, which, like the requirement to quickly transmit public announcements – economic and political – exerted continuous pressure, forcing the administration to react faster. The most appropriate solution to remedy the situation that had emerged was a buoyant bureaucratic organization.³⁸ The capitalist economy developing in the 19th century also influenced the requirement of the fastest, precise and unambiguous and continuous handling of official matters. Weber also pointed out that capitalist enterprises were often an unattainable model for a thriving bureaucratic organization.³⁹ As indicated by him:

The decisive reason for the spread of a bureaucratic organization has always been a purely technical advantage over all other forms. A fully fledged bureau-

³⁵ Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, 714.

³⁶ Chmielewski, *Polska myśl archiwalna*, 9–10.

³⁷ Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, 706.

³⁸ *Ibid.*, 707.

³⁹ *Ibid.*, 706.

cratic mechanism relates to them as does a machine to non-mechanized methods of producing goods. Precision, speed, unambiguity, knowledge of files, continuity, discretion, uniformity, rigorous compliance, reduction of friction, material and personal costs in a strictly bureaucratic, especially monocratic administration, exercised by trained individual officials, achieve their optimum, in relation to all collegial forms or honorary offices and treated as a side activity. When complicated tasks are involved, paid bureaucratic work is not only more precise, but as a result even cheaper than the formally unpaid honorary exercising of office.⁴⁰

In the 19th century, there was advancement of bureaucratic administration in various areas: in the state, the church, the army, political parties, economic activity, customer unions, associations, foundations, etc. Its emergence was also the germ of a modern Western state.⁴¹ Weber also indicated that:

Where total bureaucratization of administration has been introduced, a virtually inviolable form of ruling relations was created. A single official cannot act against the apparatus into which he is harnessed. [...] Those subject to reign, in turn, can neither replace nor do without the once established bureaucratic apparatus of reign, because it is based upon professional training, professional specialization in the division of tasks and the constant fulfillment of hackneyed and virtuosically mastered single functions that make up a planned synthesis. If he suspends his work or it is terminated by force, chaos follows, and it is difficult to improvise a substitute for it, both in the public domain and in administration in the private economy. [...] Because of this evolution, “files”, on the one hand, and the discipline of officials, on the other, that is, the attitude of officials to the precise execution of orders as part of their usual activities, constitute, in both public and private activities, the basis for all order.⁴²

Thus, Weber, already analyzing the operation of the state in his time, indicated that records, which formed an inherent part of bureaucracy, must grow quantitatively by covering an increasing number of new areas. At the same time, they must reflect the actions of bureaucracy and appear in the context given to them. Therefore, the logical consequence of these changes also involved pres-

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ Ibid., 166.

⁴² Ibid., 716.

ervation of the records context after they had lost their current usefulness, which in turn had to lead to the creation of the principle of provenance. This process was accelerated by a considerable increase in the number of records received by archives from the 1860s. Which made it necessary for them to deal with the mass influx of documentation created in the case files system.⁴³

The development of bureaucracy and documentation was also related to the advance of education. Documents ceased to be created mainly through the preservation of certain rights, and began to be established by means of administration. In this respect, documents of similar content began to be grouped. Owing to their collection, they received a context that made them credible. The necessity to maintain this context was also noticed by historians, for whom it became indispensable for discovering the past. With the emergence of the idea of organicity, it became necessary to maintain the primary arrangement, which influenced the creation of the principle of original order.⁴⁴

Though Weber's deliberations regarded only countries of Western Europe, the socio-economic shifts of capitalism taking place in the 19th century and their consequences are also evident in other parts of the continent, including in the Kingdom of Poland remaining in a personal union with Russia. The emerging changes manifested primarily in the functioning of central and local administration and influenced the activities of offices. These moves also affected the archives, which were forced to deal with the challenges of archiving the most recent records. This, in turn, was often associated with the necessity to change the modes of operation, make necessary preparations and establish closer relations with the records creator.⁴⁵ As implicated by Zdzisław Chmielewski, the popularization of bureaucracy in Poland is also evident in literature, including in the works of Maciej Dziedzicki, an archivist from the period of the Congress Kingdom.⁴⁶

Already in the interwar period, archivists saw the relationship between the arrangement of archives and their creator very clearly. The office of the institution creates records (German: *Registratur*), which is subject to archiving and turns into a fonds.⁴⁷ The prominent Polish archivist Józef Paczkowski noted that an administrative clerk could, as a rule, give more careful thought to

⁴³ Chmielewski, *Polska myśl archiwalna*, 36.

⁴⁴ Giroux, „A theoretical and historical analysis”, 56–60.

⁴⁵ Chmielewski, *Polska myśl archiwalna*, 55.

⁴⁶ *Ibid.*, 20.

⁴⁷ Chorążyczewski, „Czy w archiwach bieżących”, 48.

the arrangement of records, adapted to the needs of administrative practice, which he usually was more familiarized with than the archivist. It was the archivists of Western European countries who, in his opinion, held this position. For that reason, adapting to the office management excluded the completely subjective operation of the archivist's views and was based upon the office activity of the clerks as the sole and certain basis.⁴⁸

The 19th century was a period of development of capitalism and bureaucracy. The expansion of the forms of administration led to an increase in record production that archivists had to cope with. Only from that moment one can talk about the development of government institutions in its modern sense, i.e. the advance of large ones with a divided framework and hierarchically structured.⁴⁹ This also coincided directly with the development of the archival theory.⁵⁰ As a follow-up to the shifts caused by the revolution and the Bonapartist era, this issue first emerged in France, and in the second half of the century also in other countries of the European continent. Importantly, the impact of the occurring moves was in substance noticeable regardless of latitude. All of these shifts together have resulted in the necessity to alter the working methods of archives and, consequently, to the formulation and implementation of the principle of provenance.

The most dazzling achievement of European archival thought in the second half of the 19th century, which was a clarification of the principle of provenance, was born out of the practical need to tackle the problem of archiving 19th-century records. The authors of the Dutch Manual have modified the principle of *respect des fonds*, adapting it to the requirements of the administration of developed capitalist countries. It must be stressed that they had good reasons for this, because their reference point was the offices of large Dutch offices.⁵¹ Only from that time, one can also talk about archival studies as a science.⁵²

The advance of bureaucracy and capitalist enterprise became the cornerstone of the rationalization theories developed by Max Weber and Karl Mannheim. Both of these concepts, although they have a few differences between them, share many common elements, so it is worth referring to both. Weber's rationalization concept has not found full expression in any of his works. Nev-

⁴⁸ Paczkowski, „Zasada archiwalna proveniencji”, 2.

⁴⁹ Hurley, „Problems with Provenance”, 249.

⁵⁰ Ibid., 250.

⁵¹ Chmielewski, *Polska myśl archiwalna*, 36.

⁵² Konarski, „Podstawowe zasady archiwistyki”, 19.

ertheless, it can be pointed out that, in his opinion, there have been several types of rationalization in history, adapted to the level of social development. Firstly, there was practical rationality, in which the actor accepts the world as it is and looks for the most appropriate methods of coping with its challenges.⁵³ Then followed theoretical rationalization characterized by increasing theoretical power over reality gained through ascending accuracy and abstract concepts.⁵⁴ At long last, society has developed substantive rationality in which the choice of means to an end is indicated by a broad set of human values. At the same time, the nature of these values is irrelevant; what matters is only that the choice is indicated by their system.⁵⁵ The last step, which took place in the 19th century, was the development of formal rationality, which means that the best measures to an end are selected on the basis of universally agreed (accepted) rules, regulations and laws.⁵⁶ According to Weber, the best example of formal rationality is precisely bureaucracy, which, in his opinion, was a structure best suited to dealing with the so-called “paper work”. Concurrently, bureaucracy attempted to quantify as many tasks as possible, which allowed to increase its effectiveness. Thanks to deeply ingrained regulations and laws, bureaucracy functions in a highly predictable manner. Importantly, it seeks to replace human judgment with a dictate of laws, regulations, and structures. The second area that Weber considered highly formally rationalized was capitalist enterprise,⁵⁷ strongly influenced by a formally rational army and its discipline in the 19th century.⁵⁸ Hence, those were two areas of social activity particularly important for the emergence of the principle of provenance. It should also be pointed out that Weber’s rationalization theory focused on what he considered to be a unique feature of the occident in his day,⁵⁹ specifically the geographical area in which the rules governing the tectonics of the holding have been developed.

The second of the aforementioned theories was developed by Karl Mannheim, who wrote about substantial rationality, which, in his opinion, was a mental activity revealing a rational consideration for the mutual relations

⁵³ Ritzer, *Explorations in Social Theory*, 178.

⁵⁴ *Ibid.*, 179.

⁵⁵ *Ibid.*, 179–80.

⁵⁶ *Ibid.*, 181.

⁵⁷ Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, 166–8.

⁵⁸ Ritzer, *Explorations in Social Theory*, 182.

⁵⁹ *Ibid.*, 219.

of events within a given situation.⁶⁰ The second type of rationality discussed by Mannheim is functional rationality. This kind of rationality did not involve the process of thinking or knowing, but represented a series of activities organized to lead to a predetermined goal. Each component of this series of activities has a clearly defined place and role. The functional value of the organization of a sequence of activities is evidenced by the fact that individual measures of action are combined as efficiently as possible in terms of reaching a given goal.⁶¹ Mannheim also points out that behavior can be defined as rational because it is organized, i.e. every action has a certain functional role to play in achieving the ultimate goal. Whether a certain number of activities is functionally rational or not is determined by two criteria: a. the functionality of the organization in terms of a specific goal, b. the logical consequence of a given system of actions from the perspective of the observer or a third person trying to adapt to it.⁶² He pointed out that while in earlier societies an individual acted in a functionally rational manner only randomly and in a limited scope, in modern society he is forced to act in this way in an increasing number of areas of life.⁶³ The development of bureaucracy and industrialization have contributed to an increase in functional rationality.⁶⁴ The highest level of functional rationalization is achieved by the society among administrative employees.⁶⁵

Both concepts of rationality, similar in essence, are based on the increasing role of bureaucracy and capitalist industry. As indicated above, the first of these institutions formed the basis for drawing the principle of provenance. It was indicated as early as Michael Lutzker that the Weber model was adopted by professional archivists and formed the basis of the archival system.⁶⁶ Since the concept of archival fonds has become the focal point of both the theory of the respect des fonds and the principle of provenance, it is here that the point of contact between these principles and rationalization should be sought.

Much as the discussion of the principle of provenance most often involves emphasizing the meaning of an organic metaphor that compares the fonds to a living organism, and the archivist to a paleontologist who analyzes each

⁶⁰ Mannheim, *Człowiek i społeczeństwo*, 77–8.

⁶¹ *Ibid.*, 78

⁶² *Ibid.*, 79.

⁶³ *Ibid.*, 81.

⁶⁴ *Ibid.*, 87.

⁶⁵ *Ibid.*, 82.

⁶⁶ Lutzker, „Max Weber and the Analysis”, 124.

bone and adjusts it to the right place in the skeleton;⁶⁷ however, it should be remembered that the term organic means systemic.⁶⁸ Which does not go to say that “systemicness” has always been understood in exactly the same way. Initially, the fonds, although originating from one systemically separate creator, were more closely related to its office, which created its own filing system. For that reason, one institution with several offices was allowed, and thus several registers would create several fonds.⁶⁹ The definitive victory of the concept that one record creator constitutes one fonds occurred in various countries shortly before⁷⁰ or only after the Second World War.⁷¹ As emphasized in the literature, archives are therefore organic material, a product of the activity and deliberate action taken by any record creator.⁷² It should also be stressed that documenting is an immanent feature of bureaucracy. Weber observed that modern, so in his case 19th-century, administration was based on written documents (files), preserved in original or in draft, and a staff of lower officials with the appropriate apparatus of tangible property and files making up the office.⁷³ Moreover, the principle of documenting administration is one of the categories of rational control.⁷⁴ It therefore follows according to general, more or less permanent and exhaustive, rules.⁷⁵ The role of the archivist organizing the fonds is only to examine the structure of its creator, observe the organizational guidelines, check whether the fate of the records in their journey from the office to the archives has not caused further alterations therein, and if these have in fact taken place – try to restore the original state of affairs.⁷⁶ Organic metaphor is therefore an expression of the rules of functional and formal rationality (depending on the adoption of the Weber or Mannheim perspective), thus also the principle of provenance that aggregates the principles of *respect des fonds* and the original order is a strictly rational rule. The emergence of archival principles was an expression of the increasing

⁶⁷ Schellenberg, *The management of archives*, 87.

⁶⁸ Ryszewski, „Struktura zasobu”, 13.

⁶⁹ Chorążyczewski, „Zasada proveniencji”, 130–1.

⁷⁰ Meissner, *Aktenkunde*, 168–69.

⁷¹ Chorążyczewski, „Zasada proveniencji”, 130–1.

⁷² Schellenberg, *The management of archives*, 66.

⁷³ Weber, *Gospodarka i społeczeństwo*, 694.

⁷⁴ Ibid., 163.

⁷⁵ Ibid., 694–5.

⁷⁶ Konarski, „Podstawowe zasady archiwistyki”, 47.

submission of archivists in their work to the principles and rules of the world of bureaucracy. While the arrangement of material left plenty of room for archivists for their own invention (even when a certain pattern had been determined from above), the reconstruction of the archival fonds merely represents transfer of the office's work and the rules applicable in it to archival ground. At the same time, introduction of the principle of provenance with all its consequences has reduced the work of the archivist to the necessity of performing a series of actions aimed at the goal set not so much by the archive, but by rules and external institutions. The aim was to petrify their image in archival materials as accurately, quickly and predictably as possible, and at the same time include quantitative indicators. The means to that objective were to, at times, carry out a reconstruction of the archival fonds.

It must be accented that the archivist joining this work was not free in his endeavors and did not undertake any considerable mental activities aimed at organizing his duties. His actions were also limited to a large extent by the information provided to him by the creator of records, such as signatures, office marks or included in the repertories attached to the records. Obviously, this does not mean that the whole process did not require intellectual effort of a scientific nature. It was necessary to properly implement subsequent activities aimed at achieving the desired objective. This would result in a logical, from the point of view of a third party, arrangement of archival materials, which were therefore searchable in a relatively simple and rational way.

Conclusion

To conclude, hence, the adoption of the principle of provenance as the basis for the arrangement of archives meant that archives that had previously operated in a mechanical but relatively irrational manner were forced to subordinate their work to rules and principles imposed by the bureaucracy.

On the one hand, their internal organization was changed in a bureaucratic manner. On the other hand, archives were forced to adapt their working methods to the rules prevailing in bureaucratic offices, which the collected records reflected.

Thus, the entire process that led to the emergence of the principle of provenance also mirrored society's gradual rationalization in the 19th century. The principle of provenance, strictly rational on its own, has become the corner-

stone of the rationalization of archives, first in Europe and later in a major part of the world.⁷⁷

■ References

- Bachulski, Aleksy. „Zastosowanie zasady proveniencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych”. In *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, 1: 1–7. Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1925.
- Biernat, Czesław. „Zasada przynależności zespołowej (geneza, wykładnia, uwarunkowania)”. In *Historia i współczesność*, edited by Edward Frącki and Bolesław Woszczyński, 339–56. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1987.
- Brenneke, Adolf. *Archivkunde: ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*, edited by Wolfgang Leesch. Leipzig: Koehler & Amelang, 1953.
- Chmielewski, Zdzisław. „Od archiwistyki «bez zasad» do archiwistyki «bez granic», czyli archiwistyka europejska od Casanovy do Papritzta”. *Archiwista Polski* 12, nr 2 (2007): 57–72.
- Chmielewski, Zdzisław. *Polska myśl archiwalna w XIX i XX wieku*. Warszawa; Szczecin: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1994.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Czy w archiwach bieżących przechowuje się zespoły archiwalne?”. In *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, edited by Waldemar Chorążyczewski, Robert Degen and Krzysztof Syta, 2: 39–48. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2008.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do roku 1939”. In *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, edited by Waldemar Chorążyczewski and Agnieszka Rosa, 101–38. Toruńskie Konfrontacje Archiwalne 2. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2011.
- Duchain, Michael. „Theoretical Principles and Practical Problems of Respect des fonds in Archival Science”. *Archivaria* 16 (1983): 64–82.
- Duranti, Luciana. „Origin and Development of the Concept of Archival Description”. *Archivaria* 35 (1993): 47–54.
- Giroux, Alain. „A theoretical and historical analysis of pertinence- and provenance-based concepts of classification of archives”. Master degree thesis, The University of British Columbia, 1998.
- Hurley, Chris. „Problems with Provenance”. *Archives and Manuscripts* 23, No. 2 (1995): 234–59.
- Ketelaar, Eric. „Archival Theory and the Dutch Manual”. *Archivaria* 41 (1996): 31–40.
- Konarski, Kazimierz. „Podstawowe zasady archiwistyki”. *Archeion* 19–20 (1951): 19–104.

⁷⁷ Duchain, „Theoretical Principles and Practical Problems”, 66.

- Lutzker, Michael. „Max Weber and the Analysis of Modern Bureaucratic Organization: Notes Toward a Theory of Appraisal”. *American Archivist* 45, No. 2 (1982): 119–30.
- Mannheim, Karl. *Człowiek i społeczeństwo w dobie przebudowy*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974.
- Manteuffel, Tadeusz. „Organizacja archiwów francuskich”. *Archeion* 2 (1927): 96–109.
- Meissner, Heinrich. *Aktenkunde. Ein Handbuch für Archivbenutzer mit besonderer Berücksichtigung Brandenburg-Preußens*. Berlin: Verlag E. S. Mittler und Sohn, 1935.
- Paczkowski, Józef. „Zasada archiwalna proveniencji”. In *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*, 1: 1–6. Lwów: Polskie Towarzystwo Historyczne, 1925.
- Pańków, Stanisława. *Archiwa*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1975.
- Ritzer, George. *Explorations in Social Theory. From Metatheorizing to Rationalization*. London; Thousand Oaks; New Delhi: SAGE Publications, 2001.
- Ryszewski, Bohdan. *Archiwistyka: przedmiot, zakres, podział*. Warszawa; Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972.
- Ryszewski, Bohdan. „Struktura zasobu ze szczególnym uwzględnieniem kwestii zespoowości w archiwistyce i praktyce archiwów”. In *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów. Materiały sympozjum, Toruń 4–5 października 1996 r.*, edited by Halina Robótka, 9–18. Komputeryzacja archiwów 4. Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 1998.
- Schellenberg, Theodore. *The management of archives*. New York; London: Columbia University Press, 1965.
- Sweeney, Shelley. „The Ambiguous Origins of the Archival Principle of «Provenance»”. *Libraries and the Cultural Record* 43, No. 2 (2008): 193–213.
- Szukała, Maciej. *Archiwum Państwowe w Szczecinie w latach 1914–1945. Ludzie i działalność*. Szczecin; Warszawa: Archiwum Państwowe w Szczecinie, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2019.
- Weber, Max. *Gospodarka i społeczeństwo, zarys socjologii rozumiejącej*. Przetłumaczyła Dorota Lachowska. Biblioteka Socjologiczna. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.

Data przesłania artykułu: 24 V 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 21 VII 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.004>



HUBERT MAZUR

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)

PROPAGATORZY PRAC KULTURALNO-OŚWIATOWYCH I DZIAŁALNOŚCI POPULARYZATORSKIEJ ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH W POLSCE W DOBIE POLSKI LUDOWEJ

Słowa kluczowe

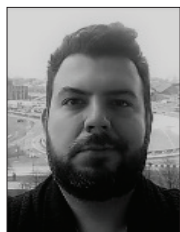
archiwa państwowe, prace kulturalno-oświatowe, działalność popularyzatorska

Keywords

state archives, cultural works, educational works, popularization activity, archival outreach

Streszczenie

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX stulecia to dynamiczny rozwój tzw. prac kulturalno-oświatowych i działalności popularyzatorskiej archiwów państwowych. Istotną rolę odgrywały czynniki ludzkie w tej materii. To wiedza, kompetencje, a przede wszystkim zaangażowanie i kreatywność archiwistów w poszczególnych archiwach państwowych przełożyły się na realne działania popularyzatorskie, determinując ich



Hubert Mazur, doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, adiunkt w Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii w Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Zainteresowania naukowe: współczesna dziedzina archiwalna, historia archiwów, działalność edukacyjna archiwów, dzieje księgozbiorów prywatnych w XIX w.

E-mail: hubert.mazur@up.krakow.pl

ORCID ID: 0000-0002-5578-9251

rozmach, jakość czy częstotliwość. Niezależnie od praktycznej aktywności archiwów i ich pracowników na niwie kulturalno-oświatowej pojawiały się wypowiedzi archiwistów dotyczące omawianego obszaru. Kilku autorów tekstów dotyczących zagadnień kulturalno-oświatowych można zaliczyć do grona pionierów czy też propagatorów popularyzacji w archiwach. Są to: Tadeusz Młodkowski, Stanisława Pańków, Mieczysław Bandurka, Jacek Jedliński, Stefan Oswald Popiołek. Wszystkich wspomnianych archiwistów łączy związek z oświatą. Większość z nich w toku edukacji zdobyła profesję nauczyciela, niektórzy czynnie przez pewien okres pracowali w tym zawodzie, inni przynależeli do organizacji nauczycielskich. Życiorysy Stanisławy Pańków, Tadeusza Młodkowskiego, Mieczysława Bandurki, Jacka Jedlińskiego i Stefana Popiołka zdają się potwierdzać, że duży wpływ na podejmowanie działań popularyzatorskich przez archiwistów, ich częstotliwość i jakość miały (i nadal mają) takie czynniki jak wykształcenie czy przygotowanie pedagogiczne archiwalnego personelu. Rozumienie roli i znaczenia aktywności archiwów na niwie szeroko rozumianej edukacji wynika i silnie łączy się z kompetencjami i wiedzą z zakresu pedagogiki.

Summary

The promoters of cultural and educational works and outreach activities of Polish archives

The 1950s and 1960s characterized with dynamic development of so-called cultural and educational work and outreach of state archives. Human factors played an important role in this matter. It is the knowledge, competences, and above all the commitment and creativity of archivists in particular state archives that translated into real popularization activities, determining their scale, quality and frequency. Regardless of the practical activity of archives and their employees in the field of culture and education, there were some statements made by archivists about the area in question. Several authors of texts on cultural and educational issues can be counted among the pioneers or promoters of outreach in archives. They are: Tadeusz Młodkowski, Stanisława Pańków, Mieczysław Bandurka, Jacek Jedliński, Stefan Oswald Popiołek. All of the aforementioned archivists had some connections with education. Most of them acquired the teaching profession in the course of their education, some actively worked in this profession for a certain period, others belonged to teachers' organizations. The biographies of Stanisława Pańków, Tadeusz Młodkowski, Mieczysław Bandurka, Jacek Jedliński and Stefan Popiołek seem to confirm that such factors as the education and pedagogical background of archival personnel had (and still have) a large impact on the outreach activities of archivists, their frequency, and quality. Understanding the role and significance of the activity of archives in the field of broadly understood education results from and is strongly connected with the competences and knowledge in the field of pedagogy.

Nowoczesne podejście do archiwistyki każe widzieć w tej dyscyplinie nie tylko naukę o archiwach i archiwaliach, ale również jako przedmiot jej

badań uznać człowieka wchodzącego w interakcje z archiwami i archiwalia-
mi¹. Zantropologizowana archiwistyka coraz silniej interesuje się ludźmi jako
twórcami dokumentacji, jej użytkownikami oraz opiekunami². To bowiem od
ludzi zależy realizacja poszczególnych zadań archiwów.

Aktywność archiwów państwowych na niwie edukacji ma szereg uwarun-
kowań osadzonych w ich otoczeniu dalszym oraz bliższym³. Także w prze-
szłości działalność popularyzatorską i kulturalno-oświatową tych placówek
determinował szereg czynników, do których należy zaliczyć: sytuację finan-
sową i lokalową archiwów, ich wyposażenie, lokalizację w przestrzeni mia-
sta, strukturę organizacyjną, specyfikę zasobu archiwalnego. Szczególne zna-
czenie w omawianym obszarze miały – i nadal mają – kwestie kadrowe oraz
czynniki ludzkie⁴. Aleksander Piwoń, wieloletni dyrektor i kierownik Archi-
wum Państwowego w Lesznie, był zdania, że „zakres i metody działalności
popularyzatorskiej, a tym samym skuteczność jej oddziaływania społecznego,
zależą [...] wyłącznie od osobistej inwencji, zdolności, energii i zamiłowań ar-
chiwistów terenowych”⁵. Podobne stanowisko można znaleźć w sprawozdaniu
Powiatowego Archiwum Państwowego w Suwałkach z prac kulturalno-oświa-
towych za 1954 r. – „wyniki tych [kulturalno-oświatowych] prac uwarunko-
wane są osobistymi zainteresowaniami i uzdolnieniami kierowników PAP,
a także są uzależnione od specyfiki regionu”⁶. Rozmaicie w poszczególnych
archiwach układała się współpraca z innymi instytucjami, w tym głównie ze
szkołami – w dużej mierze zależało to od aktywności archiwalnego persone-
lu i istotnie rzutowało na frekwencję odbiorców poszczególnych inicjatyw⁷.

Mówiąc o wkładzie archiwistów w działalność edukacyjną, warto przyto-
czyć słowa Kazimierza Kozłowskiego, który zauważył, że na osiągnięcia archi-
wów państwowych w zakresie budowania i kształtowania regionalnej świadomo-
ści historycznej składa się przede wszystkim „osobisty udział archiwistów”⁸.

Dorobek popularyzatorski archiwów i archiwistów budowały przede
wszystkim setki zorganizowanych wystaw, pokazów, prelekcji, odczytów,

¹ Chorańczewski, „Uwagi o przedmiocie”, 25–35.

² Rosa, „Archiwa między historią i pamięcią”, 99–127.

³ Rosa, *Funkcja edukacyjna archiwów*, 89–138.

⁴ Mazur, „Uniwersalny monolit”, 125–45.

⁵ Piwoń, „Uwagi na marginesie konferencji”, 5–7.

⁶ „Sprawozdanie PAP w Suwałkach z prac kulturalno-oświatowych za 1954 r.”, Po-
wiatowe Archiwum Państwowe w Suwałkach, 63/544/0/44: nlb.

⁷ Por. Jakubczak, „Archiwum Państwowe w Grudziądzu”, 1–4; Surowiec, „Działal-
ność naukowa i popularyzatorska”, 33–43.

⁸ Kozłowski, „Archiwa państwowe a małe ojczyzny”, 39–53.

wykładów, konferencji, wycieczek, a także audycje radiowe i telewizyjne, artykuły i publikacje prasowe. Wspomniane przedsięwzięcia popularyzatorskie i kulturalno-oświatowe archiwów były efektem pracy dziesiątek czy nawet setek archiwistów. Źródła na ogół nie podają imion i nazwisk twórców wystaw archiwalnych, prowadzących prelekcje, wykłady, odczyty i mniej formalne spotkania. Takie informacje w sprawozdaniach archiwów państwowych pojawiają się sporadycznie⁹.

Przedmiotem artykułu nie są jednak działania popularyzatorskie i kulturalno-oświatowe, za które odpowiadali archiwiści praktycy, ale przedstawienie sylwetek pięciu polskich archiwistów, których z uwagi na prowadzone działania można nazwać propagatorami prac kulturalno-oświatowych i działalności popularyzatorskiej w archiwach państwowych epoki PRL. Należą do nich: Tadeusz Młodkowski, Stanisława Pańków, Mieczysław Bandurka, Jacek Jedliński i Stefan Popiołek. Byli to oczywiście archiwiści praktycy, którzy w swej pracy na co dzień podejmowali aktywność na niwie popularyzacji. Przede wszystkim jako jedyni w tym okresie wypowiedzieli się w sposób merytoryczny, prezentując swoje poglądy i wskazówki, w jaki sposób należy prowadzić działalność popularyzatorską i kulturalno-oświatową. Celem artykułu jest zatem przybliżenie sylwetek wymienionych wyżej archiwistów, analiza ich działalności oraz publikowanych wypowiedzi, a także próba oceny wkładu, który wniesli do rozwoju działalności popularyzatorskiej archiwów.

⁹ Przykładowo: prelekcję dla Zespołu Państwowych Szkół Budownictwa w Lublinie w 1969 r. wygłosiła Stanisława Paulowa z WAP w Lublinie (Archiwum Państwowe w Lublinie, 35/1562/0/1823: 65). Pogadanki dla uczniów częstochowskich szkół prowadzili archiwiści Franciszek Sobalski i W. Tyras (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, 12/48/0/116/II: 41). Wycieczki po zorganizowanej w 1953 r. wystawie w AP w Gdańsku pt. „Odrodzenie” oprowadzali dr Anna Dembińska i Czesław Biernat (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, 10/280/0/51: 48). Zwiedzaniu wystawy młodzieży szkolnej w PAP w Końskich w 1958 r. towarzyszyły objaśnienia kierowniczk Marii Dorcz (Archiwum Państwowe w Kielcach, 21/717/0/1351: 8). Przewodnikiem uczniów sandomierskich szkół średnich po ekspozycji „Walka z okupantem hitlerowskim i powstanie Polski Ludowej w dokumencie archiwalnym” była kierowniczka OT w Sandomierzu Zdzisława Świder („Sprawozdanie z obchodów III Tygodnia Archiwów w OT w Sandomierzu”, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Tarnobrzegu, 24/460/0/90: nlb.). Wykład w Technikum Geodezyjno-Drogowym w Poznaniu wygłosiła dr Irena Radtke z WAP w Poznaniu, odczyty wygłaszał także Stanisław Nawrocki z poznańskiego archiwum (Archiwum Państwowe w Poznaniu, 53/4786/0/694: 115; 53/4786/0/190: 90–91). Odczyty dla nauczycieli w 1958 r. wygłaszał dr Jerzy Jaros z WAP w Katowicach (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach, 12/48/0/116/9: 37), a także Stanisław Rosowski z PAP w Wałbrzychu (Archiwum Zakładowe Archiwum Państwowego we Wrocławiu, 24/129: 8–9).

Podstawę badań stanowiły przede wszystkim biogramy Tadeusza Młodkowskiego, Stanisławy Pańków, Mieczysława Bandurki, Jacka Jedlińskiego i Stefana Popiołka publikowane w *Słowniku biograficznym archiwistów polskich* oraz na łamach „Archeionu”. Druga grupa analizowanych tekstów to prace wyżej wymienionych archiwistów dotyczące działalności popularyzatorskiej i kulturalno-oświatowej archiwów. W kilku przypadkach wykorzystano również materiały archiwalne w postaci akt personalnych (Tadeusz Młodkowski) oraz spuścizn (Stanisława Pańków, Jacek Jedliński, Stefan Popiołek), które rzucają światło na poglądy odnośnie do aktywności popularyzatorskiej w archiwach.

Działania popularyzatorskie, choć obecne w rzeczywistości archiwalnej w okresie międzywojennym¹⁰, na szerszą skalę rozwinęły się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w.¹¹ Do tego rodzaju aktywności nie obligowały archiwów dekrety z 1919 r. i 1951 r.¹² Zasadniczy przełom w zakresie podejścia do działalności popularyzatorskiej archiwów nastąpił w 1954 r., co wiązało się z dziesięcioleciem Polski Ludowej. Zauważono wówczas, że: „obok swych zadań naukowych i administracyjnych archiwa po raz pierwszy w dziejach naszych stały się instrumentem upowszechniania kultury”¹³. Do włączenia archiwów państwowych w aktywność popularyzatorską doszło w 1954 r. NDAP opracowała i wysłała 24 lutego 1954 r. do wszystkich podległych jej placówek „Wytyczne do prac naukowych i kulturalno-oświatowych powiatowych archiwów państwowych”¹⁴. Zakładały one kilka kierunków aktywności. Pierwszym było podjęcie akcji propagandowej w terenie w formie pogadarek, odczytów i wystawy o tematyce historycznej i archiwalnej. Miało się to odbyć dzięki współpracy z Towarzystwami Wiedzy Powszechnej oraz z wydziałami oświaty prezydiów rad narodowych. Formą akcji propagandowej miały być kontakty archiwów z lokalną prasą polegające na publikowaniu artykułów i notatek o tematyce historycznej i archiwalnej. Wytyczne nakładały na archiwa obowiązek gromadzenia literatury naukowej i popularnonaukowej, wycinzków prasowych dotyczących regionu oraz prowadzenia kroniki lokalnej przez kierowników powiatowych archiwów państwowych. Ostatnim aspektem regulowanym przez wytyczne było rozpoczęcie osobistej działalności naukowej

¹⁰ Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe*, 335–40.

¹¹ Mazur, „Działalność edukacyjna archiwów”.

¹² „Dekret o organizacji archiwów”; „Dekret o archiwach z dnia 29 marca 1951 r.”

¹³ „U progu drugiego dziesięciolecia”, 4.

¹⁴ Bielecki, *Organizacja i działalność terenowych archiwów*, 71.

przez kierowników powiatowych archiwów państwowych¹⁵. Od końca lat pięćdziesiątych działania popularyzatorskie wiązały się z organizacją w cyklu pięcioletnim „Tygodni Archiwów” (1958, 1963, 1968, 1973, 1979, 1984, 1989)¹⁶ oraz świętowaniem rozmaitych rocznic, wśród których najważniejsze były obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego¹⁷.

Działaniom praktycznym, polegającym na podejmowaniu przez pracowników archiwów różnych inicjatyw popularyzatorskich, nie towarzyszyły na ogół żadne refleksje teoretyczne czy metodyczne, a tym bardziej brak było badań nad problematyką prac kulturalno-oświatowych. Pojawiały się oczywiście publikacje dotyczące omawianej aktywności, ale na ogół były to teksty opisujące pojedyncze wydarzenia o charakterze popularyzatorskim (głównie wystawy¹⁸) lub większe akcje (tygodnie archiwów)¹⁹ bądź działalność kulturalno-oświatową i popularyzatorską konkretnych archiwów²⁰. Ich autorami byli archiwiści, którzy przedstawiali sprawozdania z podejmowanych przez siebie inicjatyw. Treść tych artykułów jest na ogół podobna i zwykle nie wykracza poza przegląd działań kulturalno-oświatowych i popularyzatorskich, ich krótką charakterystykę i przedstawienie najważniejszych korzyści. Obszernie informowano o współpracy archiwów na niwie popularyzacji z instytucjami naukowymi, kulturalnymi i oświatowymi, z organami administracji państwowej, z organizacjami i stowarzyszeniami. Sygnalizowano problemy na gruncie realizacji działań popularyzatorskich. Brakowało niewątpliwie publikacji metodycznych czy spojrzenia na omawiane zagadnienia z szerszej perspektywy²¹.

¹⁵ Archiwum Zakładowe Archiwum Państwowego we Wrocławiu, 1/272: 3.

¹⁶ Mazur, „Działalność edukacyjna archiwów”.

¹⁷ Mazur, „Działania oświatowe”, 341–56.

¹⁸ Przykładowo: Czajeczka, Skalińska-Dindorfowa, „Wystawa Archiwalna w Oświęcimiu”, 212–3; Dragan, „Wystawa dokumentów polskości”, 509–12; Grygier, *Wystawa*, 207; Kazimierski, *Wystawa archiwalna*, 221–2.

¹⁹ Zob. Ptaśnikowa, „Tydzień Archiwów”, 168–79; Bańkowski, „Tydzień Archiwów”, 293–4; Bańkowski, „Przebieg Trzeciego Tygodnia Archiwów”, 226–7; Piechota, „III Tydzień Archiwów Państwowych”, 152–8; Piechota, „Czwarty Tydzień Archiwów”, 397–8; Piechota, „Czwarty Tydzień Archiwów”, 305–11; Piechota, „IV Tydzień Archiwów”, 10–9; Barczak, „Czterdziestolecie Polski Ludowej”, 231–3; Barczak, „VII Tydzień Archiwów”, 170–2.

²⁰ Przykładowo: Karbowska, „Formy pracy kulturalno-oświatowej”, 314; Ohryzko-Włodarska, „Działalność popularyzatorska Archiwum”, 313; Czech, „Z życia kulturalno-oświatowego”, 188–9; Look, „Prace kulturalno-oświatowe”, 15–9; Jakubczak, „Archiwum Państwowe w Grudziądzu”; Brychcy, „Z doświadczeń pracy regionalnej”, 11–4; Piwoń, „Prace regionalne Archiwum”, 1–35; Surowiec, „Działalność naukowa i popularyzatorska”.

²¹ Mazur, „Od prac kulturalno-oświatowych”, 244–89.

Na temat prac kulturalno-oświatowych i działalności popularyzatorskiej wypowiadali się Naczelni Dyrektorzy Archiwów Państwowych. Rafał Gerber sprawę popularyzacji, czyli „upowszechniania dóbr kulturalnych i pomników przeszłości przechowywanych w archiwach najszerszym rzeszom pracującym”, traktował jako nowe zagadnienie stojące przed archiwami Polski Ludowej²². Na konferencji regionalnej archiwistów w Malborku w dniu 17 VI 1958 r. Henryk Altman mówił o popularyzacji i pracach kulturalno-oświatowych. Jako cel tej pracy stawiał „wzbudzenie i ugruntowanie szacunku szerokich rzesz do dokumentu jako źródła historycznego”²³. Cztery lata później na łamach „Archeionu” Altman pisał o osiągnięciach archiwów państwowych w obszarze otwarcia tych placówek na społeczeństwo poprzez podjęcie pracy społeczno-oświatowej i kulturalnej²⁴. Leon Chajn jako główny cel działania archiwów wskazywał współdziałanie w budownictwie socjalistycznym i służbę społeczeństwu w dziedzinie gospodarczej, politycznej, kulturalnej i socjalnej²⁵, a także kształtowanie postaw obywatelskich, pobudzanie i rozwijanie badań regionalnych, podniesienie ogólnego poziomu kultury²⁶. Tadeusz Walichnowski z kolei postulował włączenie się archiwistów w nurt życia regionów²⁷ oraz uczynienie z archiwów placówek kształtujących świadomość historyczną społeczeństwa²⁸.

Pewną rolę w dyskusji nad działalnością popularyzatorską i kulturalno-oświatową archiwów odgrywały konferencje regionalne archiwistów organizowane w 1964 r.²⁹ Żywo na temat omawianego aspektu działalności

²² Gerber, „Cele i zadania służby”, 15–6.

²³ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, 10/28/0/53: 91–92.

²⁴ Altman, „W dziesięciolecie dekretu”, 15–6.

²⁵ Chajn, „Dwadzieścia pięć lat”, 9.

²⁶ Chajn, „Rola i zadania państwowej służby”, 17.

²⁷ Walichnowski, „Aktualne zadania archiwów”, 10–1.

²⁸ Walichnowski, *Kierunki rozwoju archiwistyki polskiej*, 13–5, 57.

²⁹ Ich celem była wymiana doświadczeń w zakresie organizowania i rozwijania przez archiwa prac regionalnych oraz współpraca w tej materii z innymi instytucjami kultury. Konferencje regionalne dla kierowników archiwów powiatowych i oddziałów terenowych odbyły się w Radomiu (dla archiwów na terenie województw: kieleckiego, krakowskiego i rzeszowskiego), Opolu (dla archiwów na terenie województw: katowickiego, opolskiego i wrocławskiego), Gorzowie Wielkopolskim (dla archiwów na terenie województw: bydgoskiego, poznańskiego i zielonogórskiego), Łowiczu (dla archiwów na terenie województw: białostockiego, lubelskiego, łódzkiego i warszawskiego) i Słupsku (dla archiwów na terenie województw: gdańskiego, koszalińskiego, olsztyńskiego i szczecińskiego). Na każdej z nich były wygłoszone dwa referaty: „Rola i miejsce kierownika PAP (OT) w pracy regionalnej” i „Zadania archiwum w zakresie

archiwów obradowano także na konferencjach regionalnych kierowników archiwów terenowych w 1972 r. w Gnieźnie³⁰.

Zasięg konferencji był niewielki, bo jedynie regionalny. Brakowało zdecydowanie szerszej, ogólnopolskiej płaszczyzny do wymiany poglądów i doświadczeń w materii prac kulturalno-oświatowych i działań popularyzatorskich archiwów. Archiwiści w podejmowaniu działań w wymienionych wyżej obszarach skazani byli właściwie na własną wiedzę, umiejętności i pomysłowość. Dlatego też szczególne znaczenie mają prace pięciu osób, których dorobek i znaczenie omawiane będą w niniejszym artykule: Tadeusza Młodkowskiego, Stanisławy Pańków, Mieczysława Bandurki, Jacka Jedlińskiego i Stefana Popiołka.

Bodaj jako pierwszy, bo już w 1955 r., szerzej poruszył tematykę prac kulturalno-oświatowych Tadeusz Młodkowski (1887–1960), wieloletni nauczyciel historii i języka polskiego, dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego im. Tomasza Zana w Wilnie, wizytator i naczelnik w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego, zaangażowany w tajne nauczanie. Po wojnie zorganizował w Mrągowie gimnazjum państwowe, a w 1952 r. przeszedł do państwowej służby archiwalnej i zajął się tworzeniem Powiatowego Archiwum Państwowego w Mrągowie, którego kierownikiem pozostał do przejścia na emeryturę w 1957 r.³¹

Tadeusz Młodkowski prace kulturalno-oświatowe traktował jako jedno z podstawowych zadań archiwów, co wyłożył w swoim opartym na kilkuletnich doświadczeniach, programowym niejako artykule będącym skróconą wersją referatu stanowiącego rozszerzenie, uzupełnienie czy też wyjaśnienie zapisów zawartych w „Wytycznych do prac naukowych i kulturalno-oświatowych powiatowych archiwów państwowych”³². Młodkowski uważał, że działalność ta powinna być podbudowana pracą naukową kierownika PAP

informacji archiwalnej”, Archiwum Zakładowe Archiwum Państwowego we Wrocławiu, 1/40: 12–3, 20–2, 28; Archiwum Państwowe w Radomiu, 58/388/0/108: nlb.; Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku, 10/280/0/24: 19; Archiwum Państwowe w Białymstoku, 4/262/0/121: 8.

³⁰ „Sprawozdanie z konferencji regionalnej kierowników archiwów terenowych w Gnieźnie”, Archiwum Państwowe w Poznaniu, 53/4786/0/92: nlb.

³¹ Archiwum Zakładowe Archiwum Państwowego w Olsztynie, 25/61: nlb.; Grygier, „Tadeusz Młodkowski”, 261; Grygier, *Młodkowski Tadeusz Stanisław Marian*, 147–8.

³² „Uwagi [WAP we Wrocławiu] do sprawozdania kierownika PAP [Powiatowego Archiwum Państwowego] w Mrągowie z działalności badań regionalnych i prac kulturalno-oświatowych”, Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 1/91: nlb.; Młodkowski, *Z doświadczeń archiwisty powiatowego*, 74–86.

realizowaną na bazie zasobu archiwalnego. Bez znajomości archiwaliów praca regionalna będzie splotem. Jego zdaniem placówki te powinny być w pierwszej kolejności animatorami propagowania zagadnień regionalnych, w drugiej podejmować działalność propagandową poprzez odczyty, pogadanki i wystawy. Młodkowski odwołał się w swym tekście do słów niemieckiego archiwisty Alberta Brakmana, według którego „minęły czasy, kiedy archiwista mógł się ograniczyć wyłącznie do utrzymywania w porządku swego archiwum. Dalejszy rozwój życia prawdopodobnie w coraz większej mierze będzie go wciągać w szeroki świat”. Niezwykle istotna jest też uwaga Młodkowskiego, że dla archiwistów „ważnym zadaniem jest wychowanie społeczeństwa, przede wszystkim młodzieży, w zrozumieniu procesów historycznych, w zrozumieniu ważności źródeł archiwalnych i wszczepianiu szacunku dla nich”. Młodkowski w swym artykule omówił główne formy działań kulturalno-oświatowych. Zaliczył do nich gromadzenie księgozbiorów, wycinków prasowych oraz tworzenie bibliografii regionalnej. Na drugim miejscu wymienił akcje propagandowe w terenie realizowane poprzez wystawy oraz pogadanki i odczyty wygłaszane dla różnych środowisk i grup (na zebraniach międzyszkolnych zespołów metodycznych historii, na konferencjach kierowników szkół podstawowych, na kursach wakacyjnych dla nauczycieli, dla słuchaczy państwowych liceów pedagogicznych, w domach dziecka, na koloniach dla młodzieży, w domach harcerza oraz w szkołach średnich). Inicjatywy te miały być efektem współpracy kierowników PAP z wydziałami oświaty i szkołami. Drugim partnerem powinny być według Młodkowskiego wydziały kultury przy prezydium powiatowych rad narodowych. Wynikiem tej współpracy byłyby odczyty w świetlicach, dla kierowników świetlic, bibliotekarzy.

Referat Tadeusza Młodkowskiego został przesłany do wszystkich powiatowych archiwów państwowych i oddziałów terenowych wojewódzkich archiwów państwowych i stanowił podstawę do dyskusji kierowników powiatowych archiwów państwowych i oddziałów terenowych na konferencjach organizowanych w wojewódzkich archiwach państwowych. Jej pokłosiem były uwagi archiwistów dotyczące postulatów Młodkowskiego przesyłane do NDAP³³.

W ogólnopolskiej dyskusji pracom kulturalno-oświatowym przeciwstawiano klasyczne zadania, pisząc o pracach „ściśle archiwalnych”³⁴ czy pracach „wewnętrznych archiwalnych”, których nie można byłoby realizować, chcąc

³³ Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232.

³⁴ „Sprawozdanie z konferencji dla kierowników PAP odbytej w WAP 02.08.1954 r.”, Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

stosować się do postulatów Młodkowskiego³⁵. Dla kierownika PAP w Sieradzu zaangażowanie w działania kulturalno-oświatowe „oderwałoby ich od podstawowych i zasadniczych prac archiwalnych”³⁶. Dla niektórych zbyt wszechstronna działalność archiwów powiatowych przekraczała możliwości jednego człowieka, a prowadząc do zbyt wielkiego rozproszenia, mogła wpłynąć ujemnie na ogólny wynik prac tych instytucji³⁷. Problem widziano głównie w braku czasu na realizację działań kulturalno-oświatowych³⁸. Podnoszono zarzut, że kierownika PAP w Mrągowie prace kulturalno-oświatowe zbyt mocno odciągają od innych zajęć właściwych dla archiwisty³⁹. Największy bodaj sceptycyzm uwidocznił się w pytaniu „Co i komu daje wygłaszanie referatów o archiwach i składnicach dla młodzieży i nauczycielstwa?”. Młodkowskiego krytykowano za to, że wyręcza domy kultury, wydziały kultury i oświaty oraz biblioteki⁴⁰. Wskazywano także na inne problemy utrudniające działalność archiwum, w tym również realizację prac kulturalno-oświatowych. Należały do nich kwestie lokalowe i wyposażeniowe wielu archiwów: brak telefonu, maszyn do pisania, środków lokomocji (jedynie rower), szczupłość lub brak pomieszczeń do przyjmowania wycieczek. Istniały także kłopoty natury kadrowej, finansowej i organizacyjnej. Mocno też absorbowało archiwistów przedpole archiwalne⁴¹. Wśród uwag krytycznych, wątpliwych, powściągliwych czy niechętnych zdarzały się także słowa uznania dla Tadeusza Młodkowskiego za prowadzenie pracy pionierskiej⁴². Rzadko artykułowano

³⁵ „Uwagi do ref. Ob. Młodkowskiego pt. «Praca kulturalno-oświatowa» WAP w Stalinogrodzie Oddział w Gliwicach”, Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

³⁶ Pismo PAP w Sieradzu do WAPŁ z 06.08.1954 r., Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

³⁷ Pismo APMKiWK do NDAP z 24.08.1954 r., Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

³⁸ „Uwagi [WAPG] do sprawozdania kierownika PAP w Mrągowie” oraz „Uwagi [WAPW] do sprawozdania kierownika PAP w Mrągowie z działalności badań regionalnych i prac kulturalno-oświatowych”, Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

³⁹ Pismo PAP w Częstochowie do WAP w Stalinogrodzie z 31.07.1954 r., Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

⁴⁰ Ibid.

⁴¹ Pismo OT w Cieszynie do WAP w Stalinogrodzie z 26.07.1954 r. oraz Pismo PAP w Skierniewicach do WAPŁ z 02.08.1954 r., Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

⁴² „Uwagi [WAP w Łodzi OT w Piotrkowie Trybunalskim] na temat referatu sprawozdawczego kierownika PAP w Mrągowie z działalności w zakresie badań regional-

postulaty modernizacji koncepcji prac kulturalno-oświatowych⁴³ oraz wynikających z niej wytycznych.

Innego rodzaju wkład w rozwój prac kulturalno-oświatowych w latach pięćdziesiątych XX w. wniósł Jacek Jedliński (1899–1965), nauczyciel i archiwista, kierownik Powiatowego Archiwum Państwowego najpierw w Białogardzie, a później w Jędrzejowie. Na tym ostatnim stanowisku bardzo intensywnie współpracował z towarzystwami regionalnymi, będąc autorem licznych artykułów o tematyce archiwalnej i regionalnej. Jako doskonały mówca na wygłaszanych prelekcjach gromadził tłumy publiczności⁴⁴. Jednak największą zasługą Jacka Jedlińskiego dla działalności popularyzatorskiej archiwów jest zainicjowanie, a następnie redagowanie czasopisma „Archiwum w Regionie. Gazetka kursowa kierowników powiatowych archiwów”. W zamyśle redakcji czasopismo miało ukazywać się raz na kwartał, niestety wydano jedynie dwa numery gazetki w 1955 r. Na łamach tego niewielkiego objętościowo periodyku podejmowano m.in. zagadnienia prac kulturalno-oświatowych archiwów⁴⁵.

Najszerzej na problematykę działalności popularyzatorskiej archiwów spojrzała Stanisława Pańków (1914–1989), historyk, filolog, archivistka, nauczycielka; w latach 1946–1976 zatrudniona w krakowskim archiwum na stanowisku kierownika i samodzielnego pracownika naukowo-badawczego; autorka licznych publikacji z zakresu archiwistyki oraz historii Krakowa. W Archiwum Państwowym w Krakowie zorganizowała też liczne wystawy oraz wygłosiła szereg odczytów i prelekcji⁴⁶. Stanisława Pańków swe poglądy dotyczące działań popularyzatorskich wygłosiła w kilku tekstach. Przede wszystkim określiła cel działalności popularyzatorskiej, którym było: „ustalenie, a w większości przypadków wprowadzenie do świadomości społeczeństwa przeświadczenia,

nych i prac kulturalno-oświatowych”, Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb.

⁴³ Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 2/232: nlb. i tam: „Uwagi do ref. Ob. Młodkowskiego pt. «Praca kulturalno-oświatowa» WAP Oddział w Gliwicach”, Pismo WAP w Kielcach do NDAP z 24.08.1954 r., „Uwagi [PAP w Tomaszowie Mazowieckim] o pracach kulturalno-oświatowych w związku ze sprawozdaniem kierownika PAP w Mrągowie”, „Uwagi [WAPŁ OT w Piotrkowie Trybunalskim] na temat referatu sprawozdawczego kierownika PAP w Mrągowie z działalności w zakresie badań regionalnych i prac kulturalno-oświatowych” oraz Pismo PAP w Łubowie do WAP w Lublinie z 30.08.1954 r.

⁴⁴ Makowska, „Jedliński Jacek”, 89–90; Makowska, „Jacek Jedliński”, 337–9.

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Krakowie, 29/819/347: 51–71.

⁴⁶ Spuścizna Stanisławy Pańków, 29/1583/0/59; Litewka, „Pańków Stanisława”, 133–5; Litewka, „Stanisława Pańków”, 246–7.

że zasoby archiwów to zabytki kultury narodowej na równi z zabytkami architektury i sztuki” oraz „wyjaśnienie sensu istnienia archiwów jako instytucji sprawujących pieczę nad tego typu zabytkami” i wreszcie „zyskanie zaufania”⁴⁷.

Niezwykle ciekawe i pionierskie, a w kilku kwestiach wciąż aktualne, są rozważania Stanisławy Pańków poświęcone metodyce organizacji wystaw archiwalnych. Autorka skupiła się przede wszystkim na omówieniu praktycznych zagadnień związanych z przygotowaniem ekspozycji. Rozważając kwestie bezpieczeństwa i konserwacji archiwaliów, opowiedziała się za eksponowaniem właściwie zabezpieczonych materiałów oryginalnych zamiast mało atrakcyjnych fotokopii. Przechodząc do zagadnienia lokali wystawowych, zwróciła uwagę na brak odpowiednich sal ekspozycyjnych w gmachach archiwów, wskazując wnętrza zabytkowe jako miejsca najbardziej harmonizujące z ekspонатami. Pańków zajęła się też oświetleniem i sprzętem ekspozycyjnym. Jeśli chodzi o wybór tematu wystawy, to autorka wskazała na ogromną skalę możliwości ograniczoną jedynie specyfiką zasobu danego archiwum. Istotne jest należyte opracowanie naukowe ekspozycji. „Wystawa archiwalna musi być bowiem powiązana najściślej z wynikami wiedzy w danej dziedzinie”. Kolejnym etapem jest przygotowanie scenariusza, co ma szczególne znaczenie, zwłaszcza gdy temat wystawy nie był opracowany naukowo. Niezwykle ważny jest układ archiwaliów zdeterminowany przez rozmiary lokalu i temat ekspozycji. W przypadku wystaw tematycznie złożonych autorka proponuje przyjęcie układu rzeczowy, a w dalszej kolejności chronologiczny. Jeśli chodzi o wybór ekspонатów, pierwszeństwo przed treścią powinna mieć forma, „bo wystawa jest przede wszystkim oglądana”. Należy położyć nacisk na różnorodność formalną prezentowanych materiałów, w razie potrzeby uzupełniając je ekspонатami niearchiwalnymi. Każdy eksponowany obiekt powinien być zaopatrzony w napisy objaśniające. Pańków nieco uwagi poświęciła też oprawie plastycznej, obsłudze i czasowi trwania wystaw. Artykuł zamykają spostrzeżenia co do reklamy, która „w większości przypadków zawodzi na całej linii”. Służyć temu powinny kartki pocztowe z wyobrażeniem eksponatów, prospekty, a zwłaszcza drukowane katalogi wystaw, które wciąż należą do rzadkości⁴⁸.

O popularyzacji w archiwach możemy się dowiedzieć z pracy Stanisławy Pańków, która w zamierzeniu miała charakter popularnonaukowy, a w istocie ma naukowy walor poznawczy. Autorka w ramach rozważań poświęconych udostępnianiu zbiorów omówiła podstawowe formy popularyzacji: wystawy,

⁴⁷ Pańków, „Działalność popularyzatorska archiwów państwowych”, 139–48.

⁴⁸ Pańków, „Wystawy archiwalne”, 15–29.

pokazy dokumentów i wykłady. Ekspozycje dokumentów sprawiają, że „archiwalna sala wystawowa zmienia się od czasu do czasu w salę lekcyjną”, niekiedy także „archiwista zajmuje miejsce nauczyciela i on omawia wydarzenie lub proces historyczny, ilustrując je odpowiednimi dokumentami”. Pańków przytoczyła interesujący przykład funkcji popularyzatorskiej archiwów francuskich, które organizują piętnastominutowe kwadranse historyczne, czyli spotkania, na których informuje się o dziejach ich miasta, dzielnicy, ulicy, budynku. Warto przytoczyć wnioski końcowe, z których wynika, że działalność popularyzatorska zmienia oblicze archiwów „z instytucji w jakimś sensie biernych, przygotowanych, ale oczekujących na przybycie użytkownika” w „instytucje aktywne, podejmujące inicjatywy niezbędne dla rozwoju życia kulturalnego”⁴⁹.

Swój udział w propagowaniu działalności popularyzatorskiej archiwów miał także Stefan Oswald Popiołek (1926–1986), wieloletni kierownik i dyrektor opolskiego archiwum, nauczyciel, dyrektor Muzeum Martyrologii Jeńców Wojennych w Łambinowicach⁵⁰. W jednym artykule dokonał omówienia prac regionalnych w archiwach województw: katowickiego, opolskiego i wrocławskiego, podając jednocześnie szereg danych o charakterze statystycznym. W oparciu o przeprowadzoną diagnozę działań popularyzatorskich Stefan Popiołek przedstawił swoje poglądy i postulaty na przyszłość w tej materii. Co istotne, wyznaczając zadania kierowników powiatowych archiwów państwowych, zwrócił uwagę na konieczność modernizacji form informacji archiwalnej. Symptomatyczne, że użył określenia „formy informacji archiwalnej”, choć w rzeczywistości chodziło o formy popularyzatorskie, co wskazuje, że Stefan Popiołek zwracał uwagę na informacyjny aspekt popularyzacji w archiwach. Zauważył, że ograniczanie się do organizacji wystaw, publikowania artykułów okolicznościowych, wygłaszania pogadanek i przyjmowania wycieczek jest niewystarczające i należy dążyć do poszukiwania nowych form. Popiołek wypowiedział się osobno na temat każdej z nowych propozycji aktywności popularyzatorskiej archiwów. Jeśli chodzi o wystawy, wskazywał na konieczność silniejszej współpracy z muzeami. Było to podyktowane przede wszystkim względami lokalowymi. Z uwagi na brak odpowiednich pomieszczeń i środków archiwa jego zdaniem powinny współdziałać z muzeami posiadającymi odpowiednie przestrzenie wystawienne. Stanisław Popiołek zwrócił uwagę na jednowymiarowość archiwalnych

⁴⁹ Pańków, *Archiwa*, 105–7; zob. także Pańków, *Podstawowe wiadomości*, 32.

⁵⁰ Spuścizna Stanisława Oswalda Popiołka. 45/3645/0/1 i 45/3645/0/2; Cichoń, „Popiołek Stefan Oswald”, 147–8; Cichoń, „Stefan Oswald Popiołek”, 327–32; Sypko, „Sylwetki archiwistów opolskich”, 55–7.

ekspozycji, przez co stają się one mało atrakcyjne i monotonne. Dlatego też zalecał łączenie na wystawach archiwaliów z eksponatami muzealnymi, dzięki czemu ekspozycje stałyby się trójwymiarowe, barwne, żywe i zyskałyby na atrakcyjności. Zdaniem Popiołka większy nacisk należy położyć na prezentowanie nie tylko dokumentacji aktowej, ale także materiałów ikonograficznych i fotografii. Ten postulat nie stracił na aktualności także dziś w czasach społeczeństwa obrazkowego. Modernizacja ekspozycji archiwalnych powinna według Stanisława Popiołka obejmować także same eksponaty. Oryginały archiwaliów i nieatrakcyjne wizualnie (wówczas jeszcze czarno-białe) ich fotokopie należy zastępować imitacjami dokumentów, a także podnosić poziom wykonywanych fotografii. W kwestii wykładów i pogadanek Popiołek przestrzegał przed nadmiernym ich werbalizmem, w jego miejsce proponując szersze zastosowanie materiału ilustracyjnego w postaci eksponatów archiwalnych. Jego zdaniem „cały wykład można snuć, idąc od eksponatu, do eksponatu”. Nowatorskim pomysłem była koncepcja sporządzania filmów przedstawiających archiwalia na jednej taśmie i ich prezentacja w czasie prelekcji poza archiwum. Stanisław Popiołek był zwolennikiem przyjmowania wycieczek przez archiwa, jednocześnie opowiadając się przeciwko przygodności zwiedzania. W jego mniemaniu kierownik archiwum powinien przygotować konkretną ofertę tematyczną i dopiero wówczas zapraszać do archiwum uczniów, członków towarzystw regionalnych lub inne grupy. Powodzenie prac kulturalno-oświatowych według Popiołka zależne było od „zalet osobistych kierowników PAP”, od ich zaangażowania, znajomości zagadnień regionalnych, umiejętności współpracy ze środowiskiem lokalnym. Zdaniem Stanisława Popiołka kierownik PAP powinien być inicjatorem i koordynatorem prac regionalnych⁵¹.

Do grona propagatorów działalności popularyzatorskiej należy zaliczyć zwolennika idei regionalizmu Mieczysława Bandurkę (1927–2003), wieloletniego pracownika Archiwum Państwowego w Łodzi, historyka, członka Komisji Archiwalnej Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego i Komisji Historycznej Oddziału Łódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. W dorobku popularyzatorskim Bandurki znalazły się liczne publikacje prasowe oraz referaty wygłoszone na konferencjach propagujące archiwistykę i historię regionalną. Zorganizował też 28 wystaw w łódzkim archiwum⁵². Mieczysław Bandurka wielokrotnie w swych artykułach wypowiadał się na temat roli Archiwum Państwowego w Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim, Tomaszowie Mazowieckim

⁵¹ Popiołek, „Rola i miejsce kierownika”, 62–71.

⁵² Baranowski, „Mieczysław Bandurka”, 403–9.

i Łęczycy w regionalnym środowisku naukowym⁵³. Przede wszystkim ukazał korzyści społeczne z nich wynikające. Szczególnie ważne są słowa: „zebrane wielkim nieraz wysiłkiem i nakładem pracy zbiory powinny zgodnie z ich przeznaczeniem żyć, oddziaływać, uczyć i wychowywać”, tylko bowiem wyeksponowane archiwalia spełniają należycie swoje funkcje. Mieczysław Bandurka zalicza wystawy do najbardziej dostępnych i skutecznych form popularyzacji. Tuż po nich wymienia „kąci” i „izby pamięci narodowej”. W dalszej kolejności pisze o towarzyszących tym inicjatywom konferencjach, a także prelekcjach, odczytach, pogadankach. Niektóre z takich spotkań przynosiły wymierne korzyści w postaci darów dokumentów, fotografii i innych pamiątek. Archiwum Państwowe w Łodzi przygotowało też z myślą o szkołach zestawy źródeł obrazujące dzieje miasta. Autor podkreślił także fakt, że łódzkie archiwum było inicjatorem prac regionalnych wśród archiwów państwowych⁵⁴. Bandurka pisał również: „archiwa powinny i muszą brać czynny udział w pracach regionalnych zmierzających do rozszerzenia, pogłębienia i ugruntowania wiedzy o regionie”⁵⁵. Jednocześnie uważał, że „winniśmy unikać tzw. taniej reklamy. Natomiast powinniśmy organizować wystąpienia czy wystawy podbudowane dobrą znajomością zagadnienia i wartościowymi materiałami źródłowymi”⁵⁶. Zdaniem Bandurki archiwa, podobnie jak biblioteki i muzea, mogą służyć pomocą przy organizacji izb pamięci. Chodzi tu o dostarczenie eksponatów w postaci fotokopii lub zdjęć materiałów archiwalnych⁵⁷. Warto nadmienić, że Mieczysław Bandurka na temat popularyzacji w archiwach wypowiadał się także w III Rzeczypospolitej⁵⁸.

Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XX stulecia to dynamiczny rozwój tzw. prac kulturalno-oświatowych i działalności popularyzatorskiej archiwów państwowych. Wzmoczona aktywność na polach poszczególnych placówek w sieci archiwalnej wynikała w dużej mierze z zaleceń Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a także z uwarunkowań o charakterze politycznym i naukowym. Nie sposób jednak nie docenić wpływu czynników ludzkich w tej materii. To wiedza, kompetencje, a przede wszystkim zaangażowanie i kreatywność archiwistów

⁵³ Bandurka, „Dziesięć lat działalności”, 89–104.

⁵⁴ Bandurka, „Prace regionalne archiwum łódzkiego”, 241–61; zob. także: Bandurka, „Archiwum łódzkie w środowisku naukowym”, 76–85.

⁵⁵ Bandurka, „Archiwa a badania regionalne”, 86–100.

⁵⁶ Bandurka, „Zagadnienie organizacji pracy archiwów”, 25–35.

⁵⁷ Bandurka, „Ekspozycje regionalne w szkołach”, 77–82.

⁵⁸ Bandurka, „Archiwum warsztatem pracy”, 245–8; Bandurka, „Archiwa współczesne w regionie”, 21–5; Bandurka, „70 lat działalności archiwum”, 40–5.

w poszczególnych archiwach państwowych przełożyły się na realne działania popularyzatorskie, determinując ich rozmach, jakość czy częstotliwość. Niezależnie od praktycznej aktywności archiwów i ich pracowników w przestrzeni kulturalno-oświatowej pojawiały się wypowiedzi archiwistów dotyczące omawianego obszaru. Kilka z nich miało znaczenie wyjątkowe z uwagi na szersze spojrzenie na aspekt popularyzacji bądź na zawarte w nich wskazówki o charakterze metodycznym. Kilku autorów tekstów dotyczących zagadnień kulturalno-oświatowych można zaliczyć do grona pionierów czy też propagatorów popularyzacji w archiwach. Wśród nich znalazł się Tadeusz Młodkowski, autor jednego z pierwszych artykułów poświęconych tej tematyce. Z jednej strony tekst oparty jest na własnych doświadczeniach autora, z drugiej stanowi pewną podstawę, niejako program działań kulturalno-oświatowych archiwów. Kilka razy na temat zadań popularyzatorskich archiwów wypowiedziała się Stanisława Pańków, która określiła cele tego rodzaju aktywności i sklasyfikowała formy oddziaływania. Jej uwagi metodyczne dotyczyły zwłaszcza organizacji wystaw archiwalnych. Najwięcej artykułów w omawianej dziedzinie opublikował Mieczysław Bandurka, podkreślając znaczenie archiwów w propagowaniu idei regionalizmu. Z kolei Jacek Jedliński, choć nie jest autorem żadnego tekstu w przedstawianej problematyce, miał niekwestionowany udział w inicjowaniu działań kulturalno-oświatowych z uwagi na powołanie i redagowanie przez niego specjalistycznego periodyku. Niewątpliwie do grona propagatorów działalności popularyzatorskiej archiwów należy zaliczyć Stefana Oswalda Popiołka. Podobnie jak Tadeusz Młodkowski, Stefan Popiołek napisał tylko jeden artykuł o popularyzacji, jednak wniesione w nim postulaty modernizacji działań kulturalno-oświatowych oraz kilka uwag metodycznych pozwalają uznać go za jedną z ważniejszych postaci tego okresu w piśmiennictwie poświęconym popularyzacji archiwów. Każda, nawet najdrobniejsza, wypowiedź podszyta refleksją metodyczną była istotna wobec ubóstwa publikacji na temat zagadnień kulturalno-oświatowych w archiwach i koncentrowania się ich autorów na kwestiach statystycznych i sprawozdawczych.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że niemal wszystkie artykuły autorstwa przedstawionych w niniejszym opracowaniu postaci (z wyjątkiem kilku artykułów Mieczysława Bandurki) opublikowano na łamach „Archeionu”, co pozwalało na upowszechnienie wiedzy na temat prac kulturalno-oświatowych i działań popularyzatorskich wśród rzeszy archiwistów.

Pięć wymienionych wyżej osób, określonych mianem propagatorów prac kulturalno-oświatowych, pracowało i wypowiadało się na tematy popularyzacji

w różnych dekadach XX w. (T. Młodkowski, J. Jedliński – lata 50., S. Popiołek – lata 60., S. Pańków – lata 50.–70., M. Bandurka – lata 60.–90.). Byli oni zatrudnieni w archiwach w różnych częściach kraju oraz w placówkach różnej rangi (T. Młodkowski i J. Jedliński w powiatowych archiwach państwowych; S. Popiołek, S. Pańków i M. Bandurka w wojewódzkich). Wszystkich wspomnianych archiwistów łączy natomiast związki z oświatą. Większość z nich w toku edukacji zdobyła profesję nauczyciela, niektórzy czynnie przez pewien okres pracowali w tym zawodzie, inni przynależeli do organizacji nauczycielskich. Życiorysy Stanisławy Pańków, Tadeusza Młodkowskiego, Mieczysława Bandurki, Jacka Jedlińskiego i Stefana Popiołka zdają się potwierdzać tezę, że duży wpływ na podejmowanie działań popularyzatorskich przez archiwistów, ich częstotliwość i jakość miały (i nadal mają) takie czynniki jak wykształcenie czy przygotowanie pedagogiczne archiwalnego personelu. Rozumienie roli i znaczenia aktywności archiwów na niwie szeroko rozumianej edukacji wynika i silnie łączy się z kompetencjami oraz wiedzą z zakresu pedagogiki.

■ Bibliografia

- Altman, Henryk. „W dziesięciolecie dekretu o archiwach państwowych”. *Archeion* 37 (1962): 7–17.
- Archiwum Państwowe w Białymstoku 1953–1995. Archiwum Państwowe w Białymstoku. 4/262/0.
- Archiwum Państwowe w Kielcach 1922–2011. Archiwum Państwowe w Kielcach. 21/717/0.
- Archiwum Państwowe w Krakowie 1952–1962. Archiwum Narodowe w Krakowie. 29/819/0.
- Archiwum Państwowe w Lublinie 1944–1983. Archiwum Państwowe w Lublinie. 35/1562/0.
- Archiwum Państwowe w Poznaniu 1945–1992. Archiwum Państwowe w Poznaniu. 3/4786/0.
- Archiwum Państwowe w Radomiu 1920–2006. Archiwum Państwowe w Radomiu. 58/388/0.
- Archiwum Zakładowe Archiwum Państwowego w Olsztynie. Archiwum Państwowe w Olsztynie.
- Archiwum Zakładowe Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Archiwum Państwowe we Wrocławiu.
- Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa.
- Bandurka, Mieczysław. „Archiwa a badania regionalne i ruch regionalistyczny w dwudziestoleciu międzywojennym i w PRL”. W *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów*

- państwowych. *Materiały z sesji, Łódź 10 XI 1979 r.*, zredagował Andrzej Tomczak, 86–100. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1981.
- Bandurka, Mieczysław. „Archiwa współczesne w regionie. (Refleksje długoletniego archiwisty)”. W *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2–4 września 1997*, zredagowała Daria Nałęcz, 1: 21–5. Radom: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1997.
- Bandurka, Mieczysław. „Archiwum łódzkie w środowisku naukowym, kulturalnym i gospodarczym regionu”. *Rocznik Łódzki* 37 (1987): 76–85.
- Bandurka, Mieczysław. „Archiwum warsztatem pracy nie-historyka”. W *Historia i archiwistyka. Księga pamiątkowa ku czci profesora Andrzeja Tomczaka*, zredagowali Jerzy Dygdała i Bolesław Woszczyński, 245–8. Toruń; Warszawa: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1992.
- Bandurka, Mieczysław. „Dziesięć lat działalności archiwów powiatowych na terenie województwa łódzkiego”. *Archeion* 35 (1961): 89–104.
- Bandurka, Mieczysław. „Ekspozycje regionalne w szkołach i ich znaczenia wychowawcze”. *Studia i Materiały Pedagogiczno-Społeczne* 22 (1973): 77–82.
- Bandurka, Mieczysław. „Prace regionalne archiwum łódzkiego oraz archiwów województwa łódzkiego (ich problematyka i realizacja)”. *Rocznik Łódzki* 30 (1981): 241–61.
- Bandurka, Mieczysław. „70 lat działalności archiwum łódzkiego w regionie”. *Rocznik Łódzki* 44 (1997): 40–5.
- Bandurka, Mieczysław. „Zagadnienie organizacji pracy archiwów powiatowych”. *Archeion* 48 (1968): 25–35.
- Bańkowski, Piotr. „Tydzień Archiwów”. *Archeion* 40 (1964): 293–4.
- Bańkowski, Piotr. „Przebieg Trzeciego Tygodnia Archiwów Państwowych”. *Archeion* 51 (1969): 226–7.
- Baranowski, Julian. „Mieczysław Bandurka (1 VI 1927–17 VI 2003)”. *Archeion* 90 (2003): 403–9.
- Barczak, Henryk. „Czterdziestolecie Polski Ludowej. VI Tydzień Archiwów Polskich. II Międzynarodowy Tydzień Archiwów”. *Archeion* 83 (1987): 231–3.
- Barczak, Henryk. „VII Tydzień Archiwów Polskich”. *Archeion* 92 (1993): 170–2.
- Bielecki, Kazimierz. *Organizacja i działalność terenowych archiwów państwowych w Polsce 1950–1970*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1975.
- Brychcy, Marcei. „Z doświadczeń pracy regionalnej Powiatowego Archiwum Państwowego w Świebodzinie”. *Archiwista* 7, nr 2 (1971): 11–4.
- Chajń, Leon. „Dwadzieścia pięć lat polskich archiwów państwowych”. *Archeion* 52 (1969): 9–14.
- Chajń, Leon. „Rola i zadania państwowej służby archiwalnej”. *Archeion* 56 (1971): 17–23.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Uwagi o przedmiocie i problematyce zantropologizowanej archiwistyki”. W *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski, Wojciech Piasek,

- Agnieszka Rosa, 25–35. Toruńskie Konfrontacje Archiwalne 4. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2014.
- Cichoń, Jan. „Popiołek Stefan Oswald”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagował Bolesław Woszczyński, 2: 147–8. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2002.
- Cichoń, Jan. „Stefan Oswald Popiołek (3 VIII 1926–5 XI 1986)”. *Archeion* 85 (1989): 327–32.
- Czajacka, Bogusława, i Elżbieta Skalińska-Dindorfowa. „Wystawa Archiwalna w Oświęcimiu z okazji XX-lecia PRL”. *Archeion* 47 (1967): 212–3.
- Czech, Stefan. „Z życia kulturalno-oświatowego archiwów opolskich”. *Archeion* 49 (1968): 188–9.
- „Dekret o archiwach z dnia 29 marca 1951 r.” *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 19, poz. 149 (1951).
- „Dekret o organizacji archiwów i opiece nad archiwaliami z dnia 7 lutego 1919 r.” *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 14, poz. 182 (1919).
- Dragan, Marcin. „Wystawa dokumentów polskości Gdańsk”. *Archeion* 19–20 (1951): 509–12.
- Gerber, Rafał. „Cele i zadania służby archiwalnej w Polsce”. *Archeion* 19–20 (1951): 6–18.
- Grygier, Tadeusz. „Młodkowski Tadeusz Stanisław Marian”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagowały Maria Bielińska, Irena Janosz-Biskupowa, 1: 147–8. Warszawa; Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1988.
- Grygier, Tadeusz. „Tadeusz Młodkowski (1887–1959)”. *Archeion* 34 (1961): 261.
- Grygier, Tadeusz. „Wystawa pt. «70 lat ruchu ludowego na Warmii i Mazurach»”. *Archeion* 45 (1966): 207.
- Jakubczak, Leszek. „Archiwum Państwowe w Grudziądzu i jego udział w pracy kulturalno-oświatowej”. *Archiwista* 7, nr 3 (1971): 1–4.
- Karbowska, Maria. „Formy pracy kulturalno-oświatowej w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim”. *Archeion* 38 (1962): 314.
- Kazimierski, Józef. „Wystawa archiwalna «Podlasie 1944–1969» w Siedlcach”. *Archeion* 53 (1970): 221–2.
- Kozłowski, Kazimierz. „Archiwa państwowe a małe ojczyzny”. W *Archiwa samorządowe w służbie mieszkańców i administracji publicznej. Referaty II Krajowego Sympozjum Archiwalnego 28–29 września 1999*, zredagowali Jarosław Poraziński, Zbigniew Pustuła, 39–53. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwów Polskich, 1999.
- Litewka, Aleksander. „Pańków Stanisława”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagował Bolesław Woszczyński, 2: 133–5. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2002.
- Litewka, Aleksander. „Stanisława Pańków (7 VI 1914–7 I 1989)”. *Archeion* 89 (1991): 246–7.
- Look, Witold. „Prace kulturalno-oświatowe Powiatowego Archiwum Państwowego w Chojnicach”. *Archiwista* 7, nr 2 (1971): 15–9.
- Makowska, Alicja. „Jacek Jedliński 31 I 1899–20 VII 1965”. *Archeion* 44 (1966) 337–9.

- Makowska, Alicja. „Jedliński Jacek”. W *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, zredagowały Maria Bielińska, Irena Janosz-Biskupowa, 1: 89–90. Warszawa; Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1988.
- Mamczak-Gadkowska, Irena. *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2006.
- Mazur, Hubert. „Działalność edukacyjna archiwów w zakresie współpracy ze szkołami”. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2019.
- Mazur, Hubert. „Działania oświatowe Archiwum Państwowego w Kielcach na tle aktywności innych archiwów w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (1958–1966)”. W *W kręgu obchodów milenijnych na Kielecczyźnie (1957–1966/67). Państwo – Kościół – Nauka – Popularyzacja*, zredagowali Anita Młynarczyk-Tomczyk i Szymon Orzechowski, 341–56. Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, 2017.
- Mazur, Hubert. „Od prac kulturalno-oświatowych do edukacji w archiwach. Dzieje myśli popularyzatorskiej i przegląd piśmiennictwa z lat 1930–2014”. *Archeion* 116 (2015): 244–89.
- Mazur, Hubert. „Uniwersalny monolit czy lokalna różnorodność? Od czego zależy charakter i jakość działalności edukacyjnej archiwów w teorii i praktyce?”. W *Archiwistyka uniwersalna, archiwistyka lokalna*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski, Agnieszka Rosa, 125–45. Toruńskie Konfrontacje Archiwalne 5, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2017.
- Młodkowski, Tadeusz. „Z doświadczeń archiwisty powiatowego w zakresie badań regionalnych i prac kulturalno-oświatowych w terenie”. *Archeion* 24 (1955): 74–86.
- Ohryzko-Włodarska, Czesława. „Działalność popularyzatorska Archiwum Państwowego w Łodzi”. *Archeion* 38 (1962): 313.
- Pańków, Stanisława. *Archiwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1975.
- Pańków, Stanisława. „Działalność popularyzatorska archiwów państwowych w Polsce Ludowej”. *Archeion* 41 (1964): 139–48.
- Pańków, Stanisława. *Podstawowe wiadomości z zakresu nauki o archiwach*. Poznań: Ośrodek Szkolenia Archiwistów Zakładowych. Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego, 1965.
- Pańków, Stanisława. „Wystawy archiwalne”. *Archeion* 30 (1959): 15–29.
- Piechota, Regina. „III Tydzień Archiwów Państwowych”. *Archeion* 52 (1969): 152–8.
- Piechota, Regina. „Czwarty Tydzień Archiwów”. *Archeion* 60 (1974): 397–8.
- Piechota, Regina. „Czwarty Tydzień Archiwów (9–15 maja 1973 r.)”. *Archeion* 61 (1974): 305–11.
- Piechota, Regina. „IV Tydzień Archiwów (9–15 maja 1973). Sprawozdanie z przebiegu obchodów”. *Archiwista* 9, nr 4 (1973): 10–9.
- Piwoń, Aleksander. „Prace regionalne Archiwum Państwowego w Lesznie w latach 1958–1974”. *Archiwista* 11, nr 4 (1975): 17–35.
- Piwoń, Aleksander. „Uwagi na marginesie konferencji regionalnej archiwistów terenowych w Poznaniu”. *Archiwista* 7, nr 3 (1971): 5–7.

- Popiołek, Stefan. „Rola i miejsce kierownika powiatowego archiwum państwowego w pracy regionalnej”. *Archeion* 46 (1966): 62–71.
- Powiatowe Archiwum Państwowe w Suwałkach 1955–1965. Archiwum Państwowe w Suwałkach. 63/544/0.
- Ptaśnikowa, Anna. „Tydzień Archiwów (7–14 września 1958)”. *Archeion* 30 (1959): 168–79.
- Rosa, Agnieszka. „Archiwa między historią i pamięcią. Antropologizowanie archiwistyki”. W *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski, Robert Degen i Krzysztof Syta, 2: 99–127. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2008.
- Rosa, Agnieszka. *Funkcja edukacyjna archiwów*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2012.
- Spuścizna Stanisława Oswalda Popiołka 1945–1986. Archiwum Państwowe w Opolu. 45/3645/0.
- Spuścizna Stanisławy Pańków 1925–1983. Archiwum Narodowe w Krakowie. 29/1583/0.
- Surowiec, Hanna. „Działalność naukowa i popularyzatorska Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Siedlcach”. *Prace Konserwatorsko-Archiwalne* 1 (1980): 33–43.
- Sypko, Barbara. „Sylwetki archiwistów opolskich. Wybrane biogramy z listy (nie)obecnych”. W *Otwarty skarb pamięci. Studia Zespołu Archiwum Państwowego w Opolu zebrane z okazji 60-lecia powstania instytucji*, cz. 1: *Niezmiennność idei i przemiany w cyklach czasu*, zredagował Mirosław Lernart, 55–7. Opole: Archiwum Państwowe w Opolu, 2013.
- „U progu drugiego dziesięciolecia”. *Archeion* 24 (1955): 3–5.
- Walichnowski, Tadeusz. „Aktualne zadania archiwów państwowych w Polsce”. *Archeion* 55 (1977): 9–26.
- Walichnowski, Tadeusz. *Kierunki rozwoju archiwistyki polskiej*. Warszawa; Łódź: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 1979.
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku 1945–2009. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/280/0.
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach 1946–1983. Archiwum Państwowe w Katowicach. 12/48/0.
- Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Tarnobrzegu 1950–1983. Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu. 24/460/0.

Data przesłania artykułu: 27 VI 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 12 VIII 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.005>



ŁUKASZ PIOTR NOWAK

(Archiwum Prowincjalne Misjonarzy Saletynów)

**HOLENDERSKI PODRĘCZNIK DO PORZĄDKOWANIA
I OPISU ARCHIWÓW AUTORSTWA S. MULLERA, J. FEITHA
I R. FRUINA Z 1898 R. I JEGO PÓŹNIEJSZE WYDANIA**

Słowa kluczowe

archiwoznawstwo, metodyka archiwalna, teoria archiwalna, podręcznik archiwistyki, Samuel Muller, Johan Adriaan Feith, Robert Fruin

Keywords

knowledge of archives, archival practices, archival theory, manual for archivistics, Samuel Muller, Johan Adriaan Feith, Robert Fruin

Streszczenie

Wydany w 1898 r. holenderski *Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów* S. Mullera, J. Feitha i R. Fruina jest jedną z najbardziej przełomowych publikacji w historii archiwistyki. Książka jako jedna z pierwszych na świecie podaje szczegółowe wska-



Ks. Łukasz Nowak MS, dyrektor Archiwum Prowincjalnego Misjonarzy Saletynów w Krakowie. Magisterium z teologii uzyskał w Theologische Hochschule Chur (Szwajcaria), następnie kształcił się w EB Zürich (Szwajcaria) w zakresie formacji osób dorosłych. W 2020 r. ukończył studia podyplomowe w zakresie archiwistyki i zarządzania dokumentacją na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu. Zainteresowania badawcze: teoria i metodologia archiwistyki, źródłoznawstwo, historia Kościoła, regionalistyka, germanistyka.

E-mail: lukas.nowak.ms@gmail.com

ORCID ID: 0000-0001-9193-1529

zówki odnośnie do organizacji archiwów i pracy archiwistów, a jej autorzy mieli na celu ujednolicenie zasad panujących w archiwach europejskich. Dzięki tłumaczeniom dokonany na języki obce podręcznik wzbudził szerokie zainteresowanie poza Holandią i wywołał dyskusję na temat zasadności stosowania w archiwach zasady proveniencji. Ostatecznie stał się również motorem napędowym jej przyjęcia przez większość europejskich archiwów, czego wyrazem była uchwała w tej sprawie podjęta na I Międzynarodowym Kongresie Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli w 1910 r. Artykuł odpowiada na pytania o to, jaki był kontekst historyczny napisania podręcznika, jakie motywy kierowały autorami przy pisaniu poszczególnych rozdziałów i jaki był przebieg prac edytorskich. Dalsza część tekstu zawiera prezentację i analizę treści przedstawionych w książce. Ostatnia część artykułu stanowi krótkie omówienie kontekstu powstania poszczególnych wydań podręcznika oraz zawiera wykaz jego tłumaczeń na języki obce.

Summary

The Dutch *Manual for the arrangement and description of archives* by S. Muller, J. Feith and R. Fruin from 1898 and its later editions

The Dutch *Manual for the arrangement and description of archives* by S. Muller, J. Feith and R. Fruin, published in 1898, is one of the most groundbreaking publications in the history of archival science. The book, as one of the first in the world, provides detailed guidelines on the organization of archives and the work of archivists, and its authors aimed to unify the rules prevailing in European archives. Thanks to its translations into foreign languages, the textbook aroused wide interest outside the Netherlands and sparked a discussion on the validity of applying the principle of provenance in the archives. Ultimately, it also became the driving force for its adoption by most European archives, as evidenced by the resolution on this matter adopted at the 1st International Congress of Archivists and Librarians in Brussels in 1910. The article answers questions about the historical context of writing the manual, what motives guided the authors when writing individual chapters and what was the course of the editorial work. The rest of the text presents and analyzes the content presented in the book. The last part of the article is a brief overview of the context of the individual editions of the manual and a list of its translations into foreign languages.

Wstęp

Znany w całym świecie archiwalnym i przez wielu badaczy uznawany za przełomowy *Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów* holenderskich autorów Samuela Mullera¹, Johana Feitha² i Roberta Fruina³ został nazwany przez naukowców „Biblią współczesnych archiwistów”⁴. Wydana w 1898 r. książka odniosła sukces wydawniczy nie tylko dzięki temu, że jej treść łączyła w sobie dotychczasowy dorobek archiwistów wielu krajów (francuski nacisk na poszanowanie zespołu, pruska zasada registraturalna, holenderska teza o żywotności i organiczności archiwum), ale przede wszystkim dlatego, że dawała praktyczne wskazówki i odpowiedzi na problemy pracowników archiwów⁵. Przygotowane w latach 1905–1910 przekłady podręcznika na języki: niemiecki, włoski i francuski sprawiły, że jego treść szybko stała się znana w Europie, a ponadto pomogły doprowadzić do uznania zasady proveniencji za powszechnie obowiązującą w większości europejskich archiwów⁶.

Geneza

W latach siedemdziesiątych XIX w. archiwistyka holenderska przechodziła poważny kryzys związany z brakiem „personelu, pomieszczeń, metod i organizacji”⁷. W tym trudnym okresie w Utrechcie pracę rozpoczęło dwóch

¹ Samuel Muller (1848–1922) urodził się w Amsterdamie, a uczęszczał do *École des chartes* w Paryżu, gdzie dobrze zapoznał się z zasadą poszanowania zespołu. Następnie pracował jako archiwista miejski w Utrechcie (1874–1918) i prawie równolegle jako archiwista prowincjalny w tym samym mieście (1879–1920). Klumpenhouwer, „Dutch archivists”, 20; Ketelaar, „S. Muller”, 411.

² Johan Feith (1858–1913) pochodził z Groningen, gdzie spędził całe życie. W latach 1885–1892 pracował jako starszy archiwista w archiwum państwowym, a następnie w latach 1892–1913 jako archiwista krajowy prowincji Groningen. Ketelaar, „S. Muller”, 411.

³ Robert Fruin (1857–1935) urodził się w Dordrechcie, pracował jako starszy archiwista w archiwum państwowym w Utrechcie (1888–1894), archiwista krajowy prowincji Zeeland (1894–1910), profesor historii na Uniwersytecie Amsterdamskim (1910–1912), a następnie jako archiwista narodowy (1912–1932). Ketelaar, „S. Muller”, 411.

⁴ Sformułowanie *a bible for modern archivists* pojawiło się po raz pierwszy w: Schellenberg, „Modern Archives”, 175. Później zostało przejęte przez wielu autorów.

⁵ Nesmith, „Principle of provenance”, 285.

⁶ Trace, „Archival arrangement”, 22.

⁷ Brichford, „The origins”, 93.

młodych historyków, którzy z czasem doprowadzili do odrodzenia się archiwistyki w Holandii i zyskali światową sławę. Samuel Muller i Theodoor van Riemsdijk⁸ urodzili się w tym samym roku (1848). W 1874 r. obaj otrzymali zatrudnienie w archiwum miejskim w Utrechcie, gdzie wspólnie zajmowali się opracowywaniem akt. Rok później van Riemsdijk przeniósł się do archiwum w Zwolle, jednak archiwiści przez całe życie pozostali w kontakcie. Zarówno Muller, jak i van Riemsdijk widzieli pilną potrzebę stworzenia jednolitej koncepcji opracowywania akt uwzględniającą zasadę poszanowania zespołu. Van Riemsdijk był zwolennikiem prac nad teorią archiwalną. Fascynowało go poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czym są archiwa, jakie pełnią funkcje i w jaki sposób powinny funkcjonować. Szybko zyskał przydomek pierwszego metodologa Holandii. Mullera natomiast bardziej interesowały wskazówki praktyczne. Pragnął stworzyć podręcznik zawierający konkretne instrukcje postępowania z aktami. Obaj archiwiści zyskali przyjaźń Victora De Stuersa, wpływowego urzędnika w ministerstwie spraw wewnętrznych, który stał się ich patronem, wspierał ich pracę i jednocześnie konsultował się z nimi przy podejmowaniu decyzji na szczeblu ministerialnym. W 1887 r. Theodoor van Riemsdijk został mianowany naczelnym archiwistą państwowym, a w 1890 r. zwołał pierwszą konferencję archiwistów Holandii. Uważał, że konieczny jest rozwój metodologii opartej na teorii archiwalnej. Do De Stuersa bardziej przemawiało jednak podejście Mullera, który wraz ze swoim uczniem Robertem Fruinem domagał się od ministerstwa wprowadzenia wiążących instrukcji praktycznych⁹. Ostatecznie Muller doprowadził w 1897 r. do wydania ministerialnego dekretu o wprowadzeniu w całej Holandii zasady poszanowania zespołu¹⁰.

17 VI 1891 r. w Haarlem założono Stowarzyszenie Archiwistów w Holandii (*Vereeniging van Archivarissen in Nederland*), które skupiło 40 urzędników zatrudnionych w archiwach państwowych i gminnych. Członkowie stowarzyszenia wyznaczyli sobie trzy główne cele, którymi były: 1) wprowadzenie jednolitych zasad archiwalnych i regulacji prawnych w holenderskich archiwach,

⁸ Theodoor van Riemsdijk (1848–1923) studiował prawo w Utrechcie, po uzyskaniu doktoratu pracował jako archiwista miejski w Utrechcie (1874–1875), archiwista miejski w Zwolle (1875–1877), archiwista państwowy w Gelderland i jednocześnie archiwista miejski w Arnheim (1877–1882), następnie zastępca naczelnego archiwisty państwowego (1882–1887) i ostatecznie naczelny archiwista państwowy w Hadze (1887–1911). „Riemsdijk”, 648–9; „In Memoriam”, 84–7.

⁹ Ketelaar, „Archival Theory”, 32–5.

¹⁰ Brenneke, *Archivkunde: ein Beitrag*, 69.

2) coroczna organizacja spotkań służących wzajemnemu poznaniu się środowiska archiwistów i realizacji pierwszego celu, 3) wydawanie specjalistycznego czasopisma *Nederlandsch Archievenblad* jako forum dyskusyjnego dla archiwistów¹¹.

W trzecim numerze nowego czasopisma z 1892 r. archiwista Seerp Gratama opublikował artykuł pt. *Niektóre zasady porządkowania i inwentaryzacji archiwów mniejszych miasteczek i administracji zasobów wodnych*¹², który stał się później punktem wyjścia do opracowania podręcznika dla archiwistów. Autor zacytował w nim m.in. stwierdzenie Samuela Mullera ze stycznia 1886 r., że „archiwum jest organiczną całością” (nid. *een archief is een organisch geheel*)¹³. W następnym roku Muller na łamach *Nederlandsch Archievenblad* zdefiniował zespół archiwalny (nid. *Archief*) jako „ogół napisanych, narysowanych i wydrukowanych dokumentów przyjętych bądź sporządzonych przez jakikolwiek urząd lub jednego z jego urzędników *ex officio*, o ile te dokumenty powinny przy nich pozostawać” (oryg. *Een archief is het geheel der geschrevene, geteekende en gedrukte bescheiden, ingezonden bij en uitgegaan van het bestuur eener gemeenschap of een harer beampten ex officio, voor zoover deze bescheiden bestemd zijn om onder haar te blijven berusten*)¹⁴.

W 1893 r. Samuel Muller został wybrany na prezesa stowarzyszenia¹⁵ i tak kierował jego pracami, że na kolejnych zjazdach omawiano tematy, które później zostały włączone do podręcznika dla archiwistów jako jego paragrafy. Przedyskutowano również wcześniejsze teksty samego Mullera, które później także stały się paragrafami 15, 16, 50 i 66 wspomnianego podręcznika¹⁶.

Na zjeździe archiwistów w Amsterdamie 15 czerwca 1895 r. podjęto oficjalną decyzję o zleceniu napisania podręcznika służącego do porządkowania archiwów. W tym celu polecono zebrać wiadomości o istniejącej praktyce w archiwach krajowych i przepisach obowiązujących w archiwach zagranicznych, ze szczególnym uwzględnieniem Francji, Anglii, Belgii, Niemiec i Włoch. Jan Ernst Heeres zaproponował powołanie pięcioosobowej komisji do przygoto-

¹¹ Keussen, „Die Vereinigung von Archivaren”, 299.

¹² Gratama, „Eenige regelen voor ordening”, 37.

¹³ Muller, *Catalogus van het archief*, VIII. Zdanie to stało się później tytułem drugiego paragrafu podręcznika. Muller, Feith i Fruin, *Handleiding*, 5.

¹⁴ Muller, „Het hoofdbeginsel”, 21. Zapis ten, nieco zmodyfikowany, trafił później do podręcznika jako jego pierwszy paragraf. Muller, Feith i Fruin, *Handleiding*, 1.

¹⁵ Pełnił tę funkcję w latach 1893–1910 i 1913–1920. Natomiast w latach 1910–1913 prezesem Stowarzyszenia Archiwistów w Holandii był Johan Feith, a w latach 1920–1932 Robert Fruin. Ketelaar, „S. Muller”, 411.

¹⁶ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 255.

wania projektu podręcznika. Stowarzyszenie miałoby następnie głosować nad przyjęciem poszczególnych punktów i zgłaszać swoje poprawki w czasie kolejnych zjazdów. Po długich dyskusjach ostatecznie zdecydowano o powołaniu komisji złożonej z tylko trzech specjalistów: Samuela Mullera, Johana Feitha i Roberta Fruina¹⁷.

Komisja powołana do przygotowania projektu podręcznika zobowiązała się do przedłożenia go zarządowi stowarzyszenia do listopada 1896 r., tak aby do 31 grudnia mógł on zostać rozesłany do wszystkich członków stowarzyszenia. W ten sposób wszyscy mieliby czas na zapoznanie się z tekstem i przygotowanie swoich poprawek do następnego zjazdu¹⁸.

Najpierw zespół redakcyjny spotkał się, aby zebrać w jedną całość wszystkie tezy, które należało umieścić w podręczniku, i podzielić książkę na rozdziały. Muller opatrzył każdy rozdział własnym wprowadzeniem. Następnie każdy z nich napisał po kilka komentarzy i propozycji zmian w tekście. W lipcu 1897 r. za sugestią Fruina podzielono całość na paragrafy, przepracowując dotychczasowy układ. Autorzy spotykali się w Utrechcie i przekazywali sobie w formie pisemnej przygotowane teksty, radząc się czasem innych naukowców. Część poprawek nanosili od razu na pierwotnym rękopisie, który sobie wzajemnie przekazywali. Prace ukończono dopiero w lipcu 1897 r.¹⁹

Przygotowany przez komisję tekst został oddany pod obrady stowarzyszenia, a po naniesieniu odpowiednich poprawek przez jego członków przekazany komisji archiwistów królewskich pod przewodnictwem van Riemsdijka²⁰. Trzecią rewizję tekstu przeprowadziło ministerstwo spraw wewnętrznych. Ostatecznie książka ponownie trafiła do autorów, którzy napisali do niej wstęp wraz z koniecznymi objaśnieniami²¹.

Autorem wstępu był Muller, który wraz z Feithem napisał również większą część rozdziału drugiego i czwartego, natomiast razem z Fruinem rozdział

¹⁷ Hansen, „Ein neuer Leitfaden”, 284.

¹⁸ „De vierde jaarvergadering”, 24–5; Keussen, „Die Vereinigung von Archivaren”, 299–300.

¹⁹ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 256–7; Baritt, „Coming to America”, 46.

²⁰ Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że Theodoor van Riemsdijk nigdy nie wstąpił do Stowarzyszenia Archiwistów w Holandii, a jako naczelny archiwista państwowy corocznie organizował niezależne zjazdy, na których również omawiano bieżące tematy archiwalne, gdzie m.in. formułował swoje zastrzeżenia odnośnie do tekstu podręcznika. Baritt, „Coming to America”, 45.

²¹ Hansen, „Ein neuer Leitfaden”, 284.

trzeci. Fruin był także autorem połowy rozdziału pierwszego i piątego oraz prawie całego rozdziału szóstego. Podsumowując, na sto paragrafów zawartych w podręczniku czterdzieści trzy oparte były na projekcie Fruina, trzydzieści na projekcie Mullera, a dwadzieścia sześć na projekcie Feitha. Dwaj ostatni wspólnie napisali paragraf 65²².

Treść

Omawiając treść podręcznika, nie sposób pominąć wstępu napisanego z dużą dozą poczucia humoru. Autorzy rozpoczęli go od słów: „Jest to nudna i ograniczona książka! Czytelnik zostaje ostrzeżony”. Następnie wyjaśnili, że uznali za swój obowiązek poinformować, że opowiadania Jacoba van Lennepa²³ są dużo ciekawsze od ich podręcznika oraz że nie uznają za żywotną kwestię pytania o to, czy rok powinno się zapisywać w nawiasie, a jednostki oznaczać cyframi czy literami. Mimo wszystko chętnie wyjaśnią, dlaczego zajmują się również takimi drobiazgami. Zdaniem autorów konieczny jest jednolity system opracowania dokumentacji, gdyż znacznie ułatwi to pracę użytkownikowi archiwum i pozwoli na uniknięcie wielu nieporozumień. Następnie Muller, Feith i Fruin zwrócili się z apelem do czytelnika: „Prosimy o krytykę, dużo krytyki. Dopiero po wzajemnej wymianie myśli między członkami naszego stowarzyszenia będzie można osiągnąć ostateczny rezultat. Mamy nadzieję, że za kilka lat będziemy mogli opublikować drugie, poprawione wydanie”²⁴. Nadzieja ta, jak się później okazało, była złudna, ponieważ autorzy nie przewidzieli, że w przyszłości popadną w konflikt, który uniemożliwi im w drugim wydaniu książki wprowadzenie jakiegokolwiek poprawki²⁵.

Podręcznik podzielono na sześć części, te zaś na paragrafy, których łączna liczba wyniosła sto. Część pierwszą (§ 1–14) poświęcono zagadnieniom zwią-

²² Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 256.

²³ Jacob van Lennep (1802–1868) – holenderski pisarz. Warto zwrócić uwagę, że w zależności od języka, na jaki był przełożony podręcznik, zmieniano również nazwisko pisarza, by było bliższe potencjalnemu czytelnikowi. Przykładowo w wydaniu niemieckim w przedmowie zamiast Jacoba van Lennepa pojawia się północnoniemiecki pisarz Fritz Reuter, a w tłumaczeniu na język francuski (uwzględniającym również realia belgijskie) pisarze pochodzący z tych właśnie krajów: Victor Hugo i Camille Lemonnier.

²⁴ Muller, Feith i Fruin, *Handleiding*, III–IV.

²⁵ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 257–8.

zanym z próbą zdefiniowania pojęcia zespołu archiwalnego²⁶, jego genezy oraz różnic między archiwum (w sensie: zespół) a archiwum-składnicą (depozytorium archiwaliów)²⁷. Już w drugim paragrafie pojawiła się pewna nowość w teorii archiwalnej, mianowicie metafora, że zespół archiwalny stanowi organiczną całość, która była kiedyś żywym organizmem posiadającym własną osobowość. Po śmierci tegoż organizmu trafił on do depozytorium. Dalsze paragrafy mówią o przynależności terytorialnej archiwaliów, różnicy między archiwami prowincjonalnymi a komunalnymi, a także o niepodzielności zespołu. W przypadku, gdy dany zespół został rozdzielony, należało podjąć próbę jego ponownego złączenia, a jeśli to niemożliwe, konieczne jest stworzenie inwentarza zespołu podzielonego.

Część druga podręcznika (§ 15–36) poświęcona została sprawie porządkowania archiwaliów. Stowarzyszenie Archiwistów Holenderskich przyjęło za obowiązujący systematyczny układ akt, w większości odrzucając porządek rzeczowy i chronologiczny. Warto zwrócić uwagę na paragraf 16 – w opinii autorów podręcznika uznany za najważniejszy. Wedle niego system klasyfikacji archiwaliów musi się opierać na pierwotnej strukturze zespołu archiwalnego, a ta powinna być zgodna ze strukturą urzędu, z którego zespół pochodzi. Paragraf ten wraz z paragrafem pierwszym (definicja zespołu archiwalnego) i drugim (registratura jako żywy organizm przekazywany po jego śmierci do depozytorium) uznawane są dziś za fundamenty zasady proveniencji. W dalszej części podręcznika zwrócono uwagę na konieczność zachowania pierwotnego układu akt oraz wyjątkowe sytuacje, w których można zmienić układ zespołu archiwalnego. Interesy osób prowadzących badania historyczne uznano za drugorzędne przy procesie porządkowania archiwaliów. Jednocześnie stwierdzono, że szkielet zespołu archiwalnego powinny stanowić serie, a o miejscu archiwaliów w zespole powinno decydować jego pierwotne przeznaczenie, a nie treść. Nie zezwolono na rozdzielanie archiwaliów trwale

²⁶ W pierwszych wydaniach podręcznika w językach: holenderskim, niemieckim i włoskim autorzy używają słowa „archiwum” (nid. *Archief*, niem. *Archiv*, wł. *Archivio*) w znaczeniu: „zespół archiwalny”. Precyzyjna nazwa zespołu pojawia się dopiero w tłumaczeniu na język francuski (*fonds d'archives*).

²⁷ Słowo *Archiefdepôt* (niem. *Archivdepôt*, fr. *dépôt d'archives*, wł. *deposito*, ang. *depository*) można przetłumaczyć na język polski jako „składnica”, „depozytorium” bądź „depozyt archiwalny”. W tłumaczeniu podręcznika z języka francuskiego na polski R. Mienicki oddał to słowo jako „archiwum-składnica” (Mienicki, „Podręcznik archiwistyki”, 14). Dziś należałoby je przetłumaczyć raczej jako „depozytorium” lub po prostu „archiwum”, rozumiane jako miejsce fizycznego gromadzenia archiwaliów.

ze sobą połączonych aż do momentu szczegółowego poznania powodów ich złączenia. Zalecono również pozostawienie zespołów w ich pierwotnym układzie, nawet jeśli nie odpowiada on obecnemu stanowi nauki archiwalnej. Luźne archiwalia, które należały dawniej do konkretnych serii, powinny do nich powrócić, a jeśli nie jest możliwe ich przyporządkowanie – archiwista powinien sam zdecydować co do metody ich uporządkowania. Pozostałe paragrafy poświęcono szczegółowym rozwiązaniom mającym pomóc w klasyfikacji archiwaliów i tworzeniu serii dokumentów.

Trzecią część podręcznika (§ 37–49) poświęcono opisowi archiwaliów. Najpierw omówiono powody, dla których tworzy się inwentarze. Mają one służyć ogólnemu oglądowi zawartości zespołu, a nie poszczególnych archiwaliów. Opis archiwaliów powinien opierać się na ustaleniu przyczyn ich wytworzenia, przy czym dokładniejsze opisy zaleca się w przypadku archiwaliów starszych jako cenniejszych. Autorzy zalecają też unikanie opisów tabelarycznych. Archiwista w pierwszej kolejności powinien koncentrować się na opisywaniu serii i woluminów jako dających lepszy wgląd w zawartość zespołu archiwalnego, a dopiero potem na opisie poszczególnych archiwaliów. Serie powinny mieć własny numer, a w poszczególnych przypadkach również podserie. Dokumenty zachowane w oryginale powinny być szczegółowiej opisywane niż kopie. Podręcznik wyszczególnia również konkretne elementy opisu archiwalnego poszczególnych jednostek inwentarzowych oraz zaleca dokonywanie opisu na odpowiednim papierze.

Część czwarta podręcznika (§ 50–69) wskazuje na elementy szczególnie istotne przy sporządzaniu inwentarza. Powinien on odzwierciedlać strukturę zespołu archiwalnego, a co za tym idzie – instytucji, która go wytworzyła. Poszczególne paragrafy wskazują na sposób inwentaryzacji archiwaliów wytworzonych przez autonomiczne urzędy, ich komisje i pracowników oraz urzędy, które przejęły kompetencje innych instytucji. Nie zaleca się tworzenia serii w oparciu o postać zewnętrzną archiwaliów (np. zakaz wydzielania w inwentarzu map i planów). Ze względów praktycznych zalecono natomiast ułożenie tytułów własności nabytych nieruchomości w porządku geograficznym. Akta dotyczące praw i zobowiązań finansowych (renty, darowizny, zapisy) powinny mieć porządek alfabetyczny (według nazwisk dłużników, donatorów, testatorów i spadkobierców). Każdy główny dział inwentarza powinien zostać opatrzony wstępem, a każda pozycja numerem. Inwentarza nie powinno się uzupełniać o współczesne odpisy dawnych dokumentów, chyba że niewątpliwie oryginały stanowiły część zespołu i są wymienione w dawnych in-

wentarzach. Wówczas można je uwzględnić w przypisach do inwentarza lub rejestrach. Każdy inwentarz powinien posiadać również indeks nazwisk i geograficzny. Wyraźnie należy odróżniać archiwalia urzędowe od rękopisów osób prywatnych. Ponadto archiwalia nieprzynależące do konkretnego zespołu powinny zostać z niego usunięte i przekazane w odpowiednie miejsce, co należy zaznaczyć w inwentarzu. Sposób przechowywania archiwaliów należy dostosować do ich formy zewnętrznej, natomiast jest on niezależny od ich pozycji w inwentarzu. Archiwalia potrzebujące specjalnych warunków przechowywania (stare dokumenty, odciski pieczętny, mapy) można przenieść w inne miejsce, zaznaczając jednocześnie ich nowe miejsce przechowywania. Zalecono, aby każdą jednostkę ujętą w inwentarzu opatrzyć tytułem oraz sygnaturą.

Piąta część książki (§ 70–83) zawiera inne wytyczne odnoszące się do inwentarza i opisu archiwalnego. Dla wygody użytkownika zaleca się unikanie publikowania pojedynczych inwentarzy małych zespołów, a zamiast tego wydawanie łącznie większych inwentarzy kilku zespołów mających podobny charakter. Wykazy w inwentarzach powinny być uzupełniane indeksami, a ważniejsze części zespołu powinny posiadać odpowiednie, chronologicznie ułożone rejestry wskazujące na ich zawartość. Tworzenie dokładniejszych rejestrow zaleca się również dla ważniejszych listów czy dokumentów będących w posiadaniu danego archiwum. Zawsze należy uwzględniać oryginalną pisownię nazw własnych. Gdy dany zespół zawiera dokumenty zachowane jedynie w formie kopii, to w inwentarzach wystarczy samo zaznaczenie ich istnienia, natomiast rejestry powinny posiadać ich dokładniejsze opisy. Według zaleceń rejestry mają zawierać również indeksy osób i miejsc, a nawet odcisków pieczętnych. Autorzy podali też ogólne zasady tworzenia indeksów oraz przygotowywania przez archiwa wydawnictw źródłowych.

Ostatnia, szósta część podręcznika (§ 84–100) dotyczy umownego stosowania znaków i terminów w języku archiwalnym. Aby uniknąć nieporozumień, autorzy wskazują na potrzebę stosowania tej samej terminologii w różnych inwentarzach. Wskazują na niekonsekwencje między rejestrem, protokołem, woluminem, jednostką a wiązką akt. Wyjaśniają, czym są tabele, indeksy i repertoria. Gdy chodzi o czynności poszczególnych urzędów, należy rozróżnić rezolucje i protokoły. Szczegółowo omówiono rodzaje i podział dokumentów rachunkowych, zdefiniowano, co należy rozumieć przez pojęcie akt, oraz dokonano systematycznego podziału dokumentów i pieczęci. Podano również, jak należy zapisywać daty, daty krańcowe i tworzyć wykazy chronologiczne akt.

**Tab. 1. Treść *Podręcznika do porządkowania i opisu archiwów* z 1898 r.
z uwzględnieniem nadanego mu przez autorów podziału**

Części	Paragrafy	Tytuł nadany przez autorów*	Najważniejsze zagadnienia
I	§ 1–14	Powstawanie i klasyfikacja archiwów [zespołów archiwalnych]	definicja zespołu archiwalnego; registratura jako żywy organizm; zespół jako organiczna całość; archiwa urzędów i jednostek prywatnych; archiwum a depozytorium; sukcesja akt; przynależność terytorialna archiwaliów; zasób archiwów prowincjonalnych i komunalnych; niepodzielność zespołów archiwalnych; ponowne łączenie podzielonych zespołów i tworzenie inwentarzy podzielonych zespołów, których nie da się ponownie połączyć; przenoszenie i przekazywanie archiwaliów
II	§ 15–36	Porządkowanie archiwaliów	systematyczny porządek archiwaliów; struktura zespołu jako odzwierciedlenie struktury urzędu, w którym powstał; pierwotny układ akt i możliwość odstępiania od niego w konkretnych przypadkach; badania historyczne a porządkowanie archiwaliów; serie jako szkielet zespołu; archiwalia trwale złączone i ich rozdzielanie; zmiana porządku w ramach zespołu archiwalnego; luźne archiwalia i ich przyporządkowywanie; unikanie łączenia oryginałów i kopii tych samych dokumentów w jednej serii; zakaz niszczenia oryginałów w bardzo złym stanie zachowania bez sporządzenia autentycznych odpisów; brakowanie zbędnych kopii dokumentów; uzupełnianie braków w zespole poprzez nabycie znajdujących się w nim pierwotnie oryginałów lub w ostateczności zastąpienie ich kopiami

Tab. 1. Treść Podręcznika... (cd.)

Części	Paragrafy	Tytuł nadany przez autorów*	Najważniejsze zagadnienia
III	§ 37–49	Opisywanie archiwaliów	cel opisu i inwentarza; przy opisie archiwaliów należy w pierwszej kolejności ustalić powód ich wytworzenia; dokładniejszy powinien być opis najstarszych archiwaliów; unikanie w inwentarzach tabeli; opis serii i woluminów a opis pojedynczych archiwaliów; datowanie archiwaliów; obecność w seriach starszych archiwaliów w formie załączników; streszczenia zawartości woluminów; wymóg bardziej szczegółowego opisu oryginałów w porównaniu do opisu kopii; treść opisu każdej pozycji inwentarzowej; papier do opisu archiwaliów
IV	§ 50–69	Sporządzanie inwentarza	inwentarz jako odzwierciedlenie struktury zespołu; archiwa administracji publicznej i ich podział na chronologiczne serie; archiwalia autonomicznych urzędów i ich opis; przechodzenie praw i funkcji jednego urzędu na drugi wraz z archiwaliami; archiwalia komisji i urzędników danej instytucji należą do archiwum tej instytucji, chyba że wytworzyły one własne protokoły i uchwały; podział zespołu na sekcje według jednakowych kryteriów: ogólne i szczegółowe; stosowanie tych samych metod tworzenia głównych działów inwentarza tego samego rodzaju; archiwalia nie powinny tworzyć osobnych sekcji opartych na ich postaci zewnętrznej; geograficzny układ tytułów nabycia nieruchomości; alfabetyczny porządek akt dotyczących praw i zobowiązań finansowych; uwagi do głównych działów inwentarza; numerowanie pozycji w inwentarzu; zakaz uzupełniania inwentarza o współczesne kopie dokumentów, chyba że nie ma wątpliwości co do przynależności oryginałów w przeszłości do zespołu; indeks nazwisk; indeks geograficzny; archiwalia urzędów i prywatne; usuwanie archiwaliów nienależących do zespołu; sposób przechowywania archiwaliów a ich forma zewnętrzna; tytuł i sygnatura na każdej jednostce

Tab. 1. Treść Podręcznika... (cd.)

Części	Paragrafy	Tytuł nadany przez autorów*	Najważniejsze zagadnienia
V	§ 70–83	Dalsze wytyczne odnośnie do opisu	inwentarze małych i większych zespołów; indeksy w inwentarzach; dla ważniejszych części zespołu chronologiczne rejestry i ich treść; regest a inwentarz; kopie dokumentów należy wymieniać w inwentarzach, a dokładniej opisywać w regestach; indeksy w regestach; tworzenie indeksów; wydawnictwa źródłowe
VI	§ 84–100	O konwencjonalnym używaniu pewnych zwrotów i znaków	terminologia archiwalna; rejestr; protokół; wolumin; jednostka; wiązka akt; tabela; indeks; repertorium; rezolucja; protokół; rachunki; akta; dyplom; <i>vidimus</i> ; transsumpt; transfiks; datowanie dokumentu; daty końcowe

* Tytuły zaczerpnąłem z wydania niemieckiego, które stanowi poprawioną przez autorów wersję holenderskiego oryginału.

Wydania

Pierwsze wydanie podręcznika ukazało się oczywiście w języku holenderskim. Tekst był zasadniczo gotowy już w lipcu 1897 r., jednak liczne korekty spowodowały opóźnienie w składzie i druku. Ostatecznie książka opuściła drukarnię w maju 1898 r. Podręcznik trafił do wszystkich członków stowarzyszenia, a do jego zakupu zobowiązano również wszystkich nowo wstępujących. Ponadto pozycję nabyły archiwa i biblioteki w kraju i za granicą. Nie wielki nakład 310 egzemplarzy szybko się wyczerpał i w 1910 r. wydawca dysponował jedynie 18 pozycjami. Johan Feith zmarł w 1913 r., a Samuel Muller i Robert Fruin zabrali się do przygotowania drugiego wydania wraz z poprawkami. Między autorami doszło jednak do poważnego konfliktu, w związku z czym niemożliwe było przeredagowanie choćby fragmentu tekstu. W tej sytuacji zarząd stowarzyszenia archiwistów zdecydował, że usunięte zostaną jedynie błędy drukarskie, natomiast sam tekst z 1898 r. został przedrukowany bez zmian. W takiej formie w 1920 r. ukazało się drugie wydanie. Jego nakład wyczerpał się w 1938 r.²⁸ Wprawdzie zaraz po drugiej wojnie światowej poja-

²⁸ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 257–8.

wiały się postulaty przygotowania trzeciego wydania podręcznika, jednak nie zostały nigdy zrealizowane²⁹.

W 1905 r. w Groningen ukazało się pierwsze tłumaczenie podręcznika na język obcy. Holenderscy autorzy zaproponowali Wilhelmowi Wiegandowi, aby przetłumaczył ich dzieło na język niemiecki. Wiegand nie podjął się jednak tego zadania i zaprosił do projektu Hansa Kaisera, który przyjął propozycję. Prace przy translacji odbywały się pod ścisłym nadzorem autorów z Holandii i zawierały ich poprawki oraz dodatkowe uwagi. Pierwsze tłumaczenie na język obcy pokazało, że przykłady z życia archiwów holenderskich nie zawsze pokrywają się z rzeczywistością w innym kraju. Pojawiła się pokusa, aby dostosować tłumaczenie do realiów panujących w Niemczech, z czego zrezygnowano, aby książka była bardziej wiarygodna. Autorzy musieli jednak poprawić cały paragraf 20, który był tak zawiły, że nie sposób było go w prosty sposób przełożyć³⁰. Wiegandowi, który był konsultantem Kaisera, zaproponowano napisanie przedmowy do niemieckiego wydania. Zwrócił on uwagę na trudności przy tłumaczeniu specjalistycznej terminologii (np. Dossier, Charter) oraz na fakt, że w niektórych punktach nie zgadza się z autorami podręcznika, jeśli chodzi o podane przez nich rozwiązania. Po zapoznaniu się z przygotowanym do druku tekstem Wiegand powiedział o nim jednak: „Po raz pierwszy [...] dokonano tutaj wszechstronnej próby uzasadnienia, rozbudowania i nadania znaczenia prawidłowemu systemowi klasyfikacji, porządkowania i opisu archiwum – zasadzie proveniencji”³¹. Mimo podkreślenia zasług archiwistów holenderskich tłumacz nie omieszkał jednak zauważyć w przypisie 16, dotyczącym zasady proveniencji, że w Berlinie wprowadzono ją już w 1881 r.³² Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że w drugim wydaniu podręcznika w języku holenderskim nie naniesiono żadnych poprawek, więc tłumaczenie na język niemiecki z 1905 r. było aktualniejsze niż wydanie holenderskie z 1920 r.³³

²⁹ O przygotowaniach komisji archiwistów holenderskich do wydania nowej, poprawionej edycji podręcznika jeszcze pod koniec lat 50. XX w. pisał: Biernat, *Zasada przynależności zespołowej*, 126.

³⁰ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 265.

³¹ Muller, Feith i Fruin, *Anleitung zum Ordnen*, V–VI; Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 265.

³² Muller, Feith i Fruin, *Anleitung zum Ordnen*, 30–1. Mowa tutaj o regulatywie autorstwa Maxa Lehmana, sygnowanym przez dyrektora Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie Heinricha von Sybela, które zostało opublikowane w całości w „Bestimmungen aus dem Geschäftsbereich”, 16–20.

³³ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 257.

Podręcznik w języku niemieckim wraz z naniesionymi przez jego autorów uzupełnieniami stał się podstawą do wydania tłumaczenia na język włoski. Autorzy tłumaczenia wyjaśnili, że zdecydowali się na przekład z języka niemieckiego nie tylko dlatego, że język holenderski sprawiał im trudność, lecz także ze względu na fakt, że wydanie niemieckie było poprawione przez samych autorów, uzupełnione o dodatkowe objaśnienia, a tym samym wydało im się bardziej aktualne³⁴.

Trzecim językiem, na który przełożono podręcznik, był francuski. Tekst trafił do druku w lipcu 1910 r. na krótko przed I Międzynarodowym Kongresem Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli. Tłumaczenia książki z języka holenderskiego podjęli się: Joseph Cuvelier z Brukseli, który lekko zmodyfikował jej treść w oparciu o realia panujące w archiwach belgijskich, oraz Henri Stein z Paryża, który uczynił to samo w odniesieniu do archiwów francuskich. We wstępie do wydania prof. Henri Pirenne z Uniwersytetu w Gandawie wyraził radość, że francuska zasada poszanowania zespołu stała się fundamentem, na którym oparła się holenderska teoria³⁵.

W 1912 r. Dimitri Pop Ilev przetłumaczył podręcznik na język bułgarski³⁶, a w 1925 r. jego fragmenty w tłumaczeniu Ivana Goloubtsova na język rosyjski ukazywały się w czasopiśmie „Arhivnoe delo”³⁷.

Choć zasada proveniencji dotarła do Stanów Zjednoczonych wraz z holenderskimi migrantami, takimi jak archiwista Arnold van Laer, już pod koniec XIX w., a została rozpropagowana w USA w pierwszym dwudziestoleciu XX w.³⁸, to jednak była ignorowana lub źle rozumiana. Jej szersze zastosowanie nastąpiło dopiero wraz z otwarciem Archiwum Narodowego w 1934 r.³⁹ Pracujący w tym archiwum Arthur H. Leavitt zdecydował się na przetłumaczenie podręcznika holenderskich archiwistów na język angielski. Choć sam nie znał holenderskiego, w marcu 1938 r. przełożył pierwszy rozdział książki z języka francuskiego, posiłkując się tłumaczeniem na niemiecki bądź oryginałem⁴⁰. Przygotowany fragment przesłał do konsultacji Arnoldowi van La-

³⁴ Muller, Feith i Fruin, *Ordinamento e Inventario*, III–IV.

³⁵ Muller, Feith i Fruin, *Manuel pour le classement*, V.

³⁶ Müller, Feit i Frjin, *R“kovodstvo za klasiranje*.

³⁷ Golubcov, „Arhivisty Gollanndii”.

³⁸ Schellenberg, *The Management of Archives*, 43–4.

³⁹ Schellenberg, *Modern Archives*, 181.

⁴⁰ Tłumacząc kolejne rozdziały, korzystał już jednak z drugiego wydania w języku holenderskim. Baritt, „Coming to America”, 50–2; Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 267–8.

erowi, znanemu z licznych przekładów tekstów archiwalnych. Ten pogratulował Leavittowi bardzo dobrej pracy, zwrócił jednak od razu uwagę na dwa problemy. Pierwszy z nich to problem z fachową terminologią, która często nie ma odpowiedników w języku angielskim. I drugi – przykłady podane w książce odnoszą się do rzeczywistości archiwalnej w Holandii, więc warto by było w przypisach podać przykłady z pracy archiwów w USA. Aby rozwiązać problem fachowego słownictwa, Stowarzyszenie Archiwistów Amerykańskich powołało komisję do spraw terminologii, która pomogła Leavittowi w dokonaniu tłumaczenia przy współpracy van Laera⁴¹. Podręcznik był gotowy we wrześniu 1939 r.⁴², ukazał się na początku 1940 r. i otrzymał pozytywne recenzje⁴³. Książka cieszyła się dużym zainteresowaniem i została wydana w języku angielskim jeszcze dwukrotnie (1968, 2003)⁴⁴.

Podręcznik doczekał się również tłumaczenia na język polski. Przekładu z języka francuskiego dokonał Ryszard Mienicki, który nadał mu tytuł *Podręcznik dla klasyfikowania i inwentaryzowania archiwów*. Tłumaczenie nie zostało jednak nigdy wydane i w formie rękopisu znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej UMK w Toruniu⁴⁵.

We wrześniu 1959 r. wydanie angielskie zostało przetłumaczone na język chiński. Było to pierwsze i jedyne tłumaczenie podręcznika na ten język⁴⁶. Książka ukazała się „do celów badawczych” staraniem Remnin University of China, aby zaprezentować czytelnikowi „jedno z arcydzieł krajów kapitalistycznych”⁴⁷.

Dnia 26 lutego 1960 r. dyrekcja Archiwum Narodowego Brazylii poprosiła Stowarzyszenie Archiwistów w Holandii o zgodę na tłumaczenie i druk podręcznika w języku portugalskim. Po uzyskaniu pozwolenia w czerwcu tego samego roku dyrektor archiwum zlecił przygotowanie tłumaczenia Manoelowi Adolpho Wanderleyowi, który już wcześniej przetłumaczył kilka specjalistycznych tekstów z dziedziny archiwistyki na język portugalski. Książkę oddano do druku w grudniu 1960 r. Ponieważ nakład szybko się wyczerpał, dyrekcja archiwum zleciła w październiku 1972 r. przygotowanie drugiego wydania

⁴¹ Baritt, „Coming to America”, 50–1.

⁴² Muller, Feith i Fruin, *Manual for the arrangement*, 6.

⁴³ Paese, „Manual for the Arrangement”, 116–7.

⁴⁴ Muller, Feith i Fruin, *Manual for the arrangement*, 3–4.

⁴⁵ Degen, „Myśl archiwalna Ryszarda Mienickiego”, 69.

⁴⁶ Horsman, Ketelaar i Thomassen, „New Respect”, 268; Ketelaar, „S. Muller”, 413.

⁴⁷ Muller, Feith i Fruin, *Dang' an de zhengli*, 1.

podręcznika. Po naniesieniu kilku poprawek językowych pozycję wznowiono w 1973 r.⁴⁸

W 1998 r. estońskie archiwa narodowe rozpoczęły wydawanie kwartalnika kulturalno-historycznego o nazwie „Tuna” („Przeszłość”). Ponieważ wydanie to zbiegło się z setną rocznicą wydania holenderskiego podręcznika, redakcja zdecydowała, że opublikuje go w całości w języku estońskim. Podręcznik podzielono na jedenaście fragmentów i już od pierwszego numeru publikowano go na łamach czasopisma. Ostatnia część ukazała się w 2001 r. Autorzy tłumaczenia uwzględnili w nim przypisy dodane do wydania francuskiego z 1910 r. i angielskiego z 1940 r.⁴⁹

W 1998 r., w setną rocznicę wydania podręcznika, ukazał się również reprint jego holenderskiego wydania z 1920 r. wraz z bardzo obszernym komentarzem⁵⁰.

Tab. 2. Wykaz wydań książkowych *Podręcznika do porządkowania i opisu archiwów* z 1898 r. W polu „język” w nawiasie podano kolejny numer wydania

Rok wyd.	Język wydania	Tytuł	Nazwisko tłumacza	Miejsce wydania	Str.
1898	holenderski (1)	<i>Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven</i>	–	Groningen	156
1905	niemiecki (1) (z holenderskiego)	<i>Anleitung zum Ordnen und Beschreiben von Archiven</i>	H. Kaiser	Leipzig, Groningen	136
1908	włoski (1) (z niemieckiego)	<i>Ordinamento e Inventario degli Archivi</i>	G. Bonelli, G. Vittani	Torino	129
1910	francuski (1) (z holenderskiego)	<i>Manuel pour le classement et la description des archives</i>	J. Cuvelier, H. Stein	La Haye	158

⁴⁸ Muller, Feith i Fruin, *Manual de arranjo*, 7–10.

⁴⁹ Całość podręcznika opublikowano w kwartalniku „Tuna” pod tytułem: *Arhiivi-de korraldamise ja kirjeldamise ka käsiraamat* w numerach: 1 (1998), 91–105; 1 (1999), 109–21; 2 (1999), 73–87; 3 (1999), 117–24; 4 (1999), 115–20; 1 (2000), 125–32; 3 (2000), 113–21; 4 (2000), 98–107; 1 (2001), 49–53; 2 (2001), 132–9; 3 (2001), 107–14.

⁵⁰ Horsman, Ketelaar i Thomassen, *Tekst en context*. Wspomina o nim również: Strykowski, „Zespoły a zbiory”, 49–58.

Tab. 2. Wykaz wydań... (cd.)

Rok wyd.	Język wydania	Tytuł	Nazwisko tłumacza	Miejsce wydania	Str.
1912	bułgarski (1) (z francuskiego)	<i>Rŭkovodstvo za klasirane i opisane na arkhivite</i> [Ръководство за класиране и описание на архивите]	D. P. Iliev	Sofia [София]	191
1920	holenderski (2)	<i>Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven</i>	–	Groningen	163
1940	angielski (1) (z holenderskiego i in.)	<i>Manual for the arrangement and description of archives</i>	A. H. Leavitt	New York	225
1959	chiński (1) (z angielskiego)	<i>Dang' an de zhengli yu bianmu shouce</i> [档案的整理与编目手册]	brak danych	Pekin [北京]	156
1960	portugalski (1) (z angielskiego i in.)	<i>Manual de arranjo e descrição de arquivos</i>	M. A. Wanderley	Rio de Janeiro	145
1968	angielski (2) (z holenderskiego i in.)	<i>Manual for the arrangement and description of archives</i>	A. H. Leavitt	New York	225
1973	portugalski (2) (z angielskiego i in.)	<i>Manual de arranjo e descrição de arquivos</i>	M. A. Wanderley	Rio de Janeiro	168
1974	włoski (2) (z niemieckiego)	<i>Ordinamento e Inventario degli Archivi</i>	G. Bonelli, G. Vittani	Milano	129
2003	angielski (3) (z holenderskiego i in.)	<i>Manual for the arrangement and description of archives</i>	A. H. Leavitt	Chicago	225

Zakończenie

Z perspektywy czasu można powiedzieć, że idea napisania podręcznika zawierającego praktyczne wskazówki dla archiwistów oraz nadającego ich pracy konkretnie określony kierunek spotkała się z pozytywnym przyjęciem, a w licznych przypadkach nawet z entuzjazmem. Świadczą o tym nie tylko jego przekłady na język obcy, ale i uznanie, z jakim zawarte w nim tezy spotka-

ły się na I Międzynarodowym Kongresie Archiwistów i Bibliotekarzy w Brukseli w 1910 r.⁵¹

Za największą wadę koncepcyjną podręcznika krytycy uznali jego odniesienie jedynie do urzędów państwowych. Całkowicie pomija on archiwa prywatne i rodzinne, a zebranej przez nie dokumentacji odmawia nawet miana archiwaliów. Dokumenty przekazane do archiwum przez osoby prywatne zaleca trzymać w bibliotece (§ 65–66).

Największą trudnością w jego recepcji poza ojczyzną autorów okazały się różnice w zwyczajach i praktykach panujących w archiwach poszczególnych krajów. Dlatego już w pierwszym tłumaczeniu na język obcy (niemiecki) zaznaczono, że jest ono dostosowane do warunków panujących w archiwach niemieckich. Podobnie uczyniono w innych tłumaczeniach. Sporym wyzwaniem dla tłumaczy była również specjalistyczna terminologia. W poszczególnych przypadkach niemożliwe okazało się znalezienie właściwych odpowiedników dla konkretnych terminów⁵².

Mimo to holenderski *Podręcznik do porządkowania i opisu archiwów* z 1898 r. nawet po 123 latach od ukazania się jego pierwszego wydania nadal wzbudza zainteresowanie i stanowi punkt odniesienia dla wielu archiwistów. O jego wartości świadczyć może wydanie go po raz trzeci w języku angielskim jeszcze w 2003 r.⁵³

■ Bibliografia

- „Arhiivide korraldamise ja kirjeldamise käsiraamat”. *Tuna*, 1 (1998): 91–105; 1 (1999): 109–21; 2 (1999): 73–87; 3 (1999): 117–24; 4 (1999): 115–20; 1 (2000): 125–32; 3 (2000): 113–21; 4 (2000): 98–107; 1 (2001): 49–53; 2 (2001): 132–9; 3 (2001): 107–14.
- Bailleu, Paul. „Internationaler Kongress der Archivare und Bibliothekare in Brüssel”. *Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der Deutschen Geschichts und Alterthumsvereine* 11/12 (1910): 573–8.
- Baritt, Marjorie R. „Coming to America: Dutch «Archivistiek» and American Archival Practice”. *Archival Issues* 18, No. 1 (1993): 43–54.
- „Bestimmungen aus dem Geschäftsbereich der Preußischen Archivverwaltung”. *Mitteilungen der Preußischen Archivverwaltung* 10 (1908): 16–20.

⁵¹ Bailleu, „Internationaler Kongress der Archivare”, 574–5.

⁵² Wimmer, *Archivkörper: eine Geschichte*, 102.

⁵³ Muller, Feith i Fruin, *Manual for the arrangement*.

- Biernat, Czesław. „Zasada przynależności zespołowej w ujęciu archiwistów holenderskich”. *Archeion* 37 (1962): 121–7.
- Brenneke, Adolf. *Archivkunde: ein Beitrag zur Theorie und Geschichte des europäischen Archivwesens*. Wydął Wolfgang Leesch. Leipzig: Koehler & Amelang, 1953.
- Brichford, Maynard. „The origins of European modern archival theory”. *The Midwestern Archivist* 7, No. 2 (1982): 87–101.
- „De vierde jaarvergadering gehouden te Amsterdam op 26 Juni 1895, in de «Salle des congrès» op de Wereld-Tentoonstelling te Amsterdam”. *Nederlandsch Archievenblad* 2 (1895/1896): 23–7.
- Degen, Robert. „Myśl archiwalna Ryszarda Mienickiego”. W *Ryszard Mienicki (1886–1956). Archiwista i historyk*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Robert Degen, 67–88. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009.
- Golubcov, Ivan Aleksandrovič. „Arhivisty Gollanndii o privedenii v porjadok i opisanii arhivov”. *Arhivnoe delo* 2 (1925): 17–40; 3/4 (1925): 82–102.
- Gratama, Seerp. „Eenige regelen voor ordening en inventarisatie der archieven van kleinere steden en waterschappen”. *Nederlandsch Archievenblad* 3 (1892): 36–41.
- Hansen, Georg. „Ein neuer Leitfaden für die Ordnung und Repertorisierung der Archive”. *Archivalische Zeitschrift* 8 (neue Folge) (1899): 284–91.
- Horsman, Peter, Eric Ketelaar, i Theo Thomassen. „New Respect for the Old Order: The Context of the Dutch Manual”. *The American Archivist* 66, No. 2 (2003): 249–70.
- Horsman, Peter, Eric Ketelaar, i Theo Thomassen. *Tekst en context van de Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven van 1898*. Hilversum: Verloren, 1998.
- „In Memoriam. Jhr. Mr. Th. H. F. Van Riemsdijk”. *Nederlandsch Archievenblad* 2 (1922/1923): 84–7.
- Ketelaar, Eric. „Archival Theory and the Dutch Manual”. *Archivaria* 41 (1996): 31–40.
- Ketelaar, Eric. „S. Muller, J.A. Feith, and R. Fruin”. W *Encyclopedia of Archival Writers 1515–2015*, zredagowali Luciana Duranti i Patricia C. Franks, 411–3. Lanham; Boulder; New York; London: Rowman & Littlefield Publishers 2019.
- Keussen, Hermann. „Die Vereinigung von Archivaren in den Niederlanden”. *Archivalische Zeitschrift* 6 (neue Folge) (1896): 299–308.
- Klumpenhower, Richard. „Dutch archivists and the development of modern archives”. *Canadian Journal on Netherlandic Studies/Revue canadienne d'études néerlandaises* 7 (1986): 17–23.
- Mienicki, Ryszard. „Podręcznik archiwistyki: Przekład pracy: S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin”, b.d. Rkp. 950 II. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Oddział Zbiorów Specjalnych.
- Muller, Samuel. *Catalogus van het archief van het kapitel van St. Pieter's*. Gravenhage: Van Weelden en Mengelen, 1886.
- Muller, Samuel. „Het hoofdbeginsel voor de ordening van archieven”. *Nederlandsch Archievenblad* 1 (1893): 9–21.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Anleitung zum Ordnen und Beschreiben von Archiven*. Przetłumaczył Hans Kaiser. Leipzig: Otto Harrasowitz; Groningen: Erven B. van der Kamp, 1905.

- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Dang⁴ an de zhengli yu bianmu shouce*. Beijing, 1959.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Handleiding voor het ordenen en beschrijven van archieven*. Groningen: Erven B. van der Kamp, 1898.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Manual de arranjo e descrição de arquivos*. Przetłumaczył Manoel A. Wanderley. Rio de Janeiro: Arquivo Nacional, 1973.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Manual for the arrangement and description of archives*. Przetłumaczył Arthur H. Leavitt. New York: The H. W. Wilson Co., 1940.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Manual for the arrangement and description of archives*. Przetłumaczył Arthur H. Leavitt. Chicago: Society of American Archivists, 2003.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Manuel pour le classement et la description des archives*. Przetłumaczył Joseph Cuvelier i Henri Stein. La Haye: A. de Jager, 1910.
- Muller, Samuel, Johan A. Feith, i Robert Fruin. *Ordinamento e Inventario degli Archivi*. Tłumaczyli Giuseppe Bonelli i Giovanni Vittani. Torino: Unione Tipografico-Editrice Torinese, 1908.
- Müller, Samuel, Johan Feit, i Robert Frjin. *R⁴kovodstvo za klasirane i opisane na arhive*. Przetłumaczył Dimitri Pop Iliev. Sofia: Nadezda, 1912.
- Nesmith, Tom. „Principle of provenance”. W *Encyclopedia of Archival Science*, zredagowali Luciana Duranti i Patricia C. Franks, 284–88. Lanham; Boulder; New York; London: Rowman & Littlefield Publishers 2015.
- Paese, Theodore C. „Manual for the Arrangement and Description of Archives Drawn up by direction of the Netherlands Association of Archivists by S. Muller, J.A. Feith, R. Fruin, Arthur H. Leavitt”. *The American Archivist* 3, No. 2 (1940): 116–7.
- „Riemsdijk (Jhr. Mr. Theodorus Helenus Franciscus)”. W *Biographisch woordenboek der Noord- en Zuidnederlandsche letterkunde*. Opracowali Frans J. van den Branden i Johannes G. Frederiks, 648–49. Amsterdam: Veen, 1888–1891.
- Schellenberg, Theodore R. *The Management of Archives*. Washington: National Archives and Records Administration, 1988.
- Schellenberg, Theodore R. *Modern Archives. Principles and Techniques*. Chicago: University of Chicago Press, 1956.
- Strykowski, Krzysztof. „Zespoły a zbiory. Kształtowanie zasobu i jego opracowanie w archiwach”. W *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, zredagowała Ewa Rosowska, 49–58. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2017.
- Trace, Ciaran B. „Archival arrangement”. W *Encyclopedia of Archival Science*, zredagowali Luciana Duranti i Patricia C. Franks, 21–4. Lanham; Boulder; New York; London: Rowman & Littlefield Publishers 2015.
- Wimmer, Mario. *Archivkörper: eine Geschichte historischer Einbildungskraft*. Konstanz: Konstanz University Press, 2012.

Data przesłania artykułu: 29 VI 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 10 IX 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.006>



JUSTYNA BARBARA GAŁUSZKA

(Uniwersytet Jagielloński)

SPUŚCIZNA WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO (1843–1913) W CENTRALNYM PAŃSTWOWYM HISTORYCZNYM ARCHIWUM UKRAINY WE LWOWIE

Słowa kluczowe

archiwistyka lwowska, Lwów, Władysław Łoziński, Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, archiwistyka

Keywords

Lviv archivistics, Lviv, Władysław Łoziński, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv, archival science



Justyna Gałuszka, magister historii, absolwentka podyplomowych studiów edytorskich (UJ) oraz archiwistyki i zarządzania dokumentacją (UP im. KEN w Krakowie), doktorantka w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Zakładzie Historii Nowożytnej. Dwukrotna stypendystka Fundacji Lanckorońskich. Kierownik projektu „Buntownik i zdrajca czy obrońca wolności szlacheckich? Biografia polityczna Stanisława Stadnickiego (ok. 1551–1610)”, finansowanego ze środków NCN. Interesuje się panowaniem Zygmunta III Wazy: kwestiami religijnymi, politycznymi i społecznymi, dziejami województwa ruskiego, jego elitami politycznymi, staropolskim ceremoniałem, edytorstwem źródeł historycznych.

E-mail: justyna.galuszka@uj.edu.pl

ORCID ID: 0000-0002-1714-0179

Streszczenie

Artykuł przedstawia spuściznę Władysława Łozińskiego przechowywaną w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie. Jego integralną część stanowi aneks, w którym przedstawiono wykaz jednostek wchodzących w skład zespołu 135 ze wspomnianego archiwum (tłumaczenie własne z języka ukraińskiego). Lwowska spuścizna Łozińskiego zasługuje na szersze omówienie, dotychczas żaden z badaczy jego życia i twórczości nie skorzystał z tego cennego zespołu. Różnorodność materiałów doskonale odzwierciedla różnorodne zainteresowania Łozińskiego, jego zaangażowanie w życie społeczne i kulturalne nie tylko Lwowa, ale także całej Galicji.

Summary

Private papers of Władysław Łoziński (1843–1913) in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv

The article discusses the private papers of Władysław Łoziński kept in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv. The integral part of the article is an appendix, which presents the list of files that make up the fonds 135 from the above-mentioned archive (own translation from Ukrainian). The Lviv archive of Łoziński deserves a broader discussion, so far none of the researchers of his life and work have used this valuable fonds. The variety of materials perfectly reflects Łoziński's diverse interests, his involvement in social and cultural life not only in Lviv, but in the whole of Galicia.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie spuścizny Władysława Łozińskiego (1843–1913) przechowywanej w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie (Центральний державний історичний архів України, Львів). Jego integralną częścią jest aneks, w którym przedstawiłam wykaz jednostek wchodzących w skład zespołu 135 ze wspomnianego archiwum (tłumaczenie własne z języka ukraińskiego). Pomocniczo wykorzystałam również materiały przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Dotyczą one zasadniczo spraw rodzinnych i korespondencji służbowej (m.in. odręczny inwentarz archiwum lwowskiego, notatki z kwerend, cytaty, zbiór niewielkich zeszytów zatytułowanych *Notatki archiwalne*, kopie dokumentów z lwowskich akt grodzkich i ziemskich)¹. Niewątpliwie lwowska spuścizna Łozińskiego zasługuje na szersze omówienie, ponieważ żaden z badaczy jego życia i twórczości nie skorzystał z tego cen-

¹ Łoziński, „Materiały warsztatowe”; Łoziński „Notatki i wypisy do historii”; Łoziński, „Notatki i wypisy z akt”; Łoziński, „Notatki i wypisy z zakresu historii”; Łoziński, „Notatki i wypisy do dzieł”; Łoziński, „Wypisy i notatki”; Łoziński, „Inwentarz Archiwum”.

nego zespołu². Jest on interesujący z uwagi na różnorodność materiałów, które można w nim odnaleźć. Doskonale odzwierciedlają one rozległe zainteresowania Łozińskiego, jego zaangażowanie w życie społeczne i kulturalne nie tylko Lwowa, ale także całej Galicji. Działalność pisarska Łozińskiego wymaga jednak ostrożnych sądów oraz skrupulatnej weryfikacji. Nie była ona wolna od uprzedzeń, przemilczeń, niekiedy była jawnie niesprawiedliwa i stronnicza. To wszystko znajduje swoje bezpośrednie odbicie w spuściznie przechowywanej we Lwowie. Uważam, że niniejszy artykuł może być pomocny dla literaturoznawców, historyków historiografii i nauki, którzy interesują się życiem, działalnością i twórczością Władysława Łozińskiego. Dzięki poznaniu jego spuścizny można odtworzyć krąg korespondencyjny Łozińskiego, jego kontakty z historykami krakowskimi oraz ocenić jego pisarstwo, metodologię przeprowadzanych badań i źródła inspiracji naukowych.

Władysław Łoziński przyszedł na świat w zubożałej rodzinie szlacheckiej w Oparach w ziemi samborskiej. Kształcił się w Samborze i we Lwowie. Już w czasie studiów aktywnie angażował się w działalność literacką i publicystyczną³. Zaabsorbowanie pracą dziennikarską przeszkodziło w ukończeniu studiów, które ostatecznie przerwał w 1866 r. Jego wrodzony talent pisarski i organizacyjny rozwijał się szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. Towarzyszyły temu zmiany światopoglądowe, na które miała wpływ klęska powstania styczniowego. Skutki upadku zrywu zniechęciły Łozińskiego do lwowskich demokratów czy krakowskich konserwatystów⁴. Jego

² Bezspornie najlepszym znawcą twórczości Łozińskiego był Karol Kosek (1929–2004), nauczyciel polonista w Bielsku-Białej, który w 1975 r. pod kierunkiem Henryka Markiewicza przygotował obszerną dysertację doktorską pt. „Twórczość literacka Władysława Łozińskiego” (Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego sygn. dokt. 12/75). Praca nigdy nie ukazała się drukiem, ale była podstawą licznych artykułów w monografiach wieloautorских i czasopismach naukowych. Por. Kosek, „Władysław Łoziński”, 85–100; Kosek, „Początki twórczości literackiej”, 41–66; Kosek, „Ostatnie powieści historyczne”, 31–47. Postać Łozińskiego zajmuje ważne miejsce w badaniach Rity Majkowskiej, historyczki i wieloletniej dyrektorki Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie: Majkowska, „Działalność kolekcjonerska”, 65–82; Majkowska, „Odkrywca i piewca przeszłości”, 99–109; Majkowska, „Władysław Łoziński w Ossolineum”, 149–51; Majkowska, „Związki Władysława Łozińskiego”, 125–40. W ostatnich latach twórczość Łozińskiego analizowała literaturoznawczyni Magdalena Rudkowska. Jej monografia nie jest klasyczną biografią, ponieważ autorka przede wszystkim starała się ukazać Łozińskiego na tle przeobrażeń społecznych oraz intelektualnych zachodzących w Galicji na przełomie XIX i XX w. Por. Rudkowska, *Wyszedł z dworu*.

³ Knot, „Łoziński Władysław”, 460–3.

⁴ Majkowska, „Odkrywca i piewca”, 101.

dotychczasowe, dość radykalne poglądy stawały się coraz bardziej umiarkowane. Na początku lat siedemdziesiątych XIX w. opublikował w krakowskim „Czasie” serię felietonów, w których ujawnił swoją niechęć do sztucznych podziałów pokoleniowych. Dotychczasowi sympatycy zaczęli się do niego odnosić z rezerwą, co spowodowało, że zbliżył się do umiarkowanych konserwatystów⁵. Od 1872 r. przez ponad dekadę kierował „Gazetą Lwowską”, ciesząc się dużym poparciem namiestnika Galicji Agenora Gołuchowskiego (1812–1875). Zapewniło mu to stabilizację finansową i wprowadziło do ówczesnej elity galicyjskiej. Po 1883 r. poświęcił się głównie pisarstwu historycznemu. Zaanagażował się również w działalność Towarzystwa Historycznego we Lwowie, którego założycielem i pierwszym prezesem był Ksawery Liske (1838–1891), pierwszy redaktor „Kwartalnika Historycznego”, na którego łamach Łoziński wielokrotnie publikował⁶.

Władysław Łoziński wniósł znaczący wkład w rozwój ruchu konserwatorskiego w Galicji. Od 1887 r. był konserwatorem Lwowa, a jego zdolności organizacyjne przyczyniły się do zawiązania Koła Konserwatorów Galicji Wschodniej we Lwowie (był pierwszym przewodniczącym) i Galicji Zachodniej w Krakowie. Z jego inspiracji odbył się II i III zjazd konserwatorów we Lwowie (1890) i w Krakowie (1891). Warto wymienić również zainicjowanie przez niego wydawania „Teki Konserwatorskiej”. Inwentaryzacja zabytków miała zapobiec dalszemu ich niszczeniu. Łoziński traktował zabytki i dzieła sztuki jako źródła historyczne i przeciwstawiał się nieumiejętnym zabiegom konserwatorskim. Ta postawa sprawiła, że wiele lwowskich artefaktów zostało uratowanych i zabezpieczonych przed zniszczeniem. Był mecenasem i inspiratorem powołania do życia Muzeum Historycznego (1892), Galerii Miejskiej (1907) i Muzeum Narodowego im. Króla Jana III Sobieskiego. Swoją kolekcję dzieł sztuki i broni zapisał właśnie tym instytucjom.

Lwów zawdzięcza Łozińskiemu nie tylko wiele cennych inicjatyw, powołanie różnorodnych instytucji troszczących się o zachowanie pamięci o przeszłości, ale również benedyktyńską pracę nad historią miasta oraz obyczajowością i życiem codziennym jego mieszkańców. Najczęściej w swoich pracach łączył tematy związane z mieszczaństwem, artystami, rzemieślnikami⁷. Jego

⁵ Julkowska, „Władysław Łoziński”, 199.

⁶ Julkowska, „Ksawery Liske”, 199.

⁷ Łoziński, *Malarstwo cerkiewne*; Łoziński, *Złotnictwo lwowskie*; Łoziński, *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie*; Łoziński, *Sztuka lwowska*; Łoziński, *Ormiański epilog*. Uzupełnieniem są dwa katalogi wystawowe: Łoziński, *Katalog wystaw zabytków* oraz Łoziński, *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego*, obejmujący jego prywatne zbiory.

pogrzeb w 1913 r. stał się prawdziwą manifestacją polityczną – społeczeństwo Lwowa żegnało znakomitego organizatora życia kulturalnego i naukowego, współzałożyciela wielu instytucji skupiających miłośników przeszłości, animatora znaczących przedsięwzięć, dzięki którym Władysław Łoziński zapisał się trwale w historii Lwowa i Galicji przełomu XIX i XX stulecia.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie jest najstarszą i jedną z najważniejszych instytucji archiwalnych na terenie obecnej Ukrainy. Zostało utworzone w listopadzie 1939 r. pod nazwą Centralne Archiwum Akt Dawnych we Lwowie z archiwów istniejących w okresie międzywojennym: m.in. Archiwum Aktów Dawnych Lwowa czy Archiwum Ziemskiego. Ogromny zasób (ponad dwanaście kilometrów akt bieżących zgromadzonych w kilkuset zespołach) nadal pozostaje niewystarczająco rozpoznany przez polskich historyków. Niewątpliwie jednym z powodów były ograniczenia w prowadzeniu badań historycznych w tej instytucji po drugiej wojnie światowej. Przeszkodą był również ogromny zasób, obejmujący materiały dotyczące kilku epok i ogromnego terytorium, nieograniczonego przecież wyłącznie do terenów Rusi Czerwonej. Geneza obecnego archiwum oraz jego zasobu sięga okresu średniowiecza i wiąże się z lokacją miasta i powołaniem władz miejskich. Najstarsze przechowywane w archiwum dokumenty pochodzą z pierwszej połowy XIV w., następnie ich liczba sukcesywnie wzrastała wraz z rozwojem miasta.

Na ponad dwanaście kilometrów akt bieżących, zgromadzonych w przeszło ośmiuset zespołach archiwalnych, składają się dokumenty powstałe w różnych systemach kancelaryjnych, poczynawszy od księgi wpisów aż do współczesnych akt spraw. Zostały one spisane w różnych językach. Stanowią niezwykle cenne źródło do badań naukowych nie tylko Polski i Ukrainy, ale też innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Dla polskich naukowców najcenniejsze są akta sądów grodzkich i ziemskich, władz samorządowych miejskich oraz wiejskich oraz instytucji wyznaniowych z terenów I i II Rzeczypospolitej. Są one wykorzystywane do rozmaitych badań, m.in. pozwalają odtworzyć dzieje polityczne, społeczne i gospodarcze regionu, jego sytuację statystyczno-demograficzną, dzieje religijne tego obszaru, stosunki wyznaniowe oraz etniczne. Nie mniej istotne są szczątki archiwów rodzinno-majątkowych Lubomirskich, Sapiehów, Lanckorońskich czy Dzieduszyckich. Sądzę, że mniejszym zainteresowaniem historyków cieszą się spuścizny osób prywatnych, zasłużonych zarówno dla polskiej, jak i ukraińskiej historii oraz kultury. W tej grupie znajdują się akta polskich działaczy politycznych, pisarzy, historyków

i artystów. Na podstawie polskojęzycznej wersji przewodnika po zasobie Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie można stwierdzić, że osiemdziesiąt zespołów to akta osób prywatnych. Krótki, kilkudzaniowy opis zespołu dotyczącego Władysława Łozińskiego nie oddaje dostatecznie jego zawartości, co jest zupełnie zrozumiałe, biorąc pod uwagę liczbę zespołów, które wymagałyby omówienia⁸. Warto podkreślić, że oprócz samej spuścizny we lwowskim archiwum znajduje się księgozbiór Łozińskiego. Został on włączony do biblioteki po jego śmierci w 1913 r.

Spuścizna Łozińskiego przechowywana w archiwum lwowskim została podzielona na 45 jednostek archiwalnych o różnorodnej zawartości. Znajdziemy tam dokumenty osobiste autora, kartotekę jego prywatnej kolekcji dzieł sztuki, rękopisy książek, fragmenty nieopublikowanych dzieł, korespondencję z redakcją „Encyklopedii Polskiej”, listy do prywatnych osób związane z działalnością publiczną Łozińskiego, korespondencję z namiestnictwem galicyjskim, szczególnie w sprawach odnowienia kościołów we Lwowie oraz w Przemyślu. Zawartość poszczególnych jednostek jest obfita i różnorodna. Korespondencja w sprawach prywatnych pozwala odtworzyć życie codzienne członka elity intelektualnej Lwowa w drugiej połowie XIX stulecia. Dzięki niej możemy zapoznać się zarówno ze sprawami prywatnymi Łozińskiego (np. finanse), jak i lepiej poznać jego krąg korespondencyjny, podejmowane w listach problemy oraz zagadnienia dotyczące powstawania kolejnych dzieł literackich czy sprawy odnoszące się do wielu ważnych dla autora przedsięwzięć. Były nimi przede wszystkim kwestie związane z ochroną zabytków i ich konserwacją, prowadzeniem działalności popularyzatorskiej i oświatowej przez udział w licznych spotkaniach i odczytach.

Omawiany zespół jest przede wszystkim skarbnicą wiedzy o warsztacie naukowym i literackim autora. Wyraźnie widać, że podczas wielu lat spędzonych we lwowskim archiwum Łoziński poznał jego zasób bardzo dobrze i swobodnie się w nim poruszał. Nie istniały wówczas żadne pomoce archiwalne ani naukowe (np. inwentarze, katalogi archiwalne, spisy urzędników itp.), dlatego autor sam je tworzył. Po przeanalizowaniu i porównaniu notatek czy rękopisów z drukowanymi wersjami utworów widać wyraźnie, że ich kształt nie ulegał dużym zmianom. Na przykład w przypadku poszczególnych rozdziałów *Prawem i lewem* Łoziński wprowadzał niezbędne uzupełnienia po odnalezieniu kolejnych wartościowych materiałów, jednak zasadnicza narracja

⁸ Krochmal, *Centralne Państwowe Archiwum*, 15.

pozostawała bez zmian. Autor w swoich notatkach źródłowych był lakoniczny, nie dokonywał krytyki wewnętrznej i zewnętrznej źródeł, niekiedy *in extenso* czerpał z obfitego, ale – co trzeba podkreślić – jednostronnego materiału ksiąg grodzkich i ziemskich.

Jak już wspomniałam, Władysław Łoziński był postacią bardzo zasłużoną dla życia kulturalnego i naukowego Lwowa. Ten niewątpliwie utalentowany i błyskotliwy publicysta, znawca teatru, współtwórca oraz wieloletni wiceprezes Towarzystwa Historycznego był animatorem życia kulturalnego i naukowego w Galicji (m.in. poprzez współorganizowanie II Zjazdu Historyków we Lwowie 17–19 VII 1890 r. i III w Krakowie 4–6 VI 1900 r.). Korespondencja związana z tymi kwestiami przechowywana jest w Bibliotece Jagiellońskiej, natomiast materiały dotyczące organizacji Wystawy Krajowej we Lwowie w 1894 r. są przechowywane w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Materiały lwowskie pozwalają na dokładne zbadanie warsztatu pisarskiego Łozińskiego. O wartości jego utworów świadczą wielokrotne ich wznowienia w dwudziestoleciu międzywojennym, a także po 1945 r. Podobnie jak wielu mu współczesnych Łoziński był historykiem amatorem, uprawiającym swoje pisarstwo bez przygotowania akademickiego, a jego osiągnięcia na polu odkrywania przeszłości wynikały z pasji i zainteresowania kulturą, prawem, obyczajami oraz z zamiłowania do poszukiwań źródłowych. W swoich notatkach pisarz poświęcił tym zagadnieniom wiele miejsca. Warto docenić również jego pracowitość i skrupulatność. Mimo różnorodnych wątpliwości należy podkreślić ogromny wysiłek Łozińskiego, który od 1886 r. prowadził badania i zbierał materiały do dwóch swoich ostatnich książek: *Prawem i lewem. Obyczaje na Czerwonej Rusi w pierwszej połowie XVII wieku* oraz *Życie polskie w dawnych wiekach*. W archiwum lwowskim przejrzał ponad czterysta tomów akt grodzkich i ziemskich. Choć nie odebrał profesjonalnego przygotowania naukowego i warsztatowego, to bez wątpienia posiadał wrodzony talent do przetwarzania źródeł, budowania argumentacji historycznej i conceptualizacji zgromadzonego materiału. Zdaniem Violetty Julkowskiej było to wynikiem jego znajomości filozofii (dzięki studiom na Uniwersytecie Lwowskim) i wcześniejszych doświadczeń pisarskich. Za szczególnie ważne uznała ona prace publicystyczne na łamach lwowskich czasopism w latach 1862–1880 i utwory literackie, w których chętnie wykorzystywał wątki z historii dawnej Rzeczypospolitej, Lwowa i szeroko rozumianej Galicji⁹. W badanym przeze

⁹ Julkowska, „Obraz przeszłości”, 350.

mnie zespole widać umiejętność wyszukiwania postaci charakterystycznych i często kontrowersyjnych, takich jak np. Stanisław Stadnicki, starosta zygwulski (ok. 1551–1610)¹⁰. Widać wyraźnie, że ta postać wzbudzała w Łozińskim silne emocje. Poświęcił jej osobny rozdział w swojej książce, ponadto przeprowadził drobiazgową kwerendę w księgach grodzkich przemyskich i sanockich. Z dużą swobodą posługiwał się Łoziński zgromadzonymi przez siebie źródłami, zgrabnie omijając treści, które nie odpowiadały z góry założonej przez niego tezie. Nie ukrywał swojego emocjonalnego stosunku do przeszłości i często sugerował go czytelnikowi, co dostrzec można podczas porównywania kolejnych wersji prac¹¹.

Po przeanalizowaniu źródeł dotyczących życia i twórczości Władysława Łozińskiego, zwłaszcza jego korespondencji, rękopisów książek, fragmentów nieopublikowanych dzieł, wypisów źródłowych, można zaobserwować jego głęboką niechęć do szlachty jako stanu społecznego. Notatki, własnoręcznie sporządzone wywody genealogiczne rodzin szlacheckich, wypisy dotyczące życia szlachty w XVI/XVII w. oraz znamienitych rodów Rusi Czerwonej (m.in. Korniaktów, Herburtów, Krasickich, Drohojowskich, Grochowskich i in.) często są niepełne, a dobór tematów można uznać za dalece nieobiektywny. Autor lubuje się w opisach krwawych zajazdów, awantur na sejmikach, morderstw, pijaństwa „panów braci” itp.¹²

Kiedy spojrzymy krytycznie na twórczość Łozińskiego, należy stwierdzić, że wykorzystując tylko jeden typ źródeł (księgi sądowe), uzyskał niezwykle jednostronny obraz ówczesnego społeczeństwa staropolskiego. Ponadto jego osobiste sympatie wywierały wpływ na osąd historyczny. Wielokrotnie podkreślał w swoich utworach dumę z wykorzystywania źródeł do opracowania tematów dotychczas niezbyt popularnych i niepodejmowanych przez ówczesnych badaczy, przełamywanie schematów związanych z konkretnymi gatunkami literackimi itp. Był bez wątpienia pionierem w tej dziedzinie, w dodatku nieszablonowym i bardzo utalentowanym. Sądzę, że pozytywnie odznaczał się na tle innych pisarzy czerpiących garściami z rodzimej historii, by wspomnieć tylko Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Henryka Sienkiewicza. Łoziński jako jeden z pierwszych pokusił się o krytykę szlachty i jej miejsca w strukturze społecznej dawnej Rzeczypospolitej.

¹⁰ Lozinskij Vladisław (Lozinski Wladisław) (1843–1913), f.135/op.1/30.

¹¹ Ibid., f.135/op.1/7–8.

¹² Ibid., f.135/op.1/25.

Spuścizna Łozińskiego odzwierciedla jego zainteresowania problematyką kultury i obyczajowości szlachty. Stosunkowo niewiele miejsca w swoich notatkach, a następnie w pracach, poświęcił innym grupom społecznym oraz etnicznym, sprawom wojskowym, obronie szlachty przed najazdami tatarskimi, położeniu chłopów i Żydów, stosunkom wyznaniowym w województwie ruskim¹³. Pokazuje to jego warsztat pracy, metodykę prowadzenia badań i podejście do źródeł. Bez wątplenia podziw budzi jego system pracy i wysiłek włożony w przygotowanie poszczególnych książek – jak już wspomniałam, z uwagi na brak podstawowych pomocy w pracy historyka, takich jak herbarze, spisy urzędników itp., Łoziński tworzył je sam. Przykładem może być sporządzony przez autora alfabetyczny spis polskich rodzin szlacheckich z nazwiskami od litery „A” do „S” i „Sz”, obejmujący trzysta stron¹⁴. Równie obszerne są wypisy z prac historycznych i dokumentów archiwalnych odnoszących się do historii państwa polsko-litewskiego w XVI i XVIII w., które Łoziński sporządził w latach 1875–1906. Na 240 stronach nakreślone zostały najważniejsze wydarzenia polityczne z tego okresu¹⁵. Stosunkowo niewiele notatek dotyczy socjalno-ekonomicznego położenia szlachty polskiej w XVII w.¹⁶ (46 stron) czy niepokojów społecznych w XVII w.¹⁷ Łoziński wykonał ogromną pracę, wertując akta grodzkie i ziemskie, rachunki, testamenty, księgi kryminalne. Sporządzał pedantyczne wypisy, porządkował je, porównywał i selekcjonował materiał, na bieżąco go opracowując w formie niewielkich przyczynków, które publikował na łamach czasopism historycznych.

Władysław Łoziński należał do tego grona lwowskich historyków, którzy przez całe swoje życie mieszkali we Lwowie¹⁸. Stałość pobytu i pracy sprzyjała jej efektywności zarówno na gruncie naukowym, jak i naukowo-organizacyjnym. Analiza jego publikacji i spuścizny archiwalnej pozwala stwierdzić z przekonaniem, iż autor miał szczególne osiągnięcia w zakresie badania dziejów kultury czy historii sztuki – świadczy o tym jego obszerna, powstająca przez wiele lat kolekcja dzieł sztuki¹⁹. Był zainteresowany renowacją zabytków. Wśród jego korespondencji można odnaleźć listy w sprawie odnowienia

¹³ Ibid., f.135/op.1/24.

¹⁴ Ibid., f.135/op.1/15.

¹⁵ Ibid., f.135/op.1/19.

¹⁶ Ibid., f.135/op.1/20.

¹⁷ Ibid., f.135/op.1/21.

¹⁸ Toczek, „Środowisko historyków lwowskich”, 123–58.

¹⁹ Lozinskij Vladislav (Lozinski Wladislaw) (1843–1913), f.135/op.1/2.

kościółów dominikańskiego i katedralnego we Lwowie, konserwacji kościoła jezuickiego w Przemyśle i innych obiektów²⁰.

Sądzę, że Władysław Łoziński odcisnął trwałe ślad nie tylko w historii Lwowa, ale przede wszystkim w kulturze przełomu XIX i XX w. Jego prace mogą stanowić przedmiot badań literaturoznawców zajmujących się dziewiętnastowieczną powieścią polską, są bowiem ważnym świadectwem rozwoju tego gatunku. Inspirujące byłyby pogłębione studia nad oceną jego prac historycznych przez historyków kultury. Swoistym paradoksem jest fakt, że choć krytycznie należy odnieść się do metod badawczych czy jednorodnego doboru źródeł, to wysoko należy ocenić zainteresowanie tematyką obyczajowości staropolskiej. Niestandardowy wybór źródeł, umiejętność snucia zajmującej narracji przyniosły Łozińskiemu grono wiernych czytelników już przed stu laty, a wznawianie kolejnych wydań jego najpoczytniejszych dzieł świadczy o nieślabnącej popularności i trwałym sukcesie. Paradoksem jest również fakt, że mimo narastającej krytyki dzieł lwowskiego literata dokonywanej przez zawodowych historyków, znacznie lepiej niż Łoziński znających materiał źródłowy (przede wszystkim proveniencji lwowskiej), badacze nie mogą „obejść się” bez ustaleń Władysława Łozińskiego, czerpiąc obficie z jego dorobku historycznego i literackiego.

Niniejszy artykuł będzie pomocny dla literaturoznawców, badaczy zajmujących się historią nauki, ale również dla badaczy epoki nowożytnej. Sądzę, że przygotowany przeze mnie aneks można zaliczyć do pomocy archiwalnych, pozwala on bowiem zapoznać się z zawartością jednego z zespołów Centralnego Państwowego Historycznego Archiwum Ukrainy we Lwowie.

²⁰ Ibid., f.135/op.1/41.

ANEKS

**Władysław Łoziński, historyk kultury i sztuki, pisarz,
dziennikarz i publicysta 1843–1913**

(Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 135, opis 1)

I. Dokumenty osobiste:

1. Powiadomienia filii austriackiego banku kredytowego we Lwowie w sprawie operacji z depozytem Władysława Łozińskiego (daty skrajne 1883–1884), 7 (język polski).
2. Kartoteka prywatnej kolekcji Władysława Łozińskiego we Lwowie (daty skrajne 1870–1900, 823 (język polski)).

II. Działalność twórcza (naukowa, monografie, artykuły, wypisy):

3. Powieść W. Łozińskiego *Oko proroka* (rękopis) (1899), 127 (język polski).
4. Monografia W. Łozińskiego *Złotnictwo polskie w dawnych wiekach 1384–1640* z uzupełnieniami autora. Fragment. Rok 1889, 57 (język polski).
5. Praca Władysława Łozińskiego *Życie polskie w dawnych wiekach*. Rękopis, fragment. 1907, 88 (język polski).
6. Praca Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*. Rozdziały: *Sprawy domowe, Plagi żywota, Rzesza szlachecka, Chłopi* z uzupełnieniami autora. Fragmenty. 1903, 144 (język polski).
7. Praca Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*. Rozdziały: *Ziemia halicka, Ziemia przemyska i sanocka, Diabeł łańcucki, Diablęta* z uzupełnieniami autora. 1904, 234 (język polski).
8. Praca Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*. Rozdziały: *Ziemia przemyska i sanocka, Diabeł łańcucki, Diablęta* z uzupełnieniami autora i korektą autora. 1904, 203 (język polski).
9. Praca Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*. Rozdział: *Ziemia przemyska i sanocka*. Rękopis. 1902, 249 (język polski).
10. Praca Władysława Łozińskiego *Prawem i lewem*. Rozdział: *Diabeł łańcucki*. Rękopis. 1902, 98 (język polski).
11. Praca Władysława Łozińskiego *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego we Lwowie*. 1907, 141 (język polski).
12. Artykuł Władysława Łozińskiego *Malarstwo cerkiewne na Rusi*. Rękopis. 1887, 55 (język polski).

13. Artykuł Władysława Łozińskiego *Z historii złotnictwa i emalierstwa XVI–XVII wieku*. Rękopis. XIX w., 18 (język polski).
14. Artykuł o kościele katedralnym we Lwowie i recenzje z książek Władysława Łozińskiego *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI–XVII wieku, Prawem i lewem* opublikowane w prasie periodycznej. Lata: 1894–1912, 33 (język polski).
15. Alfabetyczny skorowidz polskich rodzin szlacheckich z nazwiskami na litery od A–S, Sz. XIX–XX wiek, 300 (język polski i łaciński).
16. Imienny skorowidz do nieznaney pracy historycznej. Koniec XIX w., 72 (język polski).
17. Słownik mało używanych terminów, XIX w., 28 (język polski).
18. Wypisy z prac naukowych wykorzystane przez W. Łozińskiego do napisania monografii *Malarstwo cerkiewne na Rusi* (Cerkiewny żywopis na Ukrainie) (daty skrajne: 1886–1887), 36 (język polski).
19. Wypisy Władysława Łozińskiego z prac naukowych i dokumentów archiwalnych odnoszące się do historii Polski XVI/XVII wieku, lata 1885–1906, 240 (język polski i łaciński).
20. Wypisy z dokumentów archiwalnych dotyczących społeczno-ekonomicznego położenia polskiej szlachty w XVII w., koniec XIX w., 46 (język polski).
21. Wypisy z dokumentów archiwalnych do stratyfikacji społecznej polskiej szlachty i jej udział w generalnym pospolitym ruszeniu w XVII w., 55 (początek XX wieku, język polski).
22. Wypisy z dokumentów archiwalnych odnoszące się do zwyczajów i życia codziennego polskiej szlachty w XVII w., koniec XIX w., 85 (język polski).
23. Wypisy z dokumentów archiwalnych odnoszące się do zwyczajów i życia codziennego polskiej szlachty w XVII w., koniec XIX w., 101 (język polski).
24. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych dotyczących formacji wojskowych XVII stulecia, 21 (język polski).
25. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych odnoszących się do zbrojnych napadów i bezprawia polskiej szlachty, odnoszących się do opryszków i Tatarów w XVII w., koniec XIX w., 56 (język polski).
26. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych odnoszących się do wojsk najemnych i „wilczego prawa” w polskim państwie w XVII w., koniec XIX w., 25 (język polski).

27. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych o położeniu chłopów w XVII w., koniec XIX w., 19 (język polski).
28. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych o położeniu Żydów w XVII w., koniec XIX w., 10 (język polski).
29. Wypisy z dokumentów archiwalnych o działalności Gedeona Aleksandra i Jurija Bałabanów w XVI–XVII w., koniec XIX w., 10 (język polski).
30. Wypisy Władysława Łozińskiego z prac naukowych i dokumentów archiwalnych o Stanisławie Stadnickim, od końca XIX w. do 1903 r., 87 (język polski).
31. Wypisy z dokumentów archiwalnych dotyczące genealogii rodzin Drohojowskich i Stadnickich, koniec XIX w., 15 (język polski i łaciński).
32. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych do genealogii rodzin Bełżeckich, Herburtów, Grochowskich, Fredrów, nie wcześniej niż 1902 r., 56 (język polski i łaciński).
33. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych dotyczące genealogii rodzin Łagodowskich i Łozińskich, koniec XIX w., 15 (język polski i łaciński).
34. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych odnoszące się do genealogii rodzin Korniaktów i Ossolińskich, nie wcześniej niż 1902 r., 43 (język polski).
35. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych odnoszące się do genealogii rodzin Drugetów i Mniszchów, nie wcześniej niż 1902 r., 18 (język polski).
36. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych odnoszące się do genealogii rodzin Madalińskich, Niezabitowskich, Radziwiłłów, koniec XIX w., 13 (język polski i łaciński).
37. Wypisy Władysława Łozińskiego z dokumentów archiwalnych odnoszące się do genealogii rodzin Szeptyckich, Potockich, Krasickich, Golskich, Bolestraszyckich, od końca XIX w. do 1904 r., 154 (język polski i łaciński).
38. Wypisy Władysława Łozińskiego z naukowych prac i dokumentów archiwalnych dotyczących różnych wydarzeń historycznych, daty skrajne: 1890–1905, 33 (język polski i łaciński).
39. Kopia instrukcji szlachty ziemi przemyskiej dana posłom S. Starochowskiemu i F. Oświęcimowi na sejm 1607 r., XIX wiek, 5 (język polski).

III. Korespondencja:

40. Korespondencja Władysława Łozińskiego z komitetem redakcyjnym Polskiej Encyklopedii. Listy prywatnych osób, zaproszenia na posiedzenia komisji i komitetów, lata 1874–1911, 18 (język polski).
41. Korespondencja Władysława Łozińskiego z namiestnictwem galicyjskim we Lwowie i Centralną Komisją Historii Sztuki w Wiedniu w sprawie odnowienia kościołów dominikańskiego i katedralnego we Lwowie, konserwacji kościoła jezuickiego w Przemyśle i innych, lata 1896–1897, 12 (język polski i niemiecki).

IV. Materiały zebrane przez twórcę fondu:

42. Artykuł Wojciecha Dzieduszyckiego *Ikonostas bohorodczański*, 1887, 26 (język polski).
43. Konspekt nieustalonego autora z historii wojskowej sprawy, XX w., 31 (język niemiecki).
44. Album *Świat polski w zabytkach sztuki*, fragment, 1884, 4 (język polski).
45. Stare inwentarzowe opisy, 1948, 1986 r., 23 (język rosyjski i ukraiński).

■ Bibliografia

- Badecki, Karol. „Archiwum miasta Lwowa – jego stan obecny oraz potrzeby reorganizacyjne, inwentaryzacyjne i wydawnicze”. *Archeion* 12 (1934): 77–200.
- Barycz, Henryk. *Rozwój historii oświaty, wychowania i kultury w Polsce*. Kraków: Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, 1949.
- Barycz, Henryk. *Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich. Studia i sylwety z życia umysłowego Galicji XIX wieku*. T. 1–2. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1963.
- Bujnicki, Tadeusz. „Władysław Łoziński 1843–1913”. W *Obraz literatury polskiej. Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu*, zredagowali Janina Kulczycka-Saloni, Henryk Markiewicz i Zbigniew Żabicki, 369–80. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969.
- Julkowska, Violetta. „Dzieje Lwowa oraz inne Galicjana w piśmarstwie historycznym Władysława Łozińskiego”. *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej* 7 (2015): 43–61.
- Julkowska, Violetta. „Ksawery Liske (1838–1891)”. W *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, zredagowali Jerzy Maternicki i Leonid Zaskilniak, 181–200. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007.

- Julkowska, Violetta. „Obraz przeszłości w pracach historycznych i literackich Władysława Łozińskiego”. W *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, zredagowali Jerzy Maternicki i Leonid Zaskilniak, 3: 353–8. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2005.
- Knot, Antoni. „Łoziński Władysław (1843–1913)”. W *Polski słownik biograficzny*, zredagował Emanuel Rostworowski, 18: 460–3. Wrocław; Warszawa; Kraków, 1973.
- Kosek, Karol. „Felietony Dela-Łozińskiego w „Czasie” (8 VIII 1870–2 III 1873)”. *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego* 15, z. 1 (1976): 5–34.
- Kosek, Karol. „Ostatnie powieści historyczne Władysława Łozińskiego. «Skarb watażki» i «Oko Proroka»”. *Rocznik Przemyski* 36, z. 2 (2000): 31–47.
- Kosek, Karol. „Początki twórczości literackiej Wł. Łozińskiego w latach 1860–1862”. W *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, zredagowała Stefania Kostrzewska-Kratochwilowa, 3: 41–66. Przemyśl: Przemyski Oddział Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, 1978.
- Kosek, Karol. „Twórczość literacka Władysława Łozińskiego”. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Jagielloński. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (12/75).
- Kosek, Karol. „Władysław Łoziński w służbie Melpomeny”. W *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, zredagowała Stefania Kostrzewska-Kratochwilowa, 2: 85–100. Przemyśl: Przemyski Oddział Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, 1973.
- Krochmal, Anna, oprac. *Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie: przewodnik po zasobie archiwalnym*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2005.
- Lozinskij Vladisław (Lozinski Wladislaw) (1843–1913) istorik kul'turi j mistectba, pi-smiennik, żurnalist i publicist. Centralnij derżavnij istoričnij arhiv Ukraini, Lwów. F. 135.
- Łoziński, Władysław. „Inwentarz Archiwum Grodzkiego we Lwowie”, b.d. 10036 I. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Łoziński, Władysław, oprac. *Katalog wystawy zabytków starożytnych we Lwowie w r. 1894*. Lwów: Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej, 1894.
- Łoziński, Władysław. *Katalog zbiorów Władysława Łozińskiego we Lwowie*. Lwów: nakładem autora, 1897.
- Łoziński, Władysław. *Malarstwo cerkiewne na Rusi*. Lwów: Drukarnia Władysława Łozińskiego, 1887.
- Łoziński, Władysław. „Materiały warsztatowe. Kopie dokumentów z lwowskich akt grodzkich i ziemskich”, b.d. 10029 IV. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Łoziński, Władysław. „Notatki i wypisy do dzieł naukowych”, b.d. 10033 I. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Łoziński, Władysław. „Notatki i wypisy do historii Lwowa i Przemyśla w XVI–XVIII w.”, b.d. 10030 IV. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Łoziński, Władysław. „Notatki i wypisy z akt Archiwum Miejskiego we Lwowie, Archiwum Krajowego we Lwowie oraz Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie”, b.d. 10031 IV. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

- Łoziński, Władysław. „Notatki i wypisy z zakresu historii sztuki do prac naukowych”, b.d. 10032 I. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Łoziński, Władysław. *Ormiański epilog lwowskiej sztuki złotniczej*. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1901.
- Łoziński, Władysław. *Patrycjat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*. Lwów: Księgarnia H. Altenberga, 1902.
- Łoziński, Władysław. *Sztuka lwowska w XVI i XVII wieku: architektura i rzeźba*. Lwów: Księgarnia H. Altenberga, 1901.
- Łoziński, Władysław. „Wypisy i notatki z literatury pięknej”, b.d. 10034 I. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.
- Łoziński, Władysław. *Złotnictwo lwowskie*. Wyd. 2. Lwów: Towarzystwo Miłośników Przeszłości Lwowa, 1912.
- Łoziński, Władysław. *Życie polskie w dawnych wiekach*. Opracował Janusz Tazbir. Warszawa: Iskry, 2006.
- Majkowska, Rita. „Działalność kolekcjonerska Władysława Łozińskiego”. *Rocznik Biblioteki PAN w Krakowie* 28 (1983): 65–82.
- Majkowska, Rita. „Odkrywca i piewca przeszłości Lwowa (Władysław Łoziński w 150-lecie urodzin)”. W *Lwów. Miasto – społeczeństwo – kultura*, zredagowali Henryk W. Żaliński, Kazimierz Karolczak, 1: 99–109. Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 1996.
- Majkowska, Rita. „Władysław Łoziński w Ossolineum (1870–1872)”. *Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich* 8 (1973): 149–51.
- Majkowska, Rita. „Związki Władysława Łozińskiego z Akademią Umiejętności w Krakowie”. *Roczniki Biblioteki PAN w Krakowie* 20 (1974): 125–40.
- Malczewska-Pawelec, Dorota. „Karol Szajnocha (1818–1868)”. W *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, zredagował Jerzy Maternicki, 1: 119. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2007.
- Piawski, Kazimierz. „Przedmowa”. W Łoziński, Władysław. *Prawem i lewem. Obyczaje na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XVII wieku*. T. 1. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1957.
- Rudkowska, Magdalena. *Wyszedł z dworu. Przeżycie i doświadczenie historyczne w twórczości Władysława Łozińskiego*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2002.
- Toczek, Alfred. „Środowisko historyków lwowskich w latach 1860–1918”. *Prace Komisji Historii Nauki PAU* 6 (2004): 123–58.
- Wierzbicki, Andrzej. *Historiografia polska doby romantyzmu*. Wrocław: Funna, 1999.

Data przesłania artykułu: 6 VII 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 19 X 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.007>



ADAM GRZEGORZ DĄBROWSKI

(Archiwum Akt Nowych w Warszawie)

BRAKOWANIE DOKUMENTACJI NIEARCHIWALNEJ I GOSPODARKA MAKULATURĄ W URZĘDZIE NA PRZYKŁADZIE PRZEPISÓW MINISTERSTWA LEŚNICTWA W WARSZAWIE Z LAT 1951–1952

Słowa kluczowe

Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie 1945–1956, wartościowanie i selekcja akt, dokumentacja niearchiwalna, brakowanie dokumentacji niearchiwalnej, gospodarka makulaturą

Keywords

Ministry of Forestry in Warsaw 1945–1956, appraisal and selection of records, non-archival records, destruction of non-archival records, waste paper management

Streszczenie

W maju 1951 r. zatwierdzona została uchwała Prezydium Rządu w sprawie gospodarki makulaturą, której zapisy w znacznej mierze odnosiły się do urzędów administra-



Adam Grzegorz Dąbrowski, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, od 1995 r. pracownik Archiwum Akt Nowych w Warszawie, obecnie starszy kustosz w Oddziale III Ewidencji i Przechowywania Zasobu. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się głównie na zagadnieniach związanych z pracą zawodową (teoria i metodyka pracy archiwalnej, źródłoznawstwo, dzieje kancelarii polskiej XX w.). Autor wielu tekstów naukowych publikowanych na łamach periodyków historyczno-archiwalnych. Współautor czterech wydawnictw źródłowych.

E-mail: adamo@poczta.onet.pl
ORCID ID: 0000-0003-4258-2435

cji państwowej. Rozwinięciem uchwały rządowej były wytyczne Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z lutego 1952 r. w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt urzędów i instytucji państwowych na makulaturę. Artykuł prezentuje wymienione wyżej normatywy, próbę ich wdrożenia oraz skutki nowego stanu prawnego dla mechanizmu brakowania dokumentacji niearchiwalnej na przykładzie Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie. W efekcie w składnicy akt Ministerstwa przeprowadzono podział akt na kategorie A oraz B, następnie przygotowano stosowne spisy akt przeznaczonych na brakowanie i wystąpiono do właściwych władz archiwalnych o wydanie zgody na przekazanie ich na makulaturę. Niestety, proces ten objął tylko niewielką ilość dokumentacji niearchiwalnej z zasobu składnicy akt Ministerstwa, a do selekcji archiwaliów resortu powrócono dopiero po kilku latach (być może z powodu trudności w prawidłowej kwalifikacji poszczególnych materiałów do kategorii A bądź B, o czym świadczyły protokoły z kontroli przebiegu takiej kwalifikacji).

Summary

Disposal of non-archival records and waste paper management in the office on the example of the regulations of the Ministry of Forestry in Warsaw from 1951 and 1952

In May 1951 a resolution of the Government Presidium on waste paper management was approved, the provisions of which largely related to state administration offices. An extension of the government resolution were the guidelines of the General Directorate of State Archives of February 1952 on the procedure for transferring files of state offices and institutions to waste paper. On their basis, the Ministry of Forestry also implemented in March 1952 ordinances on the management of waste paper and the procedure to be followed when transferring files to waste paper. The article presents the above-mentioned norms, an attempt to implement them and the consequences of the new legal status for the mechanism of destruction of non-archival records based on example of Ministry of Forestry in Warsaw. As a result of these ordinances, the files were divided into categories A and B in the Ministry's file repository, then appropriate lists of files intended for disposal were prepared and the relevant archival authorities were asked for consent to transfer them to waste paper. Unfortunately, this process covered only a small amount of non-archival records from the Ministry's file repository, and the selection of the Ministry's archives was resumed only after a few years (perhaps due to difficulties in the correct classification of individual materials to category A or B, as evidenced by the protocols from the process control such qualification).

Wartościowanie i selekcja archiwaliów, w ujęciu historycznym oraz w odniesieniu do akt najnowszych, doczekały się opracowań naukowych¹, a kwestie formalne, związane z przygotowaniem dokumentacji i uzy-

¹ Przykładowo: Chorążyczewski, „Historyk i archiwista”, 86–90; Degen, „Garść uwag”, 133–43; Degen, „Urzędnicy, selekcja i brakowanie”, 545–55; Degen, „Zasady i metody selekcji”, 102–10; Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów*, 86–97; Degen,

skaniem zgody na brakowanie, zostały omówione w publikacjach podręcznikowych². Jednak już sam proces fizycznego niszczenia dokumentów uznanych za nieprzydatne do bieżącego funkcjonowania aktotwórcy jest zazwyczaj w takich opracowaniach pomijany, względnie jedynie krótko wzmiankowany³, co może nieco dziwić w dobie mody na ekologię i wynikające z niej różnorodne działania proekologiczne, w tym segregację odpadów i gospodarkę surowcami wtórnymi, w tym przypadku – makulaturą⁴.

Tymczasem już na początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku stosowne regulacje w tym zakresie opracowały centralne urzędy władzy państwowej (Prezydium Rządu) oraz archiwalne (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych) – w porozumieniu z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego, a następnie na ich podstawie swoje przepisy resortowe miały przygotować i wdrożyć poszczególne urzędy centralne i podległe im instytucje oraz przedsiębiorstwa. Niniejszy tekst stanowi próbę analizy treści owych przepisów i metod ich praktycznego wdrożenia w życie w centralnym urzędzie administracji państwowej – w Ministerstwie Leśnictwa w Warszawie⁵.

„Selekcja, brakowanie”, 107–29; Górak, i Magier, „Selekcja archiwalna”, 131–43; Degen, „Selekcja archiwalna”, 11–7; Robótka, „Wartościowanie akt”, 25–47; Kulecka, „Dokumentacja masowa”, 49–62; Fischer, „Konsekwencje wartościowania i selekcji”, 63–78; Ciara, „Doświadczenia archiwistów galicyjskich”, 199–208; Dąbrowski, „Wartościowanie i selekcja akt”, 209–42; Robótka, „Czy można uczynić selekcję”, 9–22; Kwiatkowska, *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego*, 51–2; Borodij, „Kwalifikacja archiwalna dokumentacji współczesnej”, 3–13.

² Przykładowo: Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów*, 97–8; Kwiatkowska, *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego*, 52; Strykowski, „Archiwum zakładowe”, 30–4; Jabłoński, „Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej”, 4–11.

³ Strykowski, „Archiwum zakładowe”, 34–5; Jabłoński, „Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej”, 12.

⁴ Polska jest krajem o najniższym w całej Unii Europejskiej wskaźniku recyklingu makulatury, a problemem nie jest duże zużycie papieru, lecz niewielki odzysk makulatury (Szymczyk, „Papier a ekologia”). Współcześnie produkcja jednej tony papieru z makulatury pozwala oszczędzić 17 drzew i 1200 litrów wody, ponadto do produkcji papieru makulaturowego zużywa się o około 70% mniej energii niż do produkcji zwykłego papieru. Z jednej tony makulatury poddanej recyklingowi można otrzymać nawet do 900 kilogramów papieru („Oszczędzaj papier”, 2020).

⁵ Ministerstwo Leśnictwa zostało formalnie powołane do życia dopiero na mocy zapisów dekretu z dnia 5 września 1947 r. o zakresie działania ministra leśnictwa („Dekret z dnia 5 września 1947 r.”), jednak w istocie utworzone zostało już dnia 28 VI 1945 r. w wyniku powołania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, po wydzieleniu części zadań do tego momentu realizowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. Urząd początkowo funkcjonował pod nazwą Ministerstwo Lasów, zmiana nazewnictwa nastąpiła pod koniec 1945 r., od tego czasu w dokumentach widniało jako Mini-

Dnia 26 V 1951 r. zatwierdzona została uchwała Prezydium Rządu w sprawie gospodarki makulaturą, której zapisy w znacznej mierze odnosiły się do urzędów administracji państwowej i podległych im służb⁶. Już we wstępie zaznaczono, iż uchwałą wydano przede wszystkim w celu zabezpieczenia przed niszczeniem makulatury, która „zastępuje w dużym stopniu podstawowe surowce papiernicze, jakimi są ścier drzewny i celuloza”⁷, oraz „zabezpieczenia drzewostanu kraju”⁸. Dalej – w paragrafie pierwszym, też o charakterze wstępnym – omawiana uchwała definiuje pojęcie makulatury, którą stanowić ma „zadrukowany, zapisany lub w inny sposób wykorzystany i nie nadający się już do użycia, zgodnie z przeznaczeniem, papier, karton i tektura w formie wytworu bądź przetworu papierniczego. Za makulaturę uważa się również czyste ścinki papieru, kartonu lub tektury, powstałe przy przeróbce ich w zakładach graficznych, przetwórczych lub introligatorskich, nie nadające się już, ze względu na swój ograniczony format, do dalszego użytkowania”⁹.

W dalszej części uchwały wymieniono materiały, które jako makulatura powinny w szczególności podlegać gromadzeniu. Były to więc zniszczone papiery, akta archiwalne jawne, których okres przechowywania – zgodnie z obowiązującymi przepisami – już minął, akta archiwalne niejawne wraz z ich wersjami roboczymi – po ich pocięciu przez specjalne, przeznaczone do tego maszyny¹⁰, nieaktualne druki (nienadające się do dalszego wykorzystania), przeczytane i wykorzystane gazety, ponadto makulatura przynoszona z domu przez pracowników. Makulatura ta nie mogła być zabrudzona smarem czy farbą oraz zawierać metalowych elementów, takich jak spinacze lub zszywki. W związku z powyższym dyrektorzy (kierownicy) jednostek organizacyjnych mieli zlecić ustawienie w pomieszczeniach biurowych odrębnych koszy na makulaturę oraz wyposażać podległe sobie instytucje w maszyny do cięcia akt niejawnych. Dodatkowo mieli wyznaczyć pracowników odpowiedzialnych za czasowe magazynowanie i zdawanie makulatury zgromadzonej pierwotnie w poszcze-

sterstwo Leśnictwa. Na mocy dekretu z dnia 11 lipca 1956 r. o utworzeniu urzędu ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego („Dekret z dnia 11 lipca 1956 r.”) w miejsce dotychczas funkcjonujących Ministerstwa Leśnictwa oraz Ministerstwa Przemysłu Drzewnego i Papierniczego utworzono nowe Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

⁶ Urząd Rady Ministrów w Warszawie, 2/290/0/-/5/1291: 20–4.

⁷ Ibid.

⁸ Ibid.

⁹ Ibid.

¹⁰ Tekst uchwały o tym nie wspomina, jednak i w tym wypadku oczywiście mowa o dokumentach, których okres przechowywania minął.

gólnych lokalach biurowych instytucji, a także mieli obowiązek nawiązania i utrzymywania stałego kontaktu z właściwymi terenowymi zbiornicami odpadów. Ponadto jako makulaturę podlegającą gromadzeniu należało traktować wszelkie opakowania papierowe (torby czy worki, w których instytucja przejmowała przesyłki), które nie nadawały się do ponownego wykorzystania. Makulatura powinna być przechowywana w przeznaczonych do tego celu krytych pomieszczeniach. Do wdrożenia i przestrzegania zasad gromadzenia makulatury uchwała Prezydium Rządu zobowiązała ministrów i kierowników pozostałych urzędów centralnych (w podległych im urzędach i służbach), którzy mieli uczulić na powyższe kwestie organa swojej kontroli wewnętrznej.

Wskazówki dotyczące sortowania makulatury oraz warunków technicznych, obowiązujących przy dostawie makulatury do zakładów przetwórczych, mieli przedstawić ministrowie przemysłu chemicznego i przemysłu lekkiego oraz szef Centrali Odpadków Użytkowych¹¹, która to instytucja miała nadzorować na obszarze całego kraju przejmowanie akt jawnych, których okres przechowywania minął, oraz pociętych akt niejawnych, nieaktualnych formularzy i druków. Przepisy szczegółowe dla Centrali Odpadków Użytkowych w zakresie gromadzenia makulatury miał opracować minister przemysłu lekkiego, który w porozumieniu z ministrem finansów miał także zadbać o dostateczną liczbę sortowni makulatury i magazynów do jej przechowywania.

Wykonując zalecenia uchwały, minister leśnictwa wydał w dniu 18 VII 1951 r. zarządzenie w sprawie gospodarki makulaturą w centrali Ministerstwa Leśnictwa i podległych mu urzędach¹². Zarządzenie ma typowo ramowy charakter, zapowiada dopiero opracowanie i wdrożenie w resorcie szczegółowej instrukcji dotyczącej zbierania, gromadzenia i przekazywania makulatury. Do tego momentu kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych mieli wyznaczyć pracowników odpowiedzialnych za zbiórkę i oddawanie makulatury, ci zaś mieli za zadanie tę zbiórkę zorganizować i prowadzić doraźnie, dostosowując formy tej działalności do aktualnych warunków swoich komórek organizacyjnych.

Wspomniana w zarządzeniu instrukcja ukazała się niebawem – datowana była na dzień 31 VII 1951 r. i nosiła rozbudowany tytuł: „Instrukcja w sprawie

¹¹ Centrala Odpadków Użytkowych została powołana do życia na mocy zapisów zarządzenia ministra przemysłu i handlu z 1948 r. z zadaniem gromadzenia, sortowania, przechowywania i przeróbki odpadków użytkowych („Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 3 czerwca 1948 r.”).

¹² Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie, 2/397/0/1/29: 571.

gromadzenia, zabezpieczania i przekazywania placówkom Centrali Odpadków Użytkowych makulatury w oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 26 maja 1951 r. i zarządzenie ministra leśnictwa z dnia 18 lipca 1951 r.”¹³. Instrukcja na wstępie przytaczała za uchwałą Rządu definicję makulatury, uzupełniając ją jedynie o skądinąd ważne stwierdzenie, iż nie wolno makulatury palić, gdyż stanowi ona cenny surowiec, który należy wykorzystać do produkcji masy papierowej.

Dalsze fragmenty merytorycznej części tekstu dotyczyły organizacji zbiórki makulatury w centrali Ministerstwa i pozostałych jednostkach organizacyjnych resortu leśnictwa oraz podległych im przedsiębiorstwach produkcyjnych¹⁴. I tak Wydział Gospodarczy centrali Ministerstwa Leśnictwa zobowiązany został do niezwłocznego wyznaczenia pracownika – określonego tutaj mianem pełnomocnika – odpowiedzialnego za gromadzenie i gospodarowanie makulaturą na terenie całego urzędu. Dane tej osoby – jako upoważnionej do bezpośrednich kontaktów służbowych w zakresie wszelkich spraw objętych instrukcją – należało zgłosić właściwej, kompetentnej placówce Centrali Odpadków Użytkowych. Ponadto kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych Ministerstwa (departamentów, działów, sekcji, komórek obsługi kancelaryjnej oraz innych, wynikających ze struktury organizacyjnej Ministerstwa) powinni wyznaczyć po jednym pracowniku swojej komórki organizacyjnej, odpowiadającym w swojej komórce za gromadzenie makulatury. Wskazani pracownicy mieli za zadanie gromadzić makulaturę swoich komórek i następnie przekazywać ją w miejsce wskazane przez pełnomocnika, wspólne dla całego urzędu.

Gromadzenie i segregacja makulatury powinny być prowadzone w każdym pomieszczeniu biurowym urzędu. W tym celu należało wyposażyć owe pomieszczenia w odrębne kosze przeznaczone tylko na makulaturę, jednak nie wszystkie odpady papierowe powinny tam trafiać. Instrukcja zalecała już na tym etapie dokonanie wstępnej selekcji, a do wspomnianego kosza miała być wrzucana tylko makulatura pochodząca – przykładowo – z opakowań po jedzeniu. Lepszy gatunkowo papier przeznaczony na makulaturę (brudnopisy i inne wersje robocze dokumentów, koperty, papier z maszyn do liczenia) należało składać oddzielnie, rozprostowany i najlepiej od razu ułożony w pliki (paczki). Inny jeszcze plik trzeba było tworzyć z gazet i czasopism. Tak przygotowane pliki należało raz w tygodniu dostarczać w miejsce wskazane do tego

¹³ Ibid., 589–93.

¹⁴ Opracowanie niniejsze ograniczy się do omówienia tytułowego zagadnienia tylko dla centrali Ministerstwa Leśnictwa.

celu przez pełnomocnika. Papier z kosza na makulaturę miał być na bieżąco wybierany przez osoby sprzątające i analogicznie dostarczany do tego samego miejsca. Do plików (paczek) makulatury, powstającej w toku bieżącego urzędowania danej komórki organizacyjnej Ministerstwa, jej pracownicy mogli dołączać papier oraz gazety przyniesione w tym celu z domu. Ponadto odrębnie pakowane miały być makulatura z akt archiwalnych (koniecznie z dołączoną o tym informacją) oraz makulatura z akt niejawnych, po wcześniejszym pocięciu jej na specjalnych maszynach¹⁵. Tak zebrana i posortowana makulatura miała być dostarczana do punktu odbiorczego Centrali Odpadków Użytkowych raz w miesiącu, przy czym w razie gromadzenia większych ilości makulatury dostawy mogły być organizowane częściej¹⁶.

Na początku lutego 1952 r. odbyła się konferencja zorganizowana przez Departament Zaopatrzenia i Bilansów Materiałowych Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dotycząca kształtu wytycznych w sprawie brakowania akt, ustalenia sposobu i terminu dokonania przeglądu składnic akt w poszczególnych resortach w celu wydzielenia w nich akt, których termin ważności upłynął i które można przekazać na makulaturę (w tym wydania przepisów w tym względzie przez poszczególne urzędy), wreszcie kwestii technicznych przekazania tej makulatury do składnic odpadków. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele kancelarii Rządu, poszczególnych ministerstw i innych urzędów centralnych, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Najwyższej Izby Kontroli, Głównego Urzędu Statystycznego, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (Zygmunt Kolankowski oraz Maria Bielińska). Najważniejszym punktem spo-

¹⁵ Kwestia wyposażenia urzędów i instytucji w maszyny do cięcia papieru stale przewija się w różnych partiach omawianych tu dokumentów, szczególnie we fragmentach dotyczących kwestii finansowych przebiegu gromadzenia makulatury i jej dostarczania do punktów odbioru. Koszt pozyskania takich maszyn miał być uwzględniany w planach budżetowych podległych Ministerstwu jednostek organizacyjnych i przedsiębiorstw, zatwierdzanych następnie przez Ministerstwo Finansów. Stale w dokumentach też przewija się uwaga, iż koszty ponoszone przy pozyskiwaniu makulatury nie mogą przekraczać dochodów z tego tytułu osiągniętych.

¹⁶ Pozostałe fragmenty instrukcji dotyczą kwestii finansowania zbiórki i transportu makulatury, sporządzania planów jej zbiórki i dostaw, prowadzenia przez placówki Centrali Odpadków Użytkowych ewidencji dostawców, wreszcie zawierają adresy i numery telefonów punktów odbioru makulatury szczebla wojewódzkiego. Na uwagę zasługuje zapis, iż w razie niewywiązywania się z zadeklarowanych w planach dostaw makulatury przez jakiś podmiot punkt odbioru miał skierować „sprawę do władz powołanych do ścigania przestępstw”. Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie, 2/397/0/1/29: 592.

tkania była prezentacja wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dnia 1 II 1952 r. w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę. Dalej wyznaczono terminy na przygotowanie szczegółowych przepisów resortowych (najpóźniej do dnia 25 III) oraz na dokonanie przeglądu składnic akt i wydzielenie z nich ewidentnej makulatury, która mogłaby być przekazana do składnic odpadków. Poszczególne urzędy deklarowały różne terminy realizacji (od lutego do października), niektóre jednak – w tym Ministerstwo Leśnictwa – nie podały żadnego terminu. W konkluzji zawartej w protokole z przebiegu konferencji stwierdzono, iż jest to efekt braku właściwego merytorycznego przygotowania się przedstawicieli niektórych urzędów do konferencji (na zaproszeniu były zawarte informacje o celu spotkania) czy w ogóle delegowania na nią osób niekompetentnych¹⁷.

Omawiany na wspomnianej powyżej konferencji tekst normatywu stanowił załącznik do wydanego niebawem pisma okólnego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 18 lutego 1952 r. dotyczącego wytycznych w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę¹⁸. Wytyczne zalecały na początek prac porządkujących akta spraw ostatecznie zakończonych oraz niepotrzebnych do bieżącego urzędowania podział na kategorie A oraz B – ta pierwsza miała obejmować dokumentację o trwałym znaczeniu historycznym (nie mogła ona podlegać brakowaniu), druga kategoria obejmować miała dokumentację o jedynie czasowym znaczeniu praktycznym (mogła podlegać brakowaniu po upływie wyznaczonego okresu przechowywania i po uzyskaniu stosownego zezwolenia właściwych kompetencyjnie władz archiwalnych).

Każda instytucja powinna powołać własną komisję do brakowania akt na makulaturę, w jej składzie powinni się znaleźć: kierownik komórki organizacyjnej, której częścią jest składnica akt urzędu, kierownik składnicy (względnie kierownik kancelarii urzędu) i kierownik działu, którego akta mają być brakowane. Komisja taka miała zatwierdzić spis akt przeznaczonych na brakowanie i makulaturę, który następnie – wraz z dołączoną notatką informacyjną o dziejach i funkcjach urzędu – miał stanowić podstawę wniosku o zatwierdzenie brakowania akt. Spis powinien zawierać tytuły akt (treść), ich daty skrajne oraz rozmiary (podane w teczkach, paczkach, wiązkach), ewentualne uwagi. Powinien się zaś kończyć podsumowaniem ilości dokumentacji objętej danym

¹⁷ Ibid., 350–61.

¹⁸ *Zbiór przepisów archiwalnych*, 15–20.

spisem. Dla akt stanowiących oczywistą makulaturę wytyczne przewidywały możliwość sporządzenia odrębnego spisu sumarycznego. Wniosek miał stanowić podstawę do wydania przez właściwe kompetencyjnie władze archiwalne zezwolenia na przekazanie akt na makulaturę. Do omawianych wytycznych zostały dołączone wzory spisu akt proponowanych do brakowania, spisu sumarycznego makulatury ewidentnej oraz notatki informacyjnej¹⁹.

Realizując postanowienia narady w siedzibie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, minister leśnictwa wydał dwa zarządzenia: w dniu 21 marca 1952 r. w sprawie gospodarki makulaturą²⁰ oraz w dniu 26 marca w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę²¹ stanowiące rozwinięcie i uszczegółowienie wcześniejszych normatywów wydanych w lipcu 1951 r., a jednocześnie dostosowane do ustaleń wspomnianej wyżej narady i zapisów wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Świadczyło to, iż kierownictwo Ministerstwa Leśnictwa do kwestii przeglądu dokumentów zgromadzonych w składnicy akt oraz wybrakowania makulatury podeszło jednak z należytą powagą, jakby chcąc zaprzeczyć konkluzjom konferencji w siedzibie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego²².

Pierwsze zarządzenie miało ramowy charakter i podawało tylko ogólnikowe wstępne zalecenia (jednak zawierało zapowiedź szybkiego ukazania się normatywów o charakterze szczegółowym). I tak jako makulaturę podlegającą zbieraniu i gromadzeniu nadal należało traktować nieprzydatny do innych celów papier z bieżącej działalności komórek organizacyjnych Ministerstwa, zdezaktualizowane druki i formularze, wszelkie opakowania papierowe, których nie można wykorzystać do innych celów, a także papier z akt tajnych i poufnych, których treść utraciła okres przydatności, po uprzednim pocięciu go na specjalnych maszynach. Zebrana makulatura miała być przynajmniej raz w miesiącu przekazywana do punktu odbiorczego Centrali Odpadków Użytkowych. Nowością omawianego zarządzenia był zapis, iż jeden raz na kwartał

¹⁹ Wytyczne Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dnia 1 lutego 1952 r. zawierały również sugestie dotyczącą konieczności rejestracji wszelkich zasobów aktowych (czyli kategorii A oraz B) przechowywanych przez urzędy i instytucje na terenie kraju, w podziale na okresy chronologiczne: do 1918 r., z lat 1918–1939, z okresu wojny i okupacji, z lat 1945–1946 (tu tylko dla spraw ostatecznie zakończonych). Do celów tej rejestracji załączono projekt tabelarycznego formularza.

²⁰ Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie, 2/397/0/1/30: 622–3.

²¹ Ibid., 258–64.

²² Wyznaczony na opracowanie przepisów termin został przekroczony tylko o jeden dzień.

w Ministerstwie ma być przeprowadzana zbiórka makulatury wśród pracowników urzędu, a wyznaczona norma miała wynosić jeden kilogram na pracownika kwartalnie. Nadzór nad prawidłowym wykonaniem całości powyższych zaleceń sprawować powinien upoważniony, wyznaczony do tego pracownik Ministerstwa, którego zadaniem miało być ponadto prowadzenie ewidencji przebiegu zbiórki makulatury i jej późniejszego zdawania do punktu odbiorczego Centrali Odpadków Użytkowych.

Z kolei przepisy szczegółowe – zawarte w drugim wspomnianym powyżej zarządzeniu – dotyczyły już tylko kwestii związanych z przekazywaniem na makulaturę typowej dokumentacji aktowej urzędu. Na wstępie przepisy zalecały dokonanie w komórkach organizacyjnych Ministerstwa – a przed przekazaniem ich do składnicy akt – podziału akt spraw ostatecznie zakończonych na akta mające znaczenie trwałe (kategoria A) oraz akta mające jedynie znaczenie czasowe (kategoria B), przy czym okres przechowywania danych akt miał być liczony od daty zakończenia opisanej dokumentami sprawy. Do akt kategorii A miały być zaliczane dokumenty o trwałym historycznym znaczeniu, ważne dla dziejów państwa i resortu leśnictwa (całości bądź jakichś jego gałęzi). Zarządzenie wymieniało w tym miejscu – jako przeznaczone do trwałego przechowywania – wszystkie własne akty normatywne (a także materiały robocze potrzebne do opracowania projektów ustaw, rozporządzeń, okólników, instrukcji, statutów), dokumentację związaną z organizacją i zakresem obowiązków Ministerstwa Leśnictwa i podległych mu urzędów i przedsiębiorstw, protokoły posiedzeń organów kolegialnych, roczne plany pracy i sprawozdania z ich wykonania (opisowe i finansowe), zestawienia statystyczne, dokumentację wynalazków branżowych, wreszcie ewidencję zasobu składnicy akt i dokumentację brakowania makulatury. Akta kategorii A nie mogły być przekazywane na makulaturę.

Akta kategorii B dzielić się miały na rodzaje w zależności od czasu przechowywania. Dokumentacja o charakterze typowo manipulacyjnym (przepustki, karty podróży samochodów służbowych, zapotrzebowania na przydział materiałów biurowych, książki pokwitowań, listy obecności, wnioski urlopowe) miały być przechowywane dwa lata. Dokumentacja spraw administracyjnych oraz finansowych (częstkowe plany i sprawozdania finansowe – o ile prowadzona była sprawozdawczość roczna) miała być przechowywana przez sześć lat. Akta osobowe pracowników urzędu należało przechowywać co najmniej przez dziesięć lat, a wszelkie dokumenty osobiste petentów – złożone przez nich w toku rozpatrywania spraw w urzędzie – nie krócej niż przez pięćdzie-

siąt lat. Za kategorię B należało także uważać dokumenty dotyczące kwestii lokalowych (w tym mieszkań służbowych dla pracowników Ministerstwa), które miały być przechowywane w okresie wynajmu danego lokalu.

Akta kategorii B, których okres przechowywania (czyli przydatności praktycznej) minął, mogły podlegać przekazaniu na makulaturę po uzyskaniu na to zgody właściwych władz archiwalnych i przy zachowaniu stosownych procedur postępowania. W centrali Ministerstwa Leśnictwa miała zostać powołana komisja, w gestii której leżeć miały kwestie brakowania akt w Ministerstwie. W składzie owej komisji mieli się znaleźć: kierownik (zastępca kierownika) komórki organizacyjnej Ministerstwa, w skład której wchodziła składnica akt, kierownik składnicy akt (względnie kierownik kancelarii głównej), kierownik (zastępca kierownika) komórki organizacyjnej, której dokumentację należało wybrakować. Komisja miała sporządzić spisy akt przeznaczonych na makulaturę, do których należało dołączyć notatkę z krótką historią instytucji oraz opisem podstawowych jej zadań²³. Postać spisu określił załącznik numer 1 do zarządzenia – przewidywał miejsca na wpisanie nazwy i adresu komórki organizacyjnej Ministerstwa (której akta miały być brakowane), składu osobowego komisji, podpisów jej członków, a także podpisu kierownika urzędu. Sam spis miał formę tabeli z rubrykami na wpisanie liczby porządkowej, rodzaju (treści) akt, dat skrajnych, liczby teczek (paczek, wiązek), uwag. Zapis tabeli należało podsumować, podając liczbę pozycji i teczek (paczek, wiązek). Spisy i notatki stanowiły podstawę *Wniosku o zatwierdzenie brakowania akt*²⁴, który należało złożyć właściwej kompetencyjnie władzy archiwalnej, którą dla centrali Ministerstwa Leśnictwa – jako dla urzędu centralnego – stanowić miała Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych²⁵. Odrębnie i w pierwszej kolejności należało wydzielić makulaturę oczywistą, do której przede wszystkim zarządzenie zaliczyło wymienione wcześniej akta kategorii B o najkrótszym okresie przechowywania (dwa lata). Oczywiście i w tym przypadku należało sporządzić stosowny wniosek (określony wzorem numer 2) i przedłożyć właściwej kompetencyjnie władzy archiwalnej. Spis ten przewidywał możliwość zapisania nazwy i adresu komórki organizacyjnej Ministerstwa, której akta

²³ W istocie owe spisy i notatki niewątpliwie sporządzali pracownicy składnicy akt, a członkom komisji spisy te były po prostu przedkładane do zatwierdzenia.

²⁴ Zarządzenie nie podaje wzoru takiego wniosku. Można przypuszczać, iż było to pismo przewodnie (może po prostu z takim nagłówkiem), do którego – jako załączniki – były dołączone spis i notatka.

²⁵ Później uprawnienia te przejęło Archiwum Akt Nowych.

miały być brakowane, składu osobowego komisji, podpisów jej członków oraz podpisu kierownika urzędu. Sam spis miał również postać tabeli z rubrykami na wpisanie liczby porządkowej, rodzaju akt, ich dat skrajnych, liczby paczek (teczek, wiązek), uwag. Liczbę paczek (teczek, wiązek) należało podsumować.

Przed ostatecznym uzyskaniem zgody na brakowanie akta nie powinny być wyjmowane z teczek czy segregatorów, przepakowywane w paczki, samowolnie oddawane do placówek Centrali Odpadków Użytkowych. Było to podyktowane także prawem służb archiwalnych do kontroli akt proponowanych do brakowania w celu weryfikacji poprawności zakwalifikowania danych dokumentów do kategorii B czy sporządzenia ich spisów. Dopiero po uzyskaniu pisemnej zgody dokumentacja mogła zostać przekazana do placówki Centrali Odpadków Użytkowych. Wcześniej jednak należało wyłączyć papier nadający się jeszcze do wykorzystania biurowego, np. do sporządzania wersji roboczych czy brudnopisowych dokumentów.

Komisja ministerialna, odpowiedzialna za sporządzenie spisów dokumentacji centrali Ministerstwa Leśnictwa przeznaczonej do brakowania, miała zakończyć pracę najpóźniej dwa miesiące od daty wejścia omawianego zarządzenia w życie. Tak wyznaczony termin realizacji zapisów zarządzenia również świadczył o poważnym potraktowaniu przez kierownictwo urzędu ustaleń konferencji w siedzibie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego oraz wytycznych Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych²⁶.

Niestety, w przechowywanym w zasobie Archiwum Akt Nowych zespole akt Ministerstwa Leśnictwa nie odnaleziono żadnych dokumentów obrazujących kwestię realizacji zapisów omówionych wyżej zarządzeń z marca 1952 r. w sprawach gospodarki makulaturą w urzędzie oraz przekazywania akt na makulaturę. Pewne światło – oczywiście tylko szczątkowo – na to zagadnienie rzucają jedynie dokumenty registratury własnej Archiwum Akt Nowych. Informacje ogólne zachowały się w kartach kontrolnych z lat 1951 oraz 1952, sporządzonych w wyniku przeprowadzanych przez pracowników służby archiwalnej lustracji, oraz w protokole z 1953 r. z wizytacji składnicy akt Mini-

²⁶ Zarządzenie z dnia 26 marca 1952 r. zawierało również zalecenie dokonania w centrali Ministerstwa (oraz w jednostkach podległych) zestawienia wszelkich zasobów aktowych, w podziale na okresy chronologiczne: do 1918 r., z lat 1918–1939, z okresu wojny i okupacji, z lat 1945–1946. Zestawienie takie miało być przygotowane w celu przedłożenia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych do dnia 30 VI 1952 r.

sterstwa, z których wynika, iż zasób tej składnicy liczył w tym okresie około 150 mb. akt kategorii A oraz B²⁷.

Zachowała się również dokumentacja z 1952 r., dotycząca brakowania materiałów archiwalnych urzędu. Ministerstwo skierowało w dniu 23 IV 1952 r. do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych wniosek o zezwolenie na brakowanie makulatury, do którego załączono stosowne spisy: ogólny (dotyczący 46 paczek) oraz dodatkowy szczegółowy (ten obejmował 194 pozycje) akt z okresu okupacji niemieckiej, ogólny akt kategorii B z lat 1945–1947 (obejmował trzy paczki) oraz makulatury oczywistej (obejmował jedną paczkę dokumentów z 1945 r.). Korzystając ze swoich uprawnień w tym względzie, oddelegowani do tego zadania pracownicy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych dokonali 3 V 1952 r. ekspertyzy tych akt i zawarli w protokole własne wnioski. Ogólnie nie stwierdzono nieprawidłowości, zalecono jedynie wyłączenie 11 teczek dokumentów z okresu okupacji (zawierały m.in. zarządzenia, roczne bilanse finansowe oraz opisy mienia nieruchomości leśnych), które uznano za kategorię A, oraz wyłączenie i zachowanie w składnicy niektórych materiałów własnych Ministerstwa, zakwalifikowanych przez komisję jako kategoria A oraz kategoria B z okresem przechowywania 10 lat. W efekcie Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych pismem z dnia 8 maja wyraziła zgodę na przekazanie na makulaturę akt ze składnicy Ministerstwa Leśnictwa, z wyłączeniem dokumentów wskazanych w swojej ekspertyzie (w sumie zezwolenie dotyczyło brakowania około 6 mb. akt)²⁸. Drugi wniosek skierowany został w dniu 17 VI 1952 r., dołączony do niego spis obejmował trzy paczki i jedną teczkę archiwaliów kategorii B. Ponownie została przeprowadzona ekspertyza (w dniu 23 VI), w wyniku której zalecono przekwalifikowanie do kategorii A jednej teczki dokumentów zawierającej zbiorcze materiały sprawozdawcze okręgowych zarządów lasów państwowych. Odnośnie do pozostałych akt Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w dniu 27 VI udzieliła zgody na przekazanie ich na makulaturę (w przypadku tej zgody brak danych na temat rozmiarów brakowanych akt)²⁹. Kolejne zachowane wnioski o zezwolenia na brakowanie pochodzą z lat późniejszych. Trudno więc ocenić, czy na tym zakończono procedurę wydzielenia makulatury w składnicy akt

²⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, 2/1961/0/5.8/540; *ibid.*, 2/1961/0/5.9/1311. W 1955 r. – jak wynika z ankiety statystycznej składnicy akt Ministerstwa – zasób ten wynosił już około 350 mb. (*ibid.*, 2/1961/0/5.8/473).

²⁸ *Ibid.*, 2/1961/0/5.9/1312.

²⁹ *Ibid.*

Ministerstwa Leśnictwa (wynikającą z zapisów normatywów z 1952 r.), czy też prace trwały nadal, lecz nie zachowała się stosowna dokumentacja.

Zasadniczo trudno więc ocenić, jak w centrali Ministerstwa Leśnictwa przebiegał proces wydzielania ze składnicy akt dokumentacji niearchiwalnej i jej brakowania. Zachowane dokumenty dotyczą bowiem dwóch wniosków o zezwolenie na brakowanie łącznie około 6 metrów z ogólnej liczby około 150 mb. ówczesnego zasobu składnicy akt urzędu. Nie udało się ustalić, czy dalsze wnioski zostały sporządzone i przesłane do zatwierdzenia, czyli czy dalsze prace nad segregacją akt były w ogóle prowadzone. Odnalezione dwa wnioski świadczą o podjęciu takich prac bezpośrednio po wejściu w życie stosownych zapisów zarządzeń z marca 1952 r., jednak wskazują na nieprawidłowości we właściwej kwalifikacji akt do kategorii A bądź B niektórych dokumentów, co mogło skutkować chwilowym wstrzymaniem prac nad wydzielaniem akt do brakowania do czasu wnikliwszej analizy zawartości poszczególnych dokumentów, a w konsekwencji kilkuletnią przerwą w sporządzaniu dalszych wniosków o zgodę na brakowanie. Należy również podkreślić, iż Ministerstwo Leśnictwa – pomimo bardzo krytycznych uwag pod swoim adresem, usłyszanych podczas konferencji w siedzibie Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w początkach lutego 1952 r. – wywiązało się w terminie z narzuconych tam zaleceń opracowania resortowych przepisów odnośnie do brakowania akt i praktycznie od razu przystąpiło do ich realizacji, a jedynie brak dokumentów nie pozwala na dokonanie pełnej oceny tej realizacji.

Na ocenę kształtu wewnętrznych regulacji Ministerstwa Leśnictwa w przedmiocie postępowania z dokumentacją niearchiwalną i makulaturą należy spojrzeć z szerszej perspektywy. Dnia 29 III 1951 r. stosowną aprobatę uzyskał tekst dekretu o archiwach państwowych³⁰, który zastąpił obowiązujący do tego momentu dekret z 1919 r. Omawianego tu zagadnienia wprowadził dotyczyć lakoniczny, ale jakże istotny zapis stanowiący, iż „bez zezwolenia właściwej władzy archiwalnej nie wolno materiałów archiwalnych brakować ani niszczyć”³¹. Dekret z 1919 r. w ogóle nie poruszał kwestii selekcji i brakowania akt³², a zalecenia odnośnie do prowadzenia selekcji, wydzielania akt do brakowania i występowania do właściwych kompetencyjnie władz archiwalnych z zawiadomieniem o zamiarze brakowania wydzielonej dokumentacji (niemającej znaczenia historycznego oraz niepotrzebnej już do

³⁰ „Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych”.

³¹ Ibid.

³² „Dekret o organizacji archiwów państwowych”.

działalności bieżącej aktotwórcy) zawierała późniejsza uchwała Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej³³. I to dopiero dekret z 1951 r. wyraźnie wskazał, iż możliwość fizycznego zniszczenia dokumentacji niearchiwalnej uzależniona była od każdorazowego uzyskania zgody właściwych władz archiwalnych na tę czynność.

Omówione powyżej szerzej uchwała Prezydium Rządu z dnia 26 maja 1951 r. w sprawie gospodarki makulaturą, zarządzenie Ministra Leśnictwa z dnia 18 lipca 1951 r. w sprawie gospodarki makulaturą oraz instrukcja Ministerstwa z dnia 31 lipca 1951 r. w sprawie gromadzenia, zabezpieczania i przekazywania placówkom Centrali Odpadków Użytkowych makulatury wprawdzie nie zawierały odwołania do zapisów niewiele wcześniej ogłoszonego dekretu o archiwach państwowych, jednak owe zapisy były – można przypuszczać – znane autorom wspomnianych dokumentów. Wyrażne powołanie się na zapisy dekretu o archiwach państwowych znalazło się z kolei w treści okólnika Prezesa Rady Ministrów z dnia 10 września 1951 r. w sprawie brakowania i niszczenia akt w urzędach i instytucjach podległych³⁴. Okólnik ten zawierał bowiem zapis, iż brakowanie i fizyczne niszczenie dokumentacji „może nastąpić dopiero po upływie wymaganego przepisami czasokresu, konieczna jest [do tego] zgoda właściwej władzy archiwalnej, która orzeka, jakie akta mają znaczenie wieczyste i powinny być zachowane, jakie natomiast [akta] we właściwym czasie mogą być wybrakowane”³⁵. I dalej: „W związku z powyższym polecam, by brakowanie i niszczenie akt odbywało się po otrzymaniu pisemnej zgody właściwej władzy archiwalnej”³⁶. Stąd wynikała konieczność znowelizowania normatywów resortowych, której rezultatem były dwa nowe zarządzenia ministra leśnictwa: z dnia 21 marca 1952 r. w sprawie gospodarki makulaturą oraz z dnia 26 marca tegoż roku w sprawie trybu postępowania przy przekazywaniu akt na makulaturę, z których to drugie zawierało już stosowne zalecenia odnośnie do występowania do właściwych kompetencyjnie agend państwowej służby archiwalnej z wnioskami o zgodę na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej przez centralę Ministerstwa oraz podległe mu urzędy i instytucje szczebla lokalnego.

³³ „Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r.”

³⁴ Urząd Rady Ministrów w Warszawie, 2/290/0/-/117/4: 343.

³⁵ Ibid.

³⁶ Ibid.

■ Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie [1919–1930] 1930–1990. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/1961/0.
- Borodij, Eugeniusz. „Kwalifikacja archiwalna dokumentacji współczesnej”. W *Kancelaria i archiwum zakładowe*, zredagował Eugeniusz Borodij, 3–19. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2016.
- Chorążyczewski, Waldemar. „Historyk i archiwista wobec nowych typów źródeł i problemu ich masowości”. *Archiwista Polski* 14, nr 4 (2009): 86–90.
- Ciara, Stefan. „Doświadczenia archiwistów galicyjskich na przełomie XIX i XX w. w zakresie postępowania z dokumentacją masową”. W *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, zredagowali Irena Mamczak-Gadkowska i Krzysztof Strykowski, 199–208. Poznań: Instytut Historii UAM, 2012.
- Dąbrowski, Adam Grzegorz. „Wartościowanie i selekcja akt w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i podległych mu urzędach administracji ogólnej oraz Policji Państwowej w świetle przepisów o przechowywaniu akt z lat 1931–1939”. W *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, zredagowali Irena Mamczak-Gadkowska i Krzysztof Strykowski, 209–42. Poznań: Instytut Historii UAM, 2012.
- Degen, Robert. „Garść uwag na temat selekcji w Polsce”. W *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, zredagowali Waldemar Chorążyczewski i Agnieszka Rosa, 133–43. Toruńskie Konfrontacje Archiwalne 1. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2009.
- Degen, Robert. „Selekcja archiwalna jako konstruowanie zbioru źródeł historycznych w Polsce”. *Archiwista Polski* 16, nr 2 (2011): 11–7.
- Degen, Robert. „Selekcja, brakowanie i początki nadzoru nad nimi w Galicji do wybuchu pierwszej wojny światowej”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 2 (4) (2011): 107–29.
- Degen, Robert. „Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku”. W *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, zredagowali Artur Górak, Krzysztof Latwiec i Dariusz Magier, III: 545–55. Lublin; Siedlce: Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych – Radzyńskie Towarzystwo Naukowe, 2010.
- Degen, Robert. „Zasady i metody selekcji archiwalnej w Polsce”. W *Stowarzyszenie Archiwistów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości. Materiały pokonferencyjne. Świnojście 14–17 maja 2009 r. Szczecin 14–17 września 2010 r.*, 102–10. Wrocław: Stowarzyszenie Archiwistów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości, 2010.
- „Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwiami”. *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, nr 14, poz. 182 (1919).
- „Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 19, poz. 149 (1951).
- „Dekret z dnia 11 lipca 1956 r. o utworzeniu urzędu ministra leśnictwa i przemysłu drzewnego”. *Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, nr 30, poz. 139 (1956).

- „Dekret z dnia 5 września 1947 r. o zakresie działania urzędu ministra leśnictwa”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 60, poz. 327 (1947).
- Fischer, Iwona. „Konsekwencje wartościowania i selekcji dokumentacji masowej dla użytkowników archiwów”. W *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, zredagowali Irena Mamczak-Gadkowska i Krzysztof Strykowski, 63–78. Poznań: Instytut Historii UAM, 2012.
- Górak, Artur, i Dariusz Magier. „Selekcja archiwalna jako konstruowanie zasobu źródeł historycznych”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 2 (4) (2011): 131–43.
- Jabłoński, Andrzej. „Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej”. W *Kancelaria i archiwum zakładowe*, zredagował Eugeniusz Borodij, 3–12. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2016.
- Kulecka, Alicja. „Dokumentacja masowa w badaniach historycznych”. W *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, zredagowali Irena Mamczak-Gadkowska i Krzysztof Strykowski, 49–62. Poznań: Instytut Historii UAM, 2012.
- Kwiatkowska, Wiesława. *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem akt spraw*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie 1945–1956. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/397/0.
- „Oszczędzaj papier”, 18 kwietnia 2020. <https://www.klimada2.ios.gov.pl/oszczedzaj-papier>.
- Robótka, Halina. „Czy można uczynić selekcję bardziej skuteczną?”. W *Źródła współczesne w zasobach archiwów: czy jesteśmy gotowi na nowe? Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Archiwum Państwowe w Olsztynie 5 października 2012 roku*, zredagowała Barbara Stolarczyk, 9–22. Olsztyn: Archiwum Państwowe w Olsztynie, 2013.
- Robótka, Halina. *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2010.
- Robótka, Halina. „Wartościowanie akt. Przeszłość i przyszłość”. W *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, zredagowali Irena Mamczak-Gadkowska i Krzysztof Strykowski, 25–47. Poznań: Instytut Historii UAM, 2012.
- Strykowski, Krzysztof. „Archiwum zakładowe – jego organizacja i zadania”. W *Kancelaria i archiwum zakładowe*, zredagował Eugeniusz Borodij, 3–39. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2016.
- Szymczyk, Maciej. „Papier a ekologia”, 10 kwietnia 2020. <https://www.muzeumpapiernictwa.pl/zostan-w-domu/papier-a-ekologia>.
- „Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej”. *Monitor Polski*, nr 2, poz. 3 (1932).
- Urząd Rady Ministrów w Warszawie [Prezydium Rady Ministrów w Warszawie] [1944–1952] 1953–1998. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/290/0.
- „Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 3 czerwca 1948 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania o utwo-

rzeniu przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Centrala Odpadków Użytkowych”. *Monitor Polski*, nr 57, poz. 348 (1948).

Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000, zredagowały Maria Tarakanowska i Ewa Rosowska. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2001.

Data przesłania artykułu: 6 VII 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 31 VIII 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.008>



HALINA JOANNA DUDAŁA

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)

HIC LIBER IN ARCHIVIO CONVENTUS ASSERVANDUS, CZYLI O ARCHIWUM KLASZTORU ŚW. MARCINA KARMELITANEK BOSYCH W KRAKOWIE (1612–1655)

Słowa kluczowe

nowożytne archiwum zakonne, karmelitanki bose, Kraków

Keywords

early modern religious archive, Discalced Carmelites, Krakow

Streszczenie

Nowożytne archiwa polskich klasztorów żeńskich nie stały się dotychczas przedmiotem pogłębionych studiów, choć dziejom samych wspólnot zakonnych poświęcono już wiele publikacji. Uwagę badaczy przykuwała jednak przede wszystkim historia



Halina Dudala, profesor w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, w latach 1997–2018 dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach. Zajmuje się historią Śląska, edytorstwem źródeł oraz archiwistyką. Autorka wielu publikacji, m.in. *Edukacja historyczna mieszkańców Górnego Śląska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* (Warszawa 1998); *Księgi metrykalne w Archiwum Archidiecezjalnym w Katowicach. Przewodnik po zespole* (wspólnie z Wojciechem Schäfflerem, Katowice 2013); *Kronika czasu przełomu. Górny Śląsk w latach 1919–1926 na fotografiach Stefana Pierzchalskiego* (wspólnie z Mirosławem Węckim, Katowice–Warszawa 2019).

E-mail: halina.dudala@up.krakow.pl

ORCID ID: 0000-0003-4620-1070

zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich, twórczość literacka zakonnic, ich epistolografia, funkcjonowanie książki w środowisku monastycznym czy teatr zakonny. Archiwum pojawiało się we wszystkich tych pracach wyłącznie jako repozytorium dokumentów historycznych, stanowiących źródłową bazę dla podjętych badań, nigdy natomiast jako wyodrębniony obszar działalności nowożytnych żeńskich klasztorów. W artykule omówiono funkcjonowanie w latach 1612–1655 archiwum najstarszego w Polsce klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie, założonego przez mniszki przybyłe z Louvain, Mons i Antwerpii. Za pomocą analizy zachowanych archiwaliów wykazano, iż badane archiwum stanowiło obszar twórczej aktywności karmelitańskich mniszek, wyrażającej się m.in. w podejmowaniu decyzji o zachowaniu wybranych materiałów archiwalnych dla kolejnych generacji. Niderlandzkie fundatorki, przynosząc na grunt polski znaną im z autopsji praktykę tworzenia i przechowywania klasztornej dokumentacji, kładły tym samym fundament pod rozwój rodzimej kultury dokumentu, a zarazem też kultury pamięci.

Summary

Hic liber in archivio conventus asservandus or about the archives of the monastery of St. Martin of the Discalced Carmelite Sisters in Krakow (1612–1655)

The early modern archives of Polish female monasteries have not yet become the subject of in-depth studies, although many publications have already been devoted to the history of the religious communities themselves. However, the researchers' attention was primarily drawn to the history of female orders and religious congregations, the literary work of nuns, their epistolography, the functioning of books in the monastic environment or monastic theatre. The archive appeared in all these works only as a repository of historical documents constituting the source basis for the undertaken research, but never as a separate area of activity of modern female monasteries. The article discusses the functioning of the archives of the oldest Carmelite nunnery in Krakow, founded by nuns from Louvain, Mons and Antwerp, in the years 1612–1655. The analysis of the preserved archives showed that the studied archive was an area of creative activity of Carmelite nuns, expressed, inter alia, in making decisions about preserving selected archival materials for the next generations. The Dutch founders, by transferring to Poland the practice of creating and storing monastic documentation known to them from autopsy, at the same time laid the foundation for the development of their native document culture and, at the same time, the culture of remembrance.

Nowożytne archiwa polskich klasztorów żeńskich nie stały się dotychczas przedmiotem pogłębionych studiów, choć dziejom samych wspólnot zakonnych poświęcono już wiele publikacji¹. Uwagę badaczy przykuwała jednak

¹ Tekst artykułu powstał przy okazji realizacji projektu finansowanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w ramach konkursu Wspieranie działań

przede wszystkim historia zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich², twórczość literacka zakonnic, ich epistolografia, funkcjonowanie książki w środowisku monastycznym czy teatr zakonny³. Archiwum pojawiało się we wszystkich tych pracach wyłącznie jako repozytorium dokumentów historycznych stanowiących źródłową bazę dla podjętych badań, nigdy natomiast jako wyodrębniony obszar działalności nowożytnych żeńskich klasztorów. Tymczasem nie tylko przepisy prawne Soboru Trydenckiego (1545–1563), ale także dokumenty wydawane przez kolejnych szesnasto- i siedemnastowiecznych papieży coraz precyzyjniej określały miejsce i zadania archiwum w strukturze kościelnych urzędów diecezjalnych oraz zakonnych. Papież Pius V (1504–1572) w brewe *Inter omnes* z 6 czerwca 1566 r. jako pierwszy zebrał przepisy soborowe dotyczące archiwów kościelnych oraz potwierdził i rozszerzył na wszystkie włoskie diecezje normy wydane dla prowincji mediolańskiej na synodzie odbytym w 1565 r. przez Karola Boromeusza. Z kolei Sykstus V (1521–1590) w motu proprio *Provida Romani* z 29 kwietnia 1587 r. zobowiązał włoskich ordynariuszy i przełożonych domów zakonnych do sporządzenia inwentarzy dóbr diecezji i zakonów, a w brewe *Regularium personarum* z 20 czerwca 1588 r. polecał zakonom przekazać odpisy takich inwentarzy do ich archiwów centralnych w Rzymie⁴. Rozwiązania zastosowane w utworzonym w 1539 r. Towarzystwie Jezusowym były jednymi z najbardziej spektakularnych przykładów postępującej zmiany w podejściu kościelnych aktotwórców do własnej dokumentacji oraz do zarządzania nią. Jezuici wprowadzili trójstopniową strukturę własnych archiwów (archiwum domu, prowincji i centralne). Ponadto ordynacje zakonne przewidywały powstawanie na terenie każdej placówki około czterdziestu różnych ksiąg sprawozdawczych dotyczących jej stanu per-

archiwalnych 2020 – Opracowanie zasobu Archiwum Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych w Krakowie, ul. Kopernika 44 (etap pierwszy).

² Zob. zwłaszcza publikacje: Borkowska, *Życie codzienne*; Borkowska, *Zakony żeńskie*. Także: Gil, *Życie codzienne*; Gąsiorowska, *Konwent klarysek*; Markiewicz, *Kronika fundacyjna*. Z kolei ważna publikacja Wyczawskiego, *Przygotowanie do studiów*, kancelarie klasztorne i wytwory ich funkcjonowania traktuje w sposób zbiorczy, a archiwom zakonnym poświęca zaledwie jedną niepełną stronę. Problem kancelarii i dokumentów klasztornych zasygnalizowany został jedynie także w pracy Jurek, *Dyplomatyka staropolska*.

³ Np. Nowicka-Struska, „Listy w kręgu kulturowym”, 193–213; Nowicka-Struska „Duchowość i piśmiennictwo”, 344–93; Kaczor-Scheitler, „Działalność pisarska”, 77–89; Nawrocka-Berg, „W teatrze klasztornym”, 207–19; Targosz, *Piórem zakonniczy*; Gwóźdź, *Kultura pisma i książki*.

⁴ Adamczyk, *Archiwa kościelne w aspekcie kanonicznym*, 167.

sonalnego, historii, administracji, szkół, duszpasterstwa, stowarzyszeń itd.⁵ Podkreślić jednak należy, że szesnastowieczne rozwiązania jezuitów w zakresie wytwarzania i przechowywania własnej dokumentacji mieściły się w długiej tradycji funkcjonowania archiwów zakonnych. Były one w istocie kontynuacją idei scentralizowanej organizacji zasobów archiwalnych dostrzegalnej już w czasach reformy kluniackiej przeprowadzonej na przełomie X i XI w. przez benedyktynów, a na początku XIII w. widocznej także w odniesieniu do cystersów i franciszkanów⁶. W tym kontekście XVI w., jakkolwiek ważny z punktu widzenia dokonań Soboru Trydenckiego w zakresie norm prawnych regulujących działalność archiwów, nie był stuleciem przełomu, a raczej intensyfikacji działań na rzecz kościelnego zasobu archiwalnego⁷. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że również w warunkach polskich zauważyć można percepcję wewnątrzkościelnych tendencji i kulturowych praktyk archiwizacyjnych. W Polsce bowiem jako pierwszy ideę centralizacji kościelnych zasobów archiwalnych podniósł już w 1601 r. bp Bernard Maciejowski (1548–1608, biskup krakowski w latach 1600–1608) w ramach prac synodu diecezji krakowskiej⁸.

Zmiany zachodzące w normach prawnych dotyczących archiwów obejmowały zatem zarówno diecezjalną, jak i zakonną administrację kościelną. Nie inaczej było w przypadku powstałego w XII w. Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, zreformowanego w XVI stuleciu przez Teresę z Ávila (Teresa Sánchez de Cepeda y Ahumada, 1515–1582) i Jana od Krzyża (Juan de Yepes y Alvarez, 1542–1591). Zakon ten obecny był w Polsce już od 1390 r. (znani później jako tzw. karmelici trzewickowi). W 1605 r. działalność na ziemiach polskich rozpoczęła jego odmiana reformowana – karmelici bosci, a od 1612 r. także żeńska ich gałąź – karmelitanki bose⁹. W XVII i XVIII w. (a dokładnie w latach 1612–1725) na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej powstało osiem klasztorów karmelitanek bosych, mniszek prowadzących życie w całości poświęcone ascezie i kontemplacji. Klasztory te nie tworzyły żadnej kongregacji, każdy z nich był jednostką autonomiczną, należącą początkowo do włoskiej prowincji Zakonu, a od 1617 r. do nowo utworzonej prowincji polskiej. Nad jej funkcjonowaniem czuwał prowincjał, który co najmniej raz

⁵ Friedrich, *Archive und Verwaltung*, 375–81.

⁶ Ibid., 372.

⁷ Ibid., 370.

⁸ Nasiorowski, „List pasterski”, 248.

⁹ Wanat, *Zakon Karmelitów Bosych*, 21–51.

w czasie swojej trzyletniej kadencji wizytował każdy klasztor. W trakcie wizytacji badał całokształt życia klasztornego w kontekście zachowania praw, karności zakonnej oraz administracji domu. Kontrolował ponadto wszelkie urzędowe księgi klasztorne, uwierzytelniając je własnym podpisem i pieczęcią¹⁰. Klasztory, choć autonomiczne, stanowiły jednak sieć domów silnie powiązanych ze sobą wspólną historią i relacjami personalnymi, co znalazło odzwierciedlenie w zachowanej dokumentacji obejmującej każdy z aspektów funkcjonowania mniszych wspólnot: od majątkowo-gospodarczego, poprzez sprawy personalne, aż po życie religijne.

Asumpt do podjęcia badań nad powstaniem i początkową fazą rozwoju archiwum pierwszego w Polsce klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie dała niepozorna adnotacja w następującym brzmieniu: *Hic liber in archivio conventus asservandus* („Należy tę księgę zachować w archiwum konwentu”). Słowa te zapisane zostały na karcie rękopisu pochodzącego z lat dwudziestych XVII w., a przechowywanego od 1787 r. w klasztorze karmelitanek bosych w Krakowie przy ul. Kopernika (Wesoła). Rękopis, a właściwie zbiór kilkunastu rękopisów znajdujących się we wspólnej oprawie, pod względem typologicznym przynależącej do tradycji opraw renesansowych, tzw. radełkowych¹¹, powstał w latach 1620–1626 w środowisku krakowskich karmelitanek bosych. Dodać należy, że klasztor położony przy ulicy Grodzkiej istniał w tej lokalizacji od 1612 do 1787 r., gdy zlikwidowany został decyzją prymasa Michała Poniatowskiego. Konwent w liczbie dwudziestu zakonnic przeniesiony został wówczas do powstałego w 1725 r. klasztoru św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża w dzielnicy Wesoła. Wraz z nim z ulicy Grodzkiej przeniesione zostały także archiwum i biblioteka. Pierwsze próby porządkowania archiwum podjęte zostały w latach dwudziestych XX w., jednak inwentarz zawartości archiwum opracowany został dopiero w 1960 r. przez historyka i archiwistę zakonnego prof. Benignusa Wanata OCD. Włączył on wówczas omawiane rękopisy do zasobu klasztornej biblioteki, nadając im numer katalogowy 200¹². Jako autorka podana została matka Krystyna od św. Michała, czyli Christine van de Putte, Niderlandka, która w 1612 r. przybyła wraz z czterema towarzyszkami z klasztoru w Louvain w południowych Niderlandach do Krakowa na pierw-

¹⁰ Zieliński, *Polskie archiwum karmelitów*, 138.

¹¹ Dziękuję prof. Arkadiuszowi Wagnerowi z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu za wnikliwą konsultację oprawy zbioru rękopisów m. Krystyny od św. Michała.

¹² Wanat, *Inwentarz rękopisów biblioteki*, 27.

szą na ziemiach polskich fundację karmelitanek bosych. Christine van de Putte była nie tylko nieprzeciętną osobowością, ale także ważną osobą w historii relacji polsko-belgijskich. Urodziła się w 1579 r. w Venlo nad Mozą w zamożnej rodzinie mieszczańskiej. Jej bratem był profesor uniwersytetu w Louvain Erius (Erijk) van de Putte (1574–1646), w Polsce znany jako Erycjusz albo Henryk Puteanus, wybitny humanista, intelektualista oraz przyjaciel i wychowawca wielu Polaków. Wśród nich znaleźli się m.in. trzech synowie wojewody krakowskiego i hrabiego na Tęczynie Jana Tęczyńskiego, Jan i Krzysztof Rozdrażewscy, kuzynowie przyszłego króla Jana Sobieskiego, ale także wojewódzic brackłowski Jan Potocki, z którym zresztą łączyła Puteanusa więź przyjaźni, oraz syn Stanisława Koniecpolskiego, hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego¹³. Christine van de Putte otrzymała bardzo staranne wychowanie i wykształcenie. Była poliglotką. Oprócz ojczystego języka niderlandzkiego posługiwała się biegle łaciną i językami włoskim, niemieckim oraz francuskim. Według E. Puteanusa miała także nauczyć się bardzo trudnego języka polskiego: „Linguae gentis, quae difficillima est, didicit”¹⁴. Matka Krystyna od św. Michała była dwukrotną przeoryszą krakowskiej wspólnoty (1617–1620, 1620–1623). Zadbła wówczas o wzniesienie przy kościele św. Marcina murowanego klasztoru poświęconego w dniu 26 IX 1621 r. Zmarła w Krakowie 9 IX 1628 r., a jej ciało – pochowane początkowo w krypcie kościoła św. Marcina – zostało w latach 1634–1637 przeniesione do zakonnego chóru. Jeszcze w kilka lat po śmierci przy jej trumnie modliły się odwiedzające klasztor św. Marcina polskie królowe, żony Władysława IV Wazy, Cecylia Renata Habsburżanka oraz Ludwika Maria Gonzaga¹⁵.

W opracowanym przez B. Wanata inwentarzu omawiane rękopisy opisane zostały jako jeden „Rkps oryginalny Matki Krystyny od św. Michała fundatorki klasztoru św. Marcina w Krakowie”. Data powstania oraz tytuł zaczerpnięte zostały z pierwszej w zbiorze karty zawierającej zapis w brzmieniu: „Amor. Testamentum amoris irrevocabile... Actum Cracoviae die Pentecostes 31 Junii Anno 1626 in Conventu Sancti Martini Episcopi et Confessoris hora circiter 10, coram S[anctissimo] Sacramento et Serenissima Regina Caelorum”¹⁶.

¹³ Czerenkiewicz, *Belgijska Sarmacja*, 36–53.

¹⁴ Puteanus, *Genealogia Puteana Bamelrodiorum*, 32.

¹⁵ Gil, *Słownik polskich Karmelitanek*, 15–16; Górski, *Żywoty pierwszych karmelitanek*, 362–71.

¹⁶ Wanat, *Inwentarz rękopisów biblioteki*, 27.

W rzeczywistości jednak na omawiany zabytek składa się 12 rękopisów, z których dziesięć to autografy matki Krystyny od św. Michała, jeden rękopis spisał jej spowiednik, a zarazem prowincjał polskich karmelitów bosych w latach 1620–1625 o. Jan Maria od św. Józefa Centurioni. Pierwszy rękopis w omawianym zbiorze – podpisany jedynie przez matkę Krystynę – został spisany nieznaną ręką, zapewne którejś z towarzyszących jej zakonnic. Analiza badanego zabytku pozwoliła więc przede wszystkim na dokładne ustalenie dat powstania poszczególnych jego części, ale także na odkrycie zróżnicowanej treściowo i językowo zawartości. Kolejność podanych poniżej rękopisów odpowiada ich układowi we współprawnym zbiorze.

Tab. 1. Struktura rękopisu „Amor. Testamentum amoris irrevocabile”

Nr rękopisu w zbiorze	Autor	Tytuł	Data powstania	Język	Uwagi
1.	Nieznany	<i>Amor. Testamentum amoris irrevocabile</i>	1626	j. łaciński	podpis matki Krystyny od św. Michała
2.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Amor. Brevis instructio circa testamentum factum</i>	1626	j. łaciński	
3.	O. Jan Baptysta od św. Józefa Centurione	<i>Modo di fare exercitii spirituali per renovare l'anima nell tratto interiore</i>	1620–1625	j. włoski, j. łaciński	
4.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Breve modo di far exercitii spirituali per renovar l'amor di Dio nell anima</i>	1 I 1623	j. włoski	tekst pisany na zamku księcia Aleksandra Zasławskiego w Ćmiełowie
5.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Lette polizze dato da un anima peccatrice</i>	26 V 1624	j. włoski	
6.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Mercisio dedicatorio</i>	V 1624	j. włoski	
7.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Protestessa fatto</i>	b.r.	j. włoski, j. łaciński	

Tab. 1. Struktura rękopisu... (cd.)

Nr rękopisu w zbiorze	Autor	Tytuł	Data powstania	Język	Uwagi
8.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Atti di fede</i>	b.r.	j. włoski	
9.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Brak tytułu [Litania do wszystkich Świętych]</i>	b.r.	j. włoski	
10.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Epistola nell hora o tempo vicino alla morte</i>	b.r.	j. włoski	
11.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Tratto della passione di Christo fatto del Reverendo Padre Joann Maria di S.to Giuseppe provinciale nostrae di Pologne</i>	b.r.	j. włoski	
12.	Matka Krystyna od św. Michała	<i>Deus meus Deus meus ut quid me relinquisti</i>	b.r.	j. łaciński, j. włoski	

W nawiązaniu do wspomnianej przez E. Puteanusa znajomości języka polskiego, którą posiadać miała matka Krystyna, warto zauważyć, że we wszystkich dziesięciu jej rękopisach tylko raz pojawia się wyraz polski, a mianowicie nazwa miejscowa Ćmielów, w zapisie matki Krystyny oddana jako „Smielo”¹⁷.

Powróćmy zatem do tytułowej adnotacji oraz tego, co może z niej wynikać dla współczesnego badacza procesów akto-, a zwłaszcza archiwotwórczych, ale także dla próby zrozumienia postrzegania własnego archiwum przez środowisko tworzących je siedemnastowiecznych mniszek karmelitańskich. Chronologiczne ramy badania wyznacza z jednej strony początek krakowskiej fundacji (1612), z drugiej natomiast fakt, że do połowy XVII w. zmarły jej założycielki oraz pierwsze pokolenie polskich karmelitanek bosych. Koniec tego

¹⁷ Od 1 VIII 1622 r. do 3 II 1623 r. krakowskie karmelitanki bose, uchodząc z miasta z obawy przed morowym powietrzem, przebywały kolejno w Bolesławiu, Pacanowie, Świernej oraz w styczniu 1623 r. w Ćmielowie na zamku należącym wówczas do księcia Aleksandra Zasławskiego. W omawianym zbiorze rękopis nr 4 podpisany został przez m. Krystynę od św. Michała w następujący sposób: „Anno 1623 1 Januarius nel Castello di Smiello d'ove siamo fugito per la pesta ha[?] prescritto questo”. „Amor. Testamentum Amoris irreuocabile”, 1623–1626, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/51: 120v.

okresu określa ponadto najazd Szwedów w 1655 r., który spowodował nie tylko konieczność opuszczenia przez mniszki Krakowa i granic Rzeczypospolitej na okres niemal trzech lat, ale także przyniósł ze sobą znaczne zniszczenie ich kościoła i zabudowań klasztornych¹⁸.

W 1612 r. niderlandzkie mniszki przywiozły ze sobą do Krakowa nie tylko kulturę duchową właściwą hiszpańskiej szkole mistyki tworzonej w nurcie karmelitańskim¹⁹, nie tylko sposób życia charakterystyczny dla tej wspólnoty zakonnej, ale także praktykowane w klasztorach w Louvain, Mons i Antwerpii sposoby postępowania z tworzoną i przechowywaną dokumentacją²⁰. W ujęciu zakonnych konstytucji Karmelu reformowanego miejsce i rola archiwum zostały określone już w drugiej połowie XVI w. przez Teresę z Ávila. W konstytucjach powstałych w 1564 r. zapisała ona, iż „dla przechowywania pism i depozytów klasztoru powinna być skrzynia o trzech kluczach [*arca trium clavium*], z których jeden zachowywać będzie przeorysza, a pozostałe dwa – starsze klucznice”²¹. Skrzynię zamykano zatem trzema różnymi kluczami, a jej otwarcie było możliwe tylko w obecności wszystkich trzech wymienionych osób. Według konstytucji „w skrzyni o trzech kluczach” oprócz bliżej niescharakteryzowanych pism i wartościowych depozytów miały znajdować się także egzemplarze samej konstytucji²². Reformatorka pisała ponadto o księdze rozchodów (księdze rachunków)²³, jak również przewidziała konieczność

¹⁸ Od 15 IX 1655 r. krakowski konwent przebywał poza Krakowem, a od 20 XI 1655 r. do 19 IX 1657 r. w czeskiej Pradze w zabudowaniach wzniesionych na potrzeby praskiej fundacji klasztoru karmelitanek bosych. Zob. Kowalczyk, *Dzieje klasztoru św. Marcina*, 156–7.

¹⁹ Górski, *Studia i materiały*, 35; Ciesielska-Borkowska, *Mistycyzm hiszpański*, 12.

²⁰ Na fundację polską przybyły trzy Niderlandki: Maria od Trójcy Świętej z klasztoru w Brukseli, Małgorzata de Maulde (Małgorzata od Jezusa, 1586–1656) z klasztoru w Mons, Christine van de Putte (Krystyna od św. Michała, 1579–1628) z klasztoru w Louvain, Fryzyjka – Katarzyna Sitcis (Katarzyna od św. Józefa, zm. 1645) z Louvain oraz Angielka – Teresa Ward (Teresa od Jezusa, zm. po 1648) z klasztoru w Mons. Oprócz Krystyny od św. Michała oraz Katarzyny od św. Józefa pozostałe zakonnice w latach 1614–1617 powróciły do macierzystych klasztorów w Niderlandach. Zob. Gil, *Karmelitanki bose w Polsce*, 24.

²¹ Święta Teresa od Jezusa, *Sprawozdania duchowe*, 196.

²² „W każdym klasztorze niech się znajduje w skrzyni o trzech kluczach jeden egzemplarz niniejszych Konstytucji oraz inne egzemplarze, aby można je było czytać każdego tygodnia wszystkim siostronom razem zebranych, w czasie, jaki matka przeorysza uzna za stosowny, a każda jedna siostra niech wpoi je sobie mocno w pamięć”. Ibid., 200.

²³ „Sporządzane rachunki należy wpisywać w całości w księgę, jaka powinna być w klasztorze, w celu przedkładania każdego roku sprawozdania wizytatorowi”. Ibid., 201.

istnienia w każdym klasztorze w celi przeorskiej „jakiejś szafki z zamknięciem na przechowywanie dokumentów, listów i tym podobnych rzeczy – bo jeśli otrzymują jakieś poufne zlecenia od przełożonego – nie wypada, by to pozostawało na oczach wszystkim”²⁴. Była to zatem zapowiedź istnienia archiwum tajnego, odrębnego od „skrzyni o trzech kluczach”, a zatem też takiego, które dostępne byłoby jedynie dla urzędującej przeoryszy.

Ekspansja reformowanych klasztorów karmelitańskich w Europie w XVI i XVII w. oraz związana z nią wzmoczona produkcja akt przyczyniły się do rozwoju wewnątrzzakonnych norm kancelaryjno-archiwalnych. Proces ten pozostawał zresztą w ścisłym związku ze wspomnianymi wcześniej szerszymi i głębokimi zmianami w podejściu administracji kościelnej do własnych dokumentów i praktyk ich archiwizacji. W ten właśnie nurt czy też coraz mocniej zaznaczający się trend wewnętrznej organizacji archiwum wpisywało się prawo własne zakonów, w tym również Zakonu Karmelitańskiego. W 1635 r. wydane zostały w Rzymie instrukcje urzędów zakonnych dla prowincji włoskiej Zakonu opracowane przez karmelitę bosego o. Pawła Szymona od Jezusa Maryi i cieszące się popularnością w pozostałych prowincjach Zakonu, w tym także w prowincji polskiej²⁵. W ramach owych *Instructiones* drobiazgowo opisano nie tylko rodzaje tworzonej dokumentacji bieżącej, ale także zadania archiwum, a nawet jego lokalizację w zabudowaniach klasztornych. W krakowskim archiwum karmelitanek bosych przechowywane jest pochodzące z konwentu św. Marcina anonimowe siedemnastowieczne tłumaczenie na język polski *Instructiones*, dostosowane zarazem do specyfiki wspólnoty żeńskiej. Według zawartych w tym dziele trzynastu wskazówek prowadzenia archiwum bezpieczeństwo akt gwarantowane miało być dzięki właściwym warunkom ich przechowywania, które „Instrukcyja schowania iakiego osobnego abo skrzynie trzech klucow” określała w następujących słowach:

W kozdym klastorze niech będzie miejsce iakie scianami murowanemi ze wsząd opatrzone, blisko celle prowizorki i do ktorego by przez iey celle przystęp był, na ktoremby to miejscu wczesnie mogło stac to schowanie abo skrzynia trzech kluczy swemi podzielona komorkami, y tak wielka, w ktoreyby się rzeczy pomienione zmiescic mogły²⁶.

²⁴ Ibid., 217.

²⁵ Paweł Szymon od Jezusa Maryi, *Instructiones*, 119–22.

²⁶ „Instrukcyje roznych urzedow zakonnych”, XVII w., Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/31: nlb.

„Rzeczy pomienione”, czyli zasób archiwum klasztornego, opisane zostały w siedemnastowiecznej instrukcji z wielką dokładnością. Zaliczono do nich przede wszystkich osiem rodzajów ksiąg:

1. [Księga fundacji] „Księga w ktorej opisana iest Fundacya klastoru, w ktorej też niech piszą rzeczy wiadomości y pamięci godnieysze, które się codzien abo kiedyskolwiek przytrafiaią”.
2. [Księga wizytacji generalnych] „Druga Xięga niech tamze będzie w ktorej będą pisać imiona Visitatorów Generalnych y to co na Vizycie postanowią”.
3. [Księga wizytacji prowincjalnych] „Trzecia wktorej będą pisać Wizytatorów Prowicialnych y to co oni sporządza abo uchwałą”.
4. [Księga żywotów] „Czwarta Xięga będzie w ktorej to Przełożona zleci zakonnic umarłych imiona lata, mieysce urodzenia, Cnoty, znaczna Pobożnosc abo roztropność y mądrość, swiętobliwosc pokuty, obserwancyą zakonną doskonałą y insze rzeczy tym podobne pamięci godne będzie pisała na zostawienie tym które nastąpią pobudki do naśladowania ich, w czym wielka pilnosc zalecamy”.
5. [Księga profesji zakonnych] „Piąta księga niech tamze będzie, w ktorej tych które professyą czynią ojczynę, lata, imiona, y te ktoremi się na swiecie nazywali, iako też te które w Zakonie mają, z imionami rodziców ich własnych, nadto godzinę y słowa professyey, którą uczyniła niech pilno piszą, na czym podpisze się Przeoryssa, Mistrzynie Nowicyuszek y ta sama która tę Proffessią na ten czas każda zosobna”.
6. [Księga dóbr klasztornych] „Szosta księga niech będzie w ktorej będą pisać dobra klastorne”.
7. [Księga przychodów i wydatków] „Siodma na pisanie accepty y expensy na kozdy miesiąc, w czym niech wszelaka ostroznosc y pilność będzie”.
8. [Księga pożyczek i obligacji] „Osma Xięga ma bydz w ktorej będą pisać to czego komu pożyczyli y długi które maia obligacye na Mszy SS. wieczne y dochody na nie naznaczone y insze cynsze które y u kogo mają y kiedy przypadają”²⁷.

Według „Instrukcyi schowania iakiego” w skrzyni o trzech kluczach znajdować powinny się ponadto: egzemplarz konstytucji zakonnych, ceremoniarz, kalendarz liturgiczny, kopie „aktow abo ordinacyi Kapituły y Definito-

²⁷ Ibid.

rium Generalnego w iednej xiędze y Kapituły z Definitorium Prowincjalnym w drugiej księdze, od W[ielebnego] O[jca] Prowicnyąła y od iego sekretarza podpisane”²⁸.

Ostatnią grupę dokumentów przechowywanych w archiwum klasztornym, czyli w „skrzyni na trzy klucze”, stanowiły:

iakiekolwiek pisma publiczne iako to listy od Oyca Świętego w których łaskę iaką czyni klasztorowi kiedykolwiek pozwolone, Testamenty y inne zapisy, a osobiłwie kupna abo przedawania rzeczy nieruchomych, pozwolenia od Definitorium Generalnego abo Prowincjalnego na kupowanie abo przedawanie czego y inne tym podobne licencye, bądź tez od Generała abo od Prowincjiała otrzymane”²⁹.

Z punktu widzenia ładu w zasobie archiwum niezwykle istotna była końcowa uwaga o istnieniu spisu bądź rejestru zawartości archiwum: „Regestr tych wszystkich rzeczy tam niech będzie, które żeby prędzey, kiedy będzie potrzeba, zawsze znaleźli”³⁰. Nie mniej ważna była także wskazówka dotycząca przechowywania omówionych akt, łączenia ich ze sobą w grupy tematyczne oraz sposobu ich opisywania: „w rozných fascikulach niech będą związane i schowane listy Oyca Świętego, wespół Lysty Przełożonych Naszych do dobra klasztornego należące, wespół Testamenty, wespół zapisy, wespół swemi roz-nemi napisami poznaczone”³¹.

Dokumentacji klasztornej przechowywanej w „skrzyni na trzy klucze” nadany został zatem ściśle określony układ tematyczny, postać kancelaryjna (księgi i fascykuły), była ona również „napisami oznaczona”, a zatem opisana tak, by w połączeniu ze wspomnianym rejestrem zawartości dać możliwość szybkiego odnalezienia potrzebnych akt. Ostatni z kolei punkt „Instrukcji” zdaje się wskazywać na pewien rodzaj selekcji materiałów przeznaczonych do przechowywania w archiwum klasztornym: „Rzeczy zas niepożytecznych y mało potrzebnych zadną miarą w tey skrzyni abo w tem schowaniu niech nie chowają”³².

Uwaga to ważna z punktu widzenia analizy tytułowej adnotacji zawartej w rękopisach matki Krystyny od św. Michała. Uznano bowiem najwyraż-

²⁸ Ibid.

²⁹ Ibid.

³⁰ Ibid.

³¹ Ibid.

³² Ibid.

niej, iż były one „pożyteczne i potrzebne” dla duchowego rozwoju młodej wspólnoty.

Porównanie zawartego w *Instrukcjach urzędów zakonnych* wykazu dokumentacji obligatoryjnie tworzonej i przechowywanej w żeńskim klasztorze karmelitańskim, z zachowanymi materiałami archiwalnymi powstałymi w konwencie św. Marcina pomiędzy 1612 a 1655 r., wskazuje na skrupulatne przestrzeganie przez krakowskie mniszki przywołanych wyżej norm. Powstały bowiem w omawianym okresie następujące księgi: fundacje klasztorne³³, księga żywotów³⁴, księga profesji zakonnych³⁵, księga dóbr klasztornych³⁶, listy generałów i definitorów³⁷, księga elekcji i akt kapitulnych³⁸. W „skrzyni na trzy klucze” przechowywano ponadto manual³⁹, regułę pierwotną⁴⁰, jak też omawiane

³³ „Opisanie sposobu którymi srodkami y przez które osoby Pan Bog przyprowadził Oice y Siostry Zakonu Nswietszey Panny Mariei z Gory Carmelu Carmelitaney Bosse do Krolestwa Polskiego za Oica S[wietego] Pawła 5”, XVII, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/135; „Księga fundacji klasztorów Karmelitanek Bosych Prowincyei Polskiej Ducha Sw[iętego] Od Roku Panskiego 1612”, 1713, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/136.

³⁴ „Księgi w których są krótko opisane żywoty y cnoty zmarłych zakonniczek Bosych Zakonu Najsw[iętszej] Panny Mariei z Góry Karmelu w klasztorze krakowskim św. Marcina od Roku Panskiego 1627”, 1627–1662, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/134.

³⁵ „Xięgi w których się piszą elekcye y insze acta kapitulne klasztoru krakowskiego S[wietego]Marcyna Karmelitanek Bossych Roku Panskiego 1630, 1630–1779”, 1780, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/26.

³⁶ „Iura et oblata conventus S[ancti] Martini Carmelitarum Disalceatarum 1617–1701”, 1717, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/22; „Inwentarz abo krótkie zebranie praw klasztorowi S[wietego] Marcyna Karmelitanek Bossych służących których Regestr na końcu książki 1660 poczęty”, 1660, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/27.

³⁷ „Listy generałów Zakonu i prowincjałów prowincji polskiej: Jana od św. Józefa, Bonawentury od św. Stanisława, Ignacego od św. Jana, Sebastiana od Wszystkich Świętych, Michała od Zwiastowania”, 1633–1778, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/19.

³⁸ „Xięgi w których się piszą elekcye y insze acta kapitulne klasztoru krakowskiego S[wietego]Marcyna Karmelitanek Bossych Roku Panskiego 1630, 1630–1779”, 1780, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/26.

³⁹ „Najpierwszy Manual naszej reformy”, 1590, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/35; „Manual Officyi abo Służby Boskiej według obrzędu y zwyczaju Braciej Karmelitow Bosych”, 1649, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/37.

⁴⁰ „Regula primitiva et constitutiones Fratrum Disalceatorum congregationis S[anctae] Eliae, Romae. Ex typogr. Guilemi Facciotti”, 1611, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/39.

Instrukcje urzędów zakonnych. Wśród niezachowanych wymienić należy natomiast najstarszą księgę bądź księgi rachunków, jak również rejestr zawartości archiwum⁴¹. Co równie ważne, księgi przechowywane w „skrzyni na trzy klucze” opatrzone zostały dodatkowo adnotacją umieszczoną na niewielkich karteczkach przyklejonych na obwolutach, zawierających napis w następującym brzmieniu: „Ta ksiąska ma być pilnie chowana w skrzyni o trzech kluczach”⁴².

Omawiając dokumentację wytworzoną w pierwszej połowie XVII w., warto zwrócić uwagę na licznie zachowaną korespondencję krakowskich mniszek, a wśród niej zwłaszcza tę skierowaną do matki Krystyny od św. Michała⁴³, następnie listy osób duchownych i świeckich do zakonnic konwentu św. Marcina oraz listy karmelitanek z klasztorów spoza granic Rzeczypospolitej do klasztoru krakowskiego⁴⁴. Jako szczególnie cenną pamiątkę karmelitanki bose od św. Marcina przechowywały również niedatowany list towarzyszek św. Teresy z Ávila – bł. matki Anny od św. Bartłomieja (Garcia, 1549–1626)⁴⁵.

Kolejną dużą grupę materiałów archiwalnych gromadzonych już przez fundatorki klasztoru św. Marcina, później zaś przez pierwszą polską generację krakowskich mniszek tej reguły, były różnego rodzaju teksty o charakterze religijnym: pieśni, rozmyślenia, kazania, ćwiczenia duchowe⁴⁶. Do tej grupy zaliczyć możemy właśnie rękopisy matki Krystyny od św. Michała, ale także

⁴¹ Księga przychodów i wydatków klasztoru św. Marcina pochodzi dopiero z 1760 r.: „Księga accepty i wydatków klasztoru karmelitanek bossych przy kościele S[więtego] Marcina y S[więtego] O[jca] N[aszego] Jozefa będących gdzie y wizyty W[ielebnych] O[jców] N[aszych] wizytatorów generalnych y prowincyalnych od Roku P[añskiego] 1760”, 1760–1788, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/184.

⁴² Np. „Instrukcje rozných urzędów zakonnych”, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych 533/1/0/31; „Manuale Divinorum Officiorum”, 1590, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/35.

⁴³ Listy o. Dominika od Jezusa Maryi i o. Jana Marii od św. Józefa (Jana Centurione) do m. Krystyny od św. Michała (Christine van den Putte), 1617–1623, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/153.

⁴⁴ Listy karmelitanek bosych z Rzymu, Bolonii, Brukseli, Antwerpii i Pragi do klasztoru św. Marcina w Krakowie, 1614–1745, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/165.

⁴⁵ List bł. Matki Anny od św. Bartłomieja (Anny Garcia), 1612–1626, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/168.

⁴⁶ Np. „Kantyczki na Boże Narodzenie”, 1650–1750, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/58; „Tryumf S[więtej] Teresy, Fundat[orki] Zakonu Karmelitow B[osych] wiersze z łacińskiego na polski przełożone przez Walentego Chuchrackiego studenta nauk wyzwol[onych] Jej Mości Pannie Christinie od S[więtego] Michała Preoryszy R[oku] P[añskiego] 1623 dnia 5 października”, 1623, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/97.

specyficzną, bo właściwą tylko karmelitańskiej kulturze duchowej i literackiej, korespondencję mniszek z Jezusem⁴⁷, jak też podobnie niepowtarzalne wezwania do współzawodnictwa duchowego, czyli *certamina*⁴⁸, sentencje do kołatania⁴⁹, ale również wiersze⁵⁰ oraz pouczenia duchowne i rozważania⁵¹.

Instrukcje urzędów zakonnych, a zwłaszcza ta ich część, która dotyczyła sposobu prowadzenia klasztornego archiwum, nie wskazywały w szczegółach na sposób znakowania akt, choć wspominały o tym, że mają być one „roz-nemi napisami poznaczone”. Nie podano jednak przykładu znakowania poszczególnych akt. W praktyce zatem najstarsze księgi wpisów wytworzone przez krakowski klasztor św. Marcina pozwalają stwierdzić, że na ich oprawach przyklejano niewielkich rozmiarów karteczki informujące o zawartości i przynależności do „skrzyni na trzy klucze”, czasem zaś opis umieszczano wprost na grzbiecie księgi. Wszelkie zachowane oznaczenia pozbawione były jednak cyfr lub znaków graficznych⁵². Te pojawiły się dopiero w trakcie prób porządkowania archiwum w XX w.

W świetle analizowanych *Instrukcji urzędów zakonnych* archiwum klasztoru karmelitańskiego posiadało wydzielony w postaci osobnego pomieszczenia lokal, jak też wyraźnie wyodrębnione zadania. Osobno natomiast i równie szczegółowo omówiono pomieszczenie biblioteki klasztornej oraz obowiązki bibliotekarki. W ujęciu *Intructiones* biblioteka pełniła także funkcję skryptorium: „w bibliotece zwykły być stoł na iakim mieyscu wczesnym, kałamarz do pisania, papier y insze rzeczy do pisania potrzebne, y stołki iakie do siedze-

⁴⁷ Listy karmelitanek bosych z klasztoru św. Marcina do Jezusa. Listy Jezusa do siostr z klasztoru św. Marcina, 1650–1699, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/48.

⁴⁸ „Certamina (wezwania) współzawodnictwo klasztoru św. Marcina w Krakowie”, 1652–1787, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/47.

⁴⁹ Matka Anna od Jezusa (Jadwiga Stobieńska), „Sentencje do matraki po jutrzni”, 1634–1637, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/49.

⁵⁰ S[iostra] Febronia od Ducha Św. dla s[iostry] Eufrazji od Zwiastowania Wiersz św. Teresy, 1646–1692, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/50.

⁵¹ „Exhortacye niektóre punkta co ważniejsze ile się ich mogło pamiętać W[ielebnego] Oycy Jana Marii od św. Józefa, od 23 maja 1624 do 29 czerwca 1624”, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/52.

⁵² Np. „Księga profesyi s[ióstr] karm[elitanek] b[osych] konwentu S[więtego] Marcina w Krakowie”, 1613–1780, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/23; „Xięgi w których się piszą elekcy y insze acta kapitulne klasztoru krakowskiego S[więtego] Marcyna Karmelitanek Bossych Roku Panskiego 1630, 1630–1779”, 1780, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/26.

nia”⁵³. Bibliotekarka natomiast „niech ma wielkie staranie o ochendostwie, proch, pajęczyny y insze smieci przynamniy raz w tydzień niech ociera, a na mole y na myszy sposobow roznnych dla wygubienia ich szuka. Także tez niech czasem rusza Xiąg tych które nieczęsto otwarzaią dla przewietrzenia ich”⁵⁴.

Zwracam uwagę na fakt szczegółowego opisanie biblioteki i zadań bibliotekarki, gdyż rozróżnienie pomiędzy archiwum a biblioteką jest moim zdaniem obecne nie tylko w usankcjonowanych prawem własnym zakonu normach, ale także, a może przede wszystkim, w odmiennej praktyce postępowania mniszek z książką rękopiśmienną i rękopisem będącym fragmentem konkretnej spuścizny. Rękopisy matki Krystyny od św. Michała powstały jeszcze przed ukazaniem się w 1635 r. *Instrukcji urzędów zakonnych*. Z kolei do ich współoprawienia, czyli utworzenia zwartego korpusu tekstów, doszło już po śmierci autorki we wrześniu 1628 r., a zapewne jeszcze przed załamaniem się krakowskiego ośrodka introligatorskiego po potopie szwedzkim. Skłaniałabym się raczej do umiejscowienia daty sporządzenia oprawy bezpośrednio po śmierci matki Krystyny, gdy w jej najbliższym otoczeniu żywa była pamięć o niej i przekonanie o ponadczasowej wartości jej rękopiśmiennej spuścizny. Sądzę też, że z tego samego okresu pochodzi anonimowy wpis o umieszczeniu rękopisów w archiwum krakowskiego konwentu św. Marcina, a nie w bibliotece. To znacząca uwaga, wskazuje ona bowiem na to, że w świadomości pierwszych pokoleń polskich karmelitanek bosych funkcjonowało już wspomniane wyżej rozróżnienie pomiędzy biblioteką i archiwum, a co więcej – zachowane rękopisy matki Krystyny zdecydowano się ulokować w zasobie archiwum, nie zaś biblioteki. O istnieniu biblioteki w konwencie św. Marcina i o dynamicznym nią zarządzaniu świadczy wpis w *Księdze elekcji i innych akt kapitułnych* z dnia 7 VIII 1637 r.:

proponowano na kapitule, jeśliby siostry chciały darować W[ielebnym] Ojcom naszym klasztoru krakowskiego Św. Michała i Józefa księgi francuskie Matek naszych fundatorek, których belo w liczbie 27 różnych edycji i autorów, zezwolili wszystkie, krom dwóch głosów⁵⁵.

⁵³ Zob. Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/31.

⁵⁴ Ibid.

⁵⁵ „Xięgi w których się piszą elekcy y insze acta kapitulne klasztoru krakowskiego S[więtego] Marcyna Karmelitanek Bossych Roku Panskiego 1630, 1630–1779”, 1780, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/26: 19r.

Jest to jeden z nielicznych przekazów źródłowych mówiących o wyposażeniu konwentu św. Marcina w przedmioty (w tym wypadku książki) przywiezione przez fundatorki, zatem także przez matkę Krystynę, z Louvain, Mons i Antwerpii do Krakowa. To oczywiste, że niderlandzkie mniszki przywiozły ze sobą do Polski niezbędne sprzęty, wśród których, jak wynika z owego zapisu, ważne miejsce zajmował klasztorny księgozbiór. Inną kwestią jest sprzeciw dwóch zakonnic wobec takiej darowizny. Być może w 1637 r. były to już jedyne mniszki, które mogły skorzystać z literatury francuskojęzycznej. Dla pozostałych ta lektura była zapewne ze względów językowych niedostępna.

Nowożytnie archiwum karmelitańskich mniszek powstawało zatem we współzależności przepisów tworzonego i wdrażanego prawa własnego zakonu oraz oddolnej dynamiki procesów związanych z przechowaniem pamięci o ludziach i wydarzeniach posiadających dla wspólnoty spoiwogenny charakter. Oznacza to, że pokolenie mniszek z końca lat dwudziestych i trzydziestych XVII w. (towarzyszek i wychowanek matki Krystyny) postrzegało archiwum własnego konwentu nie tylko jako miejsce przechowywania dokumentacji niezbędnej do funkcjonowania klasztoru, ale także jako miejsce pamięci i – co nie mniej ważne – miejsce wiedzy. Dodam jedynie, że w istocie taka konkluzja nie zaskakuje po lekturze pism św. Teresy z Ávila. Kształtowanie kultury pamięci, formowanie nawyków związanych z zapamiętywaniem wynikało bowiem wprost z dzieł reformatorki Karmelu znanych, regularnie czytanych i słuchanych przez karmelitańskie mniszki. W *Księdze fundacji* św. Teresa w takich oto słowach uzasadniała własny wysiłek kronikarski: „opis taki nie byłby bez pożytku, gdyż pobudzałby te, które po nich przyjdą, do naśladowania tych pierwszych” oraz „te, które po nich przyjdą, czytając te rzeczy, wezmą sobie z nich pobudkę do naśladowania dobrych początków i przykładów”⁵⁶. „Dobre początki”, czyli zakonne kronikarstwo i dziejopisarstwo, oraz „dobre przykłady”, czyli zakonne żywotopisarstwo, znalazły twórcze rozwinięcie w działalności pisarskiej kolejnych generacji karmelitanek bosych w Polsce, natomiast archiwum w naturalny sposób pełniło funkcję skarbca tekstów własnych stanowiących warunek konieczny formacji duchowej oraz intelektualnej, ale zarazem także wyznacznik tożsamości i odrębności kulturowej tej wspólnoty mniszek.

Badając siedemnastowieczne archiwum pierwszego w Polsce klasztoru karmelitanek bosych, nie sposób nie zwrócić uwagi na jeszcze jeden interesujący aspekt. Zakonna reguła życia mniszek ograniczała ich kontakty z tzw. świa-

⁵⁶ Święta Teresa od Jezusa, *Droga Doskonałości*, 455, 594.

tem zewnętrznym do niezbędnego minimum. Hermetyczny krąg wspólnoty składał się więc z niewielkiej i stałej grupy kobiet. To one wytwarzały klasztorną dokumentację, dbały o nią, czyli w praktyce decydowały o jej jakości, warunkach przechowywania oraz funkcjonowaniu wybranych jej fragmentów w wewnętrznym obiegu czytelnictwa. Ramy wyznaczane zakonnej piśmienności i pamięci przez regułę zakonu i konstytucje siedemnastowieczne mniszki karmelitańskie wypełniały swoją inwencją twórczą w zakresie treści, a często także formy tworzonych dokumentów. O ile zatem w podstawowym trzonie urzędowej dokumentacji (np. księgi elekcji, księgi rachunków, księgi dóbr klasztornych) potrzeba, ale i szansa wyrażenia indywidualnej wrażliwości i refleksji nie znajdowały dla siebie pola do otwartej manifestacji, o tyle już w odniesieniu do zapisków osobistych, poezji, modlitw, a czasem także tekstów duchowych rozmyślań i wezwań do współzawodnictwa (*certamina*) sytuacja wyglądała zgoła inaczej. Misterne inicjały i zdobienia brzegów kart, rysunki figuralne, ornamenty roślinne i zwierzęce, a czasem też entomologiczne, wzbogacające np. *Spis obligacji klasztoru św. Marcina*⁵⁷, zdają się ukazywać świat przeżyć i obserwacji czynionych niejako na marginesie głównego nurtu życia klauzurowej mniszki, wyznaczanego przez praktyki ascetyczne i modlitwę kontemplacyjną.

Dla współczesnego badacza stanowić one mogą jednak szansę na uchwycenie i próbę zrozumienia fenomenu archiwum tworzonego przez kobiety i dla kobiet, a jednocześnie niepozostającego w opozycji do świata mężczyzn, z których pomocy w sytuacjach koniecznych z prostotą zresztą korzystano. Po dramatycznych dla krakowskiej wspólnoty wydarzeniach najazdu szwedzkiego w połowie XVII w. pomoc w uporządkowaniu ocalałych archiwaliów, a zarazem spraw majątkowych klasztoru, zapisano wprost w słowach modlitewnej wdzięczności: „Za duszę W[ielebnego] O[jca] N[aszego] Henryka od Prokuratora y D[efinitora] Naszego, który te y insze księgi klasztorne sporządził y pozaczynał, powinien się modlic konwent nasz teraz y na potom będący”⁵⁸.

Archiwum siedemnastowiecznej krakowskiej wspólnoty stanowiło zatem obszar twórczej aktywności karmelitańskich mniszek, wyrażającej się m.in. w podejmowaniu decyzji o zachowaniu wybranych materiałów archi-

⁵⁷ „Obligaciones Conventu naszego względem Kościoła S[więtego] Marcina”, XVII w., Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/46.

⁵⁸ „Inwentarz abo krótkie zebranie praw klasztorowi S[więtego] Marcina Karmelitanek Bosych służących których Registr na końcu ksiąski 1660 poczęty”, 1660, Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych, 533/1/0/27.

wałnych dla kolejnych generacji. Niderlandzkie fundatorki, przenosząc na grunt polski znaną im z autopsji praktykę tworzenia i przechowywania klasztornej dokumentacji, kładły tym samym fundament pod rozwój rodzimej kultury dokumentu, a zarazem też kultury pamięci. W ślad za rękopisami matki Krystyny od św. Michała tworzone były przez kolejne pokolenia polskich mniszek karmelitańskich zbiory ich osobistych notatek, poezji, rozważań i pieśni. Można zatem zaryzykować twierdzenie, iż spuścizny rękopiśmienne, tak jak rękopisy matki Krystyny od św. Michała, to nadal żywe archiwa. Twórcy tekstów dawno nie żyją, klasztor św. Marcina nie istnieje, ale archiwum przetrwało i owocuje. Zachowało bowiem pamięć. Usytuowane – jak proponuje Aleida Assmann – „w połowie drogi między kanonem a zapomnianiem [...] jest częścią biernego wymiaru pamięci kulturowej, gdyż magazynuje materiały w stanie pośrednim, między «już nie» a «jeszcze nie», pozbawione swej dotychczasowej egzystencji i oczekujące następnej”⁵⁹.

■ Bibliografia

- Adamczyk, Jerzy. „Archiwa kościelne w aspekcie kanonicznym”. *Roczniki Nauk Prawnych* 23, nr 3 (2012): 165–89.
- Assmann, Aleida. *Między historią a pamięcią. Antologia*. Redakcja naukowa i posłowie Magdalena Saryusz-Wolska. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2019.
- Borkowska, Małgorzata. *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1996.
- Borkowska, Małgorzata. *Zakony żeńskie w Polsce w epoce nowożytnej*. Lublin: Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2010.
- Ciesielska-Borkowska, Stefania. *Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939.
- Czerenkiewicz, Michał. *Belgijska Sarmacja, staropolska Belgia*. Warszawa: Muzeum Pałac w Wilanowie, 2013.
- Friedrich, Markus. „Archive und Verwaltung im frühneuzeitlichen Europa. Das Beispiel der Gesellschaft Jesu”. *Zeitschrift für historische Forschung* 35 (2008): 369–403.
- Gąsiorowska, Patrycja. *Konwent klarysek krakowskich do końca XVIII wieku*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, 2015.
- Gil, Czesław. *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce XVII–XIX wieku*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1997.

⁵⁹ Assmann, *Między historią a pamięcią*, 81, 83.

- Gil, Czesław. *Słownik polskich Karmelitanek Bosych 1612–1914*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 1999.
- Gil, Czesław. *Karmelitanki bose w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Karmelitów Bosych, 2011.
- Górski, Karol. „Żywoty pierwszych karmelitanek polskich”. *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* 6 (1963): 361–95.
- Górski, Karol. *Studia i materiały z dziejów duchowości*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1980.
- Gwóźdź, Jolanta. *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach kontemplacyjnych dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015.
- Jurek, Tomasz, red. *Dyplomatyka staropolska*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2015.
- Kaczor-Scheitler, Katarzyna. „Działalność pisarska polskich zakonów żeńskich w dobie baroku”. *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Litteraria Polonica* 13 (2010): 77–89.
- Klasztor św. Marcina karmelitanek bosych 1612–1787. Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych (Wesoła), Kraków. 533/1/0.
- Kowalczyk, Halina. „Dzieje klasztoru św. Marcina sióstr karmelitanek bosych w Krakowie (1612–1711)”. Praca magisterska, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie, 1990.
- Markiewicz, Anna, red. *Kronika fundacyjna Klasztoru Mniszek zakonu Kaznodziejskiego na Gródku w Krakowie 1620–1639*. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2007.
- Nasiorowski, Sławomir. „List pasterski” kard. Bernarda Maciejowskiego. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1992.
- Nawrocka-Berg, Magdalena. „W teatrze klasztornym córek świętej Teresy”. *Barok. Historia – Literatura – Sztuka* 11, nr 2 (2004): 207–19.
- Nowicka-Struska, Anna. „Listy w kręgu kulturowym karmelitanek bosych w XVII i XVIII wieku. Ze studiów nad rękopisami z Biblioteki Karmelitanek Bosych”. W *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej (stulecia XVI–XIX)*, zredagowali Piotr Borek i Marcei Olma, 5: 193–213. Kraków: Wydawnictwo Collegium Columbinum, 2015.
- Nowicka-Struska, Anna. „Duchowość i piśmiennictwo karmelitańskie w Polsce XVII i XVIII wieku”. W *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, zredagowała Alina Nowicka-Jeżowa, 7: 344–93. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- Paweł Szymon od Jezusa Maryi. *Instructiones Fratrum Discalceatorum Congregationis S[anctae] Eliae Ordinis Beatissimae Virginis Mariae de Monte Carmelo*. Romae 1635.
- Puteanus, Ericius. *Genealogia Puteana Bamelrodiorum Venlonensium ab origine urbis sive anno MCCCXLIII per utrumque sexum deducta*, Lovanii Ex Officina Philippi Dormali 1630. Udostępniono 12 listopada 2020. https://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ156370406.
- Targosz, Karolina. *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII w. o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków: Wydawnictwo „Czuwajmy”, 2002.

- Święta Teresa od Jezusa. *Droga Doskonałości; Twierdza Wewnętrzna; Księga Fundacji*. Zredagował Michał Machejek. Przetłumaczył Henryk Piotr Kossowski. Wyd. 3. Dzieła 2. Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 1987.
- Święta Teresa od Jezusa. *Sprawozdania duchowe; Podniety miłości Bożej; Wołania duszy do Boga; Konstytucje; Sposób wizytowania klasztorów; Dwa pisma humorystyczne; Poezje; Myśli; Listy (wybór)*. Przetłumaczył Henryk Piotr Kossowski. Wyd. 3. Dzieła 3. Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 1995.
- Wanat, Benignus Józef. „Inwentarz rękopisów biblioteki SS. karmelitanek bosych w Krakowie na Wesołej”. Mps w Klasztorze Karmelitanek Bosych w Krakowie, 1960.
- Wanat, Benignus Józef. *Zakon Karmelitów Bosych w Polsce. Klasztory karmelitów i karmelitanek bosych 1605–1975*. Kraków: Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych, 1979.
- Wyczawski, Hieronim Eugeniusz. *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*. Zredagowali Tomasz Moskal i Aleksander Krzysztof Sitnik. Kalwaria Zebrzydowska: Wydawnictwo OO. Bernardynów „Calvarianum”, 2019.
- Zieliński, Jerzy. „Polskie archiwum karmelitów bosych: historia, wybitne postaci, metoda i zbiory”. *Itinera Spiritualia* 12 (2019): 137–58.

Data przesłania artykułu: 13 VII 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 19 X 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.009>



MAŁGORZATA STRZELECKA

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

MATERIAŁY ARCHIWALNE DO BADAŃ BIOGRAFICZNYCH LIDERÓW SPOŁECZNEGO RUCHU KATOLIKÓW ŚWIECKICH ZNAK

Słowa kluczowe

Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, „Tygodnik Powszechny”, miesięcznik „Znak”, miesięcznik „Więź”, ruch katolików świeckich Znak, Archiwum Jerzego Turowicza, Archiwum Akt Nowych, Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk

Keywords

Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, “Tygodnik Powszechny”, monthly magazine “Znak”, monthly magazine “Więź”, the movement of lay Catholics Znak, Archives of Jerzy Turowicz, Archives of New Records, Central Office of Press Control of Publications and Spectacles

Streszczenie

Autorka wskazuje na wyzwania, ale i konieczność prowadzenia szerokiej kwerendy w archiwach państwowych, kościelnych oraz prywatnych, stojące przed historyka-



Małgorzata Strzelecka, prof. UMK, historyk XX w., dydaktyk, pracownik naukowo-dydaktyczny Instytutu Historii i Archiwistyki. Tematyka badawcza: historia Polski XX w.; elity intelektualne skupione wokół redakcji dwóch krakowskich periodyków „Tygodnika Powszechnego” i miesięcznika „Znak”; źródła autobiograficzne: rękopisy, dzienniki, wspomnienia, listy, korespondencja. Autorka m.in. *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego* (Toruń 2015).
E-mail: mst@umk.pl
ORCID ID: 0000-0001-9018-4875

mi dziejów najnowszych w kwestii podejmowania badań biograficznych. W zakresie metodologii badań wnosi postulat konieczności prowadzenia wszechstronnych, a nie jednostronnych badań wybiórczych czy też wykluczających, wprowadzania w pracach naukowych tzw. bibliografii selektywnej. Definiuje grupę krakowskiego Znak skupioną w latach 1945–1953 wokół dwóch periodyków: „Tygodnika Powszechnego” i miesięcznika „Znak”, a także środowisko Znak w latach 1957–1976 zogniskowane w ogólnopolskim ruchu katolików świeckich. Dla przejrzystości analizy autorka koncentruje się na dwóch liderach, jednak omawiane zasoby archiwów zawierają źródła do analizy aktywności praktycznie wszystkich liderów ruchu, których łączyły ze sobą szczególne więzi i powiązania. Autorka podjęła się opisu rozległości oraz rozproszenia poznawczej spuścizny aktowej, dokumentującej aktywność katolików należących do nurtu tzw. katolicyzmu otwartego. Przegląd archiwów objął wybrane archiwalia wiodących uniwersytetów II Rzeczypospolitej, Archiwum Kurii Krakowskiej, Archiwum Jerzego Turowicza, Archiwum IPN, Archiwum Akt Nowych oraz wybranych archiwów online.

Summary

Archival materials for biographical studies of the leaders of the social movement of lay Catholics Znak

The author points out the challenges, but also the need to conduct extensive research in state, church and private archives, faced by historians of recent history when it comes to undertaking biographical research. It defines the Krakow Znak group focused in the years 1945–1953 around two periodicals: “Tygodnik Powszechny” and the monthly “Znak”, as well as the Znak community in 1957–1976 focused on the Polish lay Catholic movement. The author undertook an analysis of the size and cognitive content of the record legacy documenting the activity of Catholics belonging to the so-called open Catholicism. The archives review included: selected archives of the leading universities of the Second Polish Republic, Archives of the Krakow Curia, Archives of Jerzy Turowicz, Archives of the Institute of National Remembrance, Archives of New Records and selected online archives.

W ostatnich latach zainteresowanie biografistyką przeżywa swoisty renesans zarówno wśród historyków, jak i czytelników oczekujących na nowe, naukowo opracowane biografie. Badania nad indywidualnościami polskiego życia publicznego są dla historyków najnowszych dziejów zachętą do podejmowania nowych analiz, przyczyniających się niewątpliwie do pełniejszego poznania, ale i zrozumienia historii Polski XX i XXI w. Biografie intelektualne wybitnych jednostek, przygotowywane na podstawie udostępnianych nowych zbiorów archiwalnych, umożliwiają odtworzenie kolejnych etapów ich życia umysłowego, a także analizę skutków działalności publicznej. Przynoszą również wiele interesujących wniosków i spostrzeżeń dla zrozumienia wydarzeń minionych oraz współczesnych.

Badanie aktywności intelektualnej i społecznej katolików świeckich w czasach PRL należy do przedsięwzięć wpisujących się w nurt współczesnych badań nad relacjami panującymi między Kościołem, w szczególności hierarchiami Kościoła katolickiego w Polsce, a komunistycznym obozem władzy. Podejmowane są nowe badania prowadzone między innymi przez Instytut Pamięci Narodowej w ramach centralnego projektu badawczego pt. *Władze komunistyczne wobec Kościoła i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989*. Opublikowano wiele ważnych opracowań naukowych¹. Fundamentalne znaczenie ma zamysł wydania w dwudziestu siedmiu tomach codziennych zapisków *Pro memoria* prowadzonych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego². Dotychczas ukazało się dziewięć tomów, które dla historyków XX w., badaczy środowisk katolickich, w szczególności ruchu Znak, stają się kapitalnym punktem odniesienia dla podejmowanych nowych projektów naukowych.

W zakresie metodologii współczesnych badań biograficznych ważny pozostaje nadal postulat konieczności prowadzenia licznych kwerend w różnorodnych archiwach, których pokłosiem staną się wszechstronne analizy ujęte w formę rzetelnych opracowań naukowych. Warto w tym miejscu przytoczyć kilka refleksji z zakresu metodologii badań biograficznych, które wskazują na konieczność pogłębionych analiz równoległych w wielu jednostkach archiwalnych równocześnie. Już wiele lat temu Emanuel Rostworowski zwracał uwagę, iż biografia powinna być osadzona na tle epoki i swobodnie penetrować różne dziedziny aktywności jednostki na przestrzeni kilkudziesięciu lat³. Nic na aktualności nie straciło także spostrzeżenie Jerzego Jedlickiego, który przekonywał, iż: „żywołność biografistyki należy mierzyć nie tylko jej zdolnością do trwania, ale też zdolnością do transformacji i służenia nowym potrzebom”⁴. W tym kontekście ważne, aczkolwiek prowokacyjne, wydaje się pytanie Jerzego Eislera opublikowane na łamach „Polish Biographical Studies”: „Dlaczego nie lubimy biografii dotyczących osób z czasów PRL?”. W jego ocenie badania biograficzne w odniesieniu do postaci żyjących w okresie Polski Ludowej pozostają nadal niedostatecznie rozwiniętą częścią podejmowanych

¹ M.in.: Kucharski, *Komuniści i Watykan*; Łatka, *Episkopat Polski*; Kucharski i Miśkiewicz, *Sobór oczami polskich komunistów*; Ptaszyński i Sikorski, *Sensus catholicus*.

² Wyszyński, *Pro memoria: 1953*; Wyszyński, *Pro memoria: 1953–1956*; Wyszyński, *Pro memoria: 1956–1957*; Wyszyński, *Pro memoria: 1958*; Wyszyński, *Pro memoria: 1959*; Wyszyński, *Pro memoria: 1960*; Wyszyński, *Pro memoria: 1961*; Wyszyński, *Pro memoria: 1962*.

³ Rostworowski, „Biografia, biogram, historia”, 355.

⁴ Jedlicki, „Autorzy i bohaterowie”, 726.

współcześnie analiz historycznych⁵. Zauważał, iż mimo ogólnego wzrostu zainteresowania biografiami „w ciągu ćwierćwiecza III Rzeczypospolitej zaledwie około dwudziestu (co przeciętnie oznaczało mniej niż jedną na rok!) ważnych i znaczących postaci ze sceny politycznej w tamtym okresie doczekało się na swój temat – lepszych lub gorszych, większych lub mniejszych, naukowych lub popularnonaukowych – całościowych opracowań o charakterze monograficznym”⁶.

Ważna we współczesnym dyskursie wydaje się także konkluzja Eryka Krauckiego oceniająca stan aktualnych badań biograficznych, którą warto przytoczyć w większym fragmencie:

Zmiana, która nastąpiła w polskiej biografistyce po 1956 roku, była w pierwszej kolejności próbą (skuteczną!) wyzwolenia się z dogmatycznych nakazów, jakie narzucono jej w epoce stalinowskiej. Nie znaczy to, że automatycznie nastąpił powrót do dawnych, tradycyjnych form i ujęć żywotopisarskich. Marksizm, w swym nieortodoksyjnym wydaniu, ale też strukturalizm stały się dla wielu historyków ciekawą inspiracją, posuwającą pomysły niebanalne, których nie można było zlekceważyć. Tym bardziej że ich absorpcja, jak też twórcze przetwarzanie, sytuowała polskich badaczy w głównym nurcie zachodnioeuropejskiej humanistyki. Natomiast wpływ nauki radzieckiej stał się zupełnie marginalny, a w dyskusjach o przyszłości biografistyki nie widać go zupełnie. Badacze zajmują się w nim przede wszystkim odnową gatunku, starając się z jednej strony uczynić go mniej „archaicznym”, z drugiej zaś szukają sposobu, aby stał się on pomostem między nimi a czytelnikiem masowym. W mniejszym stopniu historyków zajmowała presja ideologiczna, którą odczuwać musiał przecież każdy zajmujący się badaniami historycznymi w tamtej epoce, zwłaszcza ci, którzy poruszali się w obszarze dziejów najnowszych. To z pewnością efekt (auto)cenzorskich ograniczeń, ale też, jak się wydaje, dobre zrozumienie sytuacji i niechęć do podejmowania kwestii, których sami historycy rozwiązać nie mogli. W latach 70. i 80. XX wieku zaczyna się zresztą mówić na ten temat coraz więcej, co świetnie pokazuje, jakie znaczenie dla nauk historycznych, również samej biografistyki, mają zmiany zachodzące w obszarze polityki państwowej. Jest jeszcze jedna rzecz, która rzuca się w oczy [...] w omawianych dyskusjach. Otóż duża świadomość metodologiczna nie idzie w parze z prakty-

⁵ Eisler, „Dlaczego nie lubimy biografii”, 40.

⁶ Ibid.

ką pisarską. Odpowiedzią na zgłaszane przez badaczy postulaty nie są nowatorskie monografie – ich liczba pozostaje niewielka i w ciągu dziesięcioleci wciąż przywołuje się te same nazwiska i te same książki – co świadczyć może o tym, że „zwrot biograficzny” w polskiej nauce lat 1956–1989 się nie dokonał⁷.

Na tle tak krytycznej oceny współczesnych badań nad biografiami warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze kilka ponadczasowych wskazówek Rostworowskiego, który stwierdzał, iż „najbardziej ambitna biografia to portret człowieka na tle epoki czy też epoka pokazana poprzez człowieka”⁸. Przekonywał, iż los człowieka nie może być oderwany od kontekstu epoki, musi być osadzony w czasach, w których przyszło mu żyć i aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym. Dopiero tak przeprowadzona analiza pozwala na pełne zrozumienie przeżywanych przez niego dylematów w podejmowaniu decyzji w sprawach publicznych. Rostworowski przestrzegał również przed formułowaniem łatwych i uproszczonych, w szczególności jednostronnych sądów, a także przed pokusą wejścia historyka w rolę sędziego czy hagiografa. Odwołując się do fundamentów warsztatu historyka, przypominał, iż poważna biografistyka winna być prowadzona w oparciu o rozległą bazę źródłową. W jego przekonaniu „sukces wszechstronnie pojętej biografii zależy przede wszystkim od podstawy źródłowej. Musi być ona wystarczająco bogata. O trafnym wyborze decyduje więc nie tyle ranga osiągnięć bohatera, co pozostała po nim spuścizna. Często wybitne jednostki obrastają wszechstronnymi i dostępnymi przekazami źródłowymi. Nie zawsze tak jest. Ranga jednostki decyduje jednak o tym, że należy się jej monograficzne opracowanie w zakresie tego, co osiągalne. Trzeba więc pisać żywoty sławnych mężów, choćby zawierały one wiele luk i ograniczały się tylko do pewnych oświetlonych źródłami dziedzin ich publicznej działalności. Będą to biografie mniej atrakcyjne i mniej inspirujące, ale potrzebne i wymagające od badacza cierpliwego układania kamyków do zdekomponowanej mozaiki”⁹.

Idea podejmowania nowych badań biograficznych nad rozproszonymi w wielu archiwach źródłami dokumentującymi aktywność społeczno-polityczną działaczy ruchu katolików świeckich Znak zasługuje ze wszech miar na uwagę. Zdeponowane w różnych ośrodkach zasoby archiwaliów mogą posłużyć do opracowania biografii przedstawicieli tego nurtu katolicyzmu spo-

⁷ Krasucki, „Dyskusje polskich historyków”, 36–7.

⁸ Rostworowski, „Biografia, biogram, historia”, 355.

⁹ Ibid.

łecznego. Mogą stanowić także bazę źródłową dla informacji związanych z aktywnością podejmowaną w latach 1945–1989 i współcześnie przez wielu intelektualistów, twórców szeroko rozumianej kultury w Polsce.

Genezy ukształtowanego w 1957 r. ogólnopolskiego ruchu Znak poszukujemy w Krakowie, gdzie od marca 1945 r. katolicy zaczęli skupiać się wokół redakcji „Tygodnika Powszechnego”¹⁰, a od 1946 r. także miesięcznika „Znak”¹¹. Obie redakcje, odrębne byty, w sprawach zasadniczych zajmujące stanowisko wspólne, zogniskowały wokół siebie ludzi zróżnicowanych pod względem pochodzenia społecznego, ale w szczególności rodowodu ideowego. Redakcja „Tygodnika Powszechnego” zaproponowała katolikom jedną z trzech formuł obecności w życiu publicznym odradzającej się po wojnie Rzeczypospolitej. Zespół krakowskich publicystów niezależnie od koncepcji „Tygodnika Warszawskiego”, przyjmującego kurs najbardziej opozycyjny, bo nastawiony na ostrą polemikę i zderzenie w dyskusjach z marksistami, oraz tygodnika „Dziś i Jutro”, deklarującego wierność katolicyzmowi i pełną akceptację reform obozu władzy, zaproponował gotowość do współpracy z władzami poprzez szukanie kompromisu w budowie nowego ładu społeczno-politycznego, przy zach-

¹⁰ Jerzy Turowicz należał do współtwórców „Tygodnika Powszechnego”. Początkowo wspierał jedynie ks. Jana Piwowarczyka, ale od momentu odejścia księdza z redakcji w 1951 r. do stycznia 1999 r. kierował zespołem samodzielnie. Tygodnik ukazuje się do dziś, z dwiema przerwami w latach 1953–1956, 1981–1982; pierwsza przerwa nastąpiła wtedy, gdy władze przekazały periodyk zespołowi sformowanemu przez Bolesława Piaseckiego i PAX, druga spowodowana wprowadzeniem stanu wojennego. Następcą Turowicza został ks. Adam Boniecki (1999–2011), który z kolei przekazał stanowisko redaktora naczelnego Piotrowi Mucharskiemu. Obecnie ks. Boniecki pisze wstępniaki i pełni funkcję Redaktora Naczelnego Seniora; zob.: Boniecki i Mucharski, „Stara miłość nie rdzewieje”, 22–4.

¹¹ Stanisław Stomma w 1946 r. stanął na czele zespołu redagującego miesięcznik „Znak”, który nawiązywał do linii ideowej przedwojennego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Miesięcznik kierowany był do węższego grona odbiorców, głównie intelektualistów oczekujących pogłębiających inspirowanych katolicką myślą społeczna. Stomma formalnie został redaktorem naczelnym wespół z Hanną Malewską, gdy pierwszy redaktor naczelny „Znaku” – Jerzy Radkowski – niespodziewanie wyjechał za granicę. Pozostał na tym stanowisku do zamknięcia pisma w 1953 r. Na łamach miesięcznika Stomma opublikował artykuł, który – po burzliwych dyskusjach – został uznany za programowy dla krakowskiego środowiska, a później dla całego ruchu społecznego Znak. W latach 1957–1976 Stomma koncentrował się na pracy przewodniczącego Koła Poselskiego Znak w Sejmie PRL. Redakcją „Znaku” kierowali kolejno: Jacek Woźniakowski (1957–1959), Hanna Malewska (1960–1973), Bohdan Cywiński (1973–1977), Stefan Wilkanowicz (1978–1994), Jarośław Gowin (1994–2005), Michał Bardel (2006–2009), a od 2010 r. reprezentuje ją Dominika Kozłowska.

waniu własnej tożsamości ideowej oraz deklarowaniu braku akceptacji dla ideałów marksistowskich. To, co wyróżniało grupę „Tygodnika Powszechnego” spośród innych grup katolików świeckich, była gotowość do odmówienia współpracy w przypadku konfrontacji ideowej oraz do zakończenia działalności publicznej. Podkreślić należy, iż krakowski tygodnik, obok paryskiej „Kultury”, był jedynym polskim czasopismem, którym od początku istnienia – przez 54 lata – kierował jeden człowiek. A w socjalistycznej PRL był zjawiskiem nowym, bo otwierającym łamy katolickiego periodyku dla ludzi kultury niezależnie od deklarowanej przez nich konfesji.

W latach 1945–1953 „Tygodnik Powszechny” cieszył się opinią najpoważniejszego katolickiego organu prasowego zarówno w kręgach katolickiej inteligencji, jak i wśród władz państwowych. Pozycję tę utrzymał po wznowieniu działalności w 1956 r. Wysoki poziom publicystyki i niezależność w formułowaniu opinii wśród ukazującej się prasy katolickiej zachował także w latach 1957–1976, gdy w wyniku porozumienia katolików z wielu ośrodków (w szczególności Warszawy, Krakowa, Lublina) doszło do utworzenia szerszego środowiska skupionego w ruchu Znak.

Na fali popaździernikowej odnowy władze wyraziły zgodę na wznowienie działalności krakowskich periodyków, a także powstanie pięciu Klubów Inteligencji Katolickiej (w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Toruniu). Przedstawicielom ruchu przyznano także pięć mandatów poselskich w Sejmie PRL oraz stanowisko członka Rady Państwa dla przewodniczącego ruchu, którym został Jerzy Zawieyski. W latach 1957–1976 dla podkreślenia krakowskich korzeni ideowych ruchu, a także autorytetu i doświadczenia liderów z Krakowa, nadano mu nazwę Znak. Katolicy z Warszawy uzyskali od władz koncesję na wydawanie kolejnych nowych periodyków, w 1958 r. miesięcznika „Więź”¹²,

¹² Tadeusz Mazowiecki i Janusz Zabłocki współtworzyli miesięcznik „Więź”, którego pierwszy numer ukazał się w lutym 1958 r. Wzorem francuskiego „Esprit” twórcy „Więzi” odrzucali formułę pisma katolickiego, definiując je jako personalistyczne, otwarte dla wszystkich pragnących wyrażać na jego łamach swoje poglądy; zob. Mazowiecki, „Pozycje i praca środowiska”, 8–10; Zabłocki, *Dzienniki*, 123, 130. Na łamach „Więzi” pragnęli propagować nurt reform demokratycznych, ale zarazem personalistyczno-socjalistycznych, w konsekwencji przekształcając stosunek katolików do socjalizmu. Mazowiecki jako redaktor naczelny stanął na czele periodyku, natomiast Zabłocki nie przyjął wówczas stanowiska zastępcy. Objął tę funkcję dopiero w 1961 r., gdy Mazowiecki został posłem na Sejm i członkiem Koła Poselskiego Znak. Zabłocki związany był z miesięcznikiem do czasu, kiedy zaczął budować własne środowisko skupione wokół Ośrodka Dokumentacji i Studiów Społecznych (dalej: ODiSS), natomiast Mazowiecki, pomimo pracy w Sejmie, pozostał na stanowisku redaktora naczelnego.

z kolei w 1969 r. dwumiesięcznika, później zaś miesięcznika, „Chrześcijanin w Świecie”¹³.

Od początku działalności w publicystyce „Tygodnika Powszechnego” dominowały idee otwartości i dialogu w krzewieniu katolicyzmu otwartego oraz w dążeniu do zrozumienia czasu i znalezienia w nim miejsca dla katolików. Dzięki korzeniom, które do redakcji wniósł ks. Jan Piwowarczyk, wywodzący się z formacji chrześcijańsko-demokratycznej, oraz Jerzy Turowicz, wychowanek formacji Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” (SKMA „O”), dialog wśród publicystów był burzliwy – na tyle, na ile pozwalała na to cenzura przewencyjna. Publicyści obu krakowskich periodyków pragnęli propagować przedwojenne ideały humanizmu chrześcijańskiego w powojennej rzeczywistości. W zespole Turowicza dominowała fascynacja filozofią tomizmu, a neotomizm, zaczerpnięty od Jacques’a Maritaina, Henriego Bergsona, Emmanuela Mouniera, stanowił pomost do otwarcia się na poglądy społeczne lewicy. Publicyści wiarę wiązali z kulturą, otwierając religię na problemy kultury.

Niezależnie od faktu formułowania przez współczesnych historiografów niejednoznacznych ocen postaw ludzi związanych z krakowskimi periodyka-

nego do 1981 r. Jego następcami byli kolejno: Wojciech Wieczorek (1981–1989), Stefan Frankiewicz (1989–1995), Cezary Gawryś (1995–2001). Obecnie redaktorem naczelnym jest Zbigniew Nosowski; Zabłocki, *Dzienniki*, 58; Zabłocki, „Mazowiecki, mój przeciwnik (24)”, 6; Zabłocki, „Mazowiecki, mój przeciwnik (30)”, 10.

¹³ Janusz Zabłocki należał do współtwórców ukazującego się od września 1969 r. organu prasowego ODiSS – dwumiesięcznika „Chrześcijanin w Świecie – Zeszyty ODiSS”, wychodzącego później jako miesięcznik, a od nr. 2 (III–IV) z 1976 r. ponownie jako dwumiesięcznik, który ukazywał się do 1997 r. (z przerwami w latach 1990–1991, 1993, 1995). W stopce pierwszego numeru napisano, iż odpowiedzialność za pismo ponosi kolegium, którego redaktorem naczelnym jest Zabłocki, jednakże od drugiego numeru funkcję tę formalnie pełnił Rudolf Buchała. Redaktorami naczelnymi periodyku byli także Jerzy Skwara i Piotr Nitecki. Zabłocki należał do liderów skupionych wokół ODiSS, którzy na początku lat osiemdziesiątych utworzyli czasopismo „Ład” opatrzone podtytułem „Katolicki dwutygodnik społeczny”. „Ład” – funkcjonujący początkowo właśnie jako dwutygodnik, później jako tygodnik – ukazywał się w latach 1981–1995, z przerwą przypadającą na lata 1984–1986. Ideowo związany był z polskim ruchem chrześcijańsko-demokratycznym. W stopce pierwszego numeru zamieszczono informację, iż redaktorem naczelnym został Zabłocki, natomiast kolegium redakcyjne tworzyli: Wacław Auleytnier, Ryszard Bender, Janusz Bieniak, Janusz Boguszewski, Juliusz Braun, Rudolf Buchała, ks. Henryk Czepułkowski, Zygmunt Drozdek, Krzysztof Eychler, Włodzimierz Fijałkowski, ks. Joachim Kondziela, Maciej M. Łętowski, Piotr Nitecki, Jerzy Ozdowski, Hanna Przeciszewska, Jerzy Skwara, Czesław Strzeszewski, ks. Ryszard Śliwiński (asystent kościelny), Konstanty Turowski, Zbigniew Zieliński.

mi, w myśl których grupę tych publicystów zalicza się do tzw. miękkiej opozycji lub też obarcza zarzutami kolaboracji z obozem władzy¹⁴, należy zauważyć, iż krakowski tygodnik, na ile pozwalała mu na to cenzura, otwierał łamy dla propagowania myśli stojącej w opozycji do ideologii marksistowskiej. W latach 1945–1989 stał się ważną trybuną dla intelektualistów, przedstawicieli polskiej kultury, literatury, sztuki, nauki, którzy na jego łamach publikowali utwory, często ukrywając się pod pseudonimami, dzieląc się ze społeczeństwem namiastką swojej twórczości.

Należy zauważyć, iż do tej pory nie powstała naukowo opracowana monografia tego środowiska, które w latach 1945–1953 było początkowo skupione wokół redakcji dwóch krakowskich periodyków, a w latach 1957–1976 wyznaczało w szerszym ruchu Znak jeden z nurtów katolicyzmu społecznego w Polsce. Na uwagę natomiast zasługuje monografia podejmująca problem katolików świeckich w PRL pod niezwykle trafnym tytułem *Węzeł gordyjski*, oddającym istotę dylematów, z jakimi musieli się oni mierzyć w latach 1956–1989¹⁵. Wielu aktywnych działaczy nie doczekało się naukowo opracowanej biografii, niewielu takie opracowania posiada¹⁶. Opublikowano kilka szkiców nakreślających i popularyzujących aktywność niektórych znaczących postaci¹⁷. Zauważyć należy wydanie wielu interesujących wspomnień świadków wydarzeń z lat 1945–1989¹⁸. Mamy także niezwykle cenne dzienniki¹⁹ oraz publikacje zbiorowe²⁰. Jednakże zarówno szkice, jak i dzienniki czy wspomnienia należą do tej kategorii źródeł, które w badaniach biograficznych wymagają konfrontacji z dokumentami przechowywanymi w archiwach państwowych, kościelnych lub w zbiorach prywatnych.

¹⁴ M.in. zob.: Graczyk, *Cena przetrwania*; Czackowska, 1966. *Milenium*; Skibiński, *Odnova tej ziemi*, 123.

¹⁵ Sikorski, *Węzeł gordyjski*.

¹⁶ M.in.: Strzelecka, *Między minimalizmem*, 440; Ptaszyński, *Stommizm*, 715; Kierys, *Polska Jasienicy*, 595; Brzeziecki, *Tadeusz Mazowiecki*, 605; Graczyk, *Od uwikłania*, 472; Korczyńska, *Jerzy Zawieyski*, 241; Sulkowski, „Pozwólmmy mówić prawdzie”, 411.

¹⁷ M.in.: Bonowicz, *Tischner*, 510; Bonowicz, *Tischner. Biografia*, 683; Gołąb, *Ostryga i łaska*, 359; Mamoń, *Cieszyć się życiem*, 159.

¹⁸ M.in.: Stomma, *Pościg za nadzieją*, 224; Stomma, *Trudne lekcje historii*, 217; Henelowa i Graczyk, *Bo jestem z Wilna...*, 215; Wielowieyski, *Losowi na przekór*, 639.

¹⁹ M.in.: Zawieyski, Jerzy, „[Dziennik 1955–1969 r.]”; Zawieyski, *Dzienniki 1955–1959*, 751; Zawieyski, *Dzienniki 1960–1969*, 956; Zabłocki, *Dzienniki 1956–1965*, 744; Zabłocki, *Dzienniki 1966–1975*, 1080; Zabłocki, *Dzienniki*, cz. 1, 759; Zabłocki, *Dzienniki*, cz. 2, 630; Kisielewski, *Dzienniki*, 975.

²⁰ M.in.: Ptaszyński i Sikorski, *Sensus catholicus*, 734; Sulikowska, *Stulecie urodzin*, 385; Wilkanowicz i Poniewierski, *Pamięć przyszłości*, 402.

Otwarcie archiwów Instytutu Pamięci Narodowej (centrali w Warszawie oraz oddziałów terenowych), a także przekazywanie do archiwów przez rodziny spuścizn po zmarłych aktywistach katolickich tego kręgu stwarzają konieczność podejmowania nowych badań. Przegląd zasobów archiwalnych w celu poszukiwania najdawniejszych śladów aktywności reprezentantów analizowanego środowiska lub osób z nimi współpracujących należy rozpocząć od archiwów uczelni wyższych wiodących uniwersytetów II Rzeczypospolitej. Intelktualiści związani z krakowskimi periodykami, skupieni początkowo w latach 1945–1953 wokół redakcji „Tygodnika Powszechnego”, później w latach 1953–1956 w saloniku Zofii Starowiejskiej-Morstinowej, a w latach 1957–1976 w ruchu Znak, należeli do pokolenia nazywanego w polskiej historiografii „pokoleniem Polski niepodległej”, które studia rozpoczynało w latach dwudziestych XX w., a w latach trzydziestych podejmowało pierwszą działalność publicystyczną i społeczną²¹. Ludzi z kręgu osób zbliżonego do liderów krakowskich periodyków, J. Turowicza i S. Stommy, w latach studiów połączyła więc wynikająca z aktywności podejmowanej w SKMA „O”. Z tej awangardowej organizacji ideowo-wychowawczej, działającej w akademickich środowiskach Lwowa, Wilna, Krakowa, Lublina, Warszawy, wywodziło się wielu działaczy katolickich, którzy po drugiej wojnie światowej decydowali o kierunkach rozwoju katolicyzmu społecznego w Polsce²². Archiwa uniwersyteckie gromadzące akta osobowe studentów, związane z przebiegiem studiów, zawierają niezwykle cenne zbiory dokumentujące inicjatywy i formy aktywności studentów podejmowane indywidualnie lub zespołowo w akademickich organizacjach społecznych, działających na uniwersytetach II Rzeczypospolitej.

W przypadku J. Turowicza i S. Stommy były to ośrodki akademickie oraz oddziały terenowe SKMA „O” we Lwowie, Wilnie oraz Krakowie. Akta dokumentujące pierwsze formy aktywności studenta J. Turowicza zawierają zbiory Archiwum Politechniki Lwowskiej, dziś zbiory Uniwersytetu Narodowego Politechniki Lwowskiej oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ), a w przypadku S. Stommy są to archiwalia zgromadzone w Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego, dziś Archiwum Uniwersytetu Wileńskiego oraz UJ.

²¹ Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, 286.

²² Przez tę formację ukształtowani zostali m.in. księża: Władysław Lewandowicz, Antoni Szymański, Stefan Wyszynski, a także grupa świeckich: Adam Bilik, Czesław Strzeszewski, Antoni Chaciński, Stefan Świeżawski, Stefan Kaczorowski, Konstanty Turowski, Maria Dmochowska, Antoni Gołubiew, Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma.

Akta osobowe J. Turowicza, w latach 1929–1934 studenta Politechniki Lwowskiej, dokumentują przebieg studiów we Lwowie przerwany w 1934 r. na skutek choroby. W aktach osobowych Archiwum UJ znajdujemy informacje o kontynuacji nauki w latach 1934–1939 na Wydziale Filozoficznym UJ, gdzie studiował filozofię i historię, uzyskując w 1939 r. absolutorium z historii.

W przypadku S. Stommy baza źródłowa jest bogatsza z uwagi na fakt, iż w latach 1928–1932 podjął on studia prawnicze, a po ich ukończeniu pod kierunkiem prof. Bronisława Wróblewskiego przygotował rozprawę doktorską z prawa karnego pt. *Wina i związek przyczynowy w rozwoju prawa karnego*, którą obronił w 1937 r. Z akt dowiadujemy się także o zatrudnieniu w latach 1933–1934 w charakterze aplikanta Sądu Okręgowego w Wilnie, a w latach 1933–1937 w administracji USB na stanowisku referenta rektora do spraw młodzieży. W 1938 r. podjął pracę na stanowisku starszego asystenta wolontariusza na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych, u prof. B. Wróblewskiego, w Zakładzie Prawa Karnego²³. Otrzymał roczne zagraniczne stypendium naukowe ufundowane przez Fundusz Kultury Narodowej, od czerwca 1938 do lipca 1939 r. przebywał w Paryżu i Grenoble²⁴. W zasobie Archiwum UJ znajdujemy natomiast akta świadczące, iż S. Stomma 1 I 1946 r. powrócił do działalności naukowej na krakowskiej uczelni w Katedrze Prawa Karnego UJ²⁵. W 1947 r. habilitował się na podstawie rozprawy pt. *Ocena socjologiczna niektórych pojęć nauki prawa karnego*²⁶. W październiku 1949 r. otrzymał wypowiedzenie mimo wcześniejszego przedłużenia umowy do 1951 r. Musiał bowiem wybierać – albo praca na uczelni, albo w piśmie katolickim. Z końcem stycznia 1950 r. zakończył pracę na stanowisku adiunkta w Katedrze Prawa Karnego UJ²⁷. Natomiast w zasobie Ar-

²³ Umowa ze Stanisławem Stommą, 1933, Stepono Batoro universitetas Vilniuje, f. 175/ap. 2/555: 37.

²⁴ Wywiad Przemysława Pluty z prof. Stanisławem Stommą przeprowadzony w dniu 27 maja 2002 r. w Warszawie na temat życia i działalności prof. Bronisława Wróblewskiego i innych osobistości wileńskich, Archiwum Stanisława Stommy, 2/2218/0/40: nlb.

²⁵ Akta Senatu III, S III/246; Akta Wydziału Prawa, WP III/32.

²⁶ Pismo dziekana Wydziału Prawa UJ Adama Vetulaniego do ministra oświaty, 25 kwietnia 1947, Akta Wydziału Prawa, WP III/32: nlb., recenzenci prof. Konstanty Grzybowski, prof. Jerzy Lande i prof. Władysław Wolter uznali nowatorstwo analizy S. Stommy. Rada Wydziału jako temat wykładu habilitacyjnego wybrała „Zwalczanie postawy wrogiej przebudowie społecznej za pomocą prawa karnego w Związku Radzieckim”. Więcej na ten temat zob.: Archiwum Stanisława Stommy, 2/2218/0/49.

²⁷ Pismo rektora prof. T. Marchlewskiego do S. Stommy, 28 października 1949, Akta Wydziału Prawa, WP III/32: nlb.

chiwum Akt Nowych w Warszawie znajdują się akta dokumentujące podejmowane w latach siedemdziesiątych próby ubiegania się przez S. Stommę o przyznanie mu tytułu profesora nadzwyczajnego²⁸. Sprawa profesury zakończyła się powodzeniem dopiero dzięki pośrednictwu NSZZ „Solidarność” UJ²⁹. W zasobie Archiwum UJ znajduje się także dokumentacja z okoliczności przyznania i nadania S. Stommie w 2000 r. godności *doctora honoris causa* tej krakowskiej uczelni³⁰.

Miejsce, od którego należałoby rozpocząć poszukiwania najstarszych śladów aktywności publicystycznej krakowskiej grupy Znak, jest siedziba Archidiecezjalnej Kurii Krakowskiej, gdzie początkowo na ul. Franciszkańskiej 3 mieścił się pokój redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Stosunkowo szybko redakcja przeniosła się do wynajmowanego od kurii mieszkania na ul. Wiślniej 12³¹. Jednakże w Archiwum Kurii nie odnajdujemy źródeł bezpośrednio odnoszących się do powstania periodyku³². Trudno jest w ogóle odtworzyć początki „Tygodnika Powszechnego” z uwagi na okoliczności powstania pisma. Pomysł wydawania katolickiego tygodnika w kraju wyzwalanym przez Armię Czerwoną nawet jego współtwórcy uważali za szalony i niedorzeczny, a czas jego trwania obliczali na okres nie dłuższy niż kilka miesięcy³³. Archiwum redakcji z pierwszych lat działalności praktycznie nie istnieje. Za jego namiastkę uznać można segregator z nekrologami, pokreślonymi przez cenzora, decydującego o możliwości poinformowania czytelników o śmierci członka rodziny na łamach krakowskiego pisma.

Odebranie zespołowi J. Turowicza „Tygodnika Powszechnego” oraz nakaz opuszczenia redakcji po wygaśnięciu umów o pracę z dniem 30 VI 1953 r. oznaczały przejście siedziby i tytułu periodyku przez zespół Bolesława Piaseckiego wywodzący się ze stowarzyszenia PAX. Pracownikom zezwolono zabrać

²⁸ Archiwum Stanisława Stommy, 2/2218/0/4.

²⁹ List do NSZZ „Solidarność” UJ, 5 czerwca 1981, Archiwum Stanisława Stommy, 2/2218/0/4: nlb.

³⁰ Akta Działu Organizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, DO 65/Stomma Stanisław.

³¹ W grudniu 2020 r. prawnik kurii po 76 latach wypowiedział umowę najmu krakowskiej redakcji „Tygodnika Powszechnego”. Od maja 2021 r. nowa siedziba mieści się na ul. Dworskiej 1C/ LU 3–4, zob. „Wiślna 12. Wszystkie światy”.

³² Znaleźć tam możemy m.in. teczki dokumentujące Tygodnie Kultury Chrześcijańskiej odbywające się w Krakowie oraz akta kardynała Karola Wojtyły dotyczące kontaktów z krakowskim Klubem Inteligencji Katolickiej.

³³ Rozmowa z Krzysztofem Kozłowskim w Krakowie z dnia 9 II 1998 r.; Graczyk, „Dom pod skrzydłami”, 42.

rzeczy osobiste, natomiast część zgromadzonych do druku materiałów została wykorzystana przez nową redakcję paksowskiego „Tygodnika Powszechnego”. Najważniejsze dokumenty i korespondencję redaktor naczelny zabrał do domu. Od tego czasu rodzinna biblioteka w mieszkaniu Turowicza, obok powiększającego się księgozbioru, zaczęła zmieniać się w archiwum krakowskiego tygodnika.

Dla badań biograficznych katolików z kręgu Znaku kluczowym zasobem źródeł staje się zatem spuścizna pozostawiona przez zmarłego w 1999 r. J. Turowicza. Rodzina i przyjaciele z redakcji postanowili, iż niezwykle liczna korespondencja i zapiski redaktora naczelnego wraz z innymi zbiorami, takimi jak księgozbiór czy fotografie, zostaną przejrane i skatalogowane³⁴. W tych okolicznościach zrodził się zamysł utworzenia Archiwum Jerzego Turowicza (AJT), dla którego poszukiwano miejsca w Krakowie. Na kustosa tworzonego archiwum wyznaczony został przez rodzinę wnuk Michał Smoczyński, w ostatnich latach życia J. Turowicza jego osobisty sekretarz³⁵. Rodzina i przedstawiciele redakcji (m.in. Tomasz Fiałkowski) stali początkowo na stanowisku ochrony zbiorów przed rozproszeniem³⁶.

Powstała w czerwcu 2002 r. Fundacja Tygodnika Powszechnego wspierała działania rodziny w poszukiwaniu miejsca dla archiwum na terenie Krakowa. Lokal na potrzeby tego przedsięwzięcia udostępnił nieodpłatnie rodzinie Andrzej Barański, prezes Herbewo City SA. Było to mieszkanie przy al. Słowackiego 66, o powierzchni 100 metrów kwadratowych³⁷. Przez osiem lat nieskatalogowane zbiory przeleżały pod tym adresem. Michał Smoczyński chętnie udostępniał historykom przechowywane tam dokumenty. Jednakże korzystanie z tak zdeponowanego zbioru, niezewidencjonowanego, zgromadzonego w nieopisanych i ciągle przestawianych kartonach, nie ułatwiało pracy badaczom dziejów najnowszych, odwiedzających mieszkanie przy al. Słowackiego.

W listopadzie 2008 r. przed rodziną pojawił się niespodziewanie problem lokalu dla archiwum, w którym przechowywano by zbiory AJT. Barański na łamach lokalnej prasy tak wyjaśniał rodzinie Turowicza okoliczności wymówienia najmu: „Obliczyliśmy, że oddając nieodpłatnie lokal na al. Słowackiego, daliśmy archiwum pół miliona złotych. Idzie kryzys i musimy zarabiać.

³⁴ „Archiwum Jerzego Turowicza”.

³⁵ Mazurek, „Wnuk Jerzego Turowicza”.

³⁶ Rozmowa z prezesem Fundacji Tygodnika Powszechnego Aleksandrem Kardysiem, Kraków 2011.

³⁷ Skowrońska, „Nowe miejsce dla archiwum”.

To miejsce wynajęliśmy już kancelarii adwokackiej. Może jeszcze bym się zastanowił, czy nie zostawić archiwum, gdybym wiedział, że to miejsce żyje, a to był tylko skład książek. Poza tym rodzina odzyskała dworek w Goszycach i tam zbiory powinny się znaleźć”³⁸.

Spadkobierczynie, trzy córki Turowicza: Magdalena Smoczyńska, Elżbieta Jogała oraz Joanna Piasecka, podjęły wówczas decyzję, iż wielojęzyczny księgozbiór liczący kilkanaście tysięcy pozycji pozostanie w Krakowie, natomiast pozostała część spuścizny przewieziona zostanie do Goszyc. W grudniu 2008 r., w dziewięć lat po śmierci ojca, rozpoczęły rozmowy na temat przekazania księgozbioru Jerzego Turowicza i jego żony Anny z domu Gąsiorowskiej (tłumaczki literatury francuskiej) Bibliotece Papieskiej Akademii Teologicznej (obecnie: Bibliotece Głównej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, BG UP JPII) w Krakowie³⁹. W wyniku wstępnych ustaleń z ówczesnym rektorem Papieskiej Akademii Teologicznej (PAT) ks. prof. dr. hab. Janem Maciejem Dyduchem uzgodniono, iż nadzorowanie przekazywania daru rodziny Turowicza będzie odbywało się pod kierunkiem ówczesnego dyrektora Biblioteki PAT ks. dr. hab. Jana Bednarczyka. W grudniu 2008 r. księgozbiór został przewieziony do magazynu budynku biblioteki na ul. Bobrzyńskiego. Nie został on jeszcze wtedy udostępniony, gdyż ustalono, iż docelowym miejscem jego ekspozycji będzie pozostający wówczas w budowie nowy gmach biblioteki tej uczelni.

W czerwcu 2012 r., po zakończeniu budowy nowej siedziby BG UP JPII przy ul. Bobrzyńskiego 10, księgozbiór został rozpakowany i opracowany⁴⁰. Ostatecznie został wyodrębniony jako osobny księgozbiór i umieszczony w wolnym dostępie na drugim piętrze nowoczesnego gmachu biblioteki. Liczący ponad 10 tys. pozycji zbiór książek, głównie z zakresu filozofii, teologii, historii powszechnej, historii Polski, historii Kościoła, sztuki i filologii, ułożono działami. Podzielono go według Klasyfikacji Dziedzinowej Książek, która jest autorską propozycją BG UP JPII⁴¹. Wydzielono w nim główne części, które podzielono na działy obejmujące zagadnienia szczegółowe, m.in.: Generalia, Teologia

³⁸ Skowrońska, „Archiwum Turowicza”.

³⁹ Papieska Akademia Teologiczna została utworzona w 1981 r. w Krakowie jako kontynuatorka tradycji zamkniętego w 1954 r. przez władze PRL Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2009 r. akademia została przekształcona w Uniwersytet Papieski Jana Pawła II.

⁴⁰ Nagieć, „Księgozbiór red. Jerzego Turowicza”, 107.

⁴¹ Ibid., 109.

(zagadnienia ogólne), Nauki biblijne, Patrologia, Teologia fundamentalna, Teologia dogmatyczna, Teologia moralna, Teologia pastoralna, Teologia duchowości, Liturgia, Homiletyka, Katechetyka, Misjologia, Ekumenizm i dialog międzyreligijny, Religioznawstwo, Filozofia, Historia powszechna i Polski, Historia Kościoła katolickiego, Prawo i administracja, Prawo kanoniczne, Kultura, Filozofia, Sztuka, Muzyka, Katolicka nauka społeczna, Pedagogika, Psychologia, Socjologia, Politologia, Komunikacja społeczna, Jan Paweł II.

Każdą książkę opatrzono specjalnie zaprojektowanym przez Katarzynę Wojdyłę czarno-białym ekslibrisem, który umieszczono na odwrocie strony tytułowej książki. Regały z księgozbiorem Turowicza zostały również odpowiednio wyeksponowane przygotowanymi specjalnie na tę okazję symbolami. Oznaczenia nawiązujące do projektu ekslibrisu wykonane zostały metodą sitodruku wydrukowanego srebrną farbą na bordowych kartach⁴². W ramach obchodów stulecia urodzin redaktora „Tygodnika Powszechnego” 10 XII 2012 r. odbyło się uroczyste przekazanie księgozbioru BG UP JPII w Krakowie⁴³. Akt darowizny został podpisany w obecności władz uczelni, córek, wnuków Turowicza i innych zebranych gości.

Natomiast przeprowadzka pozostałej części spuścizny AJT z Krakowa do Goszyc rozpoczęła się na początku stycznia 2009 r. Zbiory po opuszczeniu siedziby przy al. Słowackiego 66 przewieziono do wymagającego remontu dworu, będącego przedwojennym majątkiem teściowej J. Turowicza, Zofii z Zawiszów, oddalonego dwadzieścia kilometrów od Krakowa. W zasobie tej części zbiorów znajdowały się dokumenty i korespondencja, której autorami byli m.in.: Jan Paweł II, Stefan Wyszyński, Czesław Miłosz, Zbigniew Herbert, Leopold Tyrmand, Maria Dąbrowska, Józef Czapski i inni przedstawiciele inteligencji twórczej, pozostający w kontakcie z Turowiczem w sprawach uczestnictwa w imprezach kulturalnych czy w kwestiach wydawniczych. AJT zawiera archiwalia dokumentujące nie tylko dorobek redakcji „Tygodnika Powszechnego” czy środowiska skonsolidowanego wokół dwóch krakowskich periodyków, ale także historię polskiej kultury, Kościoła w Polsce, polskiej inteligencji oraz polskiego dziennikarstwa, w szczególności tradycję polskiego katolicyzmu otwartego spod znaku Turowicza, Tischnera i wielu innych. W odzyskanym przez rodzinę Turowiczów dworze Michał Smoczyński wraz z żoną Martą zostali depozytariuszami tej części zbiorów. Analogicznie do poprzedniego

⁴² Ibid., 108.

⁴³ „Uroczyste przekazanie księgozbioru”.

okresu gospodarze byli otwarci dla historyków, można było umówić się na kwerendę tych niezinwentaryzowanych archiwaliów do Goszyc.

Ostatecznie rodzina podjęła decyzję o przekazaniu zdeponowanej w Goszycach części spuścizny AJT do instytucji publicznej, w której pozostanie dostępna dla historyków. Na podstawie umowy podpisanej z rodziną w grudniu 2012 r. archiwum z Goszyc zostało przewiezione do Warszawy i włączone do zbiorów Biblioteki Narodowej. Dokumenty przekazano w dwóch turach w 2012 i 2013 r. Obecnie trwają prace nad ich opracowaniem i skatalogowaniem⁴⁴.

Ważną i uzupełniającą bazą źródłową dla analizowanego środowiska są zasoby Archiwum IPN w Warszawie oraz w Oddziałowym Archiwum IPN w Krakowie (z siedzibą w Wieliczce), a także Archiwum Zakładowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, Archiwum Narodowego w Krakowie.

Wobec ogromu materiału źródłowego przekazanego do archiwów IPN, a wytworzonego na potrzeby Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), skupię się na kilku wybranych fundamentalnych spostrzeżeniach, ważnych z perspektywy korzystania z zasobu tego archiwum. Istotną informacją dla prowadzenia badań jest możliwość zapoznania z inwentarzem archiwalnym IPN, który stanowi rozszerzony i aktualizowany na bieżąco przewodnik po zasobie instytutu⁴⁵. IPN, zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 1998 r., publikuje na stronie internetowej inwentarz archiwalny zawierający opis całego zasobu na poziomie jednostki archiwalnej w sposób pozwalający na identyfikację zagadnień lub osób, których dotyczą dokumenty. Inwentarz zawiera ponad 2 mln rekordów opisujących materiały administracyjne, operacyjne i osobowe. Inwentarz jest otwartym przewodnikiem, systematycznie uzupełnianym o kolejne opisy. Obok nowych danych zawiera sprostowania i korekty opublikowanych wcześniej błędów odkrytych w opisach jednostek archiwalnych. Pełna baza danych o zasobie archiwalnym IPN udostępniana jest uprawnionym użytkownikom zgodnie z ustawą o instytucie.

Spośród archiwaliów IPN bogate źródło informacji stanowią sprawozdania z pracy operacyjnej Wydziału IV MSW zajmującego się od 1962 r. walką z Kościołem i organizacjami katolickimi. W zasobach archiwalnych IPN

⁴⁴ Anna Milewicz, pracownik Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej, w ramach odbywających się w BN *Otwartych Seminariów Historycznych* od września 2016 do marca 2017 r., dnia 21 X 2016 r. wygłosiła referat na temat stanu prac pt. *Archiwum Jerzego Turowicza i prace nad jego katalogowaniem*. Rozmowy 2 VI 2021 i 8 VI 2021.

⁴⁵ „Inwentarz archiwalny”.

znajdujemy sprawy iteczki zagadnieniowe, prowadzone przeciw poszczególnym środowiskom katolików świeckich czy też ich liderom i działaczom. Są wśród nich także dokumenty, które według zamierzeń ich wytwórców nigdy nie miały zostać upublicznione, takie jak: kwestionariusze ewidencyjne, teczki personalne, teczki pracy poszczególnych tajnych współpracowników, charakterystyki liderów i działaczy katolickich i inne.

W archiwach IPN najwięcej materiałów dla analizowanej grupy pochodzi z lat sześćdziesiątych. Akta z okresu późniejszego zachowały się jedynie we fragmentarycznym zakresie. W tym kontekście dla naukowej analizy pomocnym uzupełnieniem tych archiwaliów są zapisy ewidencyjne byłego Biura „C” MSW, w gestii którego znajdowały się sprawy rejestracji, ewidencji, przechowywania i archiwizowania materiałów Urzędu Bezpieczeństwa/Służb Bezpieczeństwa (dalej: SB) w Warszawie oraz Krakowie. Odpowiednikiem centralnego Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie na terenie Krakowa był Wydział „C” krakowskiego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, a wcześniej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej.

Podkreślić należy, iż źródła zgromadzone w archiwach IPN zostały opracowane i skatalogowane. Dokumenty stanowiące zasób tych archiwów są prawdziwe z punktu widzenia ich powstawania, wytwarzania i wykorzystywania do celów operacyjnych. Konstatacja ta nie oznacza, iż nie ma w tych aktach informacji nieprawdziwych, powstałych na skutek świadomej czy nieświadomej manipulacji wynikającej z lenistwa, niedopatrzienia czy niewiedzy osób sporządzających akta.

Analizując akta dotyczące środowiska Znak, przechowywane w IPN, zarówno w Warszawie, jak i w krakowskim oddziale, należy stwierdzić, iż zainteresowanie SB katolikami z kręgu „Tygodnika Powszechnego” i miesięcznika „Znak” było początkowo niewielkie. Z analizy akt Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wynika, iż dopiero w czerwcu 1947 r. założono przeciwko nim sprawę o kryptonimie „Walka”⁴⁶. Rozmowy z J. Turowiczem podjęto w 1953 r., kiedy władze przekazały siedzibę redakcji i „Tygodnik Powszechny” grupie publicystów katolickich współpracujących z obozem władzy, skupionych wokół Bolesława Piaseckiego i stowarzyszenia PAX⁴⁷.

Interesujące są materiały dotyczące okresu 1953–1956, gdy okazało się, iż pomimo odebrania periodyku władzom nie udało się rozbić zespołu J. Turowi-

⁴⁶ Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, IPN Kr 010/10093/1: 5–424.

⁴⁷ Ibid., 80.

cza⁴⁸. W 1955 r. liderom grupy, spotykającym się w krakowskim saloniku Zofii Starowieyskiej-Morstinowej, założono sprawę agenturalno-grupową o kryptonimie „Pióro”⁴⁹. Akta zgromadzone w oddziale krakowskim Archiwum IPN pokazują, iż w centrum obserwacji znajdowali się nie tylko redaktorzy dwóch krakowskich periodyków, ale również goście zapraszani przez gospodynię na te cykliczne spotkania.

Zasób akt archiwum IPN przechowywany w Warszawie, dotyczący analizowanego środowiska, zwiększył się po 1957 r. Uformowaniu ruchu Znak towarzyszył wzrost zainteresowania władz środowiskiem katolików świeckich. Aktywność działaczy skupionych wokół dawnego zespołu „Tygodnika Powszechnego”, a także katolików z innych ośrodków, m.in. z kręgu Lasek i różnych grup z Warszawy, z KUL-u i innych grup z Lublina, zaczęła wykraczać poza dotychczasowe ramy działania dwóch krakowskich periodyków. MSW w listopadzie 1957 r., po przeszło dwuletnim okresie rozpracowywania krakowskiego środowiska, z uwagi na małą aktywność oraz brak dowodów zaniechało prowadzenia sprawy „Pióro”, przekształcając ją w sprawę ewidencyjno-operacyjną grupową o kryptonimie „Pismak”⁵⁰. Sprawę „Pismak” prowadzono praktycznie od 1957 r., tj. od odzyskania redakcji „Tygodnika Powszechnego” z rąk PAX, do sierpnia 1965 r., kiedy zakończono obserwację grupową i założono indywidualne trzy sprawy operacyjnej obserwacji⁵¹. Z obserwacji wyłączono Stanisława Stommę oraz Jana Piwowarczyka, Jana Józefa Szczepańskiego, Józefa Marię Świąćickiego, a w 1960 r. także Antoniego Gołubiewa⁵². Decyzja ta nie oznaczała zmniejszenia zainteresowania grupą, a wynikała raczej z sytuacji, gdy z krakowskiego zespołu odeszli J. Piwowarczyk, J. Świąćicki i J. J. Szczepański. Natomiast po przerwie obserwacją objęto ponownie A. Gołubiewa, a wobec S. Stommy i posłów z Koła Znak w Warszawie wszczęto sprawę pod kryptonimem „Wódz i S-ka”⁵³.

⁴⁸ Graczyk, „Próby wpływania na «Tygodnik Powszechny»”, 489–501.

⁴⁹ Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, IPN Kr 010/10093/1: 342.

⁵⁰ Ibid., 12, 343.

⁵¹ Ibid., IPN Kr 039/1/13: 162–170; Musiał i Szarek, „Działania operacyjne SB”, 69–92.

⁵² Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, IPN Kr 039/1/9: 49; od tej pory sprawę ewidencyjno-obserwacyjną grupową „Pismak” prowadzono wobec J. Turowicza, J. Woźniakowskiego, A. Gołubiewa i Z. Starowieyskiej-Morstinowej, w 1960 r. wyłączono z niej A. Gołubiewa, zob.: Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, IPN Kr 010/10093/1: 294.

⁵³ Szerzej: Graczyk, *Cena przetrwania?*, 91–7.

Niezależnie od tych działań od 1957 r. wobec krakowskiego środowiska prowadzono równoległe sprawę zagadnieniową „Znak” skierowaną przeciwko świeckiemu aktywowi katolickiemu związanemu z „Tygodnikiem Powszechnym” i Kołem Znak⁵⁴. Grupę katolików skupioną wokół redakcji „Tygodnika Powszechnego”, miesięcznika „Znak”, a później także „Więzi”, KIK oraz Koła Poselskiego Znak władze uznawały za wyjątkowo niebezpieczną. Z tego też powodu pod koniec lat pięćdziesiątych założono sprawy obiektywne o kryptonimie „Oaza” przeciwko członkom KIK w Warszawie, których postępowanie trwało bez przerwy od lat sześćdziesiątych do końca lat siedemdziesiątych⁵⁵.

Analizując zasoby archiwalne dotyczące inwigilowania krakowskiego i warszawskiego środowiska ruchu Znak, dostrzegamy w działaniu służb wiele podobieństw, ale także różnic. Odmienność działań SB wynikała z okoliczności, w jakich formowały się te grupy. Zespół krakowski, ukształtowany w 1945 r., deklarując brak akceptacji dla marksizmu, powracał skonsolidowany do działalności publicznej w 1956 r. Natomiast w Warszawie Tadeusz Mazowiecki i Janusz Zabłocki, którzy rozbudowywali struktury ruchu, zdawali sobie sprawę, iż w sytuacji odchodzenia władz od reform Października koncesję na nowy miesięcznik dla katolików będą mogli uzyskać jedynie za cenę propozycji programowo konkurencyjnej lub alternatywnej wobec grupy krakowskiej. Zatem w koncepcji ideowej nowego pisma, na które chcieli uzyskać koncesję, w propozycji, jaką przedłożyli władzom, znalazły się akcenty afirmujące socjalizm oraz deklaracje współpracy, które okazały się trudne do zrozumienia dla katolików Znak oraz prymasa Stefana Wyszyńskiego. Z analizy archiwaliów wytworzonych przez MSW wynika, iż działania SB zarówno wobec środowiska krakowskiego, jak i warszawskiego odbywały się według precyzyjnie nakreślanego planu mającego na celu rozbijanie i rozgrywanie poszczególnych grup przeciwko sobie⁵⁶. Analiza dokumentów zgromadzonych w archiwach IPN pozwala uchwycić tło rozgrywającej się walki pomię-

⁵⁴ Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, IPN Kr 08/61/1–8.

⁵⁵ Materiały sprawy obiektywnej kryptonim „Oaza” dotyczące KIK Warszawa, zob. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie, IPN BU 0648/130/1–2, 0648/134/1–2, 0648/136/1–2, 0648/140, 0648/142.

⁵⁶ Konsekwentne pozyskiwanie tajnych współpracowników, stosowanie różnych kombinacji operacyjnych, różnych form nacisku i represji prowadziły do szerokiej infiltracji tych środowisk. Donosy sporządzane przez tajnych współpracowników, nie raz o wątpliwej wartości, dostarczały służbom nie tylko informacji, ale służyć miały do rozbicia jednności grup czy środowisk. Werbunki w krakowskim środowisku opisuje Graczyk, *Cena przetrwania*, 115–445; zob. też: Tomasik, *Plany pracy Departamentu IV*, 27, 97–98, 169, 257, 266, 273; Białkowski, „Opozycyjna działalność Klubów”.

dzy obozem władzy a Kościołem, pomiędzy laicką a katolicką wizją państwa, a także określić wiele dylematów moralnych, z jakimi spotykali się Polacy, ludzie kultury oraz osoby skupione wokół środowiska Znak.

Zauważyć należy, iż działaczom warszawskiego KIK i parlamentarzystom zakładano teczki obiektowe. W 1989 r. zniszczono dokumenty w sprawie operacyjnej o kryptonimie „Nurt”, prowadzonej wobec środowiska „Tygodnika Powszechnego” w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Nie odnajdujemy w archiwach IPN wielu akt dotyczących działalności ważnych postaci, o których wiemy ze źródeł pośrednich, że takie akta istniały⁵⁷.

Kolejnym zasobem, ważnym dla badań powyższego środowiska, jest zasób Archiwum Akt Nowych, w którym odnajdujemy wiele zespołów. Do najważniejszych z nich zaliczyć możemy materiały m.in.: Komitetu Centralnego PZPR⁵⁸, Urzędu do spraw Wyznań (UdsW)⁵⁹ oraz Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPiW)⁶⁰, a w szczególności nowe nabytki stanowiące spuściznę po działaczach katolickich, jak i instytucjach związanych z ich działalnością. Analiza zespołów związanych z administracją państwową, w szczególności KC PZPR czy UdsW, pozwala poznać i prześledzić ewoluującą taktykę władz wobec katolików i Kościoła w Polsce. Materiały archiwalne, już od lat uporządkowane, pozwalają poznać strategię obozu władzy wobec katolików. A te, godząc się w 1957 r. na powstanie KIK-ów jawnie odmawiających akceptacji ustroju socjalistycznego, a także na uformowanie nowej grupy wokół „Więzi” czy też na powstanie Koła Poselskiego Znak, określiły wielowariantową strategię rozbijania ruchu Znak⁶¹. Wariant pierwszy zakładał m.in. utworzenie miesięcznika „Więź” i wyodrębnienie ugrupowania Więź w oddzielne stowarzyszenie lub połączenie z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym w celu stworzenia konkurencyjnego stowarzyszenia katolickiego stanowiącego formę nacisku na KIK⁶². Plan alternatywny miał polegać na umocnieniu grupy „Więzi” w celu uniezależnienia jej od kierownictwa

⁵⁷ Kuta, „Działacze” i „Pismaki”, 46–95, 169–204.

⁵⁸ Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie, 2/1354/0/LI/155.

⁵⁹ Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie, 2/1587/0/127/196, 2/1587/0/127/248, 2/1587/0/127/252, 2/1587/0/129/6, 2/1587/0/129/12, 2/1587/0/130/57 i 2/1587/0/144/11.

⁶⁰ Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, 2/1102/0/1102/1–2.

⁶¹ Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie, 2/1587/0/129/6: 5–6.

⁶² Ibid. Szerzej o tym: Lisicka, *Pluralizm światopoglądowy*, 7–61; Poznańska, *Środowiska inteligencji katolickiej*, 91–143.

KIK i środowiska Znak. Grupa „Więzi” miała zneutralizować wpływy „prawicowego skrzydła” w KIK, jakie stanowili przedstawiciele grupy krakowskiej.

Istotna dla badań aktywności środowiska Znak jest analiza publicystyki uprawianej w warunkach cenzury prewencyjnej na łamach wiodących periodyków ruchu, w którym „Tygodnik Powszechny”, obok miesięczników „Znak”, „Więź” czy „Chrześcijanin w Świecie”, utrzymał czołową rolę. Wydane drukiem numery można analizować w zbiorach bibliotecznych. Fundacja Tygodnika Powszechnego w 2011 r. przygotowała na CD-ROM-ie zdigitalizowane roczniki z lat 1945–2011⁶³. Dodatkiem do tak opracowanego zasobu był drugi CD-ROM z zaznaczonymi ingerencjami cenzury w wybranych rocznikach, zapewne tych, które pozostały w spuściźnie pozostawionej przez J. Turowicza. W tym kontekście niezwykle ciekawy dla analizowanego środowiska jest zespół archiwalny GUKPPiW. Materiały archiwalne w nim przechowywane są niezwykle bogate – na jeden rocznik przypada nieraz po kilkanaście grubych teczek protokołów z ingerencjami cenzorskich⁶⁴.

Liderzy Znak podjęli wiele kontrowersyjnych decyzji dla ocalenia swoich czasopism. Podjęli trud komunikowania się z czytelnikami niezależnie od trudności, jakie im sprawiała cenzura. Swoistą grę czy targi z cenzurą możemy zbadać dzięki zawartości zespołu GUKPPiW. Warto w tym miejscu zauważyć, iż w lutym 2019 r. zakończyły się długoletnie prace rozpoczęte w 2002 r. nad opracowaniem akt zespołu GUKPPiW⁶⁵. Akta zostały odkwaszane w pracowni konserwatorskiej AAN, a po tym zabiegu umieszczone w nowych bezkwasowych teczkach.

W wyniku długoletnich prac wprowadzono wiele zmian, które warto w tym miejscu odnotować i przytoczyć. Na inwentarz zespołu składały się spisy zdawczo-odbiorcze akt, które trafiały do AAN w kolejności:

- 29 VI 1989 r. – akta z lat 1945–1965 (spis zdawczo-odbiorczy część I – sygnatury dawne: 202–815);
- 1 IV 1990 r. – depozyt z Centralnego Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jako Archiwum Lewicy Polskiej (spis zdawczo-odbiorczy część I – sygnatury dawne: 1–201);

⁶³ Obecnie „Tygodnik Powszechny” wydawany jest w wersji papierowej i online (roczniki 2002–2021, po wykupieniu dostępu).

⁶⁴ Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie, 2/1102/0/1102/1–2.

⁶⁵ Prace prowadzili Tomasz Dzięgielewski i Patrycja Krasoń pod kierunkiem Włodzimierza Janowskiego.

- 23 X 1990 r. – akta z lat 1952–1990 (spisy zdawczo-odbiorcze: część II – sygnatury dawne: 816–2318, część III – segregatory [akta Okręgowych Urzędów Kontroli Publikacji i Widowisk] – sygnatury dawne: 2319–2392, część IV – szuflady [kartoteka czasopism] – sygnatury dawne: 2393–3566, część V – akta Okręgowych Urzędów Kontroli Publikacji i Widowisk – sygnatury dawne: 3567–3737);
- z akt zespołu Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego wyłączono 2 j.a. i dołączono w 1990 r. do zespołu GUKPPiW, nadając im wówczas sygnatury: VI/1, VI/2;
- w trakcie prac nad nową ewidencją, po wyłączeniu zespołu z udostępniania – 16 XI 2012 r. – akta osobowe GUKPPiW przekazane przez Archiwum Rady Ministrów Kancelarii Rady Ministrów – sygnatury dawne: 1/1–1/3363;
- po zakończeniu prac nad inwentarzem zespołu – 27 III 2018 r. – kartoteka wydawnictw periodycznych („rejestr dzienników i czasopism”) nadzorowanych przez Urząd, prowadzona przez GUKPPiW, przekazana do AAN przez Sąd Okręgowy w Warszawie – 5 j.a. (pudeł).

Podstawową koncepcją nadania nowego układu zespołowi było zgrupowanie akt w seriach, które odzwierciedlałyby organizację urzędu oraz zmiany w strukturze organizacyjnej⁶⁶. Wydzielono ich dwanaście: Dział Ogólny, Sekretariat Prezesa, Gabinet Prezesa, Pion Prasy i Radia, Pion Publikacji Nieperiodycznych, Pion Widowisk, Radia i Telewizji, Pion Instruktażu i Kontroli, Pion Wydawnictw Zagranicznych, Pion Wojskowy, Pion Administracyjny, Pion Okręgowych Urzędów Kontroli Publikacji i Widowisk, Pion akt personalnych pracowników GUKPPiW.

Przeprowadzenie nowej ewidencji akt zespołu GUKPPiW miało na celu opracowanie nowych opisów: tytułów teczek i zawartości, indeksów osobowych, rzeczowych i geograficznych. Zdarzało się bowiem często, że tytuł teczeki lub teczek nie był precyzyjny („Sztuki wycofane – różne”, „Wtórna GUKP”, „Radio”, „AR, API”, „Drobne druki”, „Pisma okólne i instrukcje”, „Wydawnictwa różne na lit. C”). Zweryfikowano także daty skrajne dokumentów w poszczególnych teczkach. Opis teczki uzupełniano o stan wewnętrzny (poszyt, luzy, księga, wiązane) i formę wewnętrzną (druk, fotografia, fotokopia, kse-

⁶⁶ Informacje na podstawie notatki sporządzonej przez Patrycję Krasoń dnia 17 VI 2021 r.

rokokopia, maszynopis, rękopis), język dokumentów, znak kancelaryjny (znak teczki nadany w archiwum zakładowym GUKPPiW).

Niezwykle istotną zmianą dla historyków jest zmiana sygnatur. Zespołowi nadano nowe sygnatury, z których jedna sygnatura odpowiadałaby jednej teczce. Do tej pory akta noszące dawne sygnatury od 1 do 815 (część I dawnego inwentarza) często były grupowane po kilka teczek (a nawet kilkadziesiąt) pod jedną sygnaturą. Podczas prac ewidencyjnych zweryfikowano informacje na temat liczby teczek, widniejące pod konkretną sygnaturą na spisach stanowiących dotąd inwentarz zespołu. Zdarzało się, że podana liczba nie była zgodna ze stanem faktycznym. Sygnatury dotąd obowiązujące zostały odnotowane w nowym inwentarzu.

Nie porządkowano akt wewnątrz teczek, w związku z tym niejednokrotnie napotymano trudności z przyporządkowaniem konkretnej jednostki do odpowiedniej dla niej serii z uwagi na różnorodność materiału w niej zgromadzonego (np. ingerencje w czasopismach lub publikacjach nieperiodycznych, których nie można było ułożyć w porządku alfabetycznym według nazw czasopism, wydawnictw).

Dokonano także powtórnej ewidencji akt osobowych, uzupełniając ją o nowe informacje (np. wyodrębniając sześć nowych teczek osobowych).

Po zakończeniu prac nad opracowaniem zespołu zwiększeniu uległa liczba jednostek archiwalnych (obecnie: 7867 j.a.). Zmniejszeniu uległ rozmiar zespołu (o 33,40 mb.), co było spowodowane wyjęciem akt z 74 niepełnych segregatorów i 14 niepełnych metalowych szuflad. Zespół mierzy obecnie 159 mb.

Utworzono indeksy: osobowy, rzeczowy i geograficzny, które ułatwiają dotarcie do informacji o konkretnych wydawnictwach, tytułach prasowych, autorach czy wydarzeniach.

Do inwentarza dołączona jest także konkordancja sygnatur.

Z uwagi na prowadzenie prac konserwatorskich wyłączone z udostępniania sąteczki o sygnaturach od 1288 do 2795 zawierające sprawozdania z kontroli czasopism z dołączonymi wycinkami prasowymi oraz o sygnaturach 7863–7867 (kartoteka czasopism – 5 pudeł – 1,60 mb.).

Nie udostępnia się (lub czyni się to warunkowo) akt osobowych pracowników GUKPPiW o sygnaturach 4492–7858 (27,50 mb.) w związku z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, art. 16b, pkt 1, 2: „Dostęp do materiałów archiwalnych podlega ograniczeniu ze względu na ochronę dóbr osobistych i danych osobowych”; art. 16b,

pkt 2, 6: „Materiały archiwalne podlegają udostępnianiu w przypadku dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców – po 50 latach od ustania stosunku pracy”; oraz w związku z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Warto dodać, iż analizowane periodyki dawnego ruchu Znak („Tygodnik Powszechny” oraz miesięczniki „Znak” i „Więź” – obecnie kwartalnik) ukazują się współcześnie w wersji tradycyjnej i cyfrowej. W wyniku projektu realizowanego przez Europejskie Centrum Solidarności i przy wsparciu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego powstało Cyfrowe Archiwum „Znaku”. Zdigitalizowany został zbiór wszystkich archiwalnych numerów „Znaku” z lat 1946–2006⁶⁷. W tych zbiorach odnajdujemy pełne numery uporządkowane w sposób chronologiczny, pogrupowane rocznikami i dekadami. Zawartość poszczególnych numerów, artykuły, autorów można wyszukiwać dzięki usługom katalogowym Biblioteki Narodowej, dostępnych online, w których zintegrowano m.in. wcześniej niezależną Bibliografię Zawartości Czasopism. Natomiast „Więź”, do 2012 r. miesięcznik, obecnie kwartalnik, posiada swoje archiwum online pozwalające zapoznać się z zawartością aktualnych i historycznych numerów tego periodyku.

Stosunkowo nowym zespołem w AAN, ważnym dla środowiska Znaku, są akta Klubu Inteligencji Katolickiej⁶⁸. Warszawski KIK w latach 1957–1976 uchodził za centrum ruchu klubowego wśród pięciu ośrodków działających w Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu i Toruniu. Dokumenty tej warszawskiej grupy zostały przekazane do AAN w 2005 r. na podstawie *Listy teczek do Archiwum Akt Nowych*⁶⁹. Niezależnie od trwających prac nad porządkowaniem i inwentaryzacją materiałów archiwalnych warszawskiego ośrodka KIK – źródła były udostępniane. Ewidencjonowanie materiałów rozpoczęto w 2013 r. Prace inwentaryzacyjne zespołu zakończono w 2014 r. W wyniku przeprowadzonych czynności sporządzono ewidencję do zespołu w postaci spisu roboczego, a załącznikami do niego były: indeks osobowy, geograficzny oraz

⁶⁷ Zob. <https://www.miesiecznik.znak.com.pl/archiwum/>.

⁶⁸ Klub Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie, 2/2212/0.

⁶⁹ Informacje na podstawie notatki sporządzonej przez Bogumiłę Pieściuk 18 VI 2021 r.

przedmiotowy, wykaz obiektów w zespole oraz konkordancja stanowiąca zestawienie sygnatur ze spisu zdawczo-odbiorczego z sygnaturami nadanymi w trakcie inwentaryzowania zespołu. W 2015 r. dane zostały wprowadzone do bazy danych Inwentarzy Zespołów Archiwalnych oraz zostały zmigrowane do systemu ZoSIA. W chwili obecnej zespół akt Klub Inteligencji Katolickiej (stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie) jest udostępniany w całości, co ułatwia przeprowadzanie kwerend niezbędnych dla opracowań naukowych.

Niestety nie wszystkie archiwalia dokumentujące działalność KIK znajdują się w archiwach państwowych. W przypadku Archiwum Inteligencji Katolickiej w Krakowie pozostają w posiadaniu KIK, którego siedziba znajduje się na ul. Siennej 5. Na kwerendę można się umówić z sekretarzem Klubu. Zasób zawiera: programy działalności KIK, protokoły Walnych Zebrań Członków KIK, protokoły zebrań prezydium Zarządu KIK, sprawozdania roczne z działalności KIK (ogólne i szczegółowe), sprawozdania roczne z pracy w sekcji KIK, wykazy (spisy) roczne odczytów i referatów wygłoszonych w KIK.

Ważnym uzupełnieniem archiwaliów jest także spuścizna indywidualna działaczy ruchu, takich jak Stanisław Stomma⁷⁰ czy Janusz Zabłocki⁷¹. A dla tych działaczy, którzy w latach 1957–1976 wchodzili w skład Koła Poselskiego Znak, istotnym uzupełnieniem źródeł do badań aktywności na forum parlamentu jest Archiwum Sejmu, w którym od wielu lat trwają prace nad jego opracowaniem i aktualizacją.

Wielu spośród wymienionych w niniejszych rozważaniach działaczy ruchu Znak zasługuje niewątpliwie na naukowo opracowaną biografię dokumentującą niezwykle ciekawy zakres aktywności, jak i okres w historii Polski. Trudnością w tym zakresie jest rozproszenie źródeł w wielu archiwach w Polsce i poza granicami.

Jeśli nawet nie wszyscy doczekają się monografii, to niewątpliwie zasługują na biogram opracowany w oparciu o bazę źródłową, znajdującą się w archiwach państwowych, kościelnych, jak i w rękach prywatnych, zamieszczony w nowej, przygotowywanej przez Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, wielotomowej serii słowników biograficznych⁷².

⁷⁰ Archiwum Stanisława Stommy, 2/2218/0.

⁷¹ Akta Janusza Zabłockiego, 2/2690/0.

⁷² *Słownik biograficzny katolicyzmu*, 524; *Słownik biograficzny polskiego*, 426.

■ Bibliografia

- Akta Działu Organizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego 1970–2013. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. DO 65.
- Akta Janusza Zabłockiego 1943–1944, 1947–1948, 1950–1951, 1956–2009, 2011. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/2690/0.
- Akta Senatu III 1945–1953. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. S III.
- Akt Wydziału Prawa 1945–1950/51. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. WP III.
- „Archiwum Jerzego Turowicza”. *wyborcza.pl*, 16 kwietnia 2004. <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,35796,2025158.html>.
- Archiwum Stanisława Stommy [1885] 1908–2005 [2006]. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/2218/0.
- Białkowski, Michał. „Opozycyjna działalność Klubów Inteligencji Katolickiej w PRL w latach 1956–1980”. Rozprawa doktorska, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, 2011. Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, Oddział Zbiorów Specjalnych (Dr 2814).
- Biblioteka Główna Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. „Uroczyste przekazanie księgozbioru Jerzego Turowicza, 10 XII 2012 r.”, 14 lutego 2020. <https://biblioteka.upjp2.edu.pl/galerie/uroczyste-przekazanie-ksiegozbioru-jerzego-turowicza--10-xii-2012-r-25.html>.
- Boniecki, Adam, i Piotr Mucharski. „Stara miłość nie rdzewieje”. *Tygodnik Powszechny*, 27 grudnia 2010. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/stara-milosc-nie-rdzewieje-144305>.
- Bonowicz, Wojciech. *Tischner*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2001.
- Bonowicz, Wojciech. *Tischner: biografia*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020.
- Brzeziecki, Andrzej. *Tadeusz Mazowiecki: biografia naszego premiera*. Kraków: Znak Horyzont, 2015.
- Czaczkowska, Ewa K. 1966. *Milenium chrztu Polski prymasa Stefana Wyszyńskiego: perspektywa teologiczno-społeczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW, 2016.
- Eisler, Jerzy. „Dlaczego nie lubimy biografii dotyczących osób z czasów PRL?”. *Polish Biographical Studies* 2 (2014): 39–48.
- Głąb, Anna. *Ostryga i łaska: rzecz o Hannie Malewskiej*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2009.
- Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie 1945–1990. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/1102/0.
- Graczyk, Roman. „Dom pod skrzydłami aniołów: rozmowa z Anną Turowiczową”. *wyborcza.pl*, 23 grudnia 1999. <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/985986/DOM-POD-SKRZYDLAMI-ANIOLOW>.
- Graczyk, Roman. *Cena przetrwania? SB a „Tygodnik Powszechny”*. Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne, 2011.

- Graczyk, Roman. *Od uwikłania do autentyczności: biografia polityczna Tadeusza Mazowieckiego*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo, 2015.
- Graczyk, Roman. „Próby wpływania na «Tygodnik Powszechny» przez TW «CK»/«Kacę»”. W *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, zredagowali Filip Musiał i Michał Wenkler, 489–501. Bezpieka przeciw Małopolanom 1. Kraków: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2009.
- Hennelowa, Józefa, i Roman Graczyk. *Bo jestem z Wilna... z Józefą Hennelową rozmawia Roman Graczyk*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2001.
- „Inwentarz archiwalny”. Udostępniono 10 lipca 2021. <https://inwentarz.ipn.gov.pl/#>.
- Jedlicki, Jerzy. „Autorzy i bohaterowie”. *Kwartalnik Historyczny* 71, nr 3 (1964): 716–26.
- Kawęcki, Krzysztof, red. *Słownik biograficzny polskiego obozu narodowego*. T. 1. Warszawa: Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, 2020.
- Kierys, Arkadiusz. *Polska Jasienicy: biografia publicysty*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2015.
- Kisielewski, Stefan. *Dzienniki*. Warszawa: Iskry, 2001.
- Klub Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie [1920, 1954] 1956–2004. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/2212/0.
- Korczyńska, Marta. *Jerzy Zawieyski: biografia humanistyczna 1902–1969*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2011.
- Krasucki, Eryk. „Dyskusje polskich historyków (krajowych) wokół biografistyki – między «odwilżą» a upadkiem PRL”. *Polish Biographical Studies* 2 (2014): 11–38.
- Kucharski, Wojciech. *Komuniści i Watykan: polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*. Centralny Projekt Badawczy IPN: Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.
- Kucharski, Wojciech, i Dariusz Misiejuk, red. *Sobór oczami polskich komunistów: Sobór Watykański II w świetle dokumentów MSW i MSZ*. Dokumenty Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 62. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2017.
- Kuta, Cecylia. „Działacze” i „Pismaki”: *aparatus bezpieczeństwa wobec organizacji katolików świeckich w Krakowie w latach 1957–1989*. Kraków: Wydawnictwo Dante, 2009.
- Lisicka, Halina. *Pluralizm światopoglądowy w koncepcjach politycznych PAX, ChSS, PZKS*. Acta Universitatis Wratislaviensis 1090. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 1991.
- Łatka, Rafał, red. *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*. T. 1. Warszawa: Instytut Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego, 2020.
- Mamoń, Bronisław. *Cieszyć się życiem: Zofia Starowieyska-Morstinowa: szkic do portretu*. Kraków: Znak, 2003.
- Mazowiecki, Tadeusz. „Pozycje i praca środowiska «Więź»”. *Więź* 3 (1961): 8–9.

- Mazurek, Maria. „Wnuk Jerzego Turowicza: Po śmierci dziadka wywieźliśmy z jego mieszkania 17 ton gazet”. *Gazeta Krakowska*, 23 stycznia 2014. <https://gazetakrakowska.pl/wnuk-jerzego-turowicza-po-smierci-dziadka-wywiezliśmy-z-jego-mieszkania-17-ton-gazet/ar/3306146>.
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [1944] 1954–1990. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.
- Musiał, Filip, i Jarosław Szarek. „Działania operacyjne SB wobec „Tygodnika Powszechnego” w latach 1957–1965 (wybrane zagadnienia)”. *Pamięć i Sprawiedliwość* 10, nr 2 (2006): 69–92.
- Nagięć, Magdalena. „Księgozbiór red. Jerzego Turowicza w Bibliotece Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie”. *Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych* 1 (2013): 103–14.
- Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie [1905–1907, 1944–1947] 1948–1990. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/1354/0.
- Poznańska, Maria Wanda. *Środowiska inteligencji katolickiej wobec wizji „nowej kultury” u zarania Polski Ludowej*. Rozprawy habilitacyjne / Uniwersytet Jagielloński 256. Kraków: nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1993.
- Ptaszyński, Radosław, i Tomasz Sikorski, red. *Sensus catholicus: katolicy świeccy w Polsce Ludowej: postawy – aktywność – myśl: studia i szkice*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2014.
- Ptaszyński, Radosław. *Stommizm: biografia polityczna Stanisława Stommy*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2018.
- Rostworowski, Emanuel. „Biografia, biogram, historia grup i pokoleń”. *Kwartalnik Historyczny* 80, nr 2 (1973): 352–9.
- Sikorski, Tomasz. *Węzeł gordyjski: katolicy świeccy w PRL (1956–1989)*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2021.
- Skibiński, Paweł. *Odnova tej ziemi: I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, czerwiec 1979*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 2020.
- Skowrońska, Marta. „Archiwum Turowicza znowu w kartonach”. *wyborcza.pl*, 26 stycznia 2009. <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,6204855,archiwum-turowicza-znowu-w-kartonach.html>.
- Skowrońska, Marta. „Nowe miejsce dla archiwum Turowicza”. *wyborcza.pl*, 20 czerwca 2021. <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,318250.html>.
- Stepono Batoro universitetas Vilniuje (Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie) 1918–1940. Lietuvos Centrinis Valstybės Archivas, Wilno. F. 175.
- Stomma, Stanisław. *Pościg za nadzieją*. Kolekcja „Świadkowie XX wieku” 3. Paris: Éditions du dialogue, 1991.
- Stomma, Stanisław. *Trudne lekcje historii*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”, 1998.
- Strzelecka, Małgorzata. *Między minimalizmem a maksymalizmem: dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Sulikowska, Joanna, red. *Stulecie urodzin Jerzego Turowicza*. Szczecin: Wydawnictwo Volumina.pl, 2015.

- Sulikowski, Andrzej. „Pozwolić mówić prawdzie”: o twórczości Hanny Malewskiej. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, Redakcja Wydawnictw KUL, 1993.
- Tomasik, Paweł, red. *Plany pracy departamentu IV MSW na lata 1972–1979*. Dokumenty Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 17. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2007.
- Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie [1896, 1919–1949] 1950–1990. Archiwum Akt Nowych w Warszawie. 2/1587/0.
- Wapiński, Roman. *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1991.
- Wielowieyski, Andrzej. *Losowi na przekór*. Biblioteka Gazety Wyborczej. Warszawa: Agora SA, 2015.
- Wilkanowicz, Stefan, i Janusz Poniewierski, red. *Pamięć przyszłości: Stefanowi Wilkanowiczowi na początek dziewiętej dekady*. Kraków: Znak, 2005.
- „Wiślna 12. Wszystkie światy pod jednym adresem”. *Tygodnik Powszechny*, 13 kwietnia 2021. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/wislana-12-wszystkie-swiaty-pod-jednym-adresem-167147>.
- Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie [1945] 1983–1990. Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1953*. Zredagowała Ewa K. Czaczkowska. Kościół Katolicki w Dokumentach. Gniezno: Archidiecezja Gnieźnieńska; Warszawa: Archidiecezja Warszawska; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2017.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1953–1956*. Zredagowali Iwona Czarcińska i Andrzej Gałka. Kościół Katolicki w Dokumentach. Gniezno: Archidiecezja Gnieźnieńska; Warszawa: Archidiecezja Warszawska; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2018.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1956–1957*. Zredagowali Michał Białkowski i Monika Wiśniewska. Kościół Katolicki w Dokumentach. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1958*. Zredagowała Małgorzata Krupecka. Kościół Katolicki w Dokumentach. Gniezno: Archidiecezja Gnieźnieńska; Warszawa: Archidiecezja Warszawska; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2018.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1959*. Zredagował Grzegorz Leszczyński. Kościół Katolicki w Dokumentach. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2019.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1960*. Zredagował Rafał Łatka. Kościół Katolicki w Dokumentach. Gniezno: Archidiecezja Gnieźnieńska; Warszawa: Archidiecezja Warszawska; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2019.

- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1961*. Zredagowała Monika Wiśniewska. Kościół Katolicki w Dokumentach. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2019.
- Wyszyński, Stefan. *Pro memoria: 1962*. Zredagował Antoni Poniński. Kościół Katolicki w Dokumentach. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2020.
- Zabłocki, Janusz. „Mazowiecki, mój przeciwnik (24) «Tygodnik Powszechny» i «Droga»”. *Ład: Katolicki Tygodnik Społeczny*, 14 kwietnia 1991.
- Zabłocki, Janusz. „Mazowiecki, mój przeciwnik (30) Początki «Więzi»”. *Ład: Katolicki Tygodnik Społeczny*, 2–9 czerwca 1991.
- Zabłocki, Janusz. *Dzienniki 1956–1965*. Relacje i Wspomnienia 13. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008.
- Zabłocki, Janusz. *Dzienniki 1966–1975*. Relacje i Wspomnienia 15. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2011.
- Zabłocki, Janusz. *Dzienniki 1976–1986*. Cz. 1: 1976–1981. Relacje i Wspomnienia 19. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2008.
- Zabłocki, Janusz. *Dzienniki 1976–1986*. Cz. 2: 1982–1986. Relacje i Wspomnienia 21. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2013.
- Zawieyski, Jerzy. „[Dziennik 1955–1969 r.]. [Tom 1], [I–X 1955]”, 1955. Mf. 71175–71205. Biblioteka Narodowa w Warszawie.
- Zawieyski, Jerzy. *Dzienniki 1955–1959*. Świadcstwa. Warszawa: Ośrodek KARTA; Dom Spotkań z Historią, 2011.
- Zawieyski, Jerzy. *Dzienniki 1960–1969*. Świadcstwa. Warszawa: Ośrodek KARTA; Dom Spotkań z Historią, 2012.

KRONIKA

Data przesłania artykułu: 27 IX 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 28 IX 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.010>



PIOTR ANTONI CZYŻ

(Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie – Oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach)
piotrek.cz@wp.pl

ORCID ID: 0000-0002-1435-581X

XXII OGÓLNOPOLSKI ZJAZD STUDENTÓW ARCHIWISTYKI

Siedlce, 16–17 kwietnia 2021 r.

Ogólnopolskie Zjazdy Studentów Archiwistyki swoją tradycję wywodzą od pierwszego zjazdu, który odbył się w 1997 r. Tradycja ogólnopolskich spotkań studentów kontynuuje założony pierwotnie cel – edukuje, popularyzuje oraz integruje polskich studentów i doktorantów środowisk akademickich zlokalizowanych na terenie Polski. Tak można pobeżnie określić charakter tych zjazdów. Idea zjazdu już od pierwszego spotkania gromadzi i umożliwia wymianę doświadczeń młodych naukowców na niwie archiwistyki.

XXI Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki odbywał się na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie w 2019 r. Studenci Instytutu Historii Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, biorący udział w zjeździe, zgłosili siedlecką kandydaturę, tym samym XXII OZSA miał zostać zorganizowany po raz pierwszy w Siedlcach w 2020 r. Przygotowania do zjazdu odbywały się systematycznie i organizacyjnie wszystko było dopięte na ostatni guzik, jednak sytuacja związana z epidemią COVID-19 zmusiła organizatorów do przesunięcia zjazdu na kolejny, 2021 r.

XXII Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki odbył się w formie zdalnej w dniach 16–17 IV 2021 r. Patronat honorowy nad zjazdem objęli Wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej prof. dr hab. Ryszard Terlecki, który skierował list do uczestników. Patronatem objęli zjazd także Marszałek Województwa

Mazowieckiego Adam Struzik i Prezydent miasta Siedlce Andrzej Sitnik, którzy również skierowali listy do uczestników. Marszałek Struzik wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, jak ważna jest rola archiwistyki. Głos zabrał też dyrektor Archiwum Państwowego w Siedlcach dr Grzegorz Welik. Przywitawszy gości, podkreślił znaczenie archiwów w pozyskiwaniu źródeł, które mogą być wykorzystywane przy powstawaniu prac, referatów i do popularyzacji wiedzy o archiwach.

Obrady otworzył JM Rektor prof. dr hab. Mirosław Minkina, który przywitał zebranych gości oraz skierował ważne słowa mogące stać się drogowskazem do podjętych problemów przez referentów. Słowa JM Rektora brzmiały: „Jak ważna jest archiwistyka, która często pozostaje w wielkim cieniu naszej rzeczywistości. [...] Wy dajecie świadectwo cywilizacji, kiedy za kilka tysięcy lat będą się zastanawiali, jak żyliśmy, co myśleliśmy, czym żyliśmy?”. Potem głos zabrał dyrektor Instytutu Historii dr hab. Dariusz Magier, prof. uczelni, który wygłosił referat inauguracyjny pt. *Archiwum w czasach lockdownu. Aktywność społecznościowa na przykładzie Archiwum Państwowego w Siedlcach*.

Po wykładzie prof. Magiera rozpoczęły się obrady zjazdu. Dwudniowy zjazd został podzielony na pięć paneli, w których wzięło udział 16 osób z ośrodków akademickich i instytucji w Polsce, z Siedlec, Krakowa, Torunia, Szczecina, Poznania i Warszawy. Każdy z uczestników przedstawił swoje zagadnienie w najlepszy sposób. Po każdym panelu odbywała się dyskusja, która wprowadzała uzupełnienia do wygłoszonych przez referentów wystąpień.

Wśród prelegentów i ich referatów warto zwrócić uwagę na kilka aspektów. Sebastian Gaca (UP, Kraków) w referacie pt. *Przyszłość polskiego dziedzictwa internetu* przedstawił najważniejsze aspekty związane z propozycją zapisów danych w zarchiwizowanych stronach internetowych oraz już wyłączonych, ale wiszących w sieci. Innym ciekawym referatem było wystąpienie Anny Magiery (UP JP II, Kraków) pt. *Kontrakt z 1787 r. między ks. Piotrem Rydułskim a imć Józefem z Janowic Chwalibogiem w zasobie Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Prelegentka wnikliwie przedstawiła opis dokumentu oraz jego najważniejsze cechy.

Jednym z bardziej ciekawych wystąpień był referat Piotra Warownego (Kuratorium Oświaty w Warszawie) pt. *Doręczenia elektroniczne z perspektywy obywatela i urzędnika pracującego na systemie EZD PUW – metody, praktyka i orzecznictwo*. Prelekcja ta była szczególnie interesująca, w efekcie dyskusja kończąca spotkanie była związana wyłącznie z tym zagadnieniem.

Każdy z przedstawionych referatów zgromadził liczne audytorium, które online uczestniczyło w zjeździe. Wśród osób obserwujących byli przedstawiciele ośrodków z Torunia, Poznania, Krakowa i Lublina, którzy swoim doświadczeniem wsparli młodych naukowców.

Pierwszy zdalny Ogólnopolski Zjazd Studentów Archiwistyki pokazał, że nawet organizacja ogólnopolskiej konferencji w warunkach online może przynieść rozwiązania i umożliwić rozmowy na najwyższym poziomie.

Data przesłania artykułu: 24 XI 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 24 XI 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.011>



KATARZYNA PEŁOWSKA

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

kpeplowska@umk.pl

ORCID ID: 0000-0001-5364-684X

**VIII WIOSENNE SPOTKANIA ARCHIWALNE:
„DOBRE PRAKTYKI ZARZĄDZANIA DOKUMENTACJĄ”
Toruń, 20–21 maja 2021 r.**

W dniach 20–21 V 2021 r. odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa z cyklu Wiosennych Spotkań Archiwalnych. Kolejna, ósma już edycja została poświęcona dobrym praktykom w zarządzaniu dokumentacją. Wydarzenie zorganizowała Katedra Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją (Instytut Historii i Archiwistyki, Wydział Nauk Historycznych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) oraz Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddział w Toruniu. Konferencja wedle pierwotnych założeń miała odbyć się w maju 2020 r. Realizację tych planów – tak jak wielu innych – pokrzyżowała pandemia SARS-CoV-2 i COVID-19. W 2021 r. spotkanie przeniesiono więc do świata wirtualnego z wykorzystaniem aplikacji Microsoft Teams. Pozwoliło to zgromadzić przed ekranami rekordową liczbę ponad 250 osób zainteresowanych poruszaną tematyką. Grono prelegentów zaszczycili zarówno praktycy, jak i teoretycy, a wśród słuchaczy nie brakowało przedstawicieli nauki, urzędników oraz miłośników szeroko pojmowanej dziedziny zarządzania dokumentacją.

„Dobre praktyki” to niewątpliwie termin powszechny. Słusznie więc, zachęcając do wzięcia udziału w konferencji, zauważył jej kierownik naukowy Robert Degen:

[...] w otaczającej rzeczywistości nieraz słyszy się o „dobrych praktykach”. I w literaturze przedmiotu, i potocznie termin ten bywa rozumiany różnie, choćby jako działania „przynoszące konkretne i pozytywne rezultaty oraz zawierające w sobie pewien potencjał innowacji” czy „optymalne sposoby wykonywania pracy”. Identyfikując je w konkretnych działaniach, liczy się na możliwość zastosowania ich przez inne instytucje i organizacje. Ważne, by dawały szansę także tam osiągnąć skuteczność czy zwiększyć wydajność¹.

Program wydarzenia został podzielony na dwie części. Pierwsza z nich – ogólna – została poświęcona naukowemu dyskursowi nad znaczeniem dobrych praktyk oraz wskazaniu tych, które mogą wpływać na racjonalizację pracy biurowej. Obrady otworzyły Marlena Jabłońska (Prodziekan ds. Kształcenia i Spraw Studenckich) oraz Wanda Krystyna Roman (Kierownik Katedry Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją).

Jako pierwsza głos zabrała Wanda Krystyna Roman, która w referacie *Czym jest dobra praktyka i komu służy?* przedstawiła przegląd zagadnień natury terminologicznej związanych z dobrymi praktykami i wskazała beneficjentów ich wdrażania. Halina Robótka w referacie zatytułowanym *Profesjonalizm zarządców dokumentacji i archiwistów. Dobra praktyka czy konieczność?* skłoniła uczestników do ogólnej refleksji nad profesjonalizmem pracowników archiwów i podejmowanych przez archiwa działań. Marek Konstankiewicz odniósł się do kwestii prawnych. W referacie *Prawo polskie w kontekście identyfikacji i wdrażania dobrych praktyk zarządzania dokumentacją* poddał analizie polskie ustawodawstwo, podejmując próbę identyfikacji dobrych praktyk wyrażonych *expressis verbis*. Następnie głos zabrał Robert Degen (*Dobre praktyki w biurowości a polskie podręczniki kancelaryjno-archiwalne*), który dobrych praktyk poszukał w literaturze uczącej efektywnej biurowości i pracy archiwalnej. Magdalena Niedźwiedzka z kolei w referacie zatytułowanym *Dobre praktyki zarządzania dokumentacją w Polsce – funkcjonowanie i oczekiwania praktyków* zwróciła uwagę na kwestie postrzegania dobrych praktyk wśród praktyków z perspektywy ich znaczenia, wpływu na pracę oraz oczekiwań. Tematyka była kontynuowana przez Katarzynę Jaskólkę-Leśniak, która w referacie *Dobre praktyki w obszarze kształtowania państwowego zasobu archiwalnego* skonfrontowała praktykę i teorię, odnosząc swoją analizę do obszaru kształtowania państwowego zasobu archiwalnego. W kolejnych referatach

¹ „O konferencji”.

ich autorzy: Tomasz Karaś z Urzędu Miasta w Toruniu (*Zarządca dokumentacji w roli członka zespołu projektowego oraz twórcy systemu informatycznego – wybrane zagadnienia z praktyki wdrażania systemów informatycznych związanych z obiegiem dokumentacji w Urzędzie Miasta Krakowa*), Karolina Jakóbowska z Głównego Urzędu Statystycznego (*Regularne szkolenia pracowników z przepisów kancelaryjno-archiwalnych oraz obsługi systemu klasy EZD jako profilaktyka w pracy koordynatora czynności kancelaryjnych – doświadczenia z pracy w Głównym Urzędzie Statystycznym*) oraz Piotr Warowny z warszawskiego Kuratorium Oświaty (*Koordinator czynności kancelaryjnych administratorem aplikacji EZD. Wykonywanie czynności kancelaryjnych w praktyce na przykładzie rozwiązań zastosowanych w Kuratorium Oświaty w Warszawie*) przedstawili garść dobrych praktyk w zakresie zarządzania dokumentacją na przykładzie różnorodnych urzędów administracji publicznej.

Druga część obrad dotyczyła stosowania dobrych praktyk w sytuacji kryzysowej. Dyskusji poddano rolę systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją, komunikację instytucjonalną w dobie kryzysu, stan faktyczny informatyzacji biurowości w Polsce oraz spróbowano ocenić jej kształt na przestrzeni dziesięciu lat. Podczas tej części konferencji zostały także przedstawione wyniki badań nad biurowością w czasie pandemii przeprowadzone w ramach realizacji grantu *Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii koronawirusa COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej*. Wystąpili kolejno: Jacek Urbański (*Rola lidera w procesie zarządzania dokumentacją*), Marlena Jabłońska (*Komunikacja, informacja, dokumentacja. Dobre praktyki w dobie kryzysu*) oraz Tomasz Matuszak (*Przeprowadzka archiwum w dobie pandemii, sytuacje kryzysowe i bezpieczeństwo materiałów archiwalnych a dobre praktyki zarządzania dokumentacją – studium przypadku*). Po przerwie głos zabrali: Dorota Drzewiecka (*Informatyzacja biurowości podmiotów administracji publicznej w Polsce w latach 2011–2019. Próba oceny*), Illona Pałka oraz Agnieszka Reizer (*Wykorzystanie systemu EZD w organizacji pracy zdalnej w urzędzie*), a także Katarzyna Peplowska i Marcin Smoczyński (*Biurowość w czasach pandemii. Wpływ epidemii koronawirusa COVID-19 na informatyzację biurowości w administracji publicznej. Raport z badania*).

Zapraszając na konferencję, organizatorzy zachęcali do sformułowania uwag ogólnych na temat czynników wspierających projektowanie działań uznanych za dobre praktyki m.in. w obowiązującym prawie, systemie edukacji, archiwistyce czy dziedzinie archiwalnej. Liczyli także na głosy bardziej szczegółowe, które analizując rozwiązania stosowne w instytucjach i organi-

zacjach – w przeszłości i współcześnie, zidentyfikują i wskażą wypracowane tam dobre praktyki. Cel ten niewątpliwie udało się osiągnąć. Wystąpiło łącznie 17 referentów i referentek reprezentujących różnorodne instytucje, kierunki badań, zainteresowania i poglądy. Pomimo pozornych różnic wszyscy poszukiwali tego samego – dobrych praktyk w zarządzaniu dokumentacją. Rekordowa dla Wiosennych Spotkań Archiwalnych publiczność, która połączyła się z Toruniem z całej Polski i aktywnie uczestniczyła w dyskusjach, jest dowodem na niesłabnącą popularność, żywym dowodem na zasadność oraz potrzebę kontynuowania cyklu.

■ Bibliografia

Wiosenne Spotkania Archiwalne. „O konferencji”. Udostępniono 24 listopada 2021.
https://wsa.umk.pl/pages/main_page/.

Data przesłania artykułu: 31 VII 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 31 VIII 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.012>



RAFAŁ OPENKOWSKI

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

rafalopenkowski@doktorant.umk.pl

ORCID ID: 0000-0002-6288-2702

V KRAJOWE SYMPOZJUM ARCHIWALNE: „ETOS ZAWODU ARCHIWISTY”

Toruń, 26 maja 2021 r.

V Krajowe Sympozjum Archiwalne pt. „Etos zawodu archiwisty” odbyło się w formie online 26 V 2021 r.¹ Organizatorem było Stowarzyszenie Archiwistów Polskich Oddział w Toruniu. Początki Krajowych Sympozjów Archiwalnych sięgają 1998 r. To wtedy w dniach 14–15 IX w Warszawie odbyła się ich pierwsza edycja pt. „Archiwa elektroniczne – szansa sprawnego zarządzania dokumentacją archiwalną”. II Krajowe Sympozjum Archiwalne pt. „Archiwa samorządowe w służbie mieszkańców i administracji publicznej” miało miejsce w Warszawie w dniach 28–29 IX 1999 r. Kolejne odbyło się w terminie 4–5 IX 2001 r. w Łodzi. Poświęcone było archiwom wymiaru sprawiedliwości w służbie państwa i obywateli. Po kilkunastoletniej przerwie powrócono do organizacji sympozjum i tak IV KSA przeprowadzono w Warszawie 28 X 2013 r. Tematem przewodnim była rola i miejsce jednostek życia gospodarczego w dokumentowaniu procesów ekonomicznych, społecznych i cywilizacyjnych zachodzących w Polsce.

¹ Początkowo sympozjum zostało zaplanowane w terminie 5–6 VI 2020 r. Z powodu panującej epidemii COVID-19 termin został przełożony na 11–12 IX 2020 r., jednakże i w tym przypadku musiała nastąpić zmiana. Ostatecznie sympozjum odbyło się w formie zdalnej za pośrednictwem platformy MS Teams.

Tegoroczna edycja dotyczyła zagadnień związanych z etosem zawodu archiwisty. Problematyka sympozjum miała na celu ukazanie zawodu archiwisty od poziomu wykształcenia i nabywanych kwalifikacji po etyczne zachowanie w pracy w archiwum zakładowym czy historycznym. Pełniejszy obraz założeń programowych omawianych w trakcie sympozjum odnaleźć można w jego opisie. Wyszczególnić można tutaj takie kwestie jak:

Archiwista jako strażnik wartości demokratycznych, inności regionalnej, kulturowej etc. dzięki zachowaniu akt nie tylko rządzącej większości, ale też rządzonej mniejszości; Archiwiści w służbie poszanowania praw człowieka; „Nieposłuszeństwo archiwalne” jako zachowanie uniwersalne, wezwanie do dbałości o całość zasobu archiwalnego nawet wbrew decyzjom politycznym i biurokratycznym, zachowanie graniczące z oporem w systemie totalitarnym, ale aktualne także w systemach demokratycznych; Wrażliwość, wyobraźnia, wizjonerstwo historyczne jako cechy konstytuujące archiwistę; Archiwista – profesjonalista wzbudzający szacunek społeczny dla swojej wiedzy, umiejętności i postaw społecznych; Archiwista jako urzędnik wiary publicznej, człowiek zaufania publicznego; Archiwista jako kompetentny uczony, znawca archiwaliów i przeszłości w nich zapisanej; Pozycja urzędowa i społeczna archiwisty. Postrzeganie archiwisty poprzez jego pozycję materialną; Sposób kształcenia a etos archiwisty. Zawód dla każdego czy zawód elitarny? Certyfikacja zawodowa².

Sympozjum rozpoczęło się od powitania uczestników, prelegentów, gości przez kierowników naukowych – Pawła Guta (Archiwum Państwowe w Szczecinie i Uniwersytet Szczeciński) oraz Waldemara Chorążyczewskiego (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), którzy przybliżyli także dzieje Krajowych Sympozjów Archiwalnych oraz wyrazili nadzieję, że od tego momentu sympozjum będzie organizowane przynajmniej raz w trakcie trwania kadencji Zarządu Głównego SAP. Następnie głos zabrali Prezes Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Kazimierz Jaroszek oraz Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Paweł Pietrzyk, którzy wprowadzili w problematykę konferencji, życząc wszystkim udanych obrad i dyskusji. Program V KSA składał się z czterech paneli, z czego dwa przeznaczone były na wystąpienia, a kolejne dwa na dyskusję. Pierwszy z paneli składał się z pięciu referatów, drugi natomiast z sześciu. Paweł Gut zajął się także prowadzeniem pierwszego z nich.

² Dowgiąło, „Zawód archiwisty”, 131–2.

Referentem, który rozpoczął przemówienie, był Hubert Wajs (Archiwum Główne Akt Dawnych). Tematyka jego wystąpienia dotyczyła długotrwałego przechowywania archiwów w kontekście ich funkcji i związanej z tym subiektywnej oceny postaw archiwistów. Przykładem szerzej omawianym była postać dr. Ericha Randta³ i rola, jaką odegrał w zabezpieczaniu archiwaliów w okresie II wojny światowej. Pomimo wielu zasług dla polskich archiwów oraz dla osób z nimi związanych postrzegany jest przez część badaczy nad dziejami XX w. w dużej mierze jako osoba, która związana była z hitlerowskimi Niemcami. Hubert Wajs starał się ukazać, że pełnienie funkcji urzędowych przez Randta w Generalnym Gubernatorstwie nie zawsze musiało być nacechowane czynni-kiem negatywnym. Według niego to postawy i efekty jego działalności powinny przede wszystkim wpływać na ocenę historyków w przyszłości, a także być poddawane stosownej krytyce źródłowej.

Kolejnym mówcą był Waldemar Chorańczewski, który w swoim referacie pt. „Świat wartości a etos zawodu archiwisty” wskazał ważność postaw, zachowań czy kompetencji społecznych stosowanych w pracy archiwisty. Podjął również próbę odpowiedzi na pytanie, kto jest archivistą, wskazując, że może to być zarówno osoba, która jest zatrudniona na stanowisku archiwisty, osoba wykształcona archiwalnie, a także osoba z wrażliwością archiwalną.

W dalszej części sympozjum głos zabrała Halina Dudała (Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie), omawiająca problematykę działalności archiwów kościelnych, a wśród tych zagadnień przedstawione zostały dylematy oraz postawy etyczne, z którymi na co dzień stykają się archiwiści kościelni. Jej rozważania dotyczyły m.in. opisu i roli współczesnego archiwisty kościelnego oraz wykształcenia i przygotowania zawodowego stosowanego w tej grupie zawodowej. Kolejny prelegent Aliaksander Bialiauski (Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku) na przykładzie białoruskim przedstawił archiwa jako czynnik kształtujący narodową pamięć historyczną. W trakcie swojego przemówienia poruszał kwestie związane z działalnością i funkcjami białoruskich archiwów i pracujących tam archiwistów. Omawiał dylematy, które stoją przed nimi w stosunku do użytkowników, a także wymagania państwowe, które nie zawsze są w zgodzie z potrzebami osób korzystających z zasobu archiwalnego.

³ Erich Randt (1887–1948), dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie oraz we Wrocławiu. Był także szefem Dyrekcji Archiwów Generalnego Gubernatorstwa w Wydziale Spraw Wewnętrznych w rządzie Generalnego Gubernatorstwa.

Ostatnim prelegentem w pierwszej części panelu była Alicja Kulecka (Uniwersytet Warszawski), która scharakteryzowała problemy metodologiczne i źródłowe mogące wystąpić podczas badania postaw etycznych archiwistów w latach 1945–1989. Uwzględniła w swoim referacie problematykę zróżnicowania grupy zawodowej archiwistów w okresie funkcjonowania systemu komunistycznego, kształtowanie ich postaw przez czynniki ustrojowe oraz indywidualne czynniki kształtujące postawy etyczne, tj. wykształcenie, wyznanie, środowisko rodzinne i społeczne itd. Ponadto omówiła źródła do badań postaw etycznych, wśród których szczególną uwagę poświęciła artykułom programowym (m.in. teksty Konarskiego z „Archeionu”), literaturze pamiątkarskiej oraz raportom dla Służby Bezpieczeństwa. Osobna część jej wywodu nawiązywała do katalogu wartości etycznych oraz do treści kształtujących postawy i poglądy etyczne archiwistów, takich jak treści polityczne i religijne. Po referacie rozpoczęła się dyskusja, którą moderował Marcin Hlebionek (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Jako pierwsza głos w dyskusji zabrała Ewa Rosowska-Jakubczyk (Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych), która w odniesieniu do wystąpień starała się wykazać potrzebę stworzenia przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich kodeksu zawodu archiwisty w naszym kraju oraz analizowała kwestie dotyczące treści zawartych w owym kodeksie. W odpowiedzi Kazimierz Jaroszek wyraził chęć stworzenia kodeksu, jednakże zaznaczył, że należy zaprosić do współpracy przy jego powstawaniu wszystkie środowiska archiwalne (m.in. Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, Stowarzyszenie Archiwistów Instytucji Wymiaru Sprawiedliwości itd.).

Kolejną osobą, która zabrała głos, był Władysław Stępniaak. Odnosił się on do referatu Huberta Wajsa oraz Alicji Kuleckiej, wskazując postawy innych archiwistów zarówno polskich, jak i niemieckich z okresu II wojny światowej, które także zasługują na pochwałę. Opowiedział również o losach archiwaliów ze szczególnym uwzględnieniem zasobu AGAD, który w dużej mierze spłonął w czasie powstania warszawskiego. Alicja Kulecka w nawiązaniu do kwestii dotyczącej zniszczeń polskich archiwaliów w 1944 r. oraz wspomnień Kazimierza Konarskiego stwierdziła, że wówczas dochodziło do niszczenia tożsamości polskiej poprzez celowe działania władz nazistowskich. Hubert Wajs przypomniał, że pomimo ogromnych strat to m.in. dzięki postawie Ericha Randta zachowały się do dnia dzisiejszego archiwalia znajdujące się w zasobie AGAD. Władysław Stępniaak *ad vocem* wskazał, że należałoby podjąć dyskusję na temat losów polskich archiwaliów, w ramach której trzeba uwzględnić fakt, że żadne działania wojenne nie powinny tłumaczyć łama-

nia IV Konwencji Haskiej. Następnie głos w dyskusji zabrała Wiesława Kwiatkowska, która odniosła się do swoich doświadczeń z pracy w AP w Toruniu. Wspominała ówczesną Dyrektorkę AP w Toruniu Kamilę Ciesielską oraz Andrzeja Tomczaka, którzy poprzez swoje zaangażowanie i przykład pracy archiwalnej odegrali ważną rolę w kształtowaniu systemu wartości archiwisty. Następnie swoimi przemyśleniami z uczestnikami konferencji podzieliły się kolejne osoby. Całościowy obraz dyskusji znajduje się na nagraniu z sympozjum w zasobie SAP-u. Po powyższej dyskusji zaplanowano przerwę.

Prowadzenie drugiej części sympozjum objął Waldemar Chorążyczewski (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu). Drugi panel rozpoczęła swoim wystąpieniem Kamila Follprecht (Archiwum Narodowe w Krakowie), która starała się znaleźć odpowiedź na pytanie: czy praca archiwisty jest związana z historią, czy może ją porzucić? W trakcie rozważań wspomniała o historii krakowskich archiwów, w tym wymagań stawianych ich pracownikom przed II wojną światową i po niej. Władysław Stępnia (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) omówił rolę Międzynarodowej Rady Archiwalnej i jej działań w stosunku do etosu zawodowego archiwisty. Paweł Gut (Archiwum Państwowe w Szczecinie i Uniwersytet Szczeciński) przedstawił charakterystykę stanowisk archiwalnych według przepisów o kwalifikacjach i zaszeregowaniu pracowników i urzędników administracji państwowej i samorządowej. W tej kwestii odniósł się zarówno do czasów współczesnych, jak i historycznych. Karol Dowgiało (Narodowe Archiwum Cyfrowe) zaprezentował wyniki ankiety dotyczącej postrzegania zawodu archiwisty przez samych archiwistów oraz przez inne osoby, które nie zajmują się archiwistyką. Przedstawił odpowiedzi na najciekawsze pytania, w tym np.: Czy zgadza się Pan/Pani z opinią, że archiwista to stanowisko o najmniejszym prestiżu w instytucji? Tematyka wystąpienia następnej osoby, czyli Wiesławy Kwiatkowskiej (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), dotyczyła modelu programowego i sylwetki absolwenta studiów archiwistycznych w przeszłości i współcześnie. Przypomniała, że potrzeba stworzenia kierunków ze specjalizacją archiwalną, a później samodzielnych studiów z archiwistyki wynikała z potrzeb zawodowych archiwów. Iwo Łaborewicz (Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze) jako ostatni z referentów podzielił się swoimi refleksjami na temat etosu zawodu archiwisty. Uwzględnił w swojej prezentacji w szczególności obraz archiwisty prezentowany przez archiwistów, jak również przez osoby, które z tym zawodem nie są związane. Panel dyskusyjny po wygłoszonych referatach moderowała Monika Płuciennik (Archiwum Uniwer-

sytetu Gdańskiego). Jako pierwszy głos zabrał Rafał Openkowski, który zapytał o statystyki zatrudnienia w archiwach według płci jako odpowiedź na kwestię, która z nich jest dominująca. W odpowiedzi Kamila Follprecht zdecydowanie wskazała większą liczbę kobiet w zawodzie archiwisty. Następnie wypowiedział się Paweł Pietrzyk, który zaznaczył, że mówiąc o etosie zawodu archiwisty, należy dyskutować o całej społeczności archiwalnej, tj. archiwistach archiwów państwowych, zakładowych, kościelnych itd. Władysław Stępiak natomiast wskazał potrzebę rozszerzenia propozycji prof. Łosowskiego, który proponował uznanie pracy archiwistów zakładowych za służbę na rzecz Polski. W odniesieniu do referatu Pawła Guta i stanowisk archiwalnych w administracji publicznej Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych oświadczył, że zostały w tym zakresie stworzone nowe przepisy⁴. Kolejny głos w dyskusji zabrał Leszek Pudłowski, który nawiązał do doświadczeń archiwistów z USA i nagrody Emmetta Leahy'ego. Następnie Katarzyna Jaskółka-Leśniak wskazała na problemy związane z wartościowaniem i potrzebą współpracy wszystkich osób na każdym etapie życia dokumentu. Dyskusja zawierała również inne ciekawe wypowiedzi i stanowiska, jednakże nie da się ich w całości omówić bez odesłania do źródła, jakim jest nagranie. Sympozjum na zakończenie zostało podsumowane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który wyraził nadzieję, że powstanie pole współpracy pomiędzy administracją archiwalną, w rozumieniu NDAP, a innymi podmiotami społecznymi, publicznymi, prywatnymi zarządzającymi zasobem archiwalnym. Kazimierz Jarszek i kierownicy naukowi złożyli podziękowania wszystkim prelegentom, uczestnikom i na tym V KSA uznano za zakończone.

⁴ „Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2021 r.”

■ Bibliografia

- Dowgiało, Karol. „Zawód archiwisty w oczach archiwistów i niearchiwistów”. W *Etos zawodu archiwisty: V Krajowe Sympozjum Archiwalne: Toruń, 26 maja 2021 roku*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Paweł Gut, 131–45. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2021.
- „Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 kwietnia 2021 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia stanowisk urzędniczych, wymaganych kwalifikacji zawodowych, stopni służbowych urzędników służby cywilnej, mnożników do ustalania wynagrodzenia oraz szczegółowych zasad ustalania i wypłacania innych świadczeń przysługujących członkom korpusu służby cywilnej”, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, poz. 797 (2021). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20210000797>.

Data przesłania artykułu: 19 XI 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 20 XI 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.013>



DANIEL GUZMAN

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

daniel0017g@gmail.com

ORCID ID: 0000-0001-8729-9524

POBYT W ARCHIWUM POLSKIEGO MUZEUM W RAPPERSWILU

W dniach od 5 VII do 5 IX 2021 r. miałem przyjemność odbyć staż na stanowisku archiwisty w Muzeum Polskim w szwajcarskiej miejscowości Rapperswil. Była to dla mnie możliwość, by tuż po ukończeniu studiów magisterskich zastosować w praktyce wiedzę oraz umiejętności zdobyte na kierunku archiwistyka i zarządzanie dokumentacją będącym w ofercie dydaktycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Miejsce, do którego trafiłem, okazało się placówką z niezwykle historią, mało znaną osobom mieszkającym w Polsce. Stąd też idea powstania niniejszego artykułu, by przybliżyć przeszłość, ale przede wszystkim teraźniejszość Muzeum Polskiego w Rapperswilu, bogaty zasób jego archiwum oraz zrelacjonować na podstawie własnych doświadczeń funkcjonowanie instytucji w okresie mojego pobytu.

W ponad 150-letniej historii Muzeum Polskiego w Rapperswilu wyraźnie zaznaczają się trzy okresy funkcjonowania tej placówki. Początkowy przypadł na lata 1868–1927, w których funkcjonowało tzw. pierwsze polskie muzeum. Drugi okres obejmuje lata 1936–1952, kiedy instytucja działała pod nazwą Muzeum Polski Współczesnej. Trzeci okres został zapoczątkowany w 1975 r. – od tego czasu możemy mówić o Muzeum Polskim w Rapperswilu w jego współczesnej formie. Poszczególne etapy historii muzeum zostały omówione przez Annę Krochmal w publikacji *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po*

zbiorach archiwalnych¹. Wydanie dostępne jest w wersji elektronicznej, więc zachęcam do zapoznania się z bogatą historią instytucji. Poniżej w artykule przedstawię własne doświadczenia i obserwacje oraz przytoczę fakty dotyczące muzeum, które miały miejsce po 2004 r., a więc już po wydaniu wspomnianej publikacji autorstwa A. Krochmal.

Ponieważ w niniejszym artykule przede wszystkim wskazuję na czasy obecne Muzeum Polskiego, pominę szczegółowe przedstawienie stanu badań nad dziejami tej instytucji, który jest bardzo zaawansowany. Każdy z wymienionych wyżej trzech okresów historii rapperswilskiego muzeum znajduje odzwierciedlenie w licznych artykułach i tekstach źródłowych. Natomiast na potrzeby niniejszej relacji, poza wspomnianym wyżej *Przewodnikiem* Anny Krochmal, przytoczę jeszcze zbiorową pracę: *Muzeum Polskie w Rapperswil: historia i zbiory / Polenmuseum in Rapperswil: Geschichte und Sammlungen / The Polish Museum in Rapperswil: history and collections* wydaną pod redakcją Anny Buchmann w 2008 r.² oraz film *Panie na Zamku*, zrealizowany w 2017 r. przez reż. Wojciecha Walkiewicza³.

W strukturach Muzeum Polskiego w Rapperswilu już od samego początku istnienia znajdowały się: muzeum, archiwum i biblioteka. Mimo że zbiory wzajemnie się uzupełniają, to wyraźnie widać odrębne zasady przechowywania, opracowywania, udostępniania w zależności od tego, czy przedmiotem wymienionych procesów są muzealia, archiwalia, czy zbiory biblioteczne.

Muzeum Polskie wspierane jest przez pozarządowe Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego zawiązane w 1954 r. po wypowiedzeniu przez władze gminy Rapperswil umowy najmu zamku, w którym eksponowano zbiory ówczesnego Muzeum Polski Współczesnej. Powodem wypowiedzenia umowy najmu było działanie polskich władz komunistycznych, które usiłowały przekształcić muzeum w placówkę propagandową. Co ciekawe, towarzystwo od samego początku nie zrzeszało tylko i wyłącznie Polaków pozostających na emigracji. Równie licznie oraz aktywnie w działania towarzystwa włączali się Szwajcarzy, a jego statut oparto na prawie szwajcarskim. Dzięki wspólnemu wysiłkowi Polaków i Szwajcarów w 1975 r. udało się ulokować ponownie muzeum na zamku, niestety oddano na jego potrzeby tylko pomieszczenia na jednym poziomie, dokładnie na drugim piętrze. Dwa lata później Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego powołało do życia Fundację Kulturalną „Libertas”, której

¹ Krochmal, *Polskie instytucje za granicą*, 171–6.

² *Muzeum Polskie w Rapperswilu*.

³ Walkiewicz, *Panie na zamku*.

zadaniem stało się pozyskiwanie środków na rozwój i utrzymanie muzeum⁴. Dzięki zebranych przez fundację środkom finansowym udało się zakupić jeszcze w tym samym roku kamienicę na rapperswilskim rynku, tzw. Burghof⁵. Ulokowano tam archiwum wraz z biblioteką, magazyny oraz dodatkowe pokoje użyczane gościom archiwum lub stażystom.

Końcówka lat 70. XX w. to także dla Muzeum Polskiego w Rapperswilu początek zawiązania współpracy z innymi polonijnymi instytucjami kultury polskiej za granicą. Współpraca ta przerodziła się w Stałą Konferencję Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie. Funkcję sekretarza tego zgromadzenia rapperswilskie muzeum sprawuje do dziś⁶.

Muzeum Polskie na przestrzeni ostatnich lat podejmowało współpracę z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych, w ramach której w 2012 r. skierowano tam na okres dwóch miesięcy stażystę, który uporządkował liczącą 136 j.a. spuściznę Kazimierza i Halszki (z d. Poniatowskiej) Vincenzów⁷. W roku kolejnym dwie osoby z Polski uporządkowały wszystkie materiały dotyczące internowania polskich żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych. Dokumentacja zawierająca 131 j.a. oraz 3373 fotografie została zdigitalizowana oraz opracowana⁸. W 2018 r. w ramach tej współpracy archiwista z Muzeum Polskiego odbył dwutygodniowe szkolenie z zakresu zabezpieczania, przygotowania do digitalizacji i skanowania materiałów archiwalnych, ekspozycji archiwaliów na wystawach oraz opracowania zbiorów fotograficznych⁹. Dzięki przeszkoleniu pracownika kolejne zespoły archiwalne opracowywano samodzielnie w archiwum. Środki na digitalizację pozyskiwano na przykład w ramach programu *Ochrona Dziedzictwa Kulturowego za Granicą*. Dzięki niemu przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w 2018 r. opracowano Archiwum Rodziny Potulickich¹⁰. W kolejnych latach programem grantowym ministerstwa zarządzał Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą – POLONIKA, z którym również podję-

⁴ „Towarzystwo i Fundacja”.

⁵ „150 lat Muzeum Polskiego w Rapperswilu”.

⁶ „Misja, cele i zadania”.

⁷ „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Pomoc instytucjom polonijnym w 2012 r.”

⁸ „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Pomoc instytucjom polonijnym w 2013 r.”

⁹ „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Pomoc instytucjom polonijnym w 2018 r.”

¹⁰ „Archiwum Potulickich”.

to współpracę. Zaowocowało to m.in. digitalizacją i opracowaniem Archiwum Rodziny Sapiechów w 2019 r. oraz uporządkowaniem i digitalizacją zespołu Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii w 2020 r.¹¹ W roku bieżącym (2021) współpraca z POLONIKĄ obejmowała głównie inwentaryzację zbiorów muzealnych, w tym bogatej kolekcji grafik. W tym celu do Rapperswilu przybyły studentki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu¹².

Warto również wspomnieć o współpracy Muzeum Polskiego z Instytutem Pamięci Narodowej. Oficjalnie porozumienie o współpracy między obiema instytucjami zawarto 31 stycznia 2013 r., jednak pierwsze kontakty nawiązano już w 2005 r. Współpraca obejmuje edycję źródeł będących w posiadaniu obu instytucji, a także opracowywanie, digitalizowanie, konserwowanie wybranych rapperswilskich zbiorów¹³. Między innymi dzięki tej współpracy udało się opracować jeden z najważniejszych zespołów Archiwum Muzeum Polskiego, jakim jest zespół 2. Dywizja Strzelców Pieszych. Najbardziej widocznymi efektami tej współpracy są: uruchomienie elektronicznego inwentarza tego zespołu, dostępnego w internecie pod adresem: <http://archiwum.muzeum-polskie.org/>, oraz wydanie albumu prezentującego losy polskich żołnierzy w Szwajcarii¹⁴. Kolejnym elementem współpracy z IPN-em było wspólne zorganizowanie konferencji, która miała w miejsce w Rapperswilu w dniach 21–22 VI 2018 r. Międzynarodowa konferencja naukowa „Magna Res Libertas. Ku Niepodległej. W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości” zgromadziła badaczy i historyków z Francji, Niemiec, Polski, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, którzy obradowali nad znaczeniem wolności dla Polaków i Szwajcarów oraz ich wspólnych losów splecionych na drogach do odzyskania niepodległości¹⁵.

Poza doraźną pomocą oferowaną przez wyżej wspomniane instytucje w funkcjonowanie Muzeum Polskiego w Rapperswilu, jego biblioteki i archiwum bardzo mocno zaangażowane są osoby prywatne żyjące na co dzień w Szwajcarii. W związku z pozarządowym charakterem instytucji praca ta ma głównie charakter wolontariatu. Niemniej nie brakuje osób gotowych poświęcić swój czas i serce temu wyjątkowemu miejscu. Podczas mojego pobytu miałem zaszczyt poznać osobiście większość tych wyjątkowych osób. Obecną

¹¹ „Archiwum Rodu Sapiechów”, „Stowarzyszenie Inżynierów i Techników”.

¹² „Wsparcie finansowe inwentaryzacji zbiorów”.

¹³ „Współpraca Instytutu Pamięci Narodowej z Muzeum”.

¹⁴ Stempowski, *Polskie drogi przez Szwajcarię*.

¹⁵ „Międzynarodowa Konferencja Naukowa”.

dyrektorką placówki jest dr Anna Buchmann. Za inwentaryzację zbiorów muzealnych odpowiada Anna Tomczak. W funkcjonowanie biblioteki zaangażowane są (przepraszam w tym miejscu za podanie tylko imion) Panie Sylwia oraz Ewa. Sprawami administracyjnymi zawiaduje Pani Sara, natomiast wolontariuszkami w muzeum są panie: Agnieszka, Mariola, Ela, Monika. Kwestiami technicznymi zajmuje się Pan Bruno. W momencie mojego przybycia do Muzeum Polskiego objąłem na dwa miesiące obowiązki osoby odpowiedzialnej za archiwum.

Zasób archiwum Polskiego Muzeum w Rapperswilu jest uporządkowany. Każdy zespół posiada inwentarz dostępny w postaci elektronicznej. Sygnatury poszczególnych zespołów tworzone są według poniższych zasad. Na sygnaturę składa się numer wyrażony cyfrą rzymską, określający grupę danych zespołów, „myślnik” oraz numer kolejny w grupie, wyrażony cyframi arabskimi. Grupy zespołów wraz z oznaczeniami rzymskimi przedstawiają się następująco: I – spuścizny po osobach prywatnych, rodach, rodzinach; II – zespoły w rozumieniu zarchiwizowanych, ustrojowo odrębnych całości po stowarzyszeniach, instytucjach, organach dyplomatycznych; III – zbiory w rozumieniu materiałów wytworzonych przez różnych twórców, zgromadzonych w jeden zbiór powiązany tematycznie, np. powstanie styczniowe, Solidarność; IV – fotografie; V – materiały audio, taśmy magnetofonowe; VI – dokumenty luźne w rozumieniu pojedynczych jednostek archiwalnych bez określonej lub trudnej do zdefiniowania przynależności zespołowej.

Filarem zasobu archiwalnego są spuścizny, których liczba w czasie mojego pobytu wynosiła 85. Istnieje duża różnorodność w objętości spuścizn. Część z nich można określić nawet jako szczątkowe, gdyż zawierają w sobie pojedyncze jednostki aktowe, np. spuścizna I-35 po Leonie Głowackim. Z drugiej strony kilkanaście spuścizn zawiera w sobie dosyć pokaźną liczbę jednostek. Spuścizna o sygnaturze I-1 zawierająca najwięcej, bo 274 j.a., i jak najbardziej zasługująca na miano pierwszej wśród spuścizn zawiera archiwalia pozostałe po Józefie Mackiewicz. Niezależnie od wielkości spuścizn pociągny wgląd w ich strukturę zdradza, że zostały one opracowane w oparciu o wytyczne spuścizn archiwalnych po uczonych, wydane przez Archiwum PAN w 1990 r.¹⁶ Myślę, że warto wynotować kilka kolejnych, wartych uwagi spuścizn zgromadzonych w archiwum Muzeum Polskiego, są to archiwa osobiste: Feliksa Mantla, Czesława Marka, Jana i Jadwigi Nowak-Jeziorańskich, Zbi-

¹⁶ Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych.

gniewa Rapackiego, Jerzego Stempowskiego. Niezwykle cenne są także materiały rodowe Sapiehów oraz Potulickich. Pozostałe zbiory i zespoły, które szczególnie mogą zainteresować historyków, to m.in.: Poselstwo RP w Bernie z lat 1935–1945, Stała Konferencja MAB Polskich na Zachodzie, Polacy Internowani w Szwajcarii w latach II wojny światowej, Zbiór Fotografii Zniszczonej Warszawy, Zbiór Fotografii 2. Dywizji Strzelców Pieszych.

Zasób archiwum nie jest zasobem zamkniętym, również w trakcie mojego pobytu zdarzyło się kilka dopływów – darów przekazanych do istniejących już spuścizn. Magazyny użytkowanej przez archiwum od lat 70. XX w. kamienicy „Burghof” kryją wiele tajemnic. Podczas prac porządkowych, w których brałem udział, udało się odnaleźć zapomniane materiały archiwalne dotyczące rodziny Sapiehów. Znaleźisko to zamierzam szerzej opisać w osobnym artykule.

Jednym z zadań, które przede mną postawiono podczas pobytu w Rapperswilu, było przeprowadzenie skontrum zasobu oraz dokonanie prac porządkowych w magazynach. W trakcie skontrum nie tylko potwierdziła się kompletność zasobu archiwum, ale nawet udało się zidentyfikować pewną grupę archiwaliów nieuwjętych w środkach ewidencji. Dotyczy to między innymi dopływów archiwaliów do takich zespołów, jak: Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii, Organizacje Polonijne na Świecie, spuścizna Karola Dworskiego, spuścizna Jana Zumbacha oraz wspomnianego wcześniej Archiwum Sapiehów. Wynikiem moich prac było także uformowanie nowego zbioru: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich na Świecie.

Wszystkie materiały archiwalne w archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu przechowywane są w teczkach i pudłach bezkwasowych. Zasób archiwum, który zastałem rozlokowany w różnych pomieszczeniach magazynowych kamienicy „Burghof”, został umieszczony w jednym, przystosowanym do celów przechowalniczych magazynie. Poszczególne zespoły, zbiory, spuścizny, dokumenty luźne zostały uporządkowane na regałach kolejno wedle sygnatur, z oczywistym wyłączeniem materiałów różniących się formatem, które spoczęły w dogodniejszym dla nich miejscu. Kolejnym etapem prac porządkowych było ponumerowanie regałów i półek. Mimo że standardowo przyjęło się oznaczać regały archiwalne cyframi rzymskimi, a półki arabskimi, postanowiłem zmienić sposób oznaczania regałów na literowe, kolejnymi znakami alfabety łańcusińskiego. Sygnatury archiwalne rapperswilskiego muzeum składają się już z kombinacji cyfry rzymskiej i arabskiej, a więc miałyby formę identyczną z sygnaturą topograficzną, czego postanowiłem uniknąć. Zwieńczeniem procesu porządkowania magazynów było opracowanie inwentarza topograficznego.

Przebywając na stażu, aktywnie brałem udział także w procesie udostępniania archiwaliów. Miałem przyjemność współpracować z użytkownikami udającymi się do Rapperswilu celem skorzystania z materiałów na miejscu, jak i udostępniać materiały drogą elektroniczną lub za pośrednictwem poczty tradycyjnej. Na stronie internetowej muzeum znajduje się regulamin¹⁷ normujący zasady korzystania z zasobu archiwum, a także formularz do składania rewersów. W związku z prywatnym charakterem instytucji, aby skorzystać z zasobu, należy wnieść jednorazową opłatę w wysokości 100 CHF.

Muzeum Polskie w Rapperswilu od 150 lat stoi na straży pamięci o polskiej kulturze, sztuce oraz historii. W czasach Wielkiej Emigracji było ośrodkiem, w którym spotykali się ówcześni politycy emigracyjni i gdzie kształtowały się podstawy ideowe odrodzonej Rzeczypospolitej. W czasie II wojny światowej instytucja ta otoczyła opieką ponad 13 tys. polskich żołnierzy internowanych do Szwajcarii. W okresie PRL-u stała się domem kolejnych emigrujących Polaków, którzy zdecydowali się przedrzeć przez „żelazną kurtynę”. W tych czasach Towarzystwo Przyjaciół Polskiego Muzeum działało aktywnie nie tylko na polach związanych z życiem kulturalnym i społecznym, ale również politycznym. Świadczy o tym bogata korespondencja Towarzystwa, zgromadzona w zasobie archiwum, prowadzona nie tylko z innymi polonijnymi instytucjami na świecie, ale również z przedstawicielami władz różnych państw. Za wkład Muzeum Polskiego w upamiętnianie historii naszego narodu w tym okresie IPN przyznał mu w 2015 r. nagrodę *Kustosza Pamięci Narodowej*¹⁸. Współcześnie misja instytucji nie utraciła ważności. Na zamku organizowane są warsztaty dla szkół polonijnych w Szwajcarii, polscy badacze korzystają z bogatego zasobu archiwum, zagraniczni turyści zaznajamiani są z historią oraz kulturą Polski, a Polacy pozostający na emigracji mają swoją przystań, w której mogą „poczuć się jak w domu”.

Niestety w związku z tym, że właścicielem zamku jest gmina Rapperswil, zapadła decyzja o remoncie obiektu połączonym ze zmianą jego przeznaczenia, co w praktyce oznacza koniec pobytu Muzeum Polskiego na rapperswilskim zamku. Wraz z końcem 2021 r. zostanie ono zamknięte i rozpocznie się akcja przenoszenia zbiorów do magazynów. Archiwum oraz biblioteka pozostaną w dotychczasowej lokalizacji, a więc w „Burghofie”, który stanowi własność Towarzystwa zawiadującego Muzeum. Niemniej muzeum, archiwum

¹⁷ „Regulamin”.

¹⁸ „Współpraca Instytutu Pamięci Narodowej z Muzeum”.

i bibliotekę należy traktować jako jeden, żywy i połączony ze sobą organizm, stąd niepewna sytuacja lokalowa muzeum również niekorzystnie może odbić się na pozostałych częściach składowych instytucji. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że Muzeum Polskie, tak jak odrodziło się drugi raz w roku 1936, a następnie trzeci raz w okresie powojennym, tak tym razem niczym feniks powstanie z popiołów i ponownie doczekamy się czwartej jego odsłony. Niestety na chwilę oddawania tego tekstu do druku nie jest pewne, czy uda się wybudować lub wynająć inny obiekt dla muzeum. Utrata zamku, odbudowanego i odrestaurowanego przez hrabiego Władysława Platera w drugiej poł. XIX w., jest ciosem ogromnym. Przez lata swojego istnienia obiekt ten stał się swego rodzaju *sacrum* dla polskiej emigracji. Jednak Muzeum Polskie to nie tylko budynki, lecz przede wszystkim ludzie, których miałem okazję poznać osobiście. Ich zaangażowanie, determinacja, przywiązanie do idei Muzeum Polskiego mogą stanowić siłę niezbędną do zachowania tego miejsca i kontynuowania jego misji. Mam nadzieję, że wrócę tam w przyszłości, a niniejszą relacją z pobytu zainspiruję kolejne osoby do podjęcia stażu, wolontariatu lub skorzystania z zasobu archiwum Muzeum Polskiego.

■ Bibliografia

- Archiwa państwowe. „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Pomoc instytucjom polonijnym w 2012 r.” Udostępniono 12 listopada 2021. <https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/archiwa-polonijne/wsp%C3%B3%C5%82praca-ndap-z-polonia/5179-pomoc-instytucjom-polonijnym-w-2012-r>.
- Archiwa państwowe. „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Pomoc instytucjom polonijnym w 2013 r.” Udostępniono 12 listopada 2021. <https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/archiwa-polonijne/wsp%C3%B3%C5%82praca-ndap-z-polonia/5178-pomoc-instytucjom-polonijnym-w-2013-r>.
- Archiwa państwowe. „Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Pomoc instytucjom polonijnym w 2018 r.” Udostępniono 12 listopada 2021. <https://www.archiwa.gov.pl/pl/dla-uzytkownikow/archiwa-polonijne/wsp%C3%B3%C5%82praca-ndap-z-polonia/5173-pomoc-instytucjom-polonijnym-w-2018-r>.
- Archiwum PAN. „150 lat Muzeum Polskiego w Rapperswilu”. Udostępniono 12 listopada 2021. https://archiwum.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=429:150-lat-muzeum-polskiego-w-rapperswilu&catid=9&Itemid=145.
- Badach, Artur, i Anna Buchmann, red. *Muzeum Polskie w Rapperswilu: historia i zbiory / Das Polenmuseum in Rapperswil: Geschichte und Sammlungen / The Polish Museum in Rapperswil: history and collections*. Warszawa; Rapperswil: Argraf, 2008.

- Instytut Pamięci Narodowej. „Międzynarodowa konferencja naukowa «Magna Res Libertas. Ku Niepodległej. W 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości» – Rapperswil, 21–22 czerwca 2018”. Udostępniono 14 listopada 2021. <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/52996,Miedzynarodowa-konferencja-naukowa-Magna-Res-Libertas-Ku-Niepodleglej-W-100-leci.html>.
- Instytut Pamięci Narodowej. „Współpraca Instytutu Pamięci Narodowej z Muzeum Polskim w Rapperswilu”. Udostępniono 15 listopada 2021. <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/54262,Wspolpraca-Instytutu-Pamieci-Narodowej-z-Muzeum-Polskim-w-Rapperswilu.html>.
- Krochmal, Anna. *Polskie instytucje za granicą. Przewodnik po zbiorach archiwalnych*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Wydział Wydawnictw, 2004.
- Muzeum Polskie w Rapperswilu. „Archiwum Potulickich”. Udostępniono 12 listopada 2021. <https://polenmuseum.ch/pl/potuliccy>.
- Muzeum Polskie w Rapperswilu. „Archiwum Rodu Sapiechów”. Udostępniono 12 listopada 2021. <https://polenmuseum.ch/pl/archiwum-rodu-sapiehow>.
- Muzeum Polskie w Rapperswilu. „Regulamin”. Udostępniono 14 listopada 2021. <https://polenmuseum.ch/pl/regulamin>.
- Muzeum Polskie w Rapperswilu. „Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich w Szwajcarii”. Udostępniono 12 listopada 2021. <https://polenmuseum.ch/pl/nachrichten/stowarzyszenie-inzynierow-i-technikow-polskich-w-szwajcarii>.
- Muzeum Polskie w Rapperswilu. „Towarzystwo i Fundacja”. Udostępniono 12 listopada 2021. <https://polenmuseum.ch/pl/towarzystwo-i-fundacja>.
- Muzeum Polskie w Rapperswilu. „Wsparcie finansowe inwentaryzacji zbiorów grafiki Muzeum Polskiego w Rapperswilu”. Udostępniono 12 listopada 2021. <https://polenmuseum.ch/pl/aktualnosci/wsparcie-finansowe-inwentaryzacji-zbiorow-grafiki-muzeum-polskiego-w-rapperswilu>.
- Stała Konferencja Muzeów, Archiwów i Bibliotek na Zachodzie. „Misja, cele, zadania”. Udostępniono 14 listopada 2021. <https://mabpz.org/konferencja-b>.
- Stempowski, Tomasz. *Polskie drogi przez Szwajcarię. Losy żołnierzy 2. Dywizji Strzelców Pieszych 1940–1945 na fotografiach ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu / Auf Polenwegen durch die Schweiz. Die Schicksalsjahre 1940–1945 im Leben der Soldaten der 2. Schützendivision, dargestellt in den Fotografien aus den Beständen des Polenmuseums in Rapperswil*. Warszawa; Rapperswil: Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Polskie w Rapperswilu, 2015.
- Walkiewicz, Wojciech. *Panie na zamku*. Udostępniono 12 listopada 2021. <https://vod.tvp.pl/website/panie-na-zamku,41054355>.
- Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych. Warszawa: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, 1990.

RECENZJE

Data przesłania artykułu: 4 II 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 22 VI 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.014>

**Bsheer, Rosie. *Archive Wars: The Politics of History in Saudi Arabia*.
Stanford: Stanford University Press, 2020**

Arabia Saudyjska i region Bliskiego Wschodu wzbudzają zainteresowanie wielu badaczy oraz postronnych obserwatorów na całym świecie. Region ten jest nacechowany tajemniczością i cierpieniem, doszło tutaj bowiem do wielu wojen i wewnętrznych konfliktów. Jednocześnie ta część świata może pochwalić się bogatą tradycją muzułmańską oraz historią sięgającą czasów przed naszą erą. Zatem aby poznać historię i lepiej zrozumieć przeszłość, należało zasięgnąć informacji i zapoznać się z faktami zapisanymi na dokumentach historycznych oraz archiwaliach, które są cennym źródłem historycznym. W związku z tym Rosie Bsheer jako historyczka współczesnego Bliskiego Wschodu (wykładowczyni na Uniwersytecie Harwadzkim i autorka kilku prac poświęconych m.in. historii krajów bliskowschodnich) postanowiła swoje poszukiwania naukowe poświęcić zbadaniu polityki saudyjskiej wobec źródeł historycznych oraz podejściu i kształtowaniu się kwestii dokumentów archiwalnych (np. porozumienia, umowy) i wszelkich archiwów (opowiadania, mapy, ryciny) w Arabii Saudyjskiej. Jak się przekonamy, wspomniana wyżej dokumentacja historyczna i archiwalia odegrały ogromną rolę w procesie kształtowania się państwowości Arabii Saudyjskiej, a także w dalszym funkcjonowaniu tego królestwa. Tak więc poddana recenzji książka autorstwa Bsheer *Archive Wars: The Politics of History in Saudi Arabia* jest niewątpliwie innowacyjna nie ze względu na specyfikę poruszanej problematyki (kwestie archiwalne w Arabii Saudyjskiej), ale dlatego, iż podjęty problem badawczy jest na chwilę obecną swego rodzaju *novum* w anglosaskiej literaturze przedmiotu i tym samym niszowy. Zaryzykujemy stwierdzenie, że praktycznie w szerokiej dyskusji akademickiej niesłusznie pomijany. Zatem informacje zawarte we wskazanym książce, a także spostrzeżenia i przemyślenia można uznać wręcz za pionierskie.

Choć autorka pozostawia „lekki niedosyt” w tej kwestii, zapewne chodzi o to, aby była to inspiracja i przyczynek do podjęcia dalszych badań naukowych w zakresie archiwów saudyjskich oraz ich roli w kształtowaniu się społeczeństwa i państwowości saudyjskiej. Wspomniane wcześniej naukowe przemyślenia i ogólne spostrzeżenia zaprezentowano w pięciu obszernych rozdziałach. Warto nadmienić, iż omawianą książkę poprzedza cytat zaczerpnięty z książki Stevena Shapina *The Scientific Revolution* z 1996 r. Wspomina on o ważności historii w naszym życiu i pamięci o wydarzeniach z przeszłości. Wskazuje również na zależność historii od naszych interesów.

W tym miejscu przejdźmy do zaprezentowania części wstępnej książki Rosie Bsheer. Otóż autorka zaproponowała, aby zobrazować pewne istotne wydarzenie, które miało miejsce pod koniec 2010 r. (ważne z punktu widzenia archiwistyki i historii), a także jego następstwa. Wówczas w miejscu prowadzenia prac architektonicznych na obrzeżach Świętego Meczetu w Mekce doszło do wykopania przez robotników dwunastu metalowych skrzynek, które zawierały, jak się później okazało, cenne i bardzo ważne dla saudyjskiego narodu dokumenty, rękopisy i mapy. Co ciekawe, nie poinformowano odpowiednich instytucji ani nie przekazano ich odpowiednim służbom. Jednak z czasem pojawiły się do nabycia na starych rynkach w Dżudda. Dopiero kairskie biuro znanego kolekcjonera, który dysponował tymi źródłami, skontaktowało się z rodziną królewską w celu odsprzedaży tych dokumentów. W wyniku tego Saudyjczycy nabyli swoje dokumenty i dopiero wtedy przekazali i zabezpieczyli je w instytucji zajmującej się kulturą saudyjską oraz w Bibliotece Narodowej im. króla Fahda. We wstępie nieprzypadkowo wspomniano tamto wydarzenie, ponieważ archiwa saudyjskie zawierały istotne informacje i są cennym źródłem historycznym dotyczącym życia społecznego, tworzenia się państwowości i konfliktów, jakie miały miejsce na ziemiach dzisiejszej Arabii Saudyjskiej. Choć z praktycznego punktu widzenia powinny być traktowane jako „dobro narodowe”, nie zostały należycie zabezpieczone i odzyskane przez saudyjskich, wysokich rangą przedstawicieli. Co ciekawe, wstępna kontrola odzyskanych materiałów ujawniła, iż są to dokumenty opisujące głównie obecność i przybywanie egipskich karawan pielgrzymkowych do Mekki, aktywność Wahhaba i ekspansję saudyjskiej wersji islamu. Autorka dodaje jeszcze jeden istotny element w kontekście nabywania rodzimych archiwaliów. Otóż wszystko, czego nie kupiły repozytoria, trafiło następnie do pomniejszych, prywatnych kolekcji na terenie Arabii Saudyjskiej. Z jednej strony może dziwić decyzja o niekupowaniu wszystkich dokumentów zaproponowanych przez Egipcjan, gdyż Arabia Saudyjska do krajów o średnim lub niskim PKB nie należy i nie będzie tajemnicą, gdy powiemy, iż dysponuje odpowiednimi funduszami, aby móc kupić lub odkupić swoje cenne archiwa. Z drugiej strony niewykluczone, iż eksperci lub przedstawiciele saudyjskiej rodziny królewskiej uznali, że te niezakupione archiwa nie są tak istotne i cenne, jak może się wydawać, a inne myślenie w tym zakresie obrali saudyjscy prywatni kolekcjonerzy. Stąd decyzja o nienabywaniu tych dokumentów. Następnie w tej samej części autorka

wspomina m.in. o niespójnej polityce prowadzonej w kontekście gromadzenia, zdobywania i pielęgnowania archiwów saudyjskich, które są cennym źródłem wiedzy o tym narodzie i materiałem badawczym dla wielu naukowców oraz ekspertów.

W tym miejscu przejdźmy do omówienia pierwszej części, *Occluded Pasts*. Tutaj autorka pochyliła się nad wątkiem historycznym, gdzie wskazuje się na ważne wpływy osmańskie w XVIII i XIX w. Dzięki Imperium Osmańskiemu w Arabii Saudyjskiej zaczęły tworzyć się instytucje, które można dzisiaj uznać za państwowe, tj. szkoły i urzędy. Widoczny był również wpływ na architekturę saudyjską, która z czasem ulegała modernizacji. Dokonywano zniszczenia wszystkiego, co miało powiązania z kulturą osmańską.

Ciekawy jest fakt, iż tworzące się nowe państwo saudyjskie w czasie panowania jego założyciela Abdulaziza ibn Sauda starało się nie wspominać o wpływach przychodzących z Imperium Osmańskiego, Indii, Kuwejt, Bahrajnu czy Hidżazu. Jednak dzięki wcześniej zachowanym archiwom na tym obszarze możemy zobaczyć skrzyżowanie się wielu kultur na ziemiach dzisiejszej Arabii Saudyjskiej. Co ciekawe, badacze, a najogólniej rzecz ujmując – historycy, 25 lat po powstaniu królestwa saudyjskiego (wrzesień 1932 r.) stwierdzili, iż jest to fikcja, gdyż wiele aspektów nie zostało ujętych w ówczesnych dokumentach. Fikcja, która została skonfigurowana i uporządkowana w archiwach saudyjskich jako „materiały źródłowe”, czyli „fakty”. Cudzyśłów w mojej ocenie nie jest przypadkowy, gdyż tak naprawdę nie wiadomo, czy zapisy i opisy wytworzone w tychże dokumentach w czasie panowania króla Abdulaziza były autentyczne i czy tym samym można uznać je za prawdziwe. Przypadek ten pokazuje, iż Saudyjczycy starali się zmieniać i zakłamywać ówczesne realia, by stworzyć mit „czystego” państwa saudyjskiego bez żadnych wpływów – tego, które bez pomocy i wsparcia innych krajów, narodów zbudowało swoją państwowość od podstaw. Ten element mógł być bardziej psychologiczny niż historyczny. Zatem mogło chodzić o to, by wzbudzić wśród królestw, plemion ościennych i państw na świecie większy podziw i szacunek.

W drugiej części publikacji, *A State with no archive*, Bsheer poświęciła swoją uwagę na przedstawienie kilku sytuacji, do jakich doszło na przestrzeni ponad trzech dekad temu w Arabii Saudyjskiej, w kontekście poszukiwań archiwów państwowych dotyczących narodu saudyjskiego. Między innymi opisano, jak w 1987 r. Yahya ibn Junayd jako szef w Bibliotece Narodowej im. króla Fahda udał się w podróż w poszukiwaniu rzadkich książek oraz rękopisów do fortu Qasr Ibrahim w miejscowości Hofuf w regionie Al-Ahsa. Jak się później okazało, nie była to zwykła podróż ze względu na zastaną tam sytuację związaną z przedmiotem zainteresowania Junayda. Otóż wówczas dokumenty saudyjskie i wszelkie archiwalia nie były zabezpieczone w żaden sposób (leżały w piwnicy fortu). Znaczenie tych źródeł jest doniosłe, gdyż były one datowane od czasów osmańskich po lata trzydzieste XX w., czyli był to okres właściwie do chwili powstania królestwa saudyjskiego. Co ciekawe, również sposób przechowywania tych

dokumentów może budzić zaskoczenie i niezrozumienie, albowiem były one zapakowane do worków i schowane w kilku pudełkach. Niestety, nie posiadamy wiedzy (bynajmniej nie wynika to z recenzowanej książki), w jakich warunkach archiwa trzymane były wówczas w krajach ościennych, np. w Jemenie czy Omanie, o ile władze państwowe tych krajów dysponowały archiwaliami jeszcze z czasów istnienia Imperium Osmańskiego. Jednak przykład Arabii Saudyjskiej pokazuje, iż archiwa w tym królestwie nie były należycie zabezpieczone i tym samym nie były traktowane jako „cenne źródło historyczne” o tym państwie. Warto w tym miejscu nadmienić, że przytoczone wydarzenie pokazuje, iż królowie Arabii Saudyjskiej oraz cała rodzina królewska nie przywiązywali wagi do ważności i istoty państwowych dokumentów i archiwaliów. Wspomniany wcześniej brak zabezpieczenia powodował, iż cenne źródła historyczne mogły zostać na przykład zalane, spalone albo wywiezione poza królestwo i odsprzedane innym kolekcjonerom na świecie. Sytuacja ta spowodowała, iż z czasem podejście do dokumentów historycznych i archiwaliów w tym królestwie zaczęło się zmieniać. Zdaniem autorki dopiero książę Salman (jako gubernator Rijadu), który jest królem królestwa saudyjskiego od 2015 r. do dziś, wykazał się ogromnym wkładem w ochronę i zabezpieczenie archiwów w Arabii Saudyjskiej. To właśnie Salman założył Fundację Badań i Archiwów im. króla Abdulaziza w Rijadzie, którą także przez wiele lat kierował. Jak dowiadujemy się z tej części rozdziału, Salman wystarał się, aby w statucie fundacji pojawił się zapis prawny mówiący o tym, iż jednym z zadań instytucji jest przechowywanie archiwaliów. Zapis ten był istotny, takiego bowiem postanowienia nie miała w swoim statucie nawet państwowa Biblioteka Narodowa im. króla Fahda. Dopiero Salman wystarał się w saudyjskim Ministerstwie Edukacji o wyrażenie zgody na przechowywanie archiwów i materiałów historycznych dla saudyjskiej Biblioteki Narodowej im. króla Fahda.

Z kolei *Assembling history* to kolejny rozdział, w którym Bsheer wskazuje na funkcjonowanie i misję Fundacji Badań i Archiwów, kierowanej przez księcia Salmana. Przypomniano, że w połowie lat 90. XX w. uruchomiono całoroczny krajowy program badań i gromadzenia dokumentów historycznych dotyczący królestwa saudyjskiego oraz jego władców. Program ten – jak słusznie zauważa autorka – pokazał, jak bardzo rozproszone były dokumenty historyczne oraz jak trudne było dotarcie do nich. Ukazano także, jak ciężko było odzyskać państwowe dokumenty od prywatnych kolekcjonerów i ich posiadaczy. Często ze strony kolekcjonerów była jedynie próba przekazania dokumentów w celu zrobienia kopii, lecz fundacja kierowana przez Salmana nie była zainteresowana kopią, ale oryginałem. Cały ten proces, jak słusznie twierdzi autorka, wynikał z wieloletnich zaniedbań w kwestii gromadzenia, konserwacji i zabezpieczenia archiwaliów saudyjskich. Przykładem jest kłopot z odzyskaniem tychże dokumentów i ulokowanie ich w muzeach i archiwach państwowych.

Natomiast *Heritage as war* to następna część rozważań podjętych przez Bsheer, w której pokazano, jak ważną rolę odgrywała fundacja stworzona przez Salmana oraz

jak cenne były archiwa i dokumenty historyczne dotyczące Arabii Saudyjskiej oraz poszczególnych miast (mapy, rysunki, ryciny i opisy). Szczególnie ogromne znaczenie fundacja ta miała w czasie obchodów stulecia istnienia Rijadu w połowie lat 90. XX w. Wówczas była to inspiracja do zapoznania się z historią miasta i tym samym zdecydowano, aby dokonać jego przebudowy i ogólnej rekonstrukcji budynków oraz ulic. Aby móc tego dokonać, wielu architektów, ekonomistów, planistów oraz historyków musiało zapoznać się z materiałami historycznymi w tej materii. Jak można przypuszczać, nie byłoby to możliwe bez materiałów historycznych i archiwów. Autorka wskazuje, iż to przedsięwzięcie zmieniło Rijad w prawdziwe administracyjne, kulturalne, gospodarcze i historyczne centrum królestwa saudyjskiego. Na tej podstawie można stwierdzić, iż okazało się to realne dzięki materiałom historycznym zdobytym przez fundację kierowaną przez ówczesnego księcia Salmana i jednocześnie gubernatora stolicy Arabii Saudyjskiej.

Z kolei ostatni rozdział, *Bulldozing the past*, to część, w której zostały ukazane wątki budowania państwowości saudyjskiej, ale z kategorycznym zerwaniem z przeszłością. Autorka twierdzi, iż Saudowie wychodzą z założenia, że stosunkowo nowoczesne państwo, jak na tamten okres, wymagało usunięcia „niekorzystnej” historii i fałszywych mitów związanych ze społeczeństwem saudyjskim. W przypadku Mekki oznaczało to między innymi maskowanie kosmopolitycznego osmańskiego stylu życia. Trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić, gdyż do dziś Mekka stawiana jest jako wzór pierwowzoru świata muzułmańskiego i konserwatywnego, w odróżnieniu od kosmopolitycznych miast, takich jak np. Dżudda lub Rijad. Zauważono w tej części publikacji, iż początki państwowości saudyjskiej skoncentrowane zostały na napisaniu i przepisaniu na nowo oficjalnej narracji historycznej tego królestwa. Nastąpiła w mojej ocenie nieuprawniona i bezpodstawna ingerencja w historię narodu saudyjskiego oraz niszczenie wartości zachowanych dokumentów historycznych i archiwaliów. Warto w tym miejscu przytoczyć słuszne stwierdzenie Bsheer, które mówi, że: „Dokumenty historyczne i repozytoria pierwotnych źródeł później stały się ulubionymi miejscami reżimu do urzeczywistniania organizującej się fikcji ws. pochodzenia państwa saudyjskiego” (s. 165). Z jednej strony władcy nowo powstałego państwa chcieli pochwalić się nieskazitelną przeszłością, bez żadnych obcych oddziaływań (wcześniej wspomniano o tych wpływach, np. inspiracje osmańskie), a z drugiej strony dokumenty te oraz saudyjskie archiwalia z omawianego okresu i wcześniejszego nie są już autentycznym źródłem historycznym – tym samym mogą wprowadzać w błąd badaczy saudyjskich lub z Bliskiego Wschodu albo ze świata.

Podsumowując omówienie niniejszej książki, warto zaznaczyć, iż w obecnych czasach, chociażby z przyczyn geopolitycznych, gdy odkrywane są kolejne nowe fakty historyczne i informacje dotyczące państw oraz narodów na świecie, publikacja Bsheer powinna być lekturą obowiązkową dla wszystkich, którzy zadają sobie pytanie o wpływ dokumentów historycznych oraz istotę archiwaliów, a także są

zainteresowani tematem przeszłości regionu Bliskiego Wschodu, w tym Arabii Saudyjskiej. Lektura ta jest jak najbardziej godna polecenia i należy mieć nadzieję, iż doczeka się polskiego tłumaczenia. Może bowiem stanowić istotne źródło wiedzy i informacji na temat uwarunkowań dokumentów historycznych oraz archiwów w Arabii Saudyjskiej w polskiej literaturze przedmiotu. Tym bardziej że polskiej monografii poświęconej Arabii Saudyjskiej nie znaleziono w żadnej publikacji na podjęty przez Rosie Bsheer temat badawczy.

Kamil Pietrasik

(Towarzystwo Azji i Pacyfiku)

kamilpietrasik@interia.pl

ORCID ID: 0000-0002-8579-0659

Data przesłania artykułu: 14 VII 2021

Data przyjęcia artykułu do druku: 31 X 2021

DOI: <https://dx.doi.org/10.12775/AKZ.2021.015>



**O kształceniu archiwistów
w Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie.
Suplement do monografii *Uniwersyteckie kształcenie
archiwistów w Polsce. Wczoraj i dziś (1951–2019)*
autorstwa Wiesławy Kwiatkowskiej**

W 2020 r. ukazała się książka Wiesławy Kwiatkowskiej pt. *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów w Polsce. Wczoraj i dziś (1951–2019)*. Wydawcą publikacji była Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i – co zapewne ucieszyło wszystkich potencjalnych czytelników – ukazała się ona jednocześnie w wersji tradycyjnej, papierowej, jak i w formie darmowego e-booka dostępnego na stronie internetowej tego urzędu.

Choć na temat kształcenia archiwistów w Polsce napisano sporo – w czym udział miała również autorka omawianego opracowania¹ – dotychczasowe publikacje miały zazwyczaj charakter sprawozdawczych przyczynków rozproszonych po monografiach zbiorowych i czasopismach. Pierwsze syntetyczne i całościowe ujęcie tematu było zatem potrzebne, a nawet wyczekiwane. Przyznać również należy, że dobrze się stało, iż jej napisania podjęła się właśnie Wiesława Kwiatkowska – nie tylko uznany naukowiec, ale i doceniany wykładowca, przez dziesięciolecia biorący udział w kształceniu archiwistów i zarządców dokumentacji na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka przystąpiła do pracy badawczej, będąc jednocześnie świadkiem, a po części również uczestnikiem opisywanego w książce procesu ewolucji modelu nauczania archiwistyki².

¹ Kwiatkowska, „Jak kształcić archiwistów”, 139–49; Kwiatkowska, „Koncepcja podręcznika”, 175–82; Kwiatkowska, „Udział Sekcji Edukacji Archiwalnej”, 155–65; Kwiatkowska, „O nowym kierunku”, 395–409; Kwiatkowska i Szyszka, „Różne drogi przygotowania”, 93–108.

² Rosa i Zmudziński, „Prof. Wiesława Kwiatkowska”, 28–32.

We wstępie autorka sformułowała ambitny cel badawczy: było nim „całościowe przedstawienie kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji w Polsce”. Co ważne, książka poświęcona została studiom stacjonarnym, niestacjonarnym, podyplomowym i doktoranckim. Takie zamiary w połączeniu z odważnym wyznaczeniem górnej cezurą na rok akademicki 2018/2019 musiały rodzić liczne komplikacje. Mnogość podejmowanych w polskich uczelniach inicjatyw, częsta – w wyniku słabych naborów – ich efemeryczność (zwłaszcza studiów niestacjonarnych i podyplomowych), rozproszenie informacji – głównie w internecie – i ich bardzo szybka dezaktualizacja, zwyczajowe problemy z dotarciem do dokumentacji bieżącej to wyzwania, z którymi musi się zmierzyć każdy badacz podejmujący tego typu problematykę. Wiesława Kwiatkowska była tego świadoma, dlatego przyznała, że „praca nie wyczerpuje bogatej problematyki dotyczącej kształcenia archiwistów. Jej zakres jest ograniczony przede wszystkim stanem badań oraz wyborem dokonany przez autorkę”³. Słowa te stoją w sprzeczności z przytoczonym wcześniej celem badawczym. Dlatego też autorka zdecydowała się na zawężenie przedmiotu badań: „przedmiotem zainteresowania są uniwersytety «klasyczne», szerokokoprolowe, które w swojej nazwie nie mają dodatkowego przymiotnika/przymiotników”⁴.

Celem niniejszego artykułu nie jest recenzja książki. Ta – w swojej zasadniczej części – musiałaby być bardzo pozytywna, ale też niewiele wnosząca. Zamiarem autora tekstu, nieobiektywnego przecież, jest wypowiedź *ad vocem*, uzupełnienie informacji przekazanych przez Kwiatkowską w ostatnim rozdziale syntezy i zwrócenie uwagi na to, że kształcenie archiwistów odbywa się z powodzeniem również na owych uniwersytetach „przymiotnikowych”, i to nie tylko w formie specjalności na kierunku historia, ale i – w jednym przypadku – samodzielnego kierunku studiów.

W myśl przepisów wprowadzonych w życie w 2005 r.⁵ Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie (dalej: UP) rzeczywiście był uniwersytetem „przymiotnikowym”. Taką kategorię uczelni wyższych ostatecznie zniosły reformy z 2018 r.⁶, choć zanim one nastąpiły funkcjonujące podziały były sztuczne. UP od lat jest uczelnią szerokokoprolową, a prowadzone kierunki nauczycielskie stanowią zdecydowaną mniejszość. W 2018 r. uczelnia posiadała uprawnienia do nadawania stopnia doktora w 11 dyscyplinach, a wyniki przeprowadzonej wówczas parametryzacji dały jej pięciu wydziałom kategorię A, dwóm kolejnym kategorię B⁷, trudno zatem przypuszczać, by nie spełniała nowych kryteriów bycia po prostu uniwersytetem⁸.

³ Kwiatkowska, *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów*, 11.

⁴ Ibid., 12.

⁵ „Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r.”, art. 3.3.

⁶ „Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r.”, art. 16.

⁷ „Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 września 2018 r.”, 41–2.

⁸ „Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r.”, art. 16.3. Wymagana jest kategoria co najmniej B+ w sześciu dyscyplinach.

UP w Krakowie jest więc uniwersytetem „przymiotnikowym” tylko z nazwy i bardzo wątpliwe, by kiedyś się to zmieniło. Z dumą podkreśla się w nim 75-letnią tradycję ogólnopolskiej renomy wiodącego ośrodka kształcenia nauczycieli. Jest też drugi, bardziej praktyczny powód: duża liczba krakowskich szkół wyższych zmusza je do wyróżniania się, choćby nazwą⁹.

Dużym atutem książki Kwiatkowskiej jest przejrzyste przedstawienie ewolucji idei uniwersyteckiego kształcenia archiwistów w Polsce. Postęp technologiczny i potrzeby rynku pracy wymusiły coraz wyraźniejszy zwrot – przynajmniej w wiodących uczelniach – w kierunku zarządzania dokumentacją i informacją oraz informatyzacji archiwów i kancelarii. Choć studia z zakresu archiwistyki wciąż są silnie związane z dyscypliną taką jak historia (instytucjonalnie, kadrowo, programowo), to ogrom nowych, często niezwiązanych z historią zadań stawianych przed absolwentami kierunku skłonił dydaktyków z niektórych ośrodków do podjęcia decyzji o likwidacji specjalności i usamodzielnieniu kierunku. Pionierem był w tym zakresie Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu (kierunek archiwistyka i zarządzanie dokumentacją od roku akademickiego 2006/2007)¹⁰.

Dotychczas na podobny krok zdecydowało się niewiele uczelni – większość wciąż kształci archiwistów w ramach specjalności archiwistycznej na kierunku historia. Dlatego też Kwiatkowska, opisując drugie dziesięciolecie XXI w., słusznie zdecydowała się na wyeksponowanie tych nielicznych samodzielnych kierunków studiów. Poza archiwistyką toruńską uczyniono tak z kierunkiem archiwistyka i nowoczesne zarządzanie zapisami informacyjnymi na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (od roku akademickiego 2012/2013) oraz dopiero co utworzonym kierunkiem archiwistyka i zarządzanie dokumentacją na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W momencie wydania książki ten ostatni kierunek prowadzono tylko na studiach I stopnia, do ukończenia pierwszego pełnego cyklu kształcenia brakowało jeszcze jednego roku akademickiego¹¹. Tym sposobem spośród uczelni publicznych nadzorowanych przez ministra właściwego ds. szkolnictwa wyższego i oferujących kierunek archiwistyczny pominięto tylko jedną – UP w Krakowie.

Kierunek archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo¹² prowadzony jest na UP od roku akademickiego 2014/2015. Zastąpił on funkcjonującą od 2004 r. dość klasyczną specjalność archiwistyczną na kierunku historia. Od początku postawiono tam na silne powiązanie programu studiów I stopnia z potrzebami rynku pracy – choć klasyczna, oparta na naukach historycznych archiwistyka nie jest zaniedbywana, to szczególnie nacisk położono na teoretyczną i praktyczną naukę zarządzania

⁹ Por. *ibid.*, art. 16.4.

¹⁰ Kwiatkowska, *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów*, 93–119.

¹¹ *Ibid.*, 174–88.

¹² Przez pierwsze trzy lata: infobrokerstwo, zarządzanie dokumentacją i archiwistyka.

dokumentacją, w tym elektroniczną, czyli na przygotowanie potencjalnych pracowników przedpola archiwalnego bliższego i dalszego¹³. Ideę tę trudno byłoby wprowadzić w życie, gdyby nie zakończone sukcesem starania o pozyskanie systemu EZD PUW do celów dydaktycznych – nastąpiło to jeszcze przed utworzeniem kierunku, w 2013 r.¹⁴, a miało dodatkowy, szczególny wpływ na rozwój utworzonych niemal jednocześnie studiów podyplomowych. Innym krokiem w stronę przyszłości i rynku pracy było bodaj najodważniejsze w Polsce, ale już nie tak spektakularne w porównaniu z ośrodkami kształcenia archiwistów w Europie Zachodniej, uwzględnienie w programie studiów nauk o informacji¹⁵.

Studia z zakresu archiwistyki na UP w Krakowie od początku cieszyły się dużym zainteresowaniem absolwentów szkół średnich. Spowodowało to potrzebę dużych wzmocnień kadrowych w Katedrze Archiwistyki i NPH, na której pracownikach spoczywa obowiązek prowadzenia zdecydowanej większości kursów w ramach kierunku. Co niezwykle ważne i wcale nieoczywiste, są to osoby mające doświadczenie w pracy archiwalnej lub/i zajmujące się archiwistyką i zarządzaniem dokumentacją naukowo¹⁶. Te czynniki sprawiły, że w 2015 r. dotychczas istniejący Instytut Historii przemianowano na Instytut Historii i Archiwistyki (dalej: IHiA).

Po trzech latach od powstania studiów I stopnia zapadła decyzja o utworzeniu studiów II stopnia – nieco bardziej ukierunkowanych na kształcenie przyszłych pracowników archiwów historycznych, głównie przez bardzo silny nacisk na teoretyczne i praktyczne nauczanie metodyki archiwalnej. Dodatkowo w roku akademickim 2017/2018 utworzono również niestacjonarne studia I stopnia. Zainteresowanie tą formą kształcenia wciąż rośnie i należy się spodziewać kolejnych edycji.

W programach studiów obu stopni wyróżnić można kilka głównych grup zajęć: przedmioty ogólnohistoryczne (ok. 22% kursów), historia ustroju i administracji (ok. 13%), archiwistyka i NPH (ok. 30%), zarządzanie dokumentacją (ok. 20%), nauki o informacji (ok. 16%)¹⁷. W bloku przedmiotów z zakresu archiwistyki i zarządzania dokumentacją w programie studiów stacjonarnych I stopnia w roku akademickim 2020/2021 wyróżnić należy: wstęp do archiwistyki (30 h ćw.), podstawy zarządzania dokumentacją (20 h ćw.), rozwój form kancelaryjnych (10 h w. + 20 h ćw.),

¹³ Drzewiecka, „EZD a dydaktyka”, 57–62; Drzewiecka, „Kształcenie zarządców dokumentacji”, 189–98; Drzewiecka, „Możliwości kształcenia”, 57–64; Drzewiecka, „O potrzebie kształcenia”, 27–33.

¹⁴ „Partnerzy”.

¹⁵ Drzewiecki i Pieczka, „Wzmocnienie roli nauk o informacji”, 323–36.

¹⁶ Do głównych kierunków badań pracowników katedry należą: dzieje kancelarii, zarządzanie dokumentacją tradycyjną i elektroniczną, archiwoznawstwo i dzieje służby archiwalnej, edukacja i informacja archiwalna, archiwistyka kościelna, archiwa dokumentacji specjalnej. Część kadry zajmuje się też oczywiście badaniami historycznymi oraz – w nieco mniejszym zakresie – informatologicznymi.

¹⁷ Drzewiecki i Pieczka, „Wzmocnienie roli nauk o informacji”, 332–3.

prawo archiwalne (30 h w.), współczesna kancelaria (30 h ćw.), technologie informacyjne w pracy biurowej (30 h ćw.), teoria archiwalna (30 h w.), archiwoznawstwo (15 h w. + 15 h ćw.), współczesne archiwa bieżące (30 h ćw.), rodzaje dokumentacji współczesnej (30 h ćw.), organizacja archiwów polskich (15 h w. + 15 h ćw.), dokumentacja elektroniczna (30 h ćw.), metodyka archiwalna (30 h w.), zarządzanie dokumentacją aktową i nieaktową (30 h ćw.), elektroniczne zarządzanie dokumentacją (60 h ćw.), edukacja i popularyzacja w archiwach (30 h ćw.), technologie informacyjne w archiwach (15 h ćw.), system informacji archiwalnej (26 h ćw.), kancelarie, archiwa i dokumentacja Kościoła rzymskokatolickiego (26 h ćw.), kształtowanie zasobu archiwalnego (15 h ćw.), profilaktyka konserwatorska w archiwach (15 h ćw.), digitalizacja materiałów archiwalnych (15 h ćw.). Dodatkowo kursy, takie jak: archiwa i biblioteki cyfrowe, kancelarie i archiwa zakonne, ośrodki dokumentacyjne, archiwa IPN, problemy współczesnej archiwistyki kościelnej, archiwa rodzinne, archiwa i biblioteki polskie za granicą (wszystkie po 30 h ćw.), znalazły się w grupie przedmiotów do wyboru, więc ich prowadzenie zależy od decyzji studentów. W trakcie IV semestru studiów biorą oni udział w obowiązkowym objeździe naukowym po wybranych archiwach. W tym samym semestrze lub po nim, w wakacje, studenci zobowiązani są do odbycia 160 h praktyk zawodowych w wybranej przez siebie instytucji (archiwum historycznym/zakładowym, kancelarii lub firmie infobrokerskiej)¹⁸.

Na studiach II stopnia studenci pogłębiają swoją wiedzę z zakresu archiwistyki i zarządzania dokumentacją, biorąc udział w następujących kursach: organizacja pracy we współczesnej kancelarii (30 h ćw.), metodyka gromadzenia zasobu archiwalnego (30 h ćw.), metodyka przechowywania i zabezpieczania dokumentacji (15 h w.), kultura dokumentacyjna (15 h ćw.), metodyka opracowania dokumentacji aktowej (15 h w. + 30 h ćw.) i nieaktowej (15 h w. + 30 h ćw.), zarządzanie dokumentacją na przedpolu archiwalnym (30 h ćw.), archiwa dokumentacji specjalnej na świecie (15 h ćw.), kancelarie, archiwa i dokumentacja Kościołów protestanckich i związków wyznaniowych (15 h w. + 15 h ćw.), systemy elektronicznego zarządzania dokumentacją (30 h ćw.), opis archiwalny (30 h ćw.), metodyka udostępniania dokumentacji (30 h ćw.), metodyka opracowania archiwów prywatnych (15 h w. + 15 h ćw.), elektroniczne przedpole archiwalne (30 h ćw.), promocja archiwów (15 h ćw.), finansowanie projektów archiwalnych z funduszy państwowych i unijnych (15 h ćw.). Dodatkowo mogą wybrać takie kursy, jak: rozproszone dziedzictwo archiwalne, Apostolskie Archiwum Watykańskie – dzieje i zasób (po 30 h ćw.). Również na II stopniu studiów organizowany jest objazd naukowy po archiwach. W trakcie lub po II semestrze

¹⁸ „Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2020/2021: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo (I stopień)”; „Ramowy program praktyk dla kierunku archiwistyka”, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo, studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia; Niedźwiedzka, „Zarządzanie dokumentacją w instytucjach”, 169–73.

zaplanowane są praktyki zawodowe – 120 godzin w kancelarii lub archiwum (bieżącym lub historycznym)¹⁹.

W przytoczonych zestawieniach pominięto kursy z pogranicza archiwistyki i innych nauk, chociażby nauki pomocnicze historii, np. po 90 h paleografii i neografii na obu stopniach, czy nauki o informacji, np. potrzeby i zachowania informacyjne – 30 h ćw. na II stopniu studiów.

W latach 2017–2020 studia I stopnia ukończyło 147 osób, w bieżącym roku akademickim powinno być ich 27. W latach 2019–2020 absolwentami studiów II stopnia zostało 30 osób, kolejnych 28 powinno bronić prace magisterskie w 2021 r.²⁰ Studenci pochodzą z całej Polski, choć – co oczywiste – najwięcej z nich przybywa na UP z województw małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego. Jednak skoro mowa o UP w Krakowie jako ośrodku kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji, przytoczone liczby mają drugorzędne znaczenie. Ważniejszy jest fakt, że osoby te znakomicie odnajdują się na rynku pracy, podejmując zatrudnienie w kancelariach i archiwach zakładowych, sporadycznie też w archiwach historycznych. Dla przykładu można wymienić Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK) czy archiwa teatrów, muzeów i innych instytucji kultury, uczelni czy licznych urzędów (magistraty, kuratoria oświaty, ZUS). Wciąż widoczny w regionie brak wykwalifikowanych rąk do pracy w kancelariach i archiwach tylko potwierdza trafność przyjętego przed siedmioma laty modelu kształcenia i zarysowanej sylwetki absolwenta. Świadczą też o tym pozytywne oceny wystawiane przez interesariuszy zewnętrznych IHiA, chociażby wspomniane ANK czy Archiwum Urzędu Miasta Krakowa, które chętnie przyjmują studentów archiwistyki z UP na praktyki zawodowe²¹.

Archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo na UP w Krakowie jest więc rozpoznawalną marką w regionie, ale czy również w kraju? Odkąd studenci tego kierunku podejmują samodzielne próby badań naukowych, zaczęli pojawiać się

¹⁹ „Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2020/2021: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo (II stopień)”; „Ramowy program praktyk dla kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo, studia stacjonarne i niestacjonarne II stopnia”; Niedźwiedzka, „Zarządzanie dokumentacją w instytucjach”, 169–73.

²⁰ Trudno o bardziej precyzyjne dane, ponieważ nie wszyscy studenci bronią prace dyplomowe w przewidzianym terminie. W roku akademickim 2020/2021 dokonali tego nie tylko tegoroczni absolwenci, ale i osoby z roczników starszych. Jeszcze trudniej jest podać niebudzącą wątpliwości liczbę osób przyjmowanych na uczelnię, ponieważ część z nich w ogóle nie podejmuje studiowania. W 2014 r. na pierwszą edycję studiów zapisało się około 50 osób, około 40 pojawiło się na pierwszych zajęciach, a studia ukończyły 33 osoby. W 2015 r. przyjęto aż 102 osoby, naukę podjęło około 80, pracę licencjacką obroniło 66. W kolejnych rocznikach przyjmowano mniej osób – średnio 30–35, ale i rezygnacji ze studiów było mniej. Świadczy to o bardziej świadomym i przemyślanym wyborze omawianego – po dwóch latach funkcjonowania już bardziej rozpoznawalnego – kierunku studiów przez maturzystów.

²¹ „Raport z obrad «okrągłego stołu»”.

jako referencji podczas konferencji²², a zwłaszcza Ogólnopolskich Zjazdów Studentów Archiwistyki. W 2017 r. to oni byli gospodarzami zjazdu organizowanego przez IHIA UP w Krakowie, a otwieranego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Wojciecha Woźniaka i dyrektora ANK Wojciecha Krawczuka. W obradach uczestniczyło ok. 120 osób z całej Polski, nie licząc Krakowa.

Odkąd organizowany przez toruński oddział Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Konkurs im. Ryszarda Mienickiego na Najlepszą Pracę Dyplomową z Zakresu Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją przyjął ponadregionalną formułę, prace dyplomowe powstające na UP w Krakowie są nie tylko licznie reprezentowane, ale i nagradzane. W latach 2019 i 2020 wśród laureatek konkursu znalazły się absolwentki studiów I stopnia, a więc ich prace licencjackie z powodzeniem rywalizowały z magisterskimi.

Należy poruszyć jeszcze jeden ważny wątek, dodatkowe uzupełnienie publikacji Kwiatkowskiej, mianowicie funkcjonowanie na UP studiów podyplomowych z zakresu archiwistyki i zarządzania dokumentacją. Jak wiadomo, tego typu inicjatywy są działaniami komercyjnymi, a ich budżety muszą się równoważyć, dlatego nie byłyby możliwe bez rzeczywistego zapotrzebowania i – używając języka biznesu – zbudowania solidnej, uznawanej marki. W latach 2014–2017 ukończyło je 59 osób. W roku akademickim 2020/2021 studiowało kolejnych 20 studentów²³. Co najważniejsze, osoby decydujące się na te studia cechują się z reguły dużym doświadczeniem w pracy w kancelariach i archiwach²⁴, często są to absolwenci historii, ale i wielu innych kierunków, szukający podniesienia swoich kompetencji zawodowych, aktualizacji swojej wiedzy lub stojący przed nowymi wyzwaniami w miejscu pracy (np. powierzenie prowadzenia archiwum zakładowego, wdrażanie systemu EZD w urzędzie). Najważniejszym dla nich kryterium wyboru ośrodka kształcenia jest analiza programu studiów. Częstym argumentem za wyborem UP w Krakowie jest kształcenie w zakresie EZD, a w ostatnim roku akademickim również moduł do wyboru *Archiwa i kancelarie kościelne* (siedem z 20 osób). Studia od lat przyciągają słuchaczy z całej południowej Polski (poza Małopolską, Podkarpaciem i Kielecczyną licznie reprezentowane są np. wojewódz-

²² Wspomnieć należy chociażby o panelu studenckim podczas II Konferencji „Zachowanie cyfrowego dziedzictwa archiwalnego”, zorganizowanej przez UP w Krakowie, UMK w Toruniu oraz Narodowe Archiwum Cyfrowe w dniach 23–24 VI 2016 r.

²³ Pierwsze edycje nosiły nazwę „Zarządzanie dokumentacją, infobrokerstwo i archiwistyka”, obecnie jest to „Archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”, a studenci mają do wyboru dwa moduły: „Kancelaria współczesna i archiwa bieżące” oraz „Kancelaria i archiwum kościelne”, zob. „Plan studiów podyplomowych”.

²⁴ Wśród studentów pojawiali się pracownicy archiwów państwowych, wyodrębnionych (IPN oraz podległe MON), kościelnych (diecezjalne i klasztorne), zakładowych (najczęściej organów samorządu, ale też uczelni wyższych i jednostek PAN, instytucji kultury, szpitali, sądów, lasów państwowych, kuratoriów oświaty, ZUS-u itd.), składnic akt (szkół, urzędów pracy). Liczną grupę stanowili też koordynatorzy czynności kancelaryjnych i pracownicy kancelarii, np. dziekanatów.

stwa śląskie), a w dobie pandemii i kształcenia zdalnego decydowały się na nie osoby pochodzące z najodleglejszych zakątków kraju.

Bez wątpienia Uniwersytet Pedagogiczny jest ośrodkiem kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji. Przyjęta przez Kwiatkowską metodologia, zawężenie przedmiotu badań są oczywiście zrozumiałe i w dużym stopniu uzasadnione. W 2016 r. Wanda K. Roman naliczyła w Polsce 28 uczelni wyższych proponujących takie kierunki lub specjalności w XXI w.²⁵ Obecnie listę tę należałoby jeszcze rozszerzyć, ale też trzeba pamiętać, że nigdy nie było ich aż tyle jednocześnie. Specjalności archiwistyczne pojawiają się i znikają, a dotarcie do informacji o efemerydach jest bardzo utrudnione. Trzeba pamiętać, że samo promowanie kierunku i rozpoczęcie rekrutacji nie świadczy o jego uruchomieniu, oferowanie specjalności nie gwarantuje jej wyboru przez wystarczającą liczbę osób, stworzenie i udostępnienie programu studiów nie dowodzi jego rzeczywistego stosowania, nazwy kierunków i specjalności potrafią być mylące²⁶. Kwiatkowska dostrzegała ten chaos, więc w swych badaniach musiała wprowadzić spore ograniczenia. Skupienie się na tzw. uniwersytetach klasycznych oznaczało jednak pewną pułapkę. Programy specjalności archiwistycznych oferowanych przez te uczelnie bardzo się różnią. W niektórych przypadkach są tak rozbudowane i od lat cieszą się na tyle dużym uznaniem, że jedną z nich – prowadzoną przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – Kwiatkowska określiła mianem „specjalności o cechach samodzielnego kierunku”²⁷. Z drugiej jednak strony trudno oprzeć się wrażeniu, że w przypadku niektórych młodszych i mniejszych uniwersytetów „klasycznych” specjalność archiwistyczna bywa tylko pretekstem do rozbudowania programu studiów historycznych o kolejne kursy z zakresu historii, zwłaszcza jej nauk pomocniczych.

I odwrotnie: zawężenie przez Kwiatkowską przedmiotu badań sprawiło, że nie mogła zająć się ośrodkami oferującymi rozpoznawalne, wciąż rozwijane i popularne wśród studentów specjalności archiwistyczne, oferowane np. przez Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. Trudno nie zgodzić się z Dariuszem Magierem, który w 2019 r. napisał: „Uniwersum archiwistyczne jest niewielkie [...]. Przed 15 laty wtargnął do tego świata siedlecki ośrodek akademicki i wydaje się, że odcisnął w nim już swój ślad [...]. Ślad ten nie był przypadkowy, lecz stanowi stały element na archiwistycznej mapie Polski”²⁸.

²⁵ Roman, „Zarządzanie dokumentacją jako kierunek”, 113–38.

²⁶ Kwiatkowska, *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów*, 186, 208. Trzeba obiektywnie przyznać, że również w przypadku UP w Krakowie w pierwszym roku po utworzeniu kierunku jego nazwa była nieco myląca, jednak w ciągu kilku pierwszych miesięcy jego funkcjonowania nastąpiły zmiany programowe, które ją urealniły, zob. Drzewiecki i Pieczka, „Wzmocnienie roli nauk o informacji”, 332–3.

²⁷ Kwiatkowska, *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów*, 188–90.

²⁸ Magier, „Skąd przychodzi i dokąd zmierza”, 18–9.

Przykłady siedleckiego ośrodka kształcenia archiwistów czy jedyne w skali kraju pominiętego w książce Kwiatkowskiej samodzielnego kierunku archiwistycznego prowadzonego na UP w Krakowie sprawiają, że tytuł jej książki można uznać za nieco mylący. Nie umniejsza to znaczenia i walorów publikacji, ale sprawia, że wymaga ona od czytelników świadomości tych ograniczeń. Wymaga też suplementów – takich jak niniejszy tekst – które dopełnią obraz uniwersyteckiego kształcenia archiwistów w Polsce ostatnich kilku dekad.

Bartosz Drzewiecki

(Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie)

bartosz.drzewiecki@up.krakow.pl

ORCID ID: 0000-0002-1697-1114

■ Bibliografia

- Drzewiecka, Dorota. „EZD a dydaktyka – łatwe w teorii, trudne w praktyce: refleksje nad zagadnieniem współpracy jednostek komercyjnych i uniwersytetów”. *Archiwista Polski* 19, nr 3 (2014): 57–62.
- Drzewiecka, Dorota. „Kształcenie zarządców dokumentacji w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie”. W *Zarządzanie dokumentacją. Badania i dydaktyka*, zredagowali Robert Degen i Marlena Jabłońska, 189–98. Biblioteka Zarządcy Dokumentacji 7. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Drzewiecka, Dorota. „Możliwości kształcenia w zakresie systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją”. W *„Archiwista cyfrowy” i infobroker: kształcenie, sylwetka, wyzwania*, zredagowali Dorota Drzewiecka i Bartosz Drzewiecki, 57–64. Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie, 2016.
- Drzewiecka, Dorota. „O potrzebie kształcenia «archiwistów cyfrowych»”. W *Archiwistyka cyfrowa i nauki pomocnicze historii w edukacji archiwalnej. Problemy dydaktyki archiwistyki*, zredagowała Alicja Kulecka, 27–33. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2016.
- Drzewiecki, Bartosz, i Anna Pieczka. „Wzmocnienie roli nauk o informacji w dydaktyce archiwistyki – próba oceny funkcjonowania kierunku studiów infobrokerstwo, zarządzanie dokumentacją i archiwistyka na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie”. *Archeion* 120 (2019): 332–3. <https://doi.org/10.4467/26581264ARC.19.013.11822>.
- Elektroniczne zarządzanie dokumentacją. „Partnerzy”. Udostępniono 1 kwietnia 2021. <https://ezd.gov.pl/www/ezd/partnerzy>.
- Instytut Historii i Archiwistyki. „Plan studiów podyplomowych archiwistyka i zarządzanie dokumentacją, rok akademicki 2020/2021”. Udostępniono 12 lipca 2021. <https://ihia.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/8/2020/10/ARCHIWISTYKA-2020-21-plan-podyplomowe.pdf>.
- Instytut Historii i Archiwistyki. „Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2020/2021: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo”. Udostępniono 12 lipca 2021 r. <https://ihia.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/8/2021/09/2.-ARCHIWISTYKA-I-stacj-2020-21.pdf>.
- Instytut Historii i Archiwistyki. „Program studiów wyższych rozpoczynających się w roku akademickim 2020/2021: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo

- (II stopień)". Udostępniono 12 lipca 2021. <https://ihia.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/8/2021/09/2.-ARCHIWISTYKA-II-stopnia.pdf>.
- Instytut Historii i Archiwistyki. „Ramowy program praktyk dla kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo, studia stacjonarne i niestacjonarne I stopnia”. Udostępniono 12 lipca 2021. <https://ihia.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/8/2020/05/Ramowy-program-praktyk-studia-I-stopnia.pdf>.
- Instytut Historii i Archiwistyki. „Ramowy program praktyk dla kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i infobrokerstwo, studia stacjonarne i niestacjonarne II stopnia”. Udostępniono 12 lipca 2021 r. <https://ihia.up.krakow.pl/wp-content/uploads/sites/8/2020/05/Ramowy-program-praktyk-studia-II-stopnia.pdf>.
- Kwiatkowska, Wiesława. „Jak kształcić archiwistów. Programy nauczania na polskich uniwersytetach w ostatniej dekadzie”. W *Zatrzymać przeszłość. Dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Wrocław 5–7 września 2012 r.*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Krzysztof Strykowski, 139–49. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2013.
- Kwiatkowska, Wiesława. „Koncepcja podręcznika do nauczania archiwistyki”. W *Podręczniki archiwalne od koncepcji do realizacji*, zredagowały Wiesława Kwiatkowska i Agnieszka Rosa, 175–82. Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich 6. Poznań: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2012.
- Kwiatkowska, Wiesława. „O nowym kierunku «archiwistyka i zarządzanie dokumentacją» z perspektywy roku doświadczeń”. W *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Olsztyn 6–8 września 2007 r.*, zredagowali Jarosław Poraziński i Krzysztof Strykowski, 395–409. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2008.
- Kwiatkowska, Wiesława. „Udział Sekcji Edukacji Archiwalnej SAP w opracowaniu serii podręczników do nauczania archiwistyki”. W *Podręczniki archiwalne od koncepcji do realizacji*, zredagowały Wiesława Kwiatkowska i Agnieszka Rosa, 155–65. Studia. Materiały. Konferencje Stowarzyszenia Archiwistów Polskich 6. Poznań: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2012.
- Kwiatkowska, Wiesława. *Uniwersyteckie kształcenie archiwistów w Polsce. Wczoraj i dziś (1951–2019)*. Warszawa: Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2020. https://www.archiwa.gov.pl/files/Uniwersyteckie_ksztalcenie_archiwistow_pdf.pdf.
- Kwiatkowska, Wiesława, i Krzysztof Szyszka. „Różne drogi przygotowania do zawodu archiwisty. Dążenie do optimum”. W *Archiwa bez granic. Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Kielce, 20–21 września 2017 r.*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski i Krzysztof Strykowski, 93–108. Warszawa: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, 2019.
- Magier, Dariusz. „Skąd przychodzi i dokąd zmierza siedlecka archiwistyka?”. W *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki. Studia archiwistyczne*, zredagowali Piotr A. Czyż i Dariusz Magier, 9–19. Siedlce: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, 2019.
- Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. „Komunikat Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 28 września 2018 r. o kategoriach naukowych przyznanych jednostkom naukowym i uczelniom, w których zgodnie z ich statutami nie wyodrębniono podstawowych jednostek organizacyjnych”. Udostępniono 12 lipca 2021 r. <http://pinpan.pl/wp-content/uploads/2019/02/Kategorie-naukowe-jednostek-naukowych-z-d-28.09.2018.pdf>.
- Niedźwiedzka, Magdalena. „Zarządzanie dokumentacją w instytucjach z perspektywy studentów – praktykantów”. W *Zarządzanie dokumentacją w instytucji. Czynniki sprzyjające i ograniczenia*, zredagowali Robert Degen i Marlena Jabłońska, 167–79. Biblioteka Zarządcy Dokumentacji 9. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2020.

- „Raport z obrad «okrągłego stołu» kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i info-brokerstwo”, 10 kwietnia 2019. Registratura Działu Rozwoju Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.
- „Raport z obrad rady programowej kierunku archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i info-brokerstwo”, 16 maja 2019. Registratura Działu Rozwoju Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.
- Roman, Wanda Krystyna. „Zarządzanie dokumentacją jako kierunek/specjalność w szkołach wyższych w Polsce”. W *Zarządzanie dokumentacją. Badania i dydaktyka*, zredagowali Robert Degen i Marlena Jabłońska, 113–38. Biblioteka Zarządcy Dokumentacji 7. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2016.
- Rosa, Agnieszka, i Mateusz Zmudziński. „Prof. Wiesława Kwiatkowska – archiwistka i nauczycielka akademicka, badaczka dziejów Kościoła i kancelarii pruskiej, wybitna znawczyni metodyki archiwalnej”. W *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, zredagowali Waldemar Chorażyczewski, Agnieszka Rosa i Mateusz Zmudziński, 15–49. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2018.
- „Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 164, poz. 1365 (2005). <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20051641365/O/D20051365.pdf>.
- „Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, poz. 2183 (2017). <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170002183/U/D20172183Lj.pdf>.
- „Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym”. *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej*, poz. 1668 (2018). <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20180001668/O/D20181668.pdf>.

